



PRZEGLĄD KARNISTYCZNY

ROK I – TOM I – NUMER I

PRZEGŁĄD KARNISTYCZNY
ROK I – TOM I – NUMER I

KOLEGIUM REDAKCYJNE

REDAKTOR NACZELNY
SEBASTIAN CZECHOWICZ

REDAKTORZY

KAMIL ŁAKOMY
KATARZYNA CZESZEJKO-SOCHACKA
MICHAŁ GRUDECKI
ANNA SMĘDRA

SEKRETARZE REDAKCJI

JACEK ŚWIECKI
WIKTORIA WOJTOWICZ
JAN STAJNKO

RADA NAUKOWA CZASOPISMA

ZORAN BURIČ
JOZEF ČENTÉŠ
JAROSLAW DVORAK
BALÁZS GELLÉR
MARIA NOVÁKOVÁ
SUAD ORLIČ
STANISŁAW HOC
EWA GRUZA
KATARZYNA ŁASKOWSKA
AGNIESZKA LISZEWSKA
OLGA SITARZ
ANDRZEJ SZWARC

ADRES E-MAIL REDAKCJI

PRZEGŁADKARNISTYCZNY@GMAIL.COM

WYDAWCA

FUNDACJA NAUKA – INNOWACJE – ROZWÓJ
KRS: 0001204687
REGON: 54337644300000
NIP: 5512675815

ADRES E-MAIL WYDAWCY

FUNDACJANIR@GMAIL.COM

SPIS TREŚCI

1. OLGA SITARZ <i>CZYN CIĄGŁY – STARE PYTANIA, NOWE ODPOWIEDZI CZ. 1</i>	5
2. OLGA SITARZ <i>CZYN CIĄGŁY – STARE PYTANIA, NOWE ODPOWIEDZI CZ. 2</i>	31
3. MARCIN GALIŃSKI <i>INCOMPLETE DIGITALIZATION OF POLISH CRIMINAL PROCEDURE – REMARKS ON THE SUBMISSION OF OFFICIAL LETTERS IN ELECTRONIC FORM AND SIGNING OFFICIAL LETTERS BY ELECTRONIC SIGNATURE</i>	57
4. KRZYSZTOF JAN JAKUBSKI – <i>AGENCI SZTUCZNEJ INTELIGENCJI JAKO NARZĘDZIE WSPÓŁCZESNEJ PRZESTĘPCZOŚCI – ANALIZA KRYMINOLOGICZNA I IMPLIKACJE DLA BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO</i>	77
5. ANNA KONCZAREK <i>ASSESSING THE CAPACITY OF SUBSTANTIVE CRIMINAL LAW TO CAPTURE SERIAL HOMICIDE IN THE LEGAL QUALIFICATION OF THE ACT</i>	104

TABLE OF CONTENTS

1. OLGA SITARZ <i>THE CONTINUOUS ACT: OLD QUESTIONS, NEW ANSWERS PART 1</i>	5
2. OLGA SITARZ <i>THE CONTINUOUS ACT: OLD QUESTIONS, NEW ANSWERS PART 2</i>	31
3. MARCIN GALIŃSKI <i>INCOMPLETE DIGITALIZATION OF POLISH CRIMINAL PROCEDURE – REMARKS ON THE SUBMISSION OF OFFICIAL LETTERS IN ELECTRONIC FORM AND SIGNING OFFICIAL LETTERS BY ELECTRONIC SIGNATURE</i>	57
4. KRZYSZTOF JAN JAKUBSKI <i>ARTIFICIAL INTELLIGENCE AGENTS AS A TOOL OF MODERN CRIME – CRIMINOLOGICAL ANALYSIS AND IMPLICATIONS FOR PUBLIC SAFETY</i>	77
5. ANNA KONCZAREK <i>ASSESSING THE CAPACITY OF SUBSTANTIVE CRIMINAL LAW TO CAPTURE SERIAL HOMICIDE IN THE LEGAL QUALIFICATION OF THE ACT</i>	104

Doktor habilitowany, profesor UŚ

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID: 0000-0002-2075-3507

e-mail: olga.sitarz@us.edu.pl

DOI: <https://zenodo.org/records/19223864>



CZYN CIĄGŁY – STARE PYTANIA, NOWE ODPOWIEDZI CZ. 1

The Continuous Act: Old Questions, New Answers Part 1

Abstrakt

W artykule przedmiotem rozważań uczyniono tzw. czyn ciągły, uregulowany w art. 12 § 1 k.k. Mając na uwadze pierwotne i współczesne *ratio essendi* tytułowej konstrukcji, przeanalizowano jej normatywne przesłanki, a także zgłaszane w piśmiennictwie propozycje przemodelowania czynu ciągłego. Badania przeprowadzono przy wykorzystaniu metody dogmatyczno-prawna oraz historyczno-prawnej. W Części I analizie poddano relację pojęcia „czyn” do pojęcia „zachowanie”, zaproponowano zaproponować dwa schematy „wyceniania” szkodliwości wielości działań i zaniechań oraz opracowano wstępny katalog założeń, wedle których konstruowany winien być czyn ciągły. W oparciu o te założenia rozważono bazową przesłankę czynu ciągłego – wielość działań i zaniechań.

Słowa klucze: czyn, jedność, wielość, zbieg przepisów, zbieg przestępstw

Abstract

This article examines the so-called continuous act, regulated in Article 12 § 1 of the Penal Code. Considering the original and contemporary rationale behind this construct, its normative premises are analyzed, as well as proposals for reshaping the continuous act presented in the literature. The research was conducted using dogmatic-legal and historical-legal methods. Part I analyzed the relationship between the concept of "act" and the concept of "conduct," proposed two schemes for "valuing" the harmfulness of multiple acts and omissions, and developed a preliminary catalog of assumptions according to which a continuous act should be constructed. Based on these assumptions, the fundamental premise of a continuous act—multiple acts and omissions—is considered.

Keywords: act, unity, multiplicity, concurrence of provisions, concurrence of offences

1. Wprowadzenie

Nie milknie dyskusja o modelowaniu zasad odpowiedzialności karnej za rozciągnięte w czasie działania i zaniechania, naruszające normy sankcjonowane. M. Nawrocki, podejmując to zagadnienie wskazuje, że „w istocie jest to zespół różnorodnych rozwiązań prawnych, których elementem wspólnym jest takie ukształtowanie znamion odpowiedzialnych za czynność sprawczą, które powoduje, iż realizacja tych znamion nie jest możliwym zachowaniem jednochwilowym”. Zdaniem autora rozciągnięcie realizacji w czasie danego typu czynu zabronionego może wynikać z kształtu jego znamion, opisanych w części szczególnej Kodeksu karnego lub z przepisu części ogólnej Kodeksu karnego, na mocy którego przestępstwo jednochwilowe przeistacza się przestępstwo niejednochwilowe (np. konstrukcja z art. 12 § 1 k.k.)¹. Wydaje się, że takie podejście jest dość niefortunne, gdyż to zespół zachowań, czynności, aktywności i pasywności stanowi odcinek (a nie punkt) na osi czasu, a prawnokarne regulacje w taki czy inny sposób odnoszą się do tego faktu. Punktem wyjścia musi być zatem płaszczyzna ontologiczna, na którą nakładana jest (*de lege lata* oraz *de lege ferenda*) warstwa normatywna. Istotą zaś takiego zabiegu legislacyjnego jest umożliwienie dokonania adekwatnej oceny działalności sprawcy stanowiącej pewną całość, nie pomijając względów procesowych². Ma rację J. Giezek, gdy twierdzi, że jakiegokolwiek „krojenie” zachowania stanowiącego *continuum*, a więc ujmowanego liniowo, na krótsze lub dłuższe odcinki nie jest odzwierciedlaniem rzeczywistości, lecz jej porządkowaniem z określonej perspektywy (np. z punktu widzenia odpowiedzialności karnej)³, chociaż raczej nie chodzi o porządkowanie, a przyporządkowanie.

Zagadnienie czynu ciągłego jest o tyle istotne, że budzi wiele kontrowersji, łącznie ze skrajnie sceptycznym podejściem do jego zasadności. W. Zalewski przypomina, że Senat Karny Najwyższego Sądu Związkowego RFN odrzucił konstrukcję przestępstwa ciągłego. Autor pyta, czy wskazywane argumenty przeciwko tytułowej konstrukcji będą przekonujące i u nas. Zdaniem autora istnieją podstawy do posunięcia radykalnego. Zgodnie z diagnozą postawioną przez W. Zalewskiego racje procesowe żywe na początku zeszłego wieku zbladły z biegiem lat, a skazywanie za zachowanie udowodnione tylko w przybliżeniu budzi obecnie opory. Natomiast racje materialne błędą, gdy uświadomić sobie, że przy przestępstwie ciągłym na ogół o poszczególnych fragmentach zachowania sprawcy mamy niewielkie pojęcie. Jak pisze autor – mamy przybliżony efekt działań sprawcy, ale poszczególne elementy to często mgławica⁴.

Niniejsza analiza stanowi próbę odpowiedzi na pytania **o współczesne uzasadnienie istnienia konstrukcji czynu ciągłego w porządku prawnym, jego normatywnych elementów (przesłanek) i ich znaczenia, karygodności i karalności**. W efekcie ustalenia te powinny doprowadzić do zaproponowania nowej formuły czynu ciągłego – zatem udzielenia odpowiedzi na pytanie, **jaki jest pożądany normatywny kształt konstrukcji czynu ciągłego**.

¹ M. Nawrocki, *Zróznicowanie karania czynów rozciągniętych w czasie*, „Przegląd Sądowy” 2020, nr 6, s. 69-71,

² Por. K. Buchała. A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995, s. 341.

³ J. Giezek [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, 2021, art. 12 Kodeksu karnego, teza 3. Do klasyki należą słowa M. Cieślaka, porównującego egzystencję człowieka do taśmy filmowej, w której obserwator dokonuje cięć – M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1990, s. 159-160.

⁴ W. Zalewski, *Przestępstwo ciągle de lege lata i de lege ferenda*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 4, s. 88-89.

Ponieważ treść przepisu art. 12 § 1 k.k. to przypadek definicji projektującej konstrukcyjnej („uważa się”) – tzn. przepis ustala znaczenie pewnego wyrazu na przyszłość nie licząc się z dotychczasowym znaczeniem wyrazu – pewna swoboda w propozycjach zmian powinna być łatwiej akceptowalna. Myślą zaś przewodnią dalszych analiz niech staną się słowa S. Śliwińskiego: „albo wiemy, co to jest przestępstwo ciągłe, a wtedy trzeba je w prawie określić, albo nie wiemy, a wtedy należy pojęcie to w ogóle odrzucić”⁵.

Powyższe zamierzenie badawcze zrealizowane zostanie w oparciu o metody badawcze właściwe dla dyscypliny nauki prawne. Zastosowana zostanie metoda dogmatyczno-prawna oraz historyczno-prawna. Przedmiotem każdej z nich będą akty prawne (kodeksy karne), dostępne uzasadnienia projektów ustaw, orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych oraz wypowiedzi przedstawicieli doktryny.

2. Uwagi o charakterze lingwistycznym

Rozważania dotyczące istoty kompleksu działań i zachowań muszą być poprzedzone udzieleniem odpowiedzi na pytanie o adekwatną siatkę pojęciową, a zwłaszcza relacji pojęcia „czyn” do pojęcia „zachowanie”. W literaturze wyrażany jest pogląd, że w niektórych przypadkach „zachowanie” jest synonimem „czynu”, a w każdym razie bez reszty się z nim pokrywa (jeden czyn = jedno zachowanie), niekiedy zaś stanowi tylko jego część składową (jeden czyn = wielość zachowań)⁶. W podobnym duchu wypowiedzieli się M. Małecki, S. Tarapata, M. Czepiel, P. Dążyk, M. Dziedzic, F. Mielecki, dodając, że zachowanie jest ciągłością rozpoczynającą się z chwilą urodzenia i trwającą aż do śmierci człowieka, a to co podlega ocenie w prawie karnym, jest jedynie fragmentem (odcinkiem) takiego zachowania się ludzkiego. Autorzy zauważyli, relacja synonimiczności pojęć „zachowanie” i „czyn” ujawnia się wyłącznie na gruncie art. 12 k.k., w którym pojęcie „zachowanie” użyte zostało w znaczeniu potocznym, nie tyle jako określenie odnoszące się do wyznaczonego przedmiotu wartościowania w kontekście wskazanych w ustawie przesłanek odpowiedzialności karnej, ile jako element będący fragmentem obiektu stanowiącego podstawę prawnokarnej oceny. Przy czym – jak dodają autorzy – także w odniesieniu do regulacji dotyczącej ciągłości popełnienia przestępstwa z art. 12 k.k. może wystąpić relacja synonimiczności pojęć „czyn” i „zachowanie” (gdy kłamrą ciągłości spinane są w jedną niepodzielną i ujmowaną łącznie podstawę odpowiedzialności karnej wiele zachowań, będących także z perspektywy normatywnej odrębnymi czynami, które ustawodawca nakazuje połączyć w jedną całość, stanowiącą łącznie

⁵ S. Śliwiński, *Glosa*, „Państwo i Prawo” 1958, nr 5–6, s. 1009.

⁶ J. Giezek [w:] *Kodeks karny...*, red. J. Giezek, teza 2. *op. cit.*

Podobnie P. Kardas, zdaniem, którego użyte w art. 12 k.k. sformułowanie „zachowanie” należy traktować jako synonim pojęcia „czyn” w rozumieniu art. 11 § 1 k.k., a więc jako określenie odnoszące się do faktycznej podstawy prawnokarnej oceny – P. Kardas [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1–52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, 2016, Komentarz do art. 12, teza 7. Również J. Kulesza zamiennie posługuje się pojęciem „czyn” i „zachowanie” – J. Kulesza, *Prawo karne materialne. Nauka o przestępstwie, ustawie karnej i karze*, Warszawa 2023, s. 398. Odmienne pogląd formułuje M. Gałązka, twierdząc, że „*de lege lata*, czynem jest dopiero całość tych zachowań spięta kłamrą powziętego z góry zamiaru” – M. Gałązka, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2011 r., sygn. III KK 89/11*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 1, s. 181.

podstawę jednokrotnie dokonywanej prawnokarnej oceny)⁷. Nieco inaczej kwestię tę ujmuję S. Żółtek. Przekonuje on, że czynem jest wyodrębnione przez prawnokarną kwalifikację rzeczywistości zachowanie człowieka, relewantne do zespołu znamion wyznaczających typ przestępstwa, a ontologiczną podstawę mają zachowania (niezależnie od tego, czy będą ujmowane jako jedno ciągłe zachowanie, czy jako sekwencja następujących po sobie zachowań). O tym zaś, która część owego kontinuum aktywności człowieka, tj. które zachowania będą czynem, decyduje *a priori* ustawodawca, ustanawiając w ustawie dany typ przestępstwa. Człowiek zaś poprzez określone zachowanie(-a) może ten czyn popełnić. S. Żółtek konstatuje, że to, co obiektywnie uchodzić będzie za przejaw długofalowej aktywności człowieka czy też aktywności występującej w pewnych odstępach czasu, z punktu widzenia prawa karnego może być „jednym czynem” i stąd istnienie tzw. przestępstw trwałych, zbiorowych czy wieloetapowych, jak również czynu ciągłego⁸.

Trudno mi się zgodzić z tezami zaprezentowanymi przez S. Żółtkę. Zaproponowane przez niego ujęcie „czynu” nie pozwala na precyzyjne wytyczenie granicy między tym pojęciem a „czynem zabronionym”. Doskonale to widać w wskazanych przez autora konsekwencji takiego ujęcia – przestępstwa zbiorowe czy wieloetapowe konsekwentnie określamy właśnie jako wieloczynowe, a konstrukcja z art. 12 § 1 opatrzona została przymiotnikiem „ciągły”, gdyż nie jest to „po prostu” (jeden) czyn.

Inaczej i daleko dalej swe rozważania prowadzi Ł. Pohl. Uzasadniając zmianę zasad odpowiedzialności w przypadku zbiegu przepisów, pojęcie w zaproponowanej nowej konstrukcji art. 11 k.k., konstatuje, iż pod terminem „czyn” kryją się warunki, jakim odpowiadać musi zachowanie się człowieka, by można je było uznać za czyn w dogmatycznie ujmowanej strukturze przestępstwa, które to warunki – jako zogniskowane wokół problemu psychicznego uwarunkowania wskazanego zachowania – w żadnym stopniu nie biorą udziału w procedurze rozstrzygania tego, czy mamy do czynienia z tym samym przedmiotem (obiektem) prawnokarnego wartościowania. W opinii autora przekonujące są te propozycje ujmowania przedmiotu prawnokarnego wartościowania w dogmatycznie ujmowanej strukturze przestępstwa, które uznają, iż przedmiotem tym jest zachowanie się człowieka. Stąd propozycja autora, aby widniejące w art. 11 § 1 i 2 k.k. słowo „czyn” zastąpić słowem „zachowanie”, a więc słowem, będącym merytorycznie adekwatniejszym środkiem prawnego opisu warunku wyjściowego dla mechanizmu liczenia przestępstw⁹.

Z kolei J. Giezek proponuje pojęcie „zachowania” zastąpić (mimo rodzących się zapewne wątpliwości) pojęciem „czynności”. Potwierdza on, że obecnie pojęciem „zachowanie” posługujemy się dość niekonsekwentnie. Z jednej strony przyjmujemy wszak, że jest to pewne continuum, z którego selekcjonujemy jakiś fragment nazywany „czynem”, a z drugiej strony – w ramach czynu ciągłego wyodrębniamy wielość zachowań. Łatwo zauważyć, że przy takim ujęciu zakresowo najszersze byłoby pojęcie „zachowania” (byłoby to

⁷ M. Małecki, S. Tarapata, M. Czepiel, P. Dążyk, M. Dziedzic, F. Mielecki, *Przeciwko nowelizacji art. 11 Kodeksu karnego*, „Prawo w Działaniu” 2024, nr 57, s. 283.

⁸ S. Żółtek [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, M. Królikowski, W. Zawłocki, Warszawa 2021, s. 376-377.

⁹ Ł. Pohl, *Raz jeszcze o zasadności usunięcia teorii jedności przestępstwa z Kodeksu karnego – odpowiedź na polemikę*, „Prawo w Działaniu” 2024, nr 57 s. 301-302 i przywołany Ł. Pohl, *Propozycja nowelizacji art. 11 Kodeksu karnego*, „Prawo w Działaniu” 2022/49.

w istocie nieprzerwane continuum aktywności i bierności podmiotu), podczas gdy odpowiednio wyselekcjonowaną podstawę prawnokarnego wartościowania stanowiłby już fragment zachowania nazywany „czynem”, natomiast fragmentem „czynu” mogłaby być jakaś wykonana w jego ramach „czynność”¹⁰.

Bez wątpienia przyczyną tych problemów językowych jest treść art. 12 § 1 k.k., zgodnie z którym „dwa lub więcej zachowań (...) uważa się jeden czyn (...)”. Rację ma W. Mąciór¹¹, gdy pisze, że jest to spór, który ma raczej słowny niż rzeczowy charakter i ostatecznie chociaż używamy różnych wyrażen¹², to jednak w gruncie rzeczy mówimy o tym samym. Równocześnie dalej sam autor słusznie konstatuje, że od przyjętej koncepcji czynu zależy miejsce zaniechania w relacji do czynu¹³.

Na marginesie należy także zauważyć, że pojęcie czynu kojarzone było ze słowem uczynek, czynem określano efekt ludzkiej (lub boskiej) działalności¹⁴. Szerszym pojęciem jest „zachowanie” – jako postępowanie; jednak – co istotne – w piśmiennictwie wskazuje się, że zachowanie to reakcja organizmu na bodźce¹⁵ (lub – w zależności od poglądów – rezultat popędu, wynikiem potrzeb, usiłowaniami dostosowania się).

Mając więc na uwadze wątpliwości podnoszone w piśmiennictwie, a także ogólne i potoczne znaczenie pojęcia czyn i zachowanie/a, przyjęto w niniejszym opracowaniu pojęcie „działania i zaniechania” jako punktu bazowego, wyjściowego dla dalszych analiz i propozycji. Przy czym przez zaniechanie rozumieć należy brak działania powinnego. Takie ujęcie wydaje się o tyle uzasadnione, że nie chodzi w niniejszej publikacji o odróżnienie „czynów” od „nieczynów”, ale o ich „kwantowanie”, które jest czynnością konwencjonalną¹⁶.

Konstruowanie wspomnianej wcześniej warstwy normatywnej przybierać może różnorodne formy, zasadniczo mieszczące się w dwóch obszarach: opisu czynu zabronionego (poprzez regulacje szczególne – zróżnicowane w swej formie typizacje lub ogólne – instytucje czynu ciągłego lub jego analogów) oraz zasad wymiaru kary (poprzez kształtowanie przesłanek kary łącznej lub jej analogów). Wybór obszaru, a w jego ramach – konstrukcji należy oczywiście do ustawodawcy, który uwzględnić musi naturę ocenianego kompleksu działań i zaniechań, jego społeczne postrzeganie i wartościowanie, zastane instytucje prawnokarne i gotowość do tworzenia nowych oraz funkcjonalność rozwiązań z perspektywy procesowej. Jednym zaś z istotniejszych problemów, na które ustawodawca musi odpowiedzieć jest pytanie na ile rozciągnięcie w czasie i łączący się z tym kompleks działań i zaniechań człowieka zwiększa społeczne niebezpieczeństwo czynu. Wydaje się, że można zaproponować **dwa schematy „wyceniania” szkodliwości takich sytuacji** (ich bezprawia) w warstwie przedmiotowej:

¹⁰ J. Giezek, Prezentacja stanowiska na (posiedzeniu) Komisji kodyfikacyjnej Prawa Karnego – luty 2025.

¹¹ W. Mąciór, *Czyn ludzki i jego znaczenie w prawie karnym. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1990, s. 5-6.

¹² Autor wymienia m.in.: czyn, czynność, uczynek. Przy czym w wyliczeniu nie ma pojęcia zachowania. Te jest bowiem dla autora pojęciem zgoła odmiennym, na co wskazuje teza: „Každy czyn jest zachowaniem człowieka, ale nie na odwrót, czyli nie każde zachowanie się człowieka jest czynem”. *Ibidem*, s. 5-6 i 12.

¹³ *Ibidem*, s. 14-15.

¹⁴ <https://sloowniketymologiczny.uw.edu.pl/entry/33>.

¹⁵ Longbing Cao, *In-depth behavior understanding and use: The behavior informatics approach*, „Information Science” 2010, nr 180 (17): 3067–3085; P. Bateson, *Behavior, Development and Evolution*. Open Book Publishers, Cambridge 2017, <https://www.openbookpublishers.com/books/10.11647/obp.0097>.

¹⁶ Por. P. Konieczniak, *Czyn jako podstawa odpowiedzialności w prawie karnym*, Kraków 2002, s. 74.

1) wiele działań lub zaniechań wspólnie „buduje” (naturalistycznie) jeden naganny skutek i wielkość skutku jest miarą karygodności, a liczba zachowań nie ma znaczenia i nie wpływa lub nie powinna wpływać na wymiar kary;

2) wiele zachowań potęguje (zwielokrotnia) skutki, zatem liczba zachowań ma znaczenie i powinna wpływać na wymiar kary¹⁷.

Zasadniczo, pierwsza formuła pretenduje do uwzględniania jej w konstrukcjach odnoszących się do czynu zabronionego, druga – w kształtowaniu zasad wymiaru kary. W rzeczywistości, jednak pojawia się często kombinacja tych dwóch sytuacji, a lokalizacja takiej konstrukcji wśród warunków odpowiedzialności karnej nie jest już tak oczywista. Całe zagadnienie komplikuje także fakt, że „policzalność” skutku nie zawsze jest oczywista – spory mogą odnosić się do oceny, czy określony efekt działań i zaniechań to jedna czy wiele zmian w świecie zewnętrznym, podobnie jak pytanie, czy wiele zmian to wiele skutków, czy być może czasem wiele zmian składa się na jeden skutek.

Odrębną kwestią oceny szkodliwości jest strona podmiotowa ocenianego fragmentu. Pojawiają się bowiem wątpliwości, czy jeden wspólny zamiar, czy też każdorazowy zamiar potęguje szkodliwość czynu. Podzielić należy pogląd T. Dukiet-Nagórskiej, która pisze: „poziom szkodliwości czynu ciągłego jest mniejszy niż w przypadku ciągu przestępstw, przy ciągu przestępstw sprawca wykazuje się bowiem stanowczością naruszania prawa. Ocena ta ma swą przyczynę w tym, że dystans czasowy pomiędzy poszczególnymi przestępstwami tworzącymi ciąg przestępstw pozwalał na refleksję i rezygnację z kontynuowania procederu. Takiej możliwości nie ma w razie czynu ciągłego, kiedy to występuje zamiar podjęty z góry”¹⁸.

Jedną z konstrukcji pozwalających na uwzględnienie i zbilansowanie wielości działań i zachowań w ramach jednego kompleksu jest czyn ciągły. To właśnie ta konstrukcja powinna zostać poddana ponownej refleksji w pierwszej kolejności, gdyż jest *sui generis* dopełnieniem obrazu uwzględniania przez ustawodawcę wielości działań i zachowań na płaszczyźnie wytyczania ram jednego czynu zabronionego.

Na pytanie o rodowód „czynu ciągłego” odpowiada sam projektodawca w uzasadnieniu do projektu k.k. z 1997 r. Wskazuje on na ówczesne problemy teoretyczne i praktyczne tzw. przestępstwa ciągłego, co prowadziło do prawnej niepewności i – co ważniejsze – różnego

¹⁷ Inaczej nieco problem wielości w ramach czynu ciągłego postrzegają J. Giezek i P. Kardas, posługując się ciekawym przykładem kradzieży na raty całego komputera i „zaplanowanej” kradzieży wielu komputerów. Autorzy przyjęli, że w drugiej sytuacji poszczególne zachowania mają pewną autonomiczność, „a w każdym razie nie stanowi ono niezbędnego elementu w łańcuchu kauzalnym, prowadzącym do osiągnięcia jakiegoś założonego (zintegrowanego) rezultatu” – J. Giezek, P. Kardas, *O modelach ciągłości przestępstwa oraz przejawach jej instrumentalizacji w procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2021, nr 7-8, s. 15 i n. Wydaje się jednak, że pojęcia „autonomii zachowań”, „zintegrowany rezultat” są bardzo zwodnicze i – wbrew pozorom – mało czytelne i funkcjonalne przy odrobinie bardziej skomplikowanych stanach faktycznych. Ponadto i te pojęcia mają wyraźnie subiektywne zabarwienie – ocena czym jest zintegrowany rezultat zależy od zamiaru sprawcy. Przykładowo wynoszenie z cudzego domu określonej, ale zróżnicowanej „masy” majątkowej.

Dalej autorzy dodają „Intuicyjnie dostrzegamy bowiem – nawet jeśli kontury tak zarysowanego podziału w przypadkach granicznych mogą się nieco zacierać – że czymś innym jest ciągłość wyrażająca się w jedności opartej na składającej się na nią wielości (a więc – chciałoby się powiedzieć – „ratalność” czynu ciągłego), a czymś innym wielość łączona w jedność z uwagi na zaplanowaną z góry „powtarzalność” określonego rodzaju zachowań.” I wreszcie autorzy wskazują, że w pierwszym przypadku można mówić o jednym skutku, w drugim – dochodzi do multiplikacji skutków – *ibidem*, s. 23.

¹⁸ T. Dukiet-Nagórska [w:] *Prawo karne. Wykład akademicki*, red. T. Dukiet-Nagórska, O. Sitarz, Warszawa 2023, s. 354-355.

traktowania sprawców takich samych czynów przestępnych¹⁹. Równocześnie wraz z uchwaleniem nowego kodeksu karnego w piśmiennictwie przypomniano, że w dotychczasowej praktyce i w doktrynie sformułowano trzy zasadnicze typy koncepcji przestępstwa ciągłego: tzw. jednoczynową koncepcję przestępstwa ciągłego, tzw. wieloczynową koncepcję przestępstwa ciągłego, ujmującą przestępstwo ciągłe jako odmianę pomijalnego zbiegu przestępstw oraz tzw. wieloczynową koncepcję przestępstwa ciągłego, uznającą przestępstwo ciągłe za szczególny przypadek realnego zbiegu przestępstw, ostatecznie nie regulując tej instytucji (poza wskazaniem karnoprawnych konsekwencji – art. 58 k.k. z 1969 r.). M. Dąbrowska-Kardas i P. Kardas wskazują, że szczególne zasady odpowiedzialności karnej za przestępstwo ciągłe odnoszą się *de facto* do dwóch różnych kategorii²⁰. Projektodawca rozwiązanie tej sytuacji widział w rozbiciu przestępstwa ciągłego na dwie odrębne instytucje: czyn ciągły i ciąg przestępstw. Pierwszy z nich można określić – zdaniem projektodawcy – jako przestępstwo popełnione na raty. Co do charakteru poszczególnych zachowań projektodawca stwierdził jedynie, że poszczególne działania sprawcy nie muszą wyczerpywać w ogóle znamion czynu zabronionego, dopiero ich suma²¹. Przepis art. 12 k.k. nawiązuje do tzw. jednoczynowej koncepcji przestępstwa (art. 91 k.k. – do wieloczynowej koncepcji przestępstwa, traktowanego jako szczególny przypadek realnego zbiegu przestępstw)²². Krótką charakterystykę czynu ciągłego, nawiązującą do jego istotny przedstawił P. Kardas, pisząc m.in.: „rozwiązania zawarte w art. 12 i 91 k.k. obejmują zakresem zastosowania jedynie część stanów faktycznych, uznawanych niegdyś za faktyczną podstawę przestępstwa ciągłego. Artykuł 12 k.k., statuujący instytucję czynu ciągłego, odnosi się do zintegrowanych zachowań, stanowiących elementy realizowanego partiami (niejako na raty, etapami) jednego przestępstwa, a więc do wypadków, gdy znamiona jednego typu czynu zabronionego realizowane są w kilku odsłonach przez co najmniej dwa zachowania tego samego sprawcy, powiązane ze sobą elementami strony podmiotowej oraz krótkimi odstępami czasu. Przepis ten zawiera także istotne ograniczenie z punktu widzenia strony podmiotowej, albowiem czynem ciągłym objęte być mogą jedynie zachowania umyślne”²³.

Jednak nowa konstrukcja prawa karnego dalej wywołuje ogrom wątpliwości²⁴. Zdaniem A. Wąska art. 12 k.k. zbyt mało formułuje kryteriów pozwalających na odgraniczenie

¹⁹ *Nowe kodeksy karne z uzasadnieniami*, Warszawa 1997, s. 124.

Dodać należy, że wcześniej podjęto próbę uporządkowania tego zagadnienia, proponując w projekcie kodeksu karnego z 1981 r. definicję przestępstwa ciągłego, według której „Wielość czynów przestępnych stanowi jedno przestępstwo ciągłe, jeżeli czyny te są jednorodne, godzą w to samo dobro prawne, popełnia je ten sam sprawca, w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem, albo wyzyskując tę samą sposobność; jeżeli dobra chronione mają charakter ściśle osobisty, warunkiem uznania czynów za jedno przestępstwo jest tożsamość pokrzywdzonego” – Projekt zmian KK, Warszawa 1981, s. 16, za: A. Marek, *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1997, s. 21.

²⁰ M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Czyn ciągły i ciąg przestępstw w kodeksie karnym z 1997 r.* [w:] *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze*, Warszawa 1998, z. 20, s. 20-22 i przywołana tam literatura.

²¹ *Nowe kodeksy karne z uzasadnieniami, op.cit.*, s. 124.

Krytyczne stanowisko wobec takiego ujęcia sformułował m.in. M. Nawrocki, *Miejsce popełnienia czynu zabronionego*, Warszawa 2016, s. 86.

²² M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Czyn ciągły, op. cit.*, s. 25.

²³ P. Kardas [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1-52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, 2016, art. 12, teza 3.

²⁴ Szerszą dyskusję podjęto już w 2003 r. – por.: *Czy trzeba zmieniać kodeks karny? Materiały z konferencji naukowej Nowelizacja kodeksu karnego*, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2003.

unormowanej w nim instytucji przestępstwa ciągłego od instytucji ciągu przestępstw z art. 91 k.k., a te kryteria, które formułuje się w przeważającej mierze bardzo nieprecyzyjne. W opinii autora w ogóle można mieć poważne zastrzeżenia natury karnodogmatycznej i kryminalno-politycznej do unormowania problematyki przestępstwa ciągłego przez kodeks²⁵. W literaturze można spotkać skrajnie różne przykłady czynu ciągłego: 1) sprawca dokonuje napadu na bank i wynosi z niego kilka worków z pieniędzmi w ten sposób, że „przeniósłszy jeden, cofa się następnie po drugi, następnie po trzeci itd.”²⁶ oraz 2) sprawca postanawia przy użyciu tzw. tabletki gwałtu pozbawić kobietę przytomności i odbyć z nią wiele aktów obcowania płciowego, a następnie taki scenariusz realizuje²⁷. Powtarzającym się elementem opisu czynu ciągłego jest też fakt popełniania czynu zabronionego na raty²⁸.

3. Współczesne uzasadnienie konstrukcji czynu ciągłego

Pytanie o zasadność konstrukcji czynu ciągłego z jednej strony powinno rozpoczynać wszelkie rozważania, z drugiej – stanowić ich zwieńczenie. Ponieważ cel i *ratio* konstrukcji wyznaczy jej zakres i kształt, ale równocześnie zakres, kształt i konsekwencje prawne stanowią poniekąd weryfikację (lub falsyfikację) konstrukcji tak odległej od świata ontycznego. Pytanie o zasadność i sens „czynu ciągłego” w kodeksie karnym jest tym istotniejsze, że prawo wykroczeń obywateli się bez takiego mechanizmu²⁹.

Zgodnie uważa się, iż geneza prawnej konstrukcji ciągłości korzeniami tkwi w sferze procesowej, stopniowo obudowywanej aspektami materialnoprawnymi. Chodziło o możliwość zryczałtowanej i zgeneralizowanej oceny zachowań jako części większej całości³⁰. Problem przestępstwa ciągłego – zdaniem S. Łagodzińskiego – sięga wieków średnich, a jego prawny byt był związany z przestępstwem cudzołóstwa, z uwagi na niepowtarzalność wykonania grożącej kary przy życiowo rzecz biorąc powtarzalności czynu³¹. W okresie międzywojennym,

²⁵ A. Wąsek [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. O. Górniok, Warszawa 2006, teza 19. Krytycznie też: A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz. Tom I*, Warszawa 2010; J. Majewski [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Majewski, Warszawa 2024, art. 12 Kodeksu karnego, teza 3.

²⁶ M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Czyn ciągły*, *op. cit.*, s. 29-36.

²⁷ T. Dukiet-Nagórska, *op. cit.*, s. 343.

²⁸ Wyrok SA w Gdańsku z dnia 21.01.2004 r.: „dwa lub więcej zachowań, jako punktu wyjścia przestępstwa ciągłego dotyczy tej jego części, która może być rozłożona na raty. W konstrukcji tej chodzi nie o każdą czynność związaną z popełnieniem przestępstwa, ale o czynność czasownikową, która stanowi rdzeń przestępstwa i wokół której koncentrują się inne zachowania i okoliczności w prawie karnym opartym na czynie zabronionym. Tak popełniony czyn zabroniony musi być „podzielny” co do możliwości rozłożenia czynności zakazanej na raty”, zaznaczając dalej, że „czyn ciągły w rozumieniu art. 12 k.k. jest w istocie formą „przestępstwa na raty” opartą na konstrukcji tzw. prawnej jedności czynu opierającej się na założeniu, iż kilka czynów w znaczeniu faktycznym (zwanych przez przepis zachowaniami) podjętych dla realizacji z góry powziętego zamiaru uważa się za jeden czyn zabroniony w znaczeniu prawnym” (II AKa 525/03, AG 2004, nr 1-2, poz. 109).

²⁹ Warto zaznaczyć, że pada czasem propozycja rezygnacji w konstrukcji czynu ciągłego (i powrót do regulacji z art. 58 k.k. z 1969 r. – por. przywołany przez A. Zolla projekt nowelizacji, który został przez niego zdecydowanie skrytykowany w: *Czy trzeba zmieniać kodeks karny?* *op. cit.*, Warszawa 2003, s. 20.

³⁰ J. Giezek, P. Kardas, *O modelach*, *op. cit.*, s. 6-7.

³¹ S. Łagodziński, *Przestępstwo ciągłe, ciąg przestępstw - realizm czy fikcja w prawie karnym*, „Prokuratura i Prawo”, 2000, nr 10, s. 59.

Autor przywołuje passus: „Zarys problemu przestępstwa ciągłego, w dzisiejszym znaczeniu, uwidaczniają się w jurysprudenencji włoskiej. W imię konieczności złagodzenia kary poczyniła ona pewne odchylenia od zbyt surowej zasady *quod crimina tot poenae*. I tak cudzołózcę, który powtórnie spółkował z tą samą kobietą, dotykała

mimo braku stosownych regulacji, „w doktrynie oraz licznym orzecznictwie Sądu Najwyższego tego okresu uznawano, iż ze względów praktycznych nie może być przeciwne woli ustawy, aby kompleks czynów w znaczeniu naturalnym połączyć w jedność prawną i osądzić jako jedno przestępstwo ciągłe. Możliwość zaś taka zachodziła wówczas, gdy poszczególne jednorodziejowe czyny, choćby różnocoasowe i różnomiejscowe, lecz stanowiące każde z nich przestępstwo umyślne związane wewnętrzną nicią jedności zamiaru i przedmiotu, stanowią jeden ciąg działalności przestępczej. Czyny zaś jednorodziejowe, to czyny naruszające to samo dobro prawne, pokrywające się ze sobą w ich ustawowej istocie i przestępnym zamiarze. Natomiast jedność zamiaru zachodziła wówczas, gdy zamiar przestępny obejmuje, choćby w ogólnych zarysach, zindywidualizowane czynności wykonawcze ukierunkowane na osiągnięcie określonego celu (wzbogacenia się cudzym mieniem itp.)”³². W. Zalewski, powołując się na J. Makarewicza i A. Sadowskiego przypomina, że sztuczna jedność uzasadniona była względami ekonomii procesowej, a przestępstwo ciągłe w swych założeniach miało służyć praktyce i stanowić przede wszystkim procesowe ułatwienie dla „rozliczenia” przestępczej działalności sprawcy za dany okres. Autor zwraca uwagę, że *ratio essendi* przestępstwa ciągłego tkwi w postulatach słuszności i praktyczności. Zadaniem nauki – podkreśla W. Zalewski – było wypracowanie użytecznych kryteriów wyznaczających przestępstwo ciągłe, pozwalających jednocześnie tej konstrukcji pozostać w zgodzie z zasadami prawa³³. Niejednokrotnie parafrazowane są słowa I. Andrejewa, że za konstrukcją przestępstwa ciągłego przemawiają dwie kategorie argumentów – względy praktyczne o charakterze procesowym oraz względy poważniejsze, bo dotyczące bliższego rzeczywistości ujęcia istoty przestępstwa, a mianowicie wydobycia społecznego niebezpieczeństwa całego kompleksu działań, które mogą stanowić inną jakość³⁴. Trudno nie przywołać, za W. Zalewskim, intrygujące słowa: „przestępstwo ciągłe jest reakcją na zbyt rygorystyczną zasadę *quod crimina tot poenae*, jest jej złagodzeniem nie z uwagi na podłoże obiektywne łańcucha działań, lecz na tło wewnętrzne, psychiczne podłoże sprawcy. Racja dla przestępstwa ciągłego nie była obiektywna, lecz subiektywna. Dokonanie jednego aktu w warunkach sprzyjających stępia niewątpliwie wrażliwość moralną przestępcy, zmniejsza stopień ujemnej oceny, przez co obniża natężenie jego winy”³⁵. Istotę ówczesnego przestępstwa ciągłego rysuje A. Sadowski, konfrontując je ze zbiegiem realnym przestępstw. Wskazuje on, że przy zbiegu realnym popełnienie każdego przestępstwa poprzedzają nowe bodźce, nowa walka psychiczna powściągów, uzasadniających odrębną postać winy. Tymczasem przy przestępstwie ciągłym wyładowuje się jedna i ta sama przestępcza wola przejawiająca się w różnych działaniach. Innymi słowy, zbieg realny to manifestacja różnych antyspołecznych stanów, natomiast przestępstwo ciągłe jest odzwierciedleniem jednego i tego samego stanu psychicznego – stąd zmniejszenie natężenia winy³⁶. Na ważny punkt odniesienia – sens społeczny zwrócili uwagę

tylko *una poena tantum*, a działo się to nie dlatego, że kilkakrotne cudzołóstwo z natury swej uchodziło za jedno przestępstwo, lecz z racji *quia poena* (sc. *capitis*) *non est reiterabilis*”.

³² S. Łagodziński, *Przestępstwo ciągłe*, op. cit., s. 59.

³³ W. Zalewski *Przestępstwo ciągłe* op. cit., s. 74.

³⁴ I. Andrejew, *Glosa...*, „OSPIKA” 1958, nr 1, s. 8, cyt. za: W. Zalewski, *Przestępstwo ciągłe*, op. cit., s. 75.

³⁵ W. Zalewski *Przestępstwo ciągłe*, op. cit., s. 76.

³⁶ A. Sadowski, *Przestępstwo ciągłe*, Lublin 1949, s. 37 za: W. Zalewski, *Przestępstwo ciągłe*, op. cit., s. 77-78.

M. Małecki, S. Tarapata, M. Czepiel, P. Drażyk, M. Dziedzic, F. Mielecki. Twierdzą oni, że mimo, iż sprawca dopuszcza się licznych zachowań, to w sensie społecznym i kodeksowym popełniają jedno „przestępstwo” (zabijanie, kradzież czy oszustwo). Z punktu widzenia ostatecznego wyznaczenia tożsamego przedmiotu prawnego wartościowania nie interesują nas pojedyncze zachowania z osobna, lecz raczej ich suma, która tworzy niepodzielną całość. To właśnie ta całość jest istotna w odniesieniu do kolejnych elementów struktury przestępstwa, z perspektywy określonego przepisu typizującego³⁷. Z kolei A. Marek wspomina o potrzebach praktyki „zbiorczego” ścigania i osądzania powiązanych ze sobą czynów (zwanych „zachowaniami”). Równocześnie autor ten potwierdza, że „trwa proces rozszerzającej wykładni art. 12, polegający na „wtłaczaniu” w ramy czynu ciągłego zachowań, które spaja nie tyle ten sam, z góry powzięty zamiar, ile gotowość wykorzystywania powtarzającej się sposobności, jeżeli zamachy te nie wypełniają przesłanek ciągu przestępstw (zwłaszcza tożsamości kwalifikacji – art. 91 § 1). Nie respektuje się kryteriów jednorodności czynów, a nawet rozciąga omawianą konstrukcję na zamachy na różnorodne dobra osobiste (np. rozbój i zgwałcenie, zamach na wolność seksualną i na obyczajność), jeżeli odstęp czasu między nimi jest niewielki i skierowane są przeciwko tej samej osobie”³⁸.

Na płaszczyźnie polityczno-kryminalnej konstrukcje ciągłości, chętnie określane mianem mechanizmów redukcyjnych, mają zapobiegać „nieuzasadnionemu wielokrotnemu ukaraniu sprawcy (przypisaniu odpowiedzialności karnej), wielokrotnemu wymierzeniu takiemu sprawcy kar oraz wielokrotnemu, z reguły sekwencyjnemu, wykonaniu orzeczonych kar”³⁹.

Ważnym elementem charakteryzującym czyn ciągły, według niektórych przedstawicieli doktryny⁴⁰, jest „obniżony” standard precyzyjnego opisu każdego z jego części. Odmienne na kwestie dowodowe niejednokrotnie zwracała uwagę judykatura akcentując, iż instytucja czynu ciągłego nie może być traktowana jako remedium na trudności dowodowe. Konstrukcja z art. 12 k.k. nie zwalnia bowiem sądu z obowiązku poczynienia dokładnych ustaleń odnośnie poszczególnych zachowań przypisanych sprawcy, wchodzących w skład czynu ciągłego. Jakkolwiek w realiach procesu nie zawsze można precyzyjnie opisać każde z tych zachowań, to jednak musi być spełniony wymóg z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. dotyczący dokładnego określenia czynu przypisanego oskarżonemu⁴¹.

Czas zatem ustalić współczesne *ratio essendi* czynu ciągłego. Czyn ciągły wykracza wszak poza czyn w znaczeniu naturalistycznym, powstaje więc pytanie, kiedy przy karnoprawnym wartościowaniu potrzebna jest „sztuczna” konstrukcja. Przykładowo tak często przywoływana fraza „przestępstwo popełniane na raty” jako jedno z uzasadnień relewantnej ciągłości bywa w doktrynie kwestionowane. W. Zalewski poddaje w wątpliwość, czy do określenia – czym jest przestępstwo ratalne potrzebna była ustawa. Autor uzasadnia: „Chodzi

³⁷ M. Małecki, S. Tarapata, M. Czepiel, P. Drażyk, M. Dziedzic, F. Mielecki, *Przeciwko...*, *op. cit.*, s. 285.

³⁸ A. Marek, *O fikcji jednoczynowości przestępstwa ciągłego i jej konsekwencjach raz jeszcze*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 1-2, s. 128-129.

³⁹ P. Kardas, *Idealny zbieg przestępstw jako problem teoretyczny, dogmatyczny i kryminalnopolityczny*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2014, nr 19 (3), s. 20.

⁴⁰ Por. np. T. Dukiet-Nagórska, *op. cit.*, s. 535.

⁴¹ Wyrok SA w Warszawie z dnia 24.02.2016 r., II AKa 20/16, LEX nr 2162885.

przecież o jeden czyn. Kradzież maszyny przez robotnika wynoszącego ją w częściach jest tu dobrym przykładem. Mamy tu do czynienia z jedną kradzieżą. Nie w sensie prawniczych dywagacji odnośnie czynu, lecz w pojęciu przeciętnego Kowalskiego. Czy nie wystarczyło zdroworozsądkowe rozumowanie odnośnie jedności czynu?”⁴². Z drugiej strony, w judykaturze i doktrynie nie budzi wątpliwości, że wiele „stanów ciągłości” objętych jest szczególnymi konstrukcjami typów czynów zabronionych⁴³. Tzw. przestępstwa wieloczynowe to swoiste „przestępstwa ciągłe” z odrębnie określonymi przesłankami przedmiotowymi i podmiotowymi. Zatem tego rodzaju konstrukcje (*de lege lata* i *de lege ferenda*) „zagospodarowują” część zagadnienia związanego z wielością działań lub zaniechań sprawcy⁴⁴.

Komentatorzy zwracają uwagę przede wszystkim na aspekt karnomaterialny. J. Kulesza, konstatując, iż konstrukcja czynu ciągłego pozwala na potraktowanie wielu czynów jako jednego czynu zabronionego, a następnie jednego przestępstwa, podkreśla, że traktowanie podzielonego na części przez sprawcę czynu zabronionego odrębnie co do każdego z czynów nie odzwierciedlałoby strony podmiotowej jego zachowania, jak też nie oddawałoby istoty popełnionego przestępstwa i stopnia jego społecznej szkodliwości. *Ratio legis* przyjętego rozwiązania – przekonuje autor – stanowi konieczność uwzględnienia bezprawia założonego przez sprawcę, które staje się widoczne, dopiero gdy spojrzeć na wszystkie odrębne czyny stanowiące według planu jeden czyn zabroniony, który sprawca konsekwentnie realizuje⁴⁵. Ustawodawca przypisuje takiemu zachowaniu zaplanowanemu przez sprawcę, którego

⁴² W. Zalewski, *Przestępstwo ciągle*, *op. cit.*, s. 87, podobnie: A. Marek, *O fikcji*, *op. cit.*, s. 130.

W przekonaniu J. Giezka i P. Kardasa „Odrębną kwestia jest pytanie o możliwość wartościowania jako jednej podstawy wielości zachowań tego samego sprawcy jako realizujących jednokrotnie znamiona określonego typu czynu zabronionego o jednoczynowej charakterystyce znamion, bez wykorzystania instytucji czynu ciągłego”. Autorzy przywołują wyrok SA w Łodzi z dnia 29 grudnia 2016 r., w którym stwierdzono, że „dla oceny, iż popełniony został czyn opisany w art. 296 § 1 i 3 k.k., z uwagi na formę znamion czasownikowych, możliwe jest przypisanie sprawcy odpowiedzialności karnej w sytuacjach, gdy skutek przestępczy następuje w wyniku jednego albo wielu działań osoby odpowiedzialnej do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą innej osoby. W takich sytuacjach możliwym jest przypisanie odpowiedzialności bez konieczności przywoływania art. 12 k.k. względnie dzielenia przestępczego zachowania na poszczególne jednostkowe czynności”. - J. Giezek, P. Kardas, *O modelach*, *op. cit.*, s. 7.

⁴³ Wskazuje się więc, że zachowanie, o którym mowa w art. 12 § 2 k.k. nie jest objęte znamionami tzw. przestępstw zbiorowych, wieloodmianowych – „można przyjąć, że stanowią one kategorie przestępstw określanych w literaturze jako przykłady tzw. pozornego zbiegu przestępstw” – M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Czyn ciągły*, *op. cit.*, s. 31 i przywołany przez autorów: A. Spotowski, *Pomijalny (pozorny) zbieg przepisów ustawy i przestępstw*, Warszawa 1976, s. 159-162.

Stąd też wyrok SN: „Specyfika przestępstw wieloczynowych sprawia, że zbędne, a nawet i wadliwe byłoby odwoływanie się do konstrukcji czynu ciągłego i powoływanie w kwalifikacji prawnej przepisu art. 12 k.k. Z istoty tych przestępstw, a mówiąc ściślej sposobu ukształtowania ich znamion, wynika bowiem, że nie ograniczają się one do jednego zachowania. Ich istotą jest właśnie wielość zachowań” – wyrok SN z dnia 6.03.2024 r., II ZOW 36/23, LEX nr 3719007.

⁴⁴ P. Kardas konstatuje, że konstrukcja czynu ciągłego wykazuje daleko idące podobieństwo do przestępstw trwałych, wieloodmianowych lub zbiorowych oraz przestępstw popełnianych z reguły powtarzającymi się zachowaniami, dopuszczającymi jednak możliwość ich popełnienia jednym zachowaniem rozciągniętym w czasie – P. Kardas [w:] *Kodeks karny*, red. W. Wróbel, A. Zoll, *op. cit.*, art. 12 Kodeksu karnego, teza 7.

Słusznie przy tym zauważa J. Lachowski, iż nie można jednak wykluczyć, że na czyn ciągły będą się składały zachowania o charakterze trwałym. Taka sytuacja – zdaniem autora – może zachodzić wówczas, gdy sprawca kilkakrotnie, w krótkich odstępach czasu podejmuje się prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości (art. 178a § 1 k.k.), mając oczywiście w polu widzenia problemy dowodowe. – J. Lachowski [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2023, t. 6.

⁴⁵ J. Kulesza [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Kulesza, Warszawa 2025, LEX/el., art. 12 k.k., teza 1.

realizacja jest rozciągnięta w czasie, wyższy stopień społecznej szkodliwości i winy niż powracaniu do podobnych przestępstw pod wpływem odradzającego się zamiaru (art. 57b oraz art. 91 § 1 k.k.)⁴⁶. Popęlnienie przestępstwa „na raty” jest traktowane jako okoliczność obciążająca, dająca możliwość zaostrzenia wymiaru kary. J. Kulesza podsumowuje, iż ustawodawca nie traktuje popełnionego czynu zabronionego jako sumy społecznej szkodliwości czynów jednostkowych, lecz przypisuje mu wyższy stopień społecznej szkodliwości i winy⁴⁷. Trudno się nie zgodzić tezą, że: „Podstawową funkcją instytucji ciągłości jest stworzenie właściwej perspektywy prawnokarnego wartościowania z punktu widzenia społecznej oceny zdarzenia. Wielość powiązana w całość odzwierciedlać ma rzeczywisty jego przebieg, stwarzając podstawę adekwatnej oceny odpowiednio zespolonej aktywności przestępczej, którą utracilibyśmy, gdybyśmy zechcieli oprzeć się na wynikającej ze znamion typów nastawionych na jednostkowe zachowania fragmentacji, skutkującej odrębnym wartościowaniem każdego z nich. Ciągłość umożliwia także właściwą ocenę zawartości bezprawia, skutkuje bowiem zsumowaniem zachowań i ich konsekwencji na płaszczyźnie przypisania odpowiedzialności lub – jak w przypadku ciągu przestępstw – na płaszczyźnie wymiaru kary.”⁴⁸

Dogmatyczny mechanizm przedstawia P. Kardas, wskazując, że przepis art. 12 k.k. służy do przekształcenia w trakcie procesu interpretacji znamion typu czynu zabronionego w taki sposób, iż w miejsce znamienia czynnościowego, ujętego w przepisie części szczególnej „jednoczynowo”, pojawia się znamię czynnościowe, charakteryzujące się elementem „ciągłości”, „powtarzalności” lub „wielokrotności”. Zastosowanie art. 12 k.k. w procesie wykładni znamion prowadzi do przekształcenia typu określonego pierwotnie przez ustawodawcę jako „jednoczynowy” w przestępstwo „wieloczynowe”. W dyrektywie wyrażonej w art. 12 mieszczą się także elementy reguły kolizyjnej, która wyłącza możliwość stosowania do wielości zachowań charakteryzujących się przesłankami określonymi w art. 12 k.k. normy lub norm wyrażonych w przepisie (przepisach) części szczególnej i nakazuje stosować jako podstawę kwalifikacji normę sankcjonującą, odczytaną z przepisu (lub przepisów) części szczególnej przy wykorzystaniu przepisu art. 12 k.k. Ponadto art. 12 k.k. wysławia także część znamion typu czynu zabronionego, które uzupełniają zestaw znamion wyrażony pierwotnie w przepisie części szczególnej. Te dodatkowe elementy znamion typu czynu zabronionego określane są w piśmiennictwie mianem „przesłanek” czynu ciągłego⁴⁹.

Wszystkie powyższe konstatacje i przykłady przekonują, że konstrukcja ciągłości jest potrzebna w systemie prawa karnego. Możliwość objęcia jedną karnoprawną oceną szeregu działań lub zachowań jest elementem racjonalnej polityki kryminalnej i karnej. Równocześnie różnorodność tego typu sytuacji uniemożliwia opracowanie schematów dokonywania takich ocen wyłącznie na płaszczyźnie typizacji wieloczynowej. Stąd konieczność obecności czynu ciągłego w polskim kodeksie karnym.

⁴⁶ *Ibidem*, teza 2.

⁴⁷ *Ibidem*, teza 8.

⁴⁸ J. Giezek, P. Kardas, *O modelach*, *op. cit.*, s. 13.

⁴⁹ P. Kardas [w:] *Kodeks karny...*, red. W. Wróbel, A. Zoll, *op. cit.*, art. 12 k.k., teza 10.

Reasumując tę część, skonstruować można **wstępny katalog założeń, wedle których konstruowany winien być czyn ciągły**. Wyjście w karnoprawnym wartościowaniu poza „zwykłą” jedność czynu jest uzasadnione w sytuacji:

- w nieznacznym stopniu różnej od klasycznie rozumianego jednego czynu;
- obejmującej więcej niż jedno działanie lub zaniechanie;
- stanowiącej pewną całość w rozumieniu obiektywnym (społecznym) lub subiektywnym;
- multiplikującej czasem (ale nie zawsze) rodzaj i wysokość szkody lub krzywdy;
- wymagającej jednej całościowej oceny (a nie sumy ocen);
- procesowo funkcjonalnej.

4. Elementy konstrukcyjne czynu ciągłego

Czas zatem na modelowanie konstrukcji, która mieści się w powyższych wstępnych założeniach, mając jednak świadomość, pewnej dynamiki procesu modelowania. W procesie tym wykorzystane być muszą dotychczasowe przesłanki czynu ciągłego, obudowane wypowiedziami doktryny i judykatury, co nie oznacza, że finalnie każdy z tych elementów powinien ostać się w czynie ciągłym *de lege ferenda*. Zwrócić też należy uwagę na wypowiedź J. Giezka o elementach niewypowiedzianych (co zresztą pojawiać się będzie i w dalszych analizach). Zdaniem autora, być może „istota ciągłości kryje w sobie coś takiego, czego art. 12 § 1 k.k. wyraźnie nie wyeksponował, a czego nieuwzględnienie – przy jednoczesnym stosowaniu wykładni gramatycznej tego przepisu – może prowadzić na manowce”⁵⁰. Nie ma wątpliwości, że taka sytuacja narusza standardy demokratycznego państwa prawnego, a zatem wszystkie istotne elementy muszą być wyeksponowane.

Zacząć wypada od *prima facie* banalnej przesłanki konstrukcji czynu ciągłego – dwóch lub więcej działań lub zaniechań. Ten bazowy warunek konstrukcji ciągłości ma kolosalne znaczenie. To właśnie stwierdzenie wielości działań lub zaniechań każe porzucić „prostą” subsumpcję jednego czynu w zakresie jednego lub wielu kompletu znamion. Oczywiście pojawiają się w tym miejscu wielokrotnie podnoszone problemy z ustaleniem liczby czynów⁵¹. Do kanonu prawa karnego weszła już teza o realnym ludzkim zachowaniu się, stanowiącym zawsze pewne *continuum*⁵², co utrudnia wytyczenie granicy jednego czynu. Zagadnienie to istotne jest także z perspektywy zbiegu przepisów, stąd sięganie po frazę regulującą to zagadnienie – na płaszczyźnie kodeksu karnego z 1969 r. był to art. 10 § 1, obecnie jest to przepis art. 11 § 1. Sprawę jednak komplikuje fakt, iż w obowiązującym kodeksie wyrażenie „jeden czyn” (występujące we wspomnianym art. 10 § 1 k.k. ’69) zostało zastąpione przez zwrot „ten sam czyn”. I zdaniem A. Zolla, nie chodzi tu jedynie o zmianę językową. Przyczyną tej

⁵⁰ J. Giezek [w:] *Kodeks karny...*, red. J. Giezek, *op. cit.*, teza 9.

⁵¹ Odnotać przy tym wypada, że termin „jedność czynu” jest jednak wieloznaczny, gdyż oznaczać może liczbę, ale też (wewnętrzną) jednorodność. SJP podaje pięć znaczeń słowa „jedność” – „1. «spoista i zorganizowana całość», 2. «harmonijne współzycie i jednomyślne działanie», 3. *filoz.* «wspólność i jedność istoty, podstawy lub zasady czegoś», 4. «liczba, cyfra *jeden*», 5. «w systemie dziesiętnym: liczby od 1 do 9»” - <https://sjp.pwn.pl/sjp/jednosc;2467926.html>.

⁵² Por. przykładowo: A. Zoll [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1-52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, LEX/el., art. 11, teza 1.

zmiany są bardzo poważne trudności z ustaleniem jedności czynu⁵³. Odmienne tę modyfikację ocenia J. Majewski, wskazując, że analiza językowa art. 11 § 1 k.k. z 1997 r. i art. 10 § 1 k.k. z 1969 r. prowadzi do wniosku, że pomimo różnic semantycznych wskazanych uregulowań w istocie nie prowadzą one do konsekwencji natury merytorycznej⁵⁴. Nie ma jednak wątpliwości, że na płaszczyźnie językowej dwie wskazywane frazy mają inne znaczenia. Sformułowanie „ten sam” to fraza przymiotnikowa, oznaczająca „taki, który jest identyczny z obiektem, o którym mowa lub dokładnie ten obiekt”⁵⁵. Zatem trudno się zgodzić z tezą, iż przepis „art. 11 § 1 k.k. odnosi się do czynu jako jednej, uzewnętrznionej aktywności sprawcy, jednego uzewnętrznionego kompleksu ruchów”⁵⁶. A Zoll, kontynuując wcześniej przywołaną myśl pisze: „Należy w ogóle wątpić czy można mówić o jedności czynu w sensie czysto opisowym. Można natomiast badać, czy ten sam fragment ludzkiego zachowania, w znaczeniu tego samego kompleksu uzewnętrznionych ruchów, jest przedmiotem karnoprawnego wartościowania z punktu widzenia jednego typu czynu zabronionego, czy też wielu typów. Artykuł 11 § 1 stanowi, że jeżeli jakiś wycinek ludzkiego zachowania zostaje określony przez znamiona jednego typu czynu zabronionego, to ten wycinek może być tylko jednym przestępstwem, także wtedy - i na tym polega różnica w stosunku do kryterium prawnego - gdy do tego wycinka zachowania odnoszą się jeszcze inne wartościowania karnoprawne (realizuje znamiona innych typów czynów zabronionych). Istotne pozostaje to, aby za każdym razem ocenie poddawany był ten sam kompleks uzewnętrznionych ruchów”⁵⁷.

Powyższa kwestia – historyczna z(a)miana pojęć „jeden czyn” oraz „ten sam czyn” – powoduje wiele nieporozumień. Odnieść bowiem można wrażenie, że badacze, traktując te pojęcia jako synonimy, objaśniają jedno z nich w sposób właściwy dla drugiego z pojęć. Chaos ten potęguje posługiwanie się sformułowaniami jedność czynu, tożsamość czynu⁵⁸. I tak przykładowo P. Kardas twierdzi, że „z identycznością (tożsamością) czynu mamy do czynienia wówczas, gdy określony wycinek continuum zachowania się sprawcy poddawany prawnokarnemu wartościowaniu daje się uznać w pewnym fragmencie za relewantny z punktu widzenia jednej normy sankcjonującej, z wielością (różnorodnością) zaś wówczas, gdy inny fragment, niepokrywający się w żadnej części z pierwszym, daje się wartościować z punktu

⁵³ A. Zoll [w:] *Kodeks karny...*, red. W. Wróbel, A. Zoll, *op. cit.*, t. 4.

⁵⁴ J. Majewski [w:] *System prawa karnego, III: Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, red. R. Dębski, Warszawa 2013, s. 1081-1082.

⁵⁵ https://pl.wiktionary.org/wiki/ten_sam.

⁵⁶ Por.: M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Przegląd orzecznictwa z zakresu części ogólnej prawa karnego materialnego (za rok 1995)*, „Przegląd Sądowy” 1996, nr 11-12, s. 141.

⁵⁷ A. Zoll [w:] *Kodeks karny...*, red. W. Wróbel, A. Zoll, *op. cit.*, t. 4.

Podobnie rzecz ujmuje Ł. Pohl słowami: „Zwrot «ten sam czyn», będący ustawowym opisem ontologicznej podstawy zbiegu przepisów ustawy, oznacza, że aby można było mówić, iż zbieg przepisów ustawy jest rzeczywistym zbiegiem tych przepisów, trzeba wykazać, że sprawca zawarte w tych przepisach normy sankcjonowane przekroczył jednym i tym samym zachowaniem się. Tego rodzaju ustalenie jest możliwe tylko wtedy, gdy normy te mają za swój przedmiot takie samo, tylko obiektywnie charakteryzowane, zachowanie się człowieka.” - Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2019, s. 244.

⁵⁸ Przykładowo, J. Skorupka instruuje, iż „dla ustalenia tożsamości (jedności) czynu należy stosować...” - J. Skorupka, *Szkic o tożsamości czynu w prawie karnym* [w:] *Tożsamość czynu w prawie karnym*, red. P. Wiliński, R. Zawłocki, Warszawa 2021, s. 78.

Dodajmy, że „do kompletu” dodawany jest aspekt procesowy w postaci wyrażenia: „zasady niezmienności przedmiotu procesu” - R. Zawłocki, *O przewrotnej naturze problematyki tożsamości czynu* [w:] *Tożsamość czynu w prawie karnym*, red. P. Wiliński, R. Zawłocki, Warszawa 2021, s. 119.

widzenia innej normy sankcjonującej. Brak będzie jednak podstaw do przyjęcia wielości czynów (braku tożsamości) w sytuacji, gdy określony wycinek continuum zachowania się sprawcy, poddawany prawnokarnemu wartościowaniu, dający się uznać w pewnym fragmencie za relewantny z punktu widzenia jednej normy sankcjonującej, będzie wartościowany także z punktu widzenia innej, treściowo różniącej się normy sankcjonującej. Jeżeli w odniesieniu do obu norm będzie to ten sam kompleks uzewnętrznionych ruchów, niekoniecznie pokrywających się, lecz zawsze mieszczących się w wyznaczonych ramach, wówczas zachodzi identyczność (tożsamość) czynu, do którego konkurują dwie lub więcej normy sankcjonujące⁵⁹. Wydaje się, że ostatecznie autor przedstawił algorytm na ustalenie identyczności wycinka ludzkiej egzystencji (co jest podstawą zastosowania art. 11 § 2 k.k.), a nie ustalania jego zawartości „liczbowej”. Całkowicie zgadzam się Ł. Pohlem, który pisze: „Jedność (...) to kwestia policzalności obiektów: jedno zachowanie versus co najmniej dwa zachowania. Tożsamość zaś to kwestia identyfikacji obiektu: ten sam bądź nie ten sam (mimo że wciąż jeden). Wyróżnienie jedności zachowania w sensie policzalności oraz tożsamości zachowania w sensie identyfikacji może opierać się na różnych kryteriach oceny, prowadzących do ustalenia, czy zachowanie jest (czy nie jest) jedno oraz czy jest (czy nie jest) to samo.”⁶⁰. Wydaje się, że w tym samym duchu (choć sam tekst ma charakter polemiczny) wypowiadają się M. Małecki, S. Tarapata, M. Czepiel, P. Drażyk, M. Dziedzic, F. Mielecki, gdy piszą, że jedność to kwestia policzalności, tożsamość zaś to kwestia identyfikacji przedmiotu wartościowania.⁶¹ Przy czym, wydaje się, że bardziej adekwatne jest sformułowanie „liczebności”, a nie – „policzalności”⁶² (niemniej to już tylko słowa).

Nie ma wątpliwości, że sprawa jeszcze bardziej się komplikuje w przypadku zaniechań. Pojawia się pytanie, w jakiej konfiguracji powinno nastąpić niepodanie leków, aby może je uznać za jeden czyn. Pewien aspekt tego zagadnienia poruszył J. Majewski. W jego opinii pola takich par znamion czynności sprawczej, z których jedno obejmuje wyłącznie pewne działania, a drugie – wyłącznie pewne zaniechania są rozłączne. Jeżeli ktoś kradnie rzeczy tonącego pozostawione na brzegu jeziora w czasie, w którym powinien nieszczęśnikowi udzielać pomocy, to urzeczywistnia wprawdzie równocześnie zarówno zespół znamion czynu zabronionego określonego w art. 278 k.k., jak i czynu zabronionego określonego w art. 162 k.k., jednak nie „tym samym czynem” w rozumieniu przepisów art. 11 k.k. Nie jest to „ten sam” czyn i naturalnie być nie może – raz chodzi o aktywność w określonym kierunku („...zabiera cudzą rzecz ruchomą...”), raz o bierność, bezczynność w określonym kierunku („...człowiekowi... nie udziela pomocy...”) ⁶³. Nie zgadza się z takim ujęciem A. Błachnio (twierdząc, że takie ujęcie prowadzi do sztucznego rozbicia jednego czynu na dwa odrębne,

⁵⁹ P. Kardas, *Zbieg przepisów ustawy w prawie karnym. Analiza teoretyczna*, Warszawa 2011, s. 142–143.

⁶⁰ Ł. Pohl, *Raz jeszcze*, *op. cit.*, s. 307.

⁶¹ M. Małecki, S. Tarapata, M. Czepiel, P. Drażyk, M. Dziedzic, F. Mielecki, *Przeciwko...*, *op. cit.*, s. 286.

⁶² Policzalność to cecha tego, co jest policzalne - <https://pl.glosbe.com/pl/pl/policzalno%C5%9B%C4%87>.

⁶³ J. Majewski [w:] *Kodeks karny...*, red. J. Majewski, *op. cit.*, art. 11, teza 44.

skutkujące koniecznością zastosowania konstrukcji realnego zbiegu przestępstw)⁶⁴ oraz A. Zoll⁶⁵.

W piśmiennictwie formułowane są i inne wskazówki co do zdiagnozowania jedności czynu (co oznacza, że nie można mówić o wielości zachowań i zastosowaniu art. 12 § 1 k.k.), chociaż nie zawsze panuje co do nich pełna zgoda⁶⁶. Przykładowo przyjmuje się, że nie niweczy tożsamości czynu ewentualna mnogość skutków, które ów czyn wywołuje⁶⁷; wielość osób pokrzywdzonych nie wyklucza możliwości ustalania jednego czynu⁶⁸. Zdaniem W. Wróbla iż A. Zolla kryteriami pozwalającymi na wyodrębnienie jednego czynu jest także tożsamość czasowa, jedność miejsca, cel działania sprawcy i z góry powzięty zamiar, obok tożsamości nośnika dobra prawnego i pokrzywdzonego⁶⁹. T. Dukiet-Nagórska pisze natomiast o elemencie „bliskości miejscowej i czasowej” oraz znaczeniu poszczególnych fragmentów owej ciągłości dla realizacji zamiaru sprawcy⁷⁰. J. Majewski jest przekonany, że współcześnie nie może budzić wątpliwości teza, iż tożsamości czynu w rozumieniu przepisów art. 11 § 1 i 2 k.k. nie narusza również ewentualna różnica w stronie podmiotowej (umyślność – nieumyślność) typów czynu zabronionego określonych w zbiegających się przepisach. Zatem nic nie stoi na przeszkodzie – zdaniem autora – aby stosować kumulatywną kwalifikację przykładowo w stanach faktycznych, w których sprawca określonym („tym samym”) działaniem albo zaniechaniem wywołuje nie jedną, lecz więcej różnorodnych zmian w układzie świata odpowiadających opisowi ustawowo stypizowanego skutku, jedynie część z tych zmian obejmując swym zamiarem (umyślnością)⁷¹. Swoistym kontrapunktem są rozważania SN, który akcentując aspekt procesowy (?), ujawnia odmienne rozłożenie akcentów. Zdaniem SN, „identyczności czynów przesądza tożsamość przedmiotu czynności wykonawczej, którym jest osoba lub przedmiot materialny, na które sprawca oddziałuje swą czynnością wykonawczą (czasownikową) lub wytwarza sposobem przestępczym. Bez znaczenia pozostają natomiast takie okoliczności jak czas, miejsce czy sposób działania (...). W razie wątpliwości jako pomocniczą przyjmuje się regułę, zgodnie z którą identyczność czynów jest wyłączona, jeśli w porównywalnych jego określeniach zachodzą tak istotne różnice, że według rozsądnej

⁶⁴ A. Błachnio, *Kryteria przyjęcia tożsamości czynu. Kilka uwag na tle art. 11 § 1 k.k.*, „Zeszyty Prawnicze” 2021, nr 21.2, s. 176-177.

⁶⁵ A. Zoll [w:] *Kodeks karny...*, red. W. Wróbel, A. Zoll, *op. cit.*, art. 11, t. 9. „Ten sam kompleks uzewnętrzniionych ruchów może realizować znamiona typu czynu zabronionego charakteryzującego się działaniem (dzięki elementom, które w tym kompleksie ruchów wystąpiły) oraz znamiona typu charakteryzującego się zaniechaniem (dzięki elementom, które w tym kompleksie ruchów nie wystąpiły)”.

⁶⁶ Por.: J. Kulesza [w:] *Kodeks karny...*, red. J. Kulesza, *op. cit.*, art. 11, t. 1-6.

⁶⁷ J. Majewski [w:] *Kodeks karny...*, red. J. Majewski, *op. cit.*, art. 11, teza 39. Autor dalej objaśnia: „Zmiana w układzie świata (pod określonym względem), przypisywalna danemu człowiekowi ze względu na określone jego zachowanie i pojmowana jako konsekwencja tego zachowania, nie jest nigdy elementem (składnikiem) samego czynu w rozumieniu przepisów art. 11 k.k., chociażby nawet urzeczywistniała ona znamię ustawowo stypizowanego skutku. Przeto mnogość konsekwencji wywołanych przez ten sam fragment działalności pewnego podmiotu nie sprawia, że ów fragment staje się przez to wieloma różnymi czynami. Przedstawionej tu oceny nie zmienia w niczym okoliczność, że zostały naruszone dobra różnych osób, chociażby nawet były to dobra osobiste.”

⁶⁸ Por. Wyrok SN z 17.04.1986 r., I KR 104/86, LEX nr 625424, w którym przyjęto, że stanowi ten sam czyn i w konsekwencji jedno przestępstwo działanie sprawców, którzy napadli na małżonków, pobili ich i obezwładnili, zabierając im ich wspólne mienie.

⁶⁹ W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010, s. 283.

⁷⁰ T. Dukiet-Nagórska *op. cit.*, s. 341-342.

⁷¹ J. Majewski [w:] *Kodeks karny...*, red. J. Majewski, *op. cit.*, art. 11, teza 50.

życiowej oceny nie można ich uznać za określenia tego samego zdarzenia faktycznego. Im więcej jest różnic w dwóch porównywalnych okresach czynu, tym łatwiej o powstanie przekonania, że między tymi określeniami zachodzi różnica istotna, która uzasadnia wyłączenie tożsamości czynu (...) ⁷².

Wielu autorów dla oceny jedności czynu posługuje się także (dodatkowo) kryterium normatywnym ⁷³. Kryterium to polega na wyodrębnieniu fragmentu życia sprawcy odpowiadającego opisowi czynu zabronionego – to, co ujmuje jeden zestaw ustawowych znamion, najczęściej stanowi jeden czyn (wyjątkiem są wspomniane wyżej tzw. przestępstwa wieloczynowe). I zdaniem T. Dukiet-Nagórskiej, w miarę upływu czasu w doktrynie i orzecznictwie zaczął zwyciężać pogląd o dominującym znaczeniu kryterium normatywnego, zgodnie z którym decydujący jest opis czynu w ustawie ⁷⁴. Jednak J. Majewski pisze, że w doktrynie i orzecznictwie, może zwłaszcza orzecznictwie, nadal silne, choć zupełnie nieuzasadnione jest przywiązanie do kategorii „naturalnej jedności czynu”. Karniści podatni na nie w szczegółach się różnią – jedni uważają, że istotnym czy wręcz decydującym wyznacznikiem jedności czynu jest integralność motywacji lub celu sprawcy, inni – że integralność planu działania sprawcy, jeszcze inni zaś – że integralność impulsu (aktu) woli czy też integralność zamiaru. Przy czym nierzadko wymienione kryteria bywają stosowane zamiennie lub łącznie, w różnych kombinacjach. Wszystkich ich łączy jednak przekonanie, że użyty w wymienionych przepisach termin „czyn” odsyła do jakichś naturalnie ustalonych, „przedprawnych” lub „pozaprawnych” wielkości ⁷⁵. J. Majewski dla oceny tożsamości czynu sięga po normatywne kryteria, opisane w typizacjach. Ustalić bowiem należy – zdaniem autora – czy fragment działalności sprawcy „wycięty” przez jedno znamię czynności sprawczej oraz fragment działalności sprawcy „wycięty” przez drugie znamię czynności sprawczej, to ten sam

⁷² Postanowienie SN z dnia 19.09.2023 r., II KS 31/23, LEX nr 3608748.

⁷³ W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo*, *op. cit.*, s. 283.

⁷⁴ T. Dukiet-Nagórska, *op. cit.*, s. 342.

Nieźmiernie ciekawą koncepcję zastosowania wielu kryteriów przedstawił J. Giezek. Potwierdza on, że w nauce prawa karnego wśród kryteriów mających służyć do ustalania jedności czynu wymienia się przede wszystkim możliwość wyodrębnienia zintegrowanego zespołu aktywności sprawcy (którego nie należy rozbijać na mniejsze elementy), zwartość czasu i miejsca, tożsamość motywacji względem planu sprawcy. Autor proponuje więc kwestię jedności/wielkości czynów uzależnić od stwierdzenia, że: a) z *continuum* zachowania człowieka możemy wyodrębnić co najmniej dwa fragmenty zachowania, z których każdy stanowi realizację znamion jakiegoś typu czynu zabronionego, b) oba fragmenty krzyżują się ze sobą w taki sposób, że fragment wyodrębniony przez pryzmat jednego przepisu w całości lub części pokrywa się z fragmentem wyodrębnionym poprzez pryzmat drugiego przepisu – co oznaczałoby, że mamy do czynienia z jednym czynem, a w konsekwencji – jednoczynowym zbiegiem przepisów, c) oba fragmenty wykluczają się, czyli – innymi słowy – nie mają żadnych punktów stycznych, co należałoby interpretować jako wielość czynów prowadzącą do wieloczynowego zbiegu przestępstw – J. Giezek [w:] *Kodeks karny...*, red. J. Giezek, *op. cit.*, art. 11, teza 7.

⁷⁵ J. Majewski [w:] *Kodeks karny...*, red. J. Majewski, *op. cit.*, art. 11, teza 53. I dodaje: Można się domyślać, że jednym z zasadniczych powodów silnego przywiązania do kategorii „naturalnej jedności czynu” jest brak ustawowej regulacji instytucji współukarania. Konstrukcja współukarania jest wprawdzie powszechnie aprobowana, zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, ale nie powinno się mieć w tej sprawie złudzeń – póki konstrukcja ta nie zostanie wprowadzona do ustawy karnej, póty będzie traktowana w procesie stosowania prawa z rezerwą i nadmierną ostrożnością. Bywają wypadki, w których pomiędzy dwoma różnymi niezazębiającymi się rycinami działalności sprawcy urzeczywistniającymi z osobna znamiona czynu zabronionego zachodzi tego typu związek, że wymierzanie sprawcy więcej niż jednej kary jawi się jako oczywiście niecelowe, a niekiedy może nawet (aż) niesprawiedliwe.

fragment działalności sprawcy, tj. ten sam czyn, czy nie⁷⁶. Podobnie zdaniem J. Giezka odpowiedź na pytanie dotyczące kwestii ilościowej, a więc na pytanie „jakie są granice czynu?” ma ewidentnie normatywną konotację. Punktem początkowym czynu jest bowiem moment, w którym rozpoczyna się realizacja znamienia czasownikowego, natomiast punkt końcowy to przykładowo – jeśli w rachubę wchodzi przestępstwo materialne – wystąpienie ustawowo określonego skutku⁷⁷. Analogicznie R. Zawłocki, posługując się przykładem prezesa spółki, twierdzi, iż „przepis art. 296 KK (i jego właściwa interpretacja) przesądzi o tym, czy i ewentualnie które z jego decyzji, będą uznane za czyn w rozumieniu karnoprawnym.”⁷⁸.

W sporze o znaczenie kryterium normatywnego (jako dopełniającego lub wyłącznego) ponownie uwidacznia jest kwestia relacji pojęć „jeden czyn” i „ten sam czyn”. W moim przekonaniu, wskazane podejścia interpretacyjne nie rozwiązują problemu jedności lub wielości czynu. Ponadto oparcie się wyłącznie na kryterium normatywnym zaciera różnicę między czynem a czynem zabronionym. P. Kardas stawia nawet pytanie, czy kryteria jedności czynu są takie same czy inne w porównaniu do kryteriów tożsamości czynu i czy istnieje jeden, czy dwa modele wyznaczania granic czynu jako podstawy karnoprawnego wartościowania? Według autora, „system oparty na jedności czynu, a więc system prawa karnego materialnego, wymusza ustalenie liczby jednostek czynu już na początku procesu wartościowania. Skoro jeden czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo, przed dokonaniem wartościowania należy przesądzić, ile czynów ma być przedmiotem tej operacji, aby stwierdzić, jaka ilość przestępstw ma podlegać ocenie. Natomiast w systemie opartym na tożsamości czynu, owa tożsamość nie musi stanowić punktu wyjścia dla procesu wartościowania, ale stanowi jedynie obowiązkowy element takiego procesu. Element ten nie wiąże się jednak ze wstępnym wyznaczeniem liczby przestępstw, które mogą występować w określonej sytuacji, lecz stanowi jedynie jedną z dyrektyw określających dopuszczalny sposób wartościowania”. Ostatecznie jednak P. Kardas powątpiewa, czy „przechodząc z jedności na tożsamość czynu w istocie zmieniamy perspektywę w tak istotnym stopniu, iż eliminujemy problemy związane z wyznaczeniem liczby obiektów poddawanych prawnokarnemu wartościowaniu już na wstępnym etapie tego procesu”. I dodaje „Gdyby okazały się zasadne, wówczas żonglerka terminami „jedność” v. „tożsamość” czynu nie przynosiłaby z sobą żadnego pożytku w zakresie podstawowych kwestii związanych z pojęciem czynu w systemie prawa karnego. Pozostałoby zatem ponowne rozstrzygnięcie wszystkich spornych kwestii związanych z czynem, które przez kilkadziesiąt lat stanowiły interesującą i inspirującą pożywkę dla dogmatyków prawa karnego, poddających czyn analizom we wszystkich możliwych kontekstach. Tyle tylko, że nieprowadzących do stworzenia ujęcia, które zyskałoby chociażby większościową akceptację i było zdatnym narzędziem do rozwiązywania praktycznych problemów”⁷⁹.

⁷⁶ J. Majewski [w:] *Kodeks karny...*, red. J. Majewski, *op. cit.*, art. 11, teza 51.

⁷⁷ J. Giezek, *Fragmentacja zachowania podlegającego prawnokarnemu wartościowaniu a mechanizmy racjonalizujące odpowiedzialność karną* [w:] *Tożsamość czynu w prawie karnym*, red. P. Wiliński, R. Zawłocki, Warszawa 2021, s. 35.

⁷⁸ R. Zawłocki, *O przewrotnej*, *op. cit.*, s. 116.

⁷⁹ P. Kardas, *Kilka uwag na temat materialnoprawnych i procesowych aspektów tożsamości czynu w prawie karnym. Zarys problematyki i zagadnień spornych* [w:] *Tożsamość czynu w prawie karnym*, red. P. Wiliński, R. Zawłocki, Warszawa 2021, s. 24-25.

Ostatecznie stwierdzić należy, że niezależnie od pojęcia „tożsamości czynu” („tego samego czynu”), rozumianego jako fragmentu ludzkiej egzystencji, porównywanego z innymi, na potrzeby karnego wartościowania niezbędne jest pojęcie **„jednego czynu” rozumianego jako fragment/segment egzystencji, niepodlegający dalszym fragmentaryzacji, stanowiący esencję typizacji jednoczynowych lub element konstrukcji ciągłości.** Diagnoza stanu faktycznego w sferze „jednego lub wielu czynów” opierać powinna się na maksymalnej zwartości czasowo przestrzennej (jednak bez wymogu równoczesności) działań lub zaniechań, dopuszczając różnorodność strony podmiotowej, nośników dobra prawnego oraz pokrzywdzonych. Wskazaną dopuszczalną różnorodność strony podmiotowej, nośników dobra prawnego oraz pokrzywdzonych jednego czynu uzasadnić można tym, że nawet najmniejszy fragment ludzkiej egzystencji równocześnie może być działaniem i zaniechaniem, naruszając kilka dóbr prawnych, przy czym niektóre z nich w sposób umyślny, inne – nieumyślny. Niewątpliwie wsparcie stanowić powinna zdroworozsądkowa ocena sytuacji.

Dodatkową wskazówkę wspomnianego diagnozowania sformułował A. Wąsek, pisząc, że „tam, gdzie jakieś zasadnicze względy nie stoją na przeszkodzie, dążyć należy do przyjęcia jedności, a nie wielości czynów”⁸⁰, z czym jednak nie zgadza się J. Majewski, nie widząc podstaw do takiego swoistego domniemania⁸¹. Trudno się też zgodzić z tezą, w świetle której dla oceny, czy można mówić o jednym czynie służyć pomocniczo mogą kryteria przewidziane w art. 12 § 1 k.k.⁸².

Na ważną kwestię dotyczącą czasu zachowań zwrócił uwagę P. Kardas. Przekonuje on, że „na gruncie art. 12 k.k. tracą znaczenie kontrowersje dotyczące sposobów wyznaczania ‘jedności-wielości’ czynów, albowiem z woli ustawodawcy przy spełnieniu przesłanek wyznaczonych w tym przepisie wszystkie zachowania spięte klamrą ciągłości traktuje się jako jeden czyn zabroniony, co przesądza, że kryteria jedności mają w tym przypadku niewątpliwie prawny charakter i odnoszą się do całego ‘czynu ciągłego’, obejmując wszystkie zachowania, począwszy od pierwszego, a skończywszy na ostatnim. Tym samym brak możliwości precyzyjnego wyznaczenia granic jednego ‘zachowania’ przez wykorzystanie tzw. naturalistycznych kryteriów jedności nie rodzi poważniejszych problemów na gruncie instytucji czynu ciągłego, zaś o tożsamości (jedności) całego czynu ciągłego decydują kryteria normatywne.”⁸³ Godzi się jednak zauważyć, że wyznaczanie granic temporalnych poszczególnych zachowań (a zatem odnoszenie się również do kwestii jedności i wielości) jest istotne dla oceny okresu pomiędzy poszczególnymi zachowaniami z perspektywy przesłanki „krótkich odstępów czasu”. Ponadto, naturalistyczne kryteria okazują się niezbędne również dla oceny, czy dany fragment ludzkiej egzystencji to więcej niż jedno zachowanie (co oznacza zastosowanie art. 12 § 1 k.k.).

⁸⁰ A. Wąsek, [w:] *Kodeks karny...*, red. O. Górniok, *op. cit.*, art. 11, teza 29. Oczywiście zadać można pytanie, czy podobną tezę autor sformułowałby po wprowadzeniu przepisu art. 57b k.k.

⁸¹ J. Majewski [w:] *Kodeks karny*, red. J. Majewski, *op. cit.*, art. 11, teza 56.

⁸² Por.: T. Dukiet-Nagórska, *op. cit.*, s. 342-343 - „Na tym tle rodziły się kolejne wątpliwości, a mianowicie w kwestii prawnokarnego wartościowania, które wymaga wskazania przedmiotu subsumcji i oceny dokonywanej pod kątem cech warunkujących wystąpienie przestępstwa (wskazanych wprost i pośrednio w art. 1 k.k.). W tej mierze pewne ułatwienie przynosi art. 12 § 1 k.k. – określający tzw. czyn ciągły”.

⁸³ P. Kardas [w:] *Kodeks karny...*, red. W. Wróbel, A. Zoll, *op. cit.*, teza 7.

De lege lata ustawodawca, konstruując definicję czynu ciągłego posługuje się pojęciem „zachowania”. Odsyłając do wcześniej poczynionych uwag na temat relacji między pojęciami „czyn” i „zachowanie”, w tym miejscu podkreślić należy, że **konstrukcja czynu ciągłego wymaga wielości działań lub zaniechań, przy czym każde z nich musi mieć cechy czynu (właściwe w zależności od przyjętej koncepcji czynu)**. Założyć należy, że każde z działań lub zaniechań przynajmniej musi być sterowane wolną wolą człowieka – tylko bowiem taki przejaw egzystencji człowieka może być podstawą przypisywania mu dalszych cech (bezprawności i winy). Wskazywana wcześniej synonimiczność terminów „czyn” i „zachowanie”, składających się na definicję czynu ciągłego, jest więc daleko idąca, a uzasadnia ją właśnie wspomniany wymóg posiadania cechy czynu nadanej przez doktrynę prawa karnego⁸⁴.

Dotychczas wskazane elementy ciągłości (wielość oraz działanie i zaniechanie) są elementami fundamentalnymi i nieodzownymi. Kolejne komponenty, stanowiące potencjalne przesłanki zastosowania konstrukcji czynu ciągłego, wyrażają (lub powinny wyrażać) przekonanie ustawodawcy o istocie czynu ciągłego i relewantności jego określonych cech. Zdaniem J. Giezka „Jakkolwiek czyn ciągły i ciąg przestępstw wyrastają z tego samego pnia „przestępstwa ciągłego” to jednak ich normatywna charakterystyka, a w konsekwencji funkcje istotnie się różnią”⁸⁵. Jednak zauważyć należy, że funkcja instrumentu jest kwestią nadrzędną, a normatywna charakterystyka to już tylko modelowanie sposobu jej realizacji. W konsekwencji chodzi też i o to, aby „przypadkowy” brak takiego czy innego elementu stanu faktycznego nie powodował radykalnej zmiany oceny prawnej w sytuacji istotowo zbieżnych okoliczności (odpowiadających zakładanym funkcjom i znaczeniu czynu ciągłego).

W tym miejscu uprzedzająco należy zaznaczyć, że niebagatelne znaczenie dla określenia przesłanek czynu ciągłego ma poprzedzająca decyzja o zakresie karnoprawnej reakcji. Ewentualna modyfikacja odpowiedzialności karnej będąca efektem pierwotnych założeń odnośnie do funkcji konstrukcji spina niejako klamrą regulację na płaszczyźnie polityki kryminalnej.

Wśród przedstawicieli doktryny nie budzi wątpliwości wymóg pewnej zwięzłości czasowej, którą powinien charakteryzować się czyn ciągły. W obecnym stanie prawnym poszczególne zachowania winny być podejmowane w „krótkich odstępach czasu”. Uzasadnieniem tej przesłanki zajął się P. Kardas. Jak zaznaczył, ustawodawca, wprowadzając wspomniane kryterium do konstrukcji czynu ciągłego, zmierzał do zawężenia zakresu zastosowania tej instytucji, w sposób odpowiadający podstawowemu celowi regulacji zawartej w art. 12 k.k., tj. stworzeniu podstaw łącznej oceny dwóch lub więcej zachowań realizowanych niejako »na raty«, a więc pozostających w takich związkach, także czasowych, które nie przekraczają rozsądnych granic jedności całości zachowania⁸⁶. Oczywiście, spór dotyczy „przełożenia” ustawowej frazy na konkretne przedziały czasowe. Doktrynie i judykaturze interpretuje się „krótkie odstępy czasu” najczęściej jako okres do kilku dni, kilkunastu dni lub nawet 6-ciu miesięcy (przywołując art. 6 § 2 k.k.s., który stanowi, że w zakresie czynów

⁸⁴ Oczywiście niefortunnie brzmiałaby definicja w postaci: „dwa lub więcej czynów stanowi czyn ciągły (...)”, ale taki jest logiczny sens dzisiejszego art. 12 § 1 k.k.

⁸⁵ J. Giezek, P. Kardas, *O modelach*, *op. cit.*, s. 9.

⁸⁶ P. Kardas, [w:] *Kodeks karny...*, red. A. Zoll, *op. cit.*, art. 11.

zabronionych polegających na uszczupleniu lub narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej za krótki odstęp czasu uważa się okres do 6 miesięcy)⁸⁷. Mając na uwadze powyższy brak jednolitości, Ł. Pohl proponuje dodanie do art. 115 k.k. paragrafu 25, zgodnie z którym „Krótki odstęp czasu to okres nieprzekraczający 31 dni”⁸⁸. Inaczej do zagadnienia tego podszedł Sąd Apelacyjny w Krakowie, niejako uwzględniając fakt, iż decyzją ustawodawcy czasookres nie został zakreślony w sposób liczbowy, zatem rolą wykładni nie jest „uzupełnianie” tekstu ustawy. Sąd ten słusznie zauważył, że z czynem ciągłym nie mamy do czynienia wtedy, gdy sprawca działał w odstępach czasu „przekraczających rozsądne granice jedności zachowania”⁸⁹. Stąd w doktrynie pojawiają się głosy odnoszące pojęcie „krótki (odstęp czasu)” do pewnej wartości. Przykładowo J. Giezek twierdzi, że odstępy czasu nie są same w sobie krótkie lub długie, lecz stają się takie względem jakiegoś niezbyt wyraźnie określonego punktu odniesienia⁹⁰. S. Tarapata sięga po swoiste „kryteria pomocnicze” w ustalaniu zakresu tego pojęcia. Proponuje on, aby stwierdzenie, czy w danej sytuacji ma się do czynienia z „krótkim odstępem czasu”, uzależnione było przede wszystkim od rodzaju dobra prawnego atakowanego przez sprawcę. Dłuższy będzie on w przypadku ataku na wartości materialne (w szczególności na mienie), krótszy zaś w razie godzenia przez sprawcę w dobra osobiste. Innymi słowy, im istotniejszy jest dany przedmiot prawnokarnej ochrony, tym bardziej restrykcyjnie wyklądać powinno się przesłankę temporalną wskazaną w art. 12 § 1 k.k. Innym kryterium – zdaniem S. Tarapaty – jest figura pokrzywdzonego. Stan faktyczny, w którym wystąpił jeden pokrzywdzony uspasabia do szerszego rozumienia przesłanki „krótkich odstępów czasu” niż w przypadku, gdy pokrzywdzonych jest więcej. Ostatecznie w przekonaniu autora, niewskazane jest, by ustawą precyzyjnie określać, na jaki maksymalne okres można rozciągać czyn ciągły. Regulacja taka mogłaby prowadzić do konieczności tolerowania wielu nieadekwatnych z punktu widzenia ocen społecznych konsekwencji⁹¹. Natomiast zdaniem S. Żółtka, przesłankę tę należy relatywizować do całego okresu trwania domniemanego czynu ciągłego⁹². Nieco inaczej względny charakter terminu „krótki odstęp czasu” postrzega T. Sroka. Krótkie odstępy czasu – zdaniem przywołanego autora – na gruncie art. 12 k.k., ze względu na istnienie z góry powziętego zamiaru co do wszystkich zachowań składających się na czyn ciągły oraz uznanie czynu ciągłego za jeden czyn

⁸⁷ J. Lachowski [w:] *Kodeks karny...*, red. V. Konarska-Wrzošek, *op. cit.*, teza 7. Por. także P. Banaszak-Grzechowiak, zdaniem której słownikowe znaczenie pojęcia krótki pozwala na przyjęcie, że chodzi o czas nieprzekraczający miesiąca – P. Banaszak-Grzechowiak, *Krótkie odstępy czasu jako warunek czynu ciągłego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2020, Rok LXXXII, z. 1, s. 170, Przy czym, na tle art. 91 § 1 k.k. dopuszcza SN nawet dwa lata - Wyrok SN z 14.01.2009 r., V KK 245/08.

Zdaniem Bojarskiego wskazanie wyraźnej granicy w ustawie nie jest możliwe „Wydaje się, że trzeba tu sięgnąć do ocen społecznych – z tego punktu widzenia będą to odstępy czasowe w rozmiarze kilku dni, tygodni i raczej nie dłuższe niż kwartał roku” T. Bojarski, *Komentarz do art. 12 kodeksu karnego*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, Warszawa 2013, s. 71.

⁸⁸ Ł. Pohl, *Prawo karne*, *op. cit.*, s. 108.

Zdaniem P. Banaszak-Grzechowiak nie jest zasadne precyzowanie go przez wprowadzanie do Kodeksu karnego jego definicji legalnej - P. Banaszak-Grzechowiak, zdaniem której słownikowe znaczenie pojęcia krótki pozwala na przyjęcie, że chodzi o czas nieprzekraczający miesiąca – P. Banaszak-Grzechowiak, *Krótkie*, *op. cit.*, s. 172.

⁸⁹ Wyrok SA w Krakowie z 10.05.2000 r., I AKa 69/00, LEX nr 42938.

⁹⁰ J. Giezek [w:] *Kodeks karny...*, red. J. Giezek, *op. cit.*, teza 13.

⁹¹ S. Tarapata, *Wymiar kary za czyn ciągły z art. 12 § 1 k.k. (analiza krytyczna art. 57b k.k.)*, „Państwo i Prawo” 2021, nr 12, s. 41.

⁹² S. Żółtek [w:] *Komentarz...*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, *op. cit.*, s. 382.

zabroniony, powinny co do zasady wynosić od kilku godzin do kilkunastu dni. Jedynie wyjątkowo, ze względu na specyficzne okoliczności faktyczne, w szczególności możliwość podejmowania przez sprawcę kolejnych zachowań składających się na czyn ciągły tylko w dłuższych odstępach czasu, możliwe jest przyjęcie poglądu zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy, że nawet kilkumiesięczne przedziały czasowe spełniają przesłankę krótkich odstępów czasu w rozumieniu art. 12 k.k.⁹³. Natomiast S. Łagodziński generalnie kontestuje rzeczoną przesłankę. Píše on, iż termin „krótkie odstępy czasu” jakby obligował do wskazywania kalendarzowych (ilościowych) terminów jego upływu, a nie poszukiwania charakteru więzi czasowej łączącej zachowania lub przestępstwa, jeżeli ta ma być rzeczywiście jednym z czynników konstytuujących przestępstwo ciągłe i ciąg przestępstw. W przekonaniu autora przy uznaniu czasowej więzi ciągłości, poszczególne przestępstwa w ciągu wypływają z zamiaru kontynuowania przestępczej działalności aktualizowanego przy każdej nadarzającej się sposobności. Będzie to jednak warunkiem ograniczającym w istotny sposób możliwość przyjmowania ciągu przestępstw, a jednocześnie zobowiązującym praktykę ścigania do poszukiwania i określania charakteru czasowej więzi, spajającej ze sobą poszczególne zachowania przestępcze. S. Łagodziński podkreśla niską społeczną użyteczność tego warunku. Dodając, iż doświadczenie zawodowe skłania go bardziej do uznania, iż – poza przestępczością zawodową i zorganizowaną – cykliczność czasową czynów zabronionych podejmowanych w ciągu przestępstw wyznacza najczęściej przypadek, nadarzająca się okazja do jego popełnienia, z których nie sposób budować prawidłowości⁹⁴.

Z wymogiem krótkich odstępów czasu łączy się pytanie, czy chodzi o czas między poszczególnymi zachowaniami, czy także między pierwszym i ostatnim. Większość karnistów przyjmuje, zgodnie z wykładnią literalną, iż w art. 12 § 1 k.k. jest mowa o krótkich odstępach czasu między poszczególnymi zachowaniami, a nie pomiędzy pierwszym a ostatnim⁹⁵. Ł. Pohl uznaje, że choć stanowisko, w myśl którego krótkie odstępy czasu powinny zachodzić pomiędzy kolejnymi następującymi po sobie zachowaniami, składającymi się na czyn ciągły, znajduje uzasadnienie w wykładni językowej rozważanego zwrotu, to jednak należy go odrzucić prowadzi on do rezultatu społecznie niedorzecznego. W przekonaniu autora, wykładnia funkcjonalna nakazuje odstąpić od rezultatu interpretacyjnego uzyskanego drogą językowych reguł wykładni⁹⁶. Podobne stanowisko zajmuje T. Dukiet-Nagórska, postulując odejście od zasady, zgodnie z którą na gruncie jednej ustawy to samo sformułowanie powinno być pojmowane tak samo (co finalnie oznacza, iż na gruncie przepisów art. 12 i 91 krótkie odstępy czasu odnoszą się do innych cech wielości)⁹⁷. Poglądy takie mogą znaleźć swoje uzasadnienie w opozycji do przypadków sekwencji tak wielu zachowań, że między pierwszym a ostatnim upływa kilka lat⁹⁸. **Odwolując się zatem do *ratio essendi* czynu ciągłego**

⁹³ T. Sroka, *Kodeks karny. Wybór orzecznictwa. Komentarz orzecznicy*, LEX/el. 2014.

⁹⁴ S. Łagodziński, *Przestępstwo*, *op. cit.*, s. 64-65.

⁹⁵ W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie...*, *op. cit.*, s. 290.

⁹⁶ Ł. Pohl, *Komentarz do art. 12 Kodeksu karnego [w:] Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2017, s. 200.

⁹⁷ T. Dukiet-Nagórska, *op. cit.*, s. 354. Podobnie: S. Tarapata, *Wymiar*, *op. cit.*, s. 40.

⁹⁸ Por. wyrok SN z 15.11.2005 r., IV KK 258/05, LEX nr 178409, w którym nie zakwestionowano czynu ciągłego, gdy czyny były ponawiane co najmniej raz w tygodniu przez 10 lat. W wyroku SA w Katowicach z 25.06.2020 r.,

postulować należy normatywnie określoną zwięzłość fragmentu egzystencji człowieka pomiędzy pierwszym i ostatnim działaniem lub zaniechaniem.

Na marginesie odnotować należy, iż nie można tracić z pola widzenia nieco innego aspektu kwestii czasu pomiędzy poszczególnymi sekwencjami działania lub zaniechania. Pytanie bowiem brzmi **czy istnieje minimalny okres pomiędzy działaniami i zaniechaniami dla oceny całego zdarzenia** na płaszczyźnie art. 12 § 1 k.k. Jeśli przyjąć, że jeden czyn to wspomniana sekwencja działań i zaniechań, ale nie tylko wtedy, gdy mają one miejsce równocześnie, ale też przy dużej „bliskości czasowej”, to istotne staje racjonalne wytyczenie granicy owej bliskości właściwej dla jednego czynu a czasookresu właściwego dla czynu ciągłego⁹⁹. Kiedy wynoszenie z jednego (niezamkniętego wcześniej) domu po kolei różnych przedmiotów (ciężkich i nieporęcznych) to wciąż jeden czyn, a kiedy wielość działań, składających się na czyn ciągły? A jest to szczególnie istotne wobec treści art. 57b k.k. S. Tarapata konstatuje, że konstrukcję czynu ciągłego należy zastosować dopiero wówczas, gdy poszczególne zachowania dzieli nieco większa rozpiętość czasowa, w której widoczne są dłuższe przerwy¹⁰⁰. Nie ma przy tym wątpliwości, że niepodobnym jest normatywne przesądzenie tej cezury czasowej.

II AKa 86/20, LEX nr 3177737 sąd uznał zaś, że zachowania ponawianie na przestrzeni kilku lat mogą wchodzić w skład czynu ciągłego.

⁹⁹ T. Dukiet-Nagórska, *op. cit.*, s. 341-342.

¹⁰⁰ S. Tarapata, *Wymiar*, *op. cit.*, s. 36.

Bibliografia

Literatura:

- Banaszak-Grzechowiak P., *Krótkie odstępy czasu jako warunek czynu ciągłego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2020, Rok LXXXII, z. 1, s. 161-172,
- Bateson, P., *Behavior, Development and Evolution*, Open Book Publishers, Cambridge 2017.
- Błachnio A., *Kryteria przyjęcia tożsamości czynu. Kilka uwag na tle art. 11 § 1 k.k.*, „Zeszyty Prawnicze” 2021, nr 21(2), s. 159-185.
- Bojarski T. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, Warszawa 2013.
- Buchała K., Zoll A., *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995.
- Cieślak M., *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1990.
- Czy trzeba zmieniać kodeks karny? Materiały z konferencji naukowej Nowelizacja kodeksu karnego*, Warszawa, 10 lutego 2003 r., Warszawa 2003.
- Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., *Czyn ciągły i ciąg przestępstw w kodeksie karnym z 1997 r.* [w:] *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze*, Warszawa 1998, z. 20.
- Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., *Przegląd orzecznictwa z zakresu części ogólnej prawa karnego materialnego (za rok 1995)*, „Przegląd Sądowy” 1996, nr 11-12, s. 121-148.
- Dukiet-Nagórska T. [w:] *Prawo karne. Wykład akademicki*, red. T. Dukiet-Nagórska, O. Sitarz, Warszawa 2023.
- Gałązka M., *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2011 r., sygn. III KK 89/11*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 1, s. 174-185.
- Gałązka M. [w:] A. Grześkowiak, Wiak K. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Giezek J. [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Giezek J., *Fragmentacja zachowania podlegającego prawnokarnemu wartościowaniu a mechanizmy racjonalizujące odpowiedzialność karną* [w:] *Tożsamość czynu w prawie karnym*, red. P. Wiliński, R. Zawłocki, Warszawa 2021.
- Giezek J., *Zmiany dotyczące zasad odpowiedzialności karnej w Kodeksie karnym z 1997 r.* [w:] Lachowski J. (red.), *Polskie prawo karne po 25 latach obowiązywania Kodeksu karnego z 1997 roku*, Warszawa 2024.
- Giezek J. Kardas P., *O modelach ciągłości przestępstwa oraz przejawach jej instrumentalizacji w procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2021, nr 7-8, s. 5-32.
- Kardas P. [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1-52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016.
- Kardas P., *Idealny zbieg przestępstw jako problem teoretyczny, dogmatyczny i kryminalnopolityczny*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2014, nr 19 (3), s. 5-43.
- Kardas P., *Zbieg przepisów ustawy w prawie karnym. Analiza teoretyczna*, Warszawa 2011.
- Kardas P., *Kilka uwag na temat materialnoprawnych i procesowych aspektów tożsamości czynu w prawie karnym. Zarys problematyki i zagadnień spornych* [w:] *Tożsamość czynu w prawie karnym*, red. P. Wiliński, R. Zawłocki, Warszawa 2021.
- Kulesza J., *Prawo karne materialne. Nauka o przestępstwie, ustawie karnej i karze*, Warszawa 2023.
- Kulesza J. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Kulesza, 2025, LEX/el.
- Lachowski J. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2023.
- Longbing Cao, *In-depth behavior understanding and use: The behavior informatics approach*, „Information Science” 2010, nr 180 (17), s. 3067–3085.
- Łagodziński S., *Przestępstwo ciągle, ciąg przestępstw - realizm czy fikcja w prawie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2000, nr 10, s. 58-69.
- Majewski J. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Majewski, Warszawa 2024.

- Majewski J. [w:] *System prawa karnego, III: Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, red. R. Dębski, Warszawa 2013.
- Małecki M., Tarapata S., Czepiel M., Drażyk P., Dziedzic M., Mielecki F., *Przeciwko nowelizacji art. 11 Kodeksu karnego*, „Prawo w Działaniu” 2024, nr 57, s. 280-295.
- Marek A., *O fikcji jednoczynowości przestępstwa ciągłego i jej konsekwencjach raz jeszcze*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 1-2, s. 126-135.
- Marek A., *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1997.
- Marek A., *Kodeks karny. Komentarz. Tom I*, Warszawa 2010.
- Mąciór W., *Czyn ludzki i jego znaczenie w prawie karnym. Zagadnienia podstawowe*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1990.
- Nawrocki M., *Miejsce popełnienia czynu zabronionego*, Warszawa 2016.
- Nawrocki M., *Zróżnicowanie karania czynów rozciągniętych w czasie*, „Przegląd Sądowy” 2020, nr 6, s. 69-81.
- Nowe kodeksy karne z uzasadnieniami*, Warszawa 1997.
- Pohl Ł., *Czy w skład czynu ciągłego mogą wchodzić zachowania niejednorodne*, „Państwo i Prawo” 2021, nr 4, s. 134-144.
- Pohl Ł., *Komentarz do art. 12 Kodeksu karnego* [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2017.
- Pohl Ł., *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2019.
- Pohl Ł., *Propozycja nowelizacji art. 11 Kodeksu karnego*, „Prawo w Działaniu” 2022/49, s. 113-121.
- Pohl Ł., *Raz jeszcze o zasadności usunięcia teorii jedności przestępstwa z Kodeksu karnego – odpowiedź na polemikę*, „Prawo w Działaniu” 2024, nr 57, s. 296-325.
- Skorupka J., *Szkic o tożsamości czynu w prawie karnym* [w:] *Tożsamość czynu w prawie karnym*, red. P. Wiliński, R. Zawłocki, Warszawa 2021.
- Sroka T., *Kodeks karny. Wybór orzecznictwa. Komentarz orzecznicy*, LEX/el. 2014.
- Śliwiński S., *Glosa*, „Państwo i Prawo” 1958, nr 5-6, s. 959-964.
- Tarapata S., *Wymiar kary za czyn ciągły z art. 12 § 1 k.k. (analiza krytyczna art. 57b k.k.)*, „Państwo i Prawo” 2021, nr 12, s. 29-45.
- Wąsek A. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. O. Górniok, Warszawa 2006.
- Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010.
- Zalewski W., *Przestępstwo ciągle de lege lata i de lege ferenda*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 4, s. 74-89.
- Zawłocki R., *O przewrotnej naturze problematyki tożsamości czynu* [w:] *Tożsamość czynu w prawie karnym*, red. P. Wiliński P., R. Zawłocki, Warszawa 2021.
- Zoll A. [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1-52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, LEX/el.
- Żółtek S. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, M. Królikowski, W. Zawłocki, Warszawa 2021.

Orzecznictwo:

- Wyrok SN z 17.04.1986 r., I KR 104/86, OSNPG 1986/12, poz. 163.
- Wyrok SN z 15.11.2005 r., IV KK 258/05, LEX nr 178409.
- Wyrok SN z 14.01.2009 r., V KK 245/08, LEX nr 485021.
- Wyrok SN z 6.03.2024 r., II ZOW 36/23, LEX nr 3719007.
- Postanowienie SN z 19.09.2023 r., II KS 31/23, LEX nr 3608748.
- Wyrok SA w Krakowie, wyrok z 10.05.2000 r., I AKa 69/00, LEX nr 42938.
- Wyrok SA w Warszawie z 24.02.2016 r., II AKa 20/16, LEX nr 2162885.
- Wyrok SA w Katowicach z 25.06.2020 r., II AKa 86/20, LEX nr 3177737.
- Wyrok SA w Gdańsku z dnia 21.01.2004 r., II AKa 525/03, AG 2004, nr 1-2, poz. 109.

Pozostałe źródła:

<https://sloowniketymologiczny.uw.edu.pl/entry/33> (data dostępu: 8.02.2026 r.)

https://pl.wiktionary.org/wiki/ten_sam (data dostępu: 8.02.2026 r.)

<https://pl.glosbe.com/pl/pl/policzalno%C5%9B%C4%87> (data dostępu: 8.02.2026 r.)

OLGA SITARZ

Doktor habilitowany, profesor UŚ

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID: 0000-0002-2075-3507

e-mail: olga.sitarz@us.edu.pl

DOI: <https://zenodo.org/records/19223637>



CZYN CIĄGŁY – STARE PYTANIA, NOWE ODPOWIEDZI CZ. 2

The Continuous Act: Old Questions, New Answers Part 2

Abstrakt

W artykule przedmiotem rozważań uczyniono tzw. czyn ciągły, uregulowany w art. 12 § 1 k.k. Mając na uwadze pierwotne i współczesne *ratio essendi* tytułowej konstrukcji, przeanalizowano jej normatywne przesłanki, a także zgłaszane w piśmiennictwie propozycje przemodelowania czynu ciągłego. Badania przeprowadzono przy wykorzystaniu metody dogmatyczno-prawna oraz historyczno-prawnej. W części II skoncentrowano się na elementach przedmiotowych i podmiotowych czynu ciągłego, a także na karnoprawnych konsekwencjach normatywnie skonstruowanej ciągłości. W konsekwencji zgłoszono dwie alternatywne propozycje nowelizacji: jedną odpowiadającą założeniom modelowym, drugą – funkcjonalną.

Słowa klucze: czyn, jedność, wielość, zbieg przepisów, zbieg przestępstw

Abstract

This article examines the so-called continuing act, regulated in Article 12 § 1 of the Penal Code. Considering the original and contemporary rationale of this framework, its normative premises are analyzed, as well as proposals for reshaping the continuing act presented in the literature. The research was conducted using dogmatic-legal and historical-legal methods. Part II focuses on the subjective and objective elements of the continuing act, as well as the criminal law consequences of normatively constructed continuity. Consequently, two alternative amendment proposals were put forward: one consistent with the model's assumptions, the other functional.

Keywords: act, unity, multiplicity, concurrence of provisions, concurrence of offences

1. Wprowadzenie

Niniejsza analiza stanowi próbę odpowiedzi na pytania o współczesne uzasadnienie istnienia konstrukcji czynu ciągłego w porządku prawnym, jego normatywnych elementów (przesłanek) i ich znaczenia, karygodności i karalności. W efekcie ustalenia te powinny doprowadzić do zaproponowania nowej formuły czynu ciągłego – zatem udzielenia odpowiedzi na pytanie, **jaki jest pożądaný normatywny kształt konstrukcji czynu ciągłego.**

Powyższe zamierzenie badawcze zrealizowane zostanie w oparciu o metody badawcze właściwe dla dyscypliny nauki prawne. Zastosowana zostanie metoda dogmatyczno-prawna oraz historyczno-prawna. Przedmiotem każdej z nich będą akty prawne (kodeksy karne), dostępne uzasadnienia projektów ustaw, orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych oraz wypowiedzi przedstawicieli doktryny.

W części I, w oparciu o ustalony *ratio essendi* czynu ciągłego skonstruowany został **wstępny katalog założeń, wedle których opracowany winien być modelowy wzorzec tej konstrukcji. Przyjęto, iż czyn ciągły:**

- w nieznacznym stopniu różni się od klasycznie rozumianego jednego czynu;
- obejmuje więcej niż jedno działanie lub zaniechanie;
- stanowi pewną całość w rozumieniu obiektywnym (społecznym) lub subiektywnym;
- multiplikując czasem (ale nie zawsze) rodzaj i wysokość szkody lub krzywdy;
- wymagając jednej całościowej oceny (a nie sumy ocen);
- procesowo funkcjonalnej.

Na tej podstawie rozpoczęto (re)konstruowanie czynu ciągłego, poczynszyszy od problemu relacji pojęć „czyn” i zachowanie” do kwestii jedności i wielości czynu. W Części II kontynuowany jest proces modelowania przesłanek czynu ciągłego.

Ciągłość jednego czynu opierać się może na tożsamości wybranych elementów strony przedmiotowej – np. dobra prawnego, jego nośnika, sposobu zachowania, strony podmiotowej lub kwalifikacji prawnej. Zasadniczo w tej kwestii ustawodawca dysponuje względną swobodą, istotna jest jednak spójność systemowa oraz racjonalność. *De lege lata* ustawodawca zadekretował tożsamość pokrzywdzonego przy naruszeniu dobra osobistego oraz jeden zamiar z góry powzięty. Przedstawiciele doktryny – w drodze wykładni – wskazują na inne elementy, czasem postulowany jest nieco odmienny kształt czynu ciągłego. Nieodzowna więc wydaje się krótka analiza również i w tym zakresie.

W przepisie obowiązującego art. 12 § 1 k.k., nie sformułowano *expressis verbis* jako przesłanki przyjęcia konstrukcji czynu ciągłego tożsamości przedmiotowej działań lub zaniechań, określonej poprzez wymóg podobnego sposobu działania sprawcy, podobieństwa przestępstw, czy też wypełnienie przez działania lub zaniechania tego samego zespołu znamion¹. W konsekwencji (dominująca²) część przedstawicieli polskiej doktryny przyjmuje, iż kolejne zachowania sprawcy składające się na czyn ciągły mogą wypełniać znamiona różnych przestępstw (co oznacza stosowanie kumulatywnej kwalifikacji w myśl art. 11 § 2

¹ Co ze zdziwieniem odnotował A. Wąsek. Zob. A. Wąsek [w:] *Kodeks karny. Komentarz, Tom. 1*, O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S.M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, Gdańsk 2005, s. 190.

² W opinii M. Nawrockiego. M. Nawrocki, *O (nie)jednorodności zachowań składających się na czyn ciągły*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2022, nr 51, s. 35.

k.k.)³. Prezentowane jest jednak czasem stanowisko, iż z elementu subiektywnego czynu ciągłego wynika wymóg jednorodności zachowań połączonych w czyn ciągły. Zdaniem J. Lachowskiego, chociaż z treści przepisu art. 12 k.k. nie wynika, aby do istoty czynu ciągłego należała jednorodność zachowań sprawcy, to jednak przesłanka taka wynika z przesłanki podmiotowej, tj. realizowania z góry powziętego zamiaru. Autor przekonuje: „Realizacja z góry powziętego zamiaru oznacza, że w chwili poszczególnych zachowań zamiar powzięty przez sprawcę musi być ten sam, tzn. że treść tego zamiaru przy poszczególnych zachowaniach musi być taka sama. Zamiar, który sprawca realizuje przy ostatnim zachowaniu, musi być taki sam w swojej treści jak zamiar towarzyszący mu w chwili pierwszego zachowania. Realizowanie tego samego zamiaru przy okazji każdego z zachowań oznacza, że muszą one być jednorodne. Nie mogą zatem składać się na jeden czyn ciągły fałszowanie dokumentu (art. 270 § 1 k.k.) oraz oszustwo (art. 286 § 1 k.k.), treść zamiaru w jednym i drugim przypadku jest inna (w chwili dopuszczania się oszustwa sprawca nie może mieć zamiaru fałszowania dokumentu, ten zamiar bowiem już wcześniej zrealizował)”⁴. Formułowany jest też pogląd – w ślad za przyjętym założeniem – że możliwe jest objęcie czynem ciągłym postaci stadialnych przy zachowanej jednorodności podjętych zachowań. Ponadto tożsamość strony podmiotowej umożliwia ma, na gruncie przestępstw przeciwko mieniu, połączenie w czynie ciągłym czynów, które łącznie ze względu na wartość mienia przesuwają ocenę na grunt typu kwalifikowanego⁵. Z niewysłowionego wymogu jednorodności daleko idące konsekwencje dla zakresu przepisu art. 12 § 1 k.k. wyciąga A. Marek. W jego opinii zbyt daleko idące jest twierdzenie, że jednorodność zachowań może obejmować wszystkie formy stadialne i zjawiskowe czynu zabronionego. W grę wchodzi niewątpliwie usiłowanie i dokonanie czynu zabronionego oraz różne formy sprawcze, natomiast np. karalne przygotowanie i dokonanie albo sprawstwo polecające i pomocnictwo zbyt różnią się od siebie, aby uznać je za zachowania „jednorodne”⁶. Równocześnie autor ten zauważa, że jednorodność zachowań składających się na przestępstwo ciągłe (np. kolejne kradzieże, kradzieże z włamaniem, fałszerstwa dokumentów, nabywanie albo zbywanie przedmiotów pochodzących z czynu zabronionego) nie oznacza, że zachowania te muszą być popełnione w podobny sposób⁷. Zdaniem M. Kulika, nie jest trafne łączenie w jeden czyn ciągły zachowań stanowiących zamach na różnorodne dobra prawne, np. zgwałcenie i rozbój⁸. W opinii A. Wąska jednorodność zachowań sprawcy wynika z samej istoty czynu ciągłego, stąd przekonanie autora, iż orzecznictwo wymóg ten

³ T. Dukiet-Nagórska, [w:] *Prawo karne. Wykład akademicki*, red. T. Dukiet-Nagórska, O. Sitarz, Warszawa 2023, s. 341-342; A. Jaworska-Wieloch, O Sitarz, *O tożsamej podstawie wymiaru kary przy ciągu przestępstw w kontekście czynu ciągłego*, „Prokuratura i Prawo” 2022, nr 4; A. Michalska-Warias, *Niektóre problemy przestępstwa ciągłego i tzw. ciągu przestępstw w rozumieniu art. 12 k.k. i art. 91 k.k.*, „Annales UMCS” 2000, nr 1, s. 215.

⁴ J. Lachowski [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, Wolters Kluwer, red. Konarska-Wrzošek V., Warszawa 2023, art. 12, teza 4. Także: J. Kulesza [w:] *Kodeks karny, Komentarz*, red. J. Kulesza, Warszawa 2025, LEX/el., art. 12 k.k., teza 4.

⁵ J. Kulesza [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, red. J. Kulesza, Warszawa 2025, LEX/el., art. 12 k.k., teza 4.

⁶ A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010.

⁷ A. Marek, *Kodeks karny, op. cit.*, t. 7.

⁸ M. Kulik [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, M. Mozgawa, 2015, teza 9. Podobnie J. Kulesza [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, red. J. Kulesza, art. 12 k.k., teza 4.

wyprowadzać będzie w drodze „swoistej interpretacji” terminu „z góry powziętego zamiaru”⁹. Do niewypowiedzianych przesłanek odwołuje się także judykatura. Zdaniem SA w Krakowie nie mogą stanowić (jednego) czynu ciągłego w rozumieniu art. 12 k.k. zachowania, które są całkiem odmienne, godzące w różne dobra prawne i kwalifikowane z różnych przepisów karnych¹⁰. Na jednorodność poszczególnych czynów oraz tożsamość przedmiotu zamachu zwraca uwagę także SN¹¹. Na szczególną uwagę zasługuje wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi, w którym kwestia jednorodności została odrobinę szerzej uzasadniona. Sąd ten przekonuje, iż jeżeli odrębne zachowania realizują odrębne typy przestępstw, to nie łączy ich z góry powzięty zamiar, lecz tylko osoba sprawcy. Z góry powzięty zamiar, o którym mowa w art. 12 k.k., musi dotyczyć tego samego czynu. Zamiar należy łączyć zawsze z określonym czynem. Fakt, że sprawca z góry założył, że popełni wiele czynów zabronionych, nie daje podstawy do potraktowania ich jako jednego przestępstwa. Byłoby to nieuprawnione premiowanie sprawcy, ponieważ art. 12 k.k. nie przewiduje zaostreżenia wymiaru kary z powodu wielości objętych nim zachowań¹². Innymi słowy, to ówczesny brak art. 57b stał się argumentem zastosowania przez SA wykładni zwięzłej. Czy w obecnym stanie prawnym stanowisko przywołanego SA byłoby takie samo?

W moim przekonaniu, żadne ze wskazanych wyżej argumentów nie uprawnia do ograniczania stosowania przepisu art. 12 § 1 k.k. wyłącznie do zachowań jednorodnych (przy różnie opisywanej jednorodności). Nie ma wątpliwości, że jeden zamiar z natury rzeczy może obejmować różne postaci działań i zaniechań (podobnie jak wielość i różnorodność skutków). Jeden zamiar może obejmować sekwencję działań i zaniechań – szczegółowy plan przyszłych przedsięwzięć może obejmować naruszenie (lub narażenie) różnych dóbr prawnych, różnych osób, zakładać wiele różnych skutków. Fakt, że sukcesywnie jest on realizowany, nie odbiera mu cechy jednego zamiaru. Już nie mówiąc o tym, że ten sam argument o częściowej realizacji odnieść można by do działań lub zaniechań jednorodnych, co oznacza, że nie może mieć znaczenia przeważającego. Uznać zatem należy, że **dopóki ustawodawca nie zadekretuje tożsamości przedmiotowej, nie ma podstaw do jej ustalania w drodze wykładni**. Błędne również wydaje się stanowisko M. Nawrockiego, iż dopiero wprowadzenie art. 57b k.k. pozwala na uznanie, iż w art. 12 § 1 k.k. posadowiona jest norma sankcjonowana¹³. Wcześniejszy stan prawny oznaczał, iż normy sankcjonujące odkodowywane z części szczególnej nie ulegały modyfikacji w przypadku przemodelowania typizacji poprzez reguły (ówczesnego) przepisu art. 12 k.k. Nie przekonuje także pogląd, że wykładnia językowa przepisu art. 12 § 1 k.k. nie daje jednoznacznego rezultatu, stąd konieczność sięgnięcia do reguł pozajęzykowych. Nie jest bowiem prawdą, iż brak jest jasnej odpowiedzi na pytanie jakie

⁹ A. Wąsek [w:] *Kodeks karny, op. cit.*; O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S.M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, s. 190.

¹⁰ Wyrok SA w Krakowie z dnia 6.12.2012 r., II AKa 215/12, LEX nr 1246701. W podobnym duchu wypowiada się SA w Lublinie. Wyrok SA w Lublinie z dnia 8.12.2008 r., II AKa 276/08, LEX nr 477807.

¹¹ Postanowienie SN z dnia 25.05.2006 r., III KK 91/06, OSNwSK 2006/1/1110.

¹² Wyrok SA w Łodzi z dnia 12 października 2000 r., II AKa 155/00, LEX nr 46980.

¹³ M. Nawrocki, *O (nie)jednorodności, zachowań składających się na czyn ciągły*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2022, nr 51, s. 37-38.

zachowania wchodzi w skład czynu ciągłego¹⁴. I wreszcie treść art. 57b k.k. – gdzie użyta jest fraza „karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia” – również nie przesądza o jednorodności¹⁵, na tej samej zasadzie, jak konstrukcje nadzwyczajnego obostrzenia nie wyłączają kumulatywnego zbiegu przepisów (por. np. art. 57a k.k.). Podnieść wreszcie należy, iż tam, gdzie ustawodawca chciał podkreślić tożsamość przedmiotową to adekwatnie sformułował dany przepis (i co istotne zrobił to także w obrębie art. 12, w jego § drugim), co sprawia, że milczenie ustawodawcy w tym zakresie w przepisie art. 12 § 1 k.k. nabiera jeszcze większego znaczenia.

Równocześnie wydaje się, że nie do utrzymania jest teza Ł. Pohla, iż „poglądu o dopuszczalności prawnej niejednorodności zachowań w czynie ciągłym nie jest w stanie wesprzeć ani odwołanie się do reguł wyłączających wielość ocen w prawie karnym, ani odwołanie się do normy z art. 11 § 3 k.k. Dzieje się tak dlatego, że zarówno owe reguły, jak i wskazana norma mają zastosowanie jedynie w przypadku, gdy ma miejsce jeden i ten sam czyn (rozumiany jako przedmiot prawnokarnego wartościowania). Tymczasem w przypadku czynu ciągłego wielość zachowań (przedmiotów prawnokarnego wartościowania) jest ewidentna”¹⁶. Ustawodawca – *via* przepis art. 12 § 1 k.k. – wykreował jedność czynu i nie ma przeszkód dogmatycznych ku temu, aby konstrukcje zakładające jedność czynu były w przypadku czynu ciągłego stosowane.

Zasadniczym pytaniem jest, czy ograniczenie przedmiotowe powinno – *de lege ferenda* – współkształtować czyn ciągły. Biorąc pod uwagę wskazane wcześniej *ratio essendi* czynu ciągłego¹⁷ **nie ma potrzeby dookreślania tej konstrukcji poprzez dodatkowe cechy przedmiotowe**. Co więcej, wyrazić należy przekonanie, że **jednolitość działań lub zaniechań *per se* nie wpływa jednoznacznie na ich ocenę**; nie można przyjąć, iż stanowi generalnie jednolitość działań lub zaniechań zwiększa lub zmniejsza wysokość społecznego niebezpieczeństwa czynu. Również mechanizm dotyczący wymiaru kary (np. obecny art. 57b k.k.) pozwala na pominięcie argumentu nieuzasadnionego „premiowania sprawcy”. Także względy procesowe nie „domagają się” jednolitości działań i zaniechań.

Warto także zwrócić uwagę, że zasadniczo przy przestępstwach wieloczynowych nie są stosowane przez ustawodawcę tego rodzaju zworniki, będące ograniczeniami zakresu normowania. Przykładowo przepis art. 207 k.k. ma charakter wieloczynowy, złożony z jedno- lub wielorodzajowych pojedynczych czynności naruszających różne dobra (np. nietykalność cielesną lub godność osobistą), systematycznie powtarzających się, choć może polegać także na działaniu jednorazowym, lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie¹⁸. W ten sposób wiele

¹⁴ M. Nawrocki, *O (nie)jednorodności*, *op. cit.*, s. 40. Niefortunne jest także stwierdzenie, że „inne niż językowe metody wykładni mogą zawęzać brzmienie ostatecznie zrekonstruowanej normy, a tym samym ograniczać zakres karalności, co w pełni koresponduje z zasadą *nullum crimen sine lege*” (*ibidem*), ponieważ jeśli wykładni poddawana jest norma skutkująca degresją karania to jej zawężenie poszerza karalność (używając słów autora).

¹⁵ *Ibidem*, s. 42-43.

¹⁶ Ł. Pohl, *Czy w skład czynu ciągłego mogą wchodzić zachowania niejednorodne*, „Państwo i Prawo” 2021, nr 4, s. 143.

¹⁷ Przypomnijmy: wielość działań i zaniechań, możliwie zbliżonych do powszechnie przyjętej definicji czynu, zwartego, stanowiących pewną całość w rozumieniu obiektywnym (społecznym) lub subiektywnym, multiplikujących czasem (ale nie zawsze) rodzaj i wysokość szkody lub krzywdy oraz wymagających jednej całościowej oceny (a nie sumy ocen).

¹⁸ Zob. wyrok SA w Krakowie z 19.12.2002 r., II AKa 274/02, KZS 2003/3, poz. 35.

działań i zaniechań prowadzi ostatecznie do odpowiedzialności za jedno przestępstwo, przy czym grożąca sankcja odzwierciedla stopień społecznej szkodliwości skrajnie różnych sytuacji – od kilku drobnych naruszeń dóbr prawnych do zachowań bardzo intensywnych.

Wydaje się, że wprowadzenie tego typu ograniczeń zasadne byłoby tylko z dwóch powodów. Po pierwsze, gdy *a priori* ustawodawca uzna, że czyn ciągły ma być konstrukcją zupełnie wyjątkową i chce ograniczyć jej zakres poprzez dodatkowe przesłanki. Taką przesłanką może być oczywiście tożsamość przedmiotowa. Konieczne jest jednak wskazanie uzasadnienia takiego wyboru; w moim przekonaniu nie będzie to łatwe. Szczególnie trudno przyjdzie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego dwa różne działania, podjęte w krótkim czasie, realizujące z góry założony cel, niemal naturalnie przybierając postać jednego czynu za czyn ciągły nie będzie uznany. Drugim argumentem za dookreśleniem czynu ciągłego poprzez tożsamość działań lub zaniechań upatrywać można w trudnościach praktycznych ustalania i dowodzenia tożsamości strony podmiotowej (o ile uznać ją za znamienne dla czynu ciągłego), o czym nieco dalej będzie mowa.

Modelując ograniczenia zakresu czynu ciągłego o charakterze przedmiotowym ustawodawca ma wiele różnorodnych „figur stylistycznych”, z których część zastosowana została w samym art. 12 k.k., ale w jego §2. W przepisie tym alternatywnie wymieniono wykorzystanie tej samej albo takiej samej sposobności lub w podobny sposób popełnienia. Sięgając do rozważań na temat przestępstwa ciągłego (art. 58 k.k. z 1969 r.) jako inne potencjalne elementy kształtujące ciągłość wskazać można również więź sytuacyjną¹⁹, tożsamość lub bliskość miejscową²⁰. Nie można także wykluczyć koncepcji, zgodnie z którą elementem spajającym działania i zaniechania będzie jedna zmiana w świecie zewnętrznym, ujmowana jako skutek czynu ciągłego²¹. I wreszcie modelując *de lege ferenda* opis czynu ciągłego w polu widzenia należy mieć nie tylko decyzję co do liczby elementów przedmiotów, ale także charakter ich zestawienia – alternatywny lub koniunkcyjny.

De lege lata, dodatkową przesłanką stosowania przepisu art. 12 § 1 jest tożsamość pokrzywdzonego, gdy przedmiotem zamachu jest dobro osobiste²². Swego czasu A. Wąsek poddawał pod rozagę czy kryterium tożsamości pokrzywdzonego w przypadku naruszenia dobra osobistego nie zostało ujęte zbyt szeroko. Rzecz bowiem w tym – twierdzi autor – że dobra osobiste są różnej rangi, wchodzą tu w grę np. zarówno życie ludzkie, jak i tajemnica

¹⁹ Por.: A. Marek, *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1997, s. 210-211.

²⁰ T. Dukiet-Nagórska, *op. cit.*, s. 341-342.

²¹ Przywołać jednak należy stanowisko J. Majewskiego, który słusznie konstatuje, iż z punktu widzenia użytych znamion czasownikowych na ogół, jeżeli nie zawsze, jest najzupełniej obojętne, czy sprawca doprowadził do zmiany w świecie odpowiadającej znamieniu ustawowo stypizowanego skutku jakąś jedną czynnością czy zespołem dwóch lub więcej różnych czynności (np. sprawca może urzeczywistnić zamiar zabójstwa, podając ofierze od razu całą porcję trucizny niezbędnej do spowodowania śmierci ofiary albo sukcesywnie mniejsze jej ilości, wykorzystując to, że owa trucizna odkłada się w organizmie). Można by powiedzieć, że „zwornikiem” jedności czynu zabronionego, w razie gdy podstawę przypisania go sprawcy stanowi nie jedno, lecz jakiś ciąg jego zachowań, jest tu tożsamość skutku. J. Majewski [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Majewski, Warszawa 2024, art. 12 k.k., teza 2.

²² Pozostawić na uboczu należy kwestię rozumienia pojęcia „dobro osobiste” (por. M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Czyn ciągły i ciąg przestępstw w kodeksie karnym z 1997 r.* [w:] *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze*, Warszawa 1998, z. 20, s. 52-54), a w tym m.in. problemu przedmiotu ochrony wielu przepisów karnych ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – zdrowia publicznego lub zdrowia jednostki (por. J. Kulesza [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, red. J. Kulesza, art. 12 k.k., teza 7).

korrespondencji prywatnej. Autor dodaje, że w prawie karnym w zróżnicowany sposób podchodzi się do ochrony dóbr osobistych i zdaniem autora trudno zrozumieć, dlaczego w przypadku czynu ciągłego miałyby być inaczej²³. Warto też odnotować, że wcześniej, odnośnie do przestępstwa ciągłego warunek tożsamości pokrzywdzonego był formułowany, jeśli naruszane zostały przez sprawcę dobra osobiste²⁴. Zdaniem K. Buchały przyjęcie tożsamości pokrzywdzonego w takich przypadkach było konsekwencją uznania, że poszczególne czyny muszą mieć charakter jednorodny, który w zasadzie sprowadza się do tożsamości dobra prawnego²⁵. Teza ta nie wyjaśnia ograniczenia rzeczowej przesłanki do zamachu na dobra osobiste. Sięgając jednak do historycznego rozwoju konstrukcji ciągłości, a także *ratio essendi* czynu ciągłego trudno jednoznacznie rozstrzygnąć jakim celem to kryterium ma służyć. W piśmiennictwie spotkać można twierdzenie, iż *ratio legis* wprowadzenia tego warunku była indywidualizacja odpowiedzialności karnej w przypadku ataków na zindywidualizowane wartości przysługujące immamentnie jednostce ludzkiej²⁶. Ta wypowiedź w zasadzie tylko opisuje pewien fakt, ale nie objaśnia przyczyn decyzji legislacyjnej. Wielość pokrzywdzonych nie stoi na przeszkodzie uznania jedności czynu (o którym mowa w art. 11 § 2 k.k.) niezależnie od charakteru naruszonych dóbr, nie stanowi też przeszkody dla przyjęcia konstrukcji czynu ciągłego przy naruszeniu dóbr nieosobistych, trudno zatem racjonalnie uzasadnić ten dodatkowy wymóg tożsamości pokrzywdzonego, gdy chodzi np. o zdrowie pokrzywdzonych. Warto podkreślić, że w konsekwencji wspomniany brak tożsamości powoduje, że niemal identyczne stany faktyczne – dwie kradzieże z włamaniem i dwa rozboje stają się zupełnie różnymi „rzeczywistościami prawnymi” (z odmiennymi prawnokarnymi konsekwencjami). Wydaje się, że ten tak ważny element społecznego odczytywania jedności i wielości albo będzie konsekwentnie wielość pokrzywdzonych odczytywał jako wielość czynów, albo wielość pokrzywdzonych nie zostanie uznany za relewantny.

Swoistym podsumowaniem analizy dotyczących uadekwatniających elementów czynu ciągłego mogą być słowa J. Giezka, który zauważa, iż „trudno pozbyć się wrażenia jakiejś swoistej sztuczności owej konstrukcji przy próbie jej konkretyzacji, polegającej na uzupełnianiu o dodatkowe znamię „ciągłości” takich przestępstw, do których istoty wcale ona nie należy. Jest oczywiste, że z góry powzięty zamiar może towarzyszyć popełnianym w krótkich odstępach czasu zachowaniom, niezależnie od tego, jaki zestaw znamion one realizują. Sprawca może wszak gwałcić, kraść, zabijać, rabować czy też popełniać jakiegokolwiek inne przestępstwa, niekiedy o wiele bardziej wyszukane (np. przestępstwa komputerowe lub gospodarcze), nie czyniąc tego jednorazowo, lecz w pewnych z góry zaplanowanych sekwencjach. Łatwo jednak zauważyć, że do pewnej grupy przestępstw znamię „ciągłości” pasuje lepiej, do innych nieco gorzej, przy niektórych zaś ciągłość zdaje się w ogóle nie wchodzić w rachubę lub – co najmniej – razić swą sztucznością. Spostrzeżenie takie zilustrować można na wielu różnych przykładach. Czy zatem w przypadku, gdyby sprawca zaplanował

²³ A. Wąsek [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. O. Górniok, Warszawa 2006, art. 12 k.k., teza 7.

²⁴ K. Buchała [w:] *Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna*, red. K. Buchała, Warszawa 1994, s. 344 i przywołane tam orzecznictwo i piśmiennictwo.

²⁵ *Ibidem*, s. 344.

²⁶ M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *op. cit.*, s. 56.

zawarcie w krótkim przedziale czasu kilku związków małżeńskich, pomimo pozostawania w związku wcześniej zawartym, albo też powziął z góry zamiar zatajenia prawdy w kilku toczących się jednocześnie procesach sądowych z jego udziałem w charakterze świadka, można by sensownie mówić o przestępstwie ciągłym bigamii lub składania fałszywych zeznań?²⁷ I autor dodaje: „W pewnym zakresie wskazanych wyżej problemów pozwala uniknąć dodatkowy element ograniczający możliwość przyjęcia czynu ciągłego, którym jest tożsamość osoby pokrzywdzonej, w przypadku gdy przedmiotem zamachu poszczególnych zachowań jest dobro osobiste”²⁸. W moim przekonaniu wskazane przykłady nie rażą sztucznością, a trzy zawarte bigamiczne śluby czy też złożone trzy fałszywe zeznania np. w ciągu jednego tygodnia, czemu towarzyszyłby do tego jeden cel byłyby dobrą ilustracją czynu ciągłego i wskazanych w pierwszej części założeń – nieco odbiegającego od czynu jako takiego („klasycznego”), ale ostatecznie w niewielkim stopniu.

Problem przedmiotowych przesłanek czynu ciągłego ma jeszcze jeden aspekt, który budzi wciąż ogromne kontrowersje. Chodzi o charakter prawny poszczególnych działań i zaniechań oraz stopień ich społecznej szkodliwości. *De lege lata* W. Wróbel i A. Zoll formułują pogląd, iż poszczególne zachowania składające się na czyn ciągły mogą być prawnie irrelevantne²⁹. Natomiast zdaniem P. Kardasa wspomniane zachowania „mogą pozostawać w różnorodnej relacji do systemu prawa karnego: 1) poszczególne zachowania mogą nie wypełniać samodzielnie znamion przestępstwa ani wykroczenia, 2) poszczególne zachowania mogą realizować samodzielnie znamiona wykroczenia, 3) poszczególne zachowania mogą realizować samodzielnie znamiona przestępstwa, 4) poszczególne zachowania mogą samodzielnie realizować znamiona przestępstwa lub wykroczenia”³⁰. Równocześnie prezentowane są całkowicie odmienne zapatrywania. W przekonaniu SA we Wrocławiu na czyn ciągły nie mogą składać się zachowania, które samodzielnie nie realizują znamion przestępstwa lub wykroczenia³¹. A. Michalska-Warias uważa karanie za pojedyncze zachowania, z których każde stanowi pewną całość i które samodzielnie nie są ani zabronione przez ustawę, ani nie można im przypisać stopnia społecznej szkodliwości większego niż znikomy za całkowicie sprzeczne z podstawowymi zasadami odpowiedzialności karnej łączne³². Zaś według Ł. Pohla przepis art. 12 § 1 k.k. w żadnym zakresie nie wyznacza zakresu kryminalizacji, a jedynie jest przepisem statuującym normę regulującą jurydyczne

²⁷ J. Giezek [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, 2021, art. 12 k.k., teza 7.

²⁸ *Ibidem*, teza 8.

²⁹ W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010, s. 290. Podobnie: wyrok SA w Lublinie z 16.4.2009 r., II AKa 56/09, OSA 2010, Nr 2, poz. 4.

³⁰ P. Kardas [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1-52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, art. 12 k.k., teza 8. Podobnie w innej publikacji autor ten, wraz z J. Giezką przekonuje, iż przyjęcie konstrukcji czynu ciągłego w odniesieniu do jednoznacznie scharakteryzowanych i dowodowo ustalonych zachowań pozwala na potraktowanie ich – ocenianych łącznie jako jedna całość – jako realizujących znamiona przestępstwa w sytuacji, gdy wartościowane samodzielnie, składające się na czyn ciągły zachowania, nie pozwalałyby na stwierdzenie, iż każde z nich wypełnia samodzielnie ustawową istotę czynu zabronionego. J. Giezek, P. Kardas, *O modelach ciągłości przestępstwa oraz przejawach jej instrumentalizacji w procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2021, nr 7-8, s. 32.

³¹ Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 1 lutego 2012 r., II AKa 364/11, LEX nr 1113049.

³² A. Michalska-Warias, *Niektóre Niektóre problemy przestępstwa ciągłego i tzw. ciągu przestępstw w rozumieniu art. 12 k.k. i art. 91 k.k.*, „Annales UMCS” 2000, nr 1, s. 213-214.

konsekwencje dla określonego układu prawnokarnie relewantnych zachowań tego samego podmiotu³³. Natomiast A. Marek nazywa taką sytuację fikcją prawną do potęgi³⁴.

Niewątpliwie uznanie, że odrębne działania i zaniechania, nierealizujące znamion typu czynu zabronionego, mogą łącznie stanowić taki czyn **jest naruszeniem zasady określoności. Takie rozwiązanie musiałoby też oznaczać, że dłuższe okresy pomiędzy działaniami lub zaniechaniami lub brak z góry określonego zamiaru wyłączają przestępność takiego czynu.** Sytuacja jest jednak bardziej skomplikowana. Jeśli doszło do wielu działań lub zaniechań i żadne z nich nie realizuje znamion typu zabronionego, to rozważyć należy, czy nie mamy do czynienia z (naturalistyczną) jednością czynu lub – co bardziej prawdopodobne – z przestępstwem wieloczynowym – w tych sytuacjach na jedną ocenę czynu zabronionego składać się mogą poszczególne elementy odrębnie nie wykazujące cechy bezprawności. Ta kwestia ma *de lege lata* ogromne znaczenie nie tylko formalne, ale i praktyczne po wprowadzeniu do kodeksu karnego art. 57b.

Podobnie zdania podzielone są co do znaczenia stopnia społecznej szkodliwości poszczególnych działań i zaniechań. A. Wąsek formułuje pogląd, iż „Przyjęciu konstrukcji przestępstwa ciągłego z art. 12 k.k. nie może stać na przeszkodzie okoliczność, że poszczególne zachowania sprawcy wprawdzie wypełniają znamiona czynu zabronionego, ale jednostkowo nie są szkodliwe społecznie lub są szkodliwe społecznie w stopniu znikomym”³⁵. Tezę tę w pełni akceptuje J. Lachowski³⁶. Odmienne stanowisko prezentuje J. Kulesza, twierdząc, że w skład czynu ciągłego (art. 12 § 1 k.k.) nie mogą wchodzić zachowania, które potraktowane jednostkowo należałoby uznać za znikomo społecznie szkodliwe czy w ogóle pozbawione tej cechy³⁷. I podobnie w przekonaniu M. Kulika wątpliwe jest, czy można w skład czynu ciągłego włączać zachowania, które w ogóle same w sobie nie są społecznie szkodliwe³⁸. Przychylając się do drugiej grupy poglądów, ponownie zadać należy pytanie, czy przykładowo w sytuacji dłuższych odstępów czasu między działaniami sprawcy zasadnym jest odmawianie przestępności tych działań, zaś w przypadku okresów krótszych odpowiedzialność karna byłaby możliwa. To musiałoby oznaczać, że koncentracja określonych działań lub zaniechań (podobnie jak tożsamość pokrzywdzonego w przypadku zamachu na dobra osobiste i z góry powzięty zamiar) pozwala na kumulację społecznej szkodliwości, zaś brak wspomnianych elementów uniemożliwia taką kumulację. Trudno znaleźć racjonalne uzasadnienie dla powyższego rozróżnienia.

Przesłanka strony podmiotowej została przez ustawodawcę *expressis verbis* przesądzona. Stąd też nie budzi wątpliwości konstatacja, iż „zamiar sprawcy musi istnieć w kształcie obejmującym wszystkie zachowania składające się na czyn ciągły albo przed przystąpieniem do działania, albo co najmniej w chwili podjęcia pierwszego zachowania

³³ Ł. Pohl, *Czy w skład czynu ciągłego mogą wchodzić zachowania niejednorodne?*, „Państwo i Prawo” 2021, nr 4, s. 136.

³⁴ A. Marek, *Kodeks karny, op. cit.*, art. 12, t. 4.

³⁵ A. Wąsek [w:] *Kodeks karny, op. cit.*

³⁶ J. Lachowski [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, red. V. Konarska-Wrzesek, art. 12 k.k., teza 3.

³⁷ J. Kulesza [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, red. J. Kulesza, art. 12 k.k., teza 3.

³⁸ Por. M. Kulik, [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, teza 11 i przywołana tam literatura, także A. Wąsek [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S.M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, s. 191.

składającego się na ciąg. W przypadku czynu ciągłego sprawca realizuje bowiem przestępczy zamiar w kolejnych odsłonach, czy też „na raty”, jak to określa uzasadnienie projektu Kodeksu karnego. Innymi słowy „z góry powzięty zamiar” oznacza zamiar, który już w chwili jego powzięcia odnosi się do zindywidualizowanych, przynajmniej w ogólnych zarysach, zachowań oraz obejmuje wszystkie te zachowania, które składają się na czyn ciągły³⁹. Przy czym, jak przekonują W. Wróbel i A. Zoll, „Z góry powzięty zamiar wyznacza ten zakres zachowań, które mogą być przypisane sprawcy jako zrealizowane w warunkach czynu ciągłego. Podjęcie przez sprawcę decyzji wykonania jeszcze jednego czynu, choćby w trakcie realizacji zamierzonej wcześniej aktywności, nieobjętego pierwotnym zamiarem, nie pozwala na objęcie tego czynu ramami czynu ciągłego⁴⁰. W piśmiennictwie wskazuje się, że chodzi tu o wyłącznie jeden „z góry powzięty zamiar”, a nie ich wielość, pozwala na pełniejsze odzwierciedlenie społecznej szkodliwości przestępczej działalności sprawcy⁴¹. Wątpliwości pojawiają się na dalszych etapach precyzowania ustawowej frazy.

Sąd Najwyższy podkreśla, iż konstrukcja czynu ciągłego nie ma zastosowania do sytuacji, gdy sprawca przyjmuje plan prowadzenia wielorakiej działalności przestępczej, a następnie plan ten realizuje, podejmując każdorazowo, choćby w krótkich odstępach czasu, zamiar popełnienia kolejnego, innego już przestępstwa, w tym i przestępstwa mającego charakter czynu ciągłego. Innymi słowy mówiąc, ogólny projekt dopuszczenia się dwóch lub więcej różnych czynów zabronionych nie odpowiada pojęciu z góry przyjętego zamiaru popełnienia jednego (konkretnego) przestępstwa, na którego wykonanie składa się więcej niż jedno zachowanie. Istotne jest to, że zamiar przestępny, mający choćby początek w przyjętym przez sprawcę planie, podlega rozważaniom dopiero jako skryształizowana decyzja woli odnoszona do konkretnego czynu zabronionego⁴². W ten sposób w obszarze rozważań pojawia się kwestia dopuszczalności zamiaru ogólnego dla przyjęcia konstrukcji z przepisu art. 12 § 1 k.k. Zdaniem SN instytucja czynu ciągłego nie dotyczy tzw. zamiaru ogólnego popełniania określonych przestępstw⁴³. Równocześnie zdaniem najwyższej instancji nie stoi w sprzeczności z omawianą instytucją „ogólny zarys wykonywania czynności”⁴⁴. Co więcej, SN uznał, że objęciu zachowań realizujących znamiona art. 197 § 1 k.k. klauzulą czynu ciągłego, o którym mowa w art. 12 k.k., nie stoi na przeszkodzie fakt, że zachowania te były przeplatane dobrowolnymi zbliżeniami, gdyż sprawcy towarzyszył z góry powzięty zamiar przełamania oporu pokrzywdzonej w razie, gdyby taki opór stawiała⁴⁵.

³⁹ Wyrok SN z dnia 8.02.2023 r., LEX nr 3525768.

⁴⁰ W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie, op. cit.*, s. 290.

⁴¹ M. Janowski, *O możliwości przypisania nieumyślnego czynu ciągłego*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 6, s. 30.

⁴² Postanowienie SN z dnia 5 grudnia 2008 r., IV KK 203/08, Biuletyn Prawa Karnego 2009, nr 2, s. 54. W podobnych duchu także: Wyrok SN z dnia 28.02.2023 r. III KK 486/22, LEX nr 3513232.

⁴³ Postanowienie SN z dnia 16.07.2014 r., III KK 205/14, LEX nr 1504572.

⁴⁴ Wyrok SN z dnia 28.02.2023 r., III KK 486/22, LEX nr 3513232: Dla realizacji jednoczynowej koncepcji czynu ciągłego z art. 12 § 1 k.k. wystarczający jest ogólny zarys wykonywania czynności składających się na wielość zachowań, które sprawca obejmuje z góry powziętym zamiarem. Zastosowania tej instytucji nie warunkuje przewidywanie przez sprawcę z góry ilości zachowań i ich skonkretyzowanego przebiegu. Jeżeli sprawca co prawda działał od początku w wykonaniu tego samego zamiaru, tj. faktycznym planowaniem objęty był główny zamiar przestępnych zachowań, ale sprawca realizował go przy każdej nadarzającej się okazji, często w odmienny sposób, to takiego planu nie można utożsamiać z zamiarem popełnienia czynu określonym w art. 12 § 1 k.k.

⁴⁵ Postanowienie SN z dnia 7.01.2019 r., III KK 408/18, LEX nr 2602687.

Pewien relatywizm podejścia proponuje A. Jaworska-Wieloch. Píše ona, „że wymagane dla przyjęcia art. 12 k.k. dookreślenie treści zamiaru, przedstawia się różnie, w zależności od rodzaju przestępstwa i planowania go w czasie. Intuicyjnie wydaje się, że przykładowo przestępstwa seksualne mogą być mniej precyzyjnie zakreślone w umyśle sprawcy, aniżeli przestępstwa przeciwko mieniu. Ojciec wykorzystujący seksualnie córkę nie musi z góry planować dni tygodnia, w których to nastąpi, wystarczy pewien kontekst sytuacyjny, przykładowo nieobecność żony. Tymczasem przy przestępstwie przeciwko mieniu wydaje się, że istniejący u sprawcy zamiar kradzieży, bez skonkretyzowania go co do miejsca i czasu, nie jest okolicznością wystarczającą dla przyjęcia czynu ciągłego. Podobnie inny stopień konkretyzacji jest wymagany w zależności od długości odcinka czasowego, na którym podejmowane mają być zachowania wchodzące w czyn ciągły. Zasadniczo im bardziej czyn ma zostać rozciągnięty w czasie, tym mniej precyzyjnie może być sformułowany zamiar czynu zabronionego”⁴⁶. I chociaż trudno tezie tej odmówić słuszności – praktyka dnia codziennego potwierdza tezę o wpływie długości okresu planowanego działania i jego rodzaju na stopień szczegółowości – to odnotować należy, iż wspomniane zróżnicowanie nie wynika z ustawy, trudno też zadekretować taki warunek w przyszłym modelu, tym bardziej, że nie jest on powiązany z istotą czynu ciągłego. A zatem, właśnie **brak możliwości precyzyjnego wskazania przyszłych działań i zaniechań oznacza, iż nie mogą one stanowić – przynajmniej *de lege ferenda* – jednego czynu ciągłego**. Niejako potwierdzeniem tego toku myślenia jest inna teza przywołanej autorki „im bardziej czyn ma zostać rozciągnięty w czasie, tym mniej precyzyjnie może być sformułowany zamiar czynu zabronionego”⁴⁷. Innymi słowy, zwężłość między pierwszym a ostatnim działaniem lub zaniechaniem wzmacnia tożsamość zamiaru i pozwala na przyjęcie konstrukcji czynu ciągłego.

Kolejnym zatem aspektem problemu strony podmiotowej jest stopień konkretyzacji zamiaru z góry powziętego. Jak wskazują badania przeprowadzone przez M. Budyn-Kulik, poziom ogólności zamiaru w przypadku czynu ciągłego z reguły w praktyce wymusza sięgnięcie po – kwestionowany w doktrynie – zamiar ogólny (czasem pozornie tylko doprecyzowany)⁴⁸. Niejako w tym duchu wypowiada się S. Żółtek, zdaniem którego nie jest konieczne zaplanowanie ilości zachowań np. przy czynach przeciwko mieniu, wystarczy zaplanowanie „przy każdej nadarzającej się sytuacji”. Podkreślić jednak należy, że autor wskazuje sytuację, gdy sprawca zaplanował sobie kwotę, którą chce osiągnąć⁴⁹. Powstaje pytanie, czy brak określenia ilości zachowań także wtedy jest akceptowalny zdaniem autora, gdy sprawca nie precyzuje z góry „pułapu” kradzieży. S. Żółtek dopuszcza (*de lege lata*) odważną interpretację ustawowego terminu jako: „w istocie jeden zamiar, tyle tylko, że

⁴⁶ A. Jaworska-Wieloch, *Zamiar „z góry powzięty” w rozumieniu art. 12 k.k. – wybrane uwagi*, „Problemy Prawa Karnego” 2020, nr 4 (30), s. 117-118.

Podobnie M. Budyn-Kulik, *Umyślność w prawie karnym i psychologii. Teoria i praktyka sądowa*, Warszawa 2015, s. 508. Nie przekonuje teza autorki, iż sprawca wykorzystywania seksualnego osoby małoletniej, podejmując pierwszą czynność, nie ma zazwyczaj sprecyzowanych dalszych tego typu czynności. W moim przekonaniu, w takich sytuacjach trudno mówić o czynie ciągłym.

⁴⁷ A. Jaworska-Wieloch, *Zamiar*, op. cit., s. 118.

⁴⁸ M. Budyn-Kulik, *Umyślność*, op. cit., s. 508-509.

⁴⁹ S. Żółtek [w:] *Kodeks karny, Komentarz*, C.H. Beck, M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2021, s. 381, por. też przywołane orzeczenia.

występujący w dwóch postaciach” – sprawca chce ukraść x, ale dopuszcza także $x+1$ ⁵⁰. W judykaturze też trudno o jednomyślność. Z jednej strony pada twierdzenie, iż „Niezbędnym warunkiem przyjęcia konstrukcji przestępstwa ciągłego jest ustalenie, że w chwili podjęcia przez sprawcę pierwszego zachowania miał on zamiar podjęcia wszystkich zachowań składających się na tenże czyn ciągły.”⁵¹ Równocześnie w innym judykacie SN skonstatował, iż „Dla realizacji jednoczynowej koncepcji czynu ciągłego z art. 12 § 1 k.k. wystarczający jest ogólny zarys wykonywania czynności składających się na wielość zachowań, które sprawca obejmuje z góry powziętym zamiarem. Zastosowania tej instytucji nie warunkuje przewidywanie przez sprawcę z góry ilości zachowań i ich skonkretyzowanego przebiegu.”⁵² Nie są to oczywiście stanowiska całkowicie sprzeczne, jednak raczej trudno mówić o jednolitej linii orzecniczej.

Różnice zapatrywań wywoływać także może zakres przedmiotowy zamiaru. Nie budzi wątpliwości, iż zamiarem (z góry powziętym) objęty być musi podmiot, znamię czasownikowe oraz zgeneralizowany przedmiot czynności wykonawczej. Pytanie jednak dotyczy znamion modalnych. Nie jestem przekonana do stanowiska A. Jaworskiej-Wieloch, w myśl którego „Formułowanie podobnego wymogu względem okoliczności modalnych wydaje się zbyt rygorystyczne i utrudniające stosowanie art. 12 k.k. w praktyce”⁵³. Wydaje się, że przykładowo stosowanie przemocy lub działanie publiczne musi być z góry objęte zamiarem, jeśli wiele działań sprawcy ma stanowić społecznie postrzegany jeden czyn. Jeśli decyzja o tych elementach podejmowana jest *ad hoc*, to uznać należy, że jest to nowy, odrębny czyn. Pewne ustępstwo na rzecz przyjęcia czynu ciągłego można by uczynić w przypadku zamiaru alternatywnego w niektórych sytuacjach – sprawca z góry przewiduje, że użyje przemocy, podstęp u itp., gdy zajdzie taka konieczność.

Ponadto wątpliwości – z perspektywy celu i istoty czynu ciągłego – budzić może uznanie, iż jeden z góry powzięty zamiar może przybrać postać zamiaru ewentualnego. Za taką wykładnią opowiadają się np. W. Wróbel i A. Zoll⁵⁴, a także J. Giezek⁵⁵ oraz A. Jaworska-Wieloch⁵⁶. J. Majewski, powołując się na argument *lege non distinguente*, również dopuszcza zamiar ewentualny⁵⁷. Na podobnym stanowisku stoi orzecznictwo. SA we Wrocławiu przesądził, iż z czynem ciągłym mamy do czynienia, gdy sprawca obejmuje swym z góry powziętym zamiarem wszystkie zachowania, jakie się na ten czyn składają. Sprawca już na wstępie zakłada, że popełni przestępstwo składające się z kilku zachowań, czyli w pewnym sensie „na raty”, albo co najmniej możliwość taką dopuszcza⁵⁸. Słusznie jednak zaznacza M. Budyn-Kulik, że popełnienie czynu ciągłego w zamiarze ewentualnym (powziętym co do całości czynu, a nie poszczególnych fragmentów) jest trudne pojęciowo do pomyślenia⁵⁹. Na

⁵⁰ *Ibidem*, s. 380.

⁵¹ Wyrok SN z dnia 21.03.2023 r., II KK 351/22, LEX nr 3724191.

⁵² Wyrok SN z 28.02.2023 r., III KK 486/22, LEX nr 3513232.

⁵³ A. Jaworska-Wieloch, *Zamiar*, *op. cit.*, s. 119.

⁵⁴ W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo*, *op. cit.*, s. 290.

⁵⁵ J. Giezek [w:] *Kodeks karny*, *op. cit.*, red. J. Giezek, art. 12 k.k., teza 16.

⁵⁶ A. Jaworska-Wieloch, *Zamiar*, *op. cit.*, s. 113.

⁵⁷ J. Majewski [w:] *Kodeks karny*, *op. cit.*, red. J. Majewski, art. 12 k.k., teza 13.

⁵⁸ Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17.11.2023 r., II AKa 331/23, Legalis.

⁵⁹ M. Budyn-Kulik, *Umysłność*, *op. cit.*, s. 513.

uwagę zasługuje też inna teza autorki. W jej przekonaniu „powzięcie jednego zamiaru co do czynu, który ma zostać popełniony w mniej lub bardziej określonej przyszłości jest dość wątpliwą konstrukcją”. Jednak zdaniem M. Budyn-Kulik, gdyby taki element strony podmiotowej miałby się znaleźć w konstrukcji czynu ciągłego to proponuje ona *de lege ferenda* użycie pojęcia „zamierzenie” lub „zamysł”, co pozwoliłoby z jednej strony na akceptację niskiego poziomu konkretyzacji pierwotnego zamysłu oraz włączyć do omawianej konstrukcji zachowania nieumyślne, przez co „sztuczność tej konstrukcji zostałaby w pewnym stopniu zniwelowana”⁶⁰.

Przywołanie wśród przesłanek czynu ciągłego zamiaru wyklucza *expressis verbis* działania i zaniechania nieumyślne⁶¹. Chociaż T. Dukiet-Nagórska ostrożnie stawia pytanie o zamiar naruszenia reguł ostrożności: „czy podmiotowe znamię jest wypełnione, jeśli sprawca przejawia zamiar ponawiania wysoce nieostrożnego zachowania prowadzącego każdorazowo do powstania skutku w postaci rzeczywistego narażenia dobra prawnego na niebezpieczeństwo? innymi słowy, czy ponawiany czyn może cechować się nieumyślnością (np. matka postanawia, że ilekroć nadarzy się jej okazja spotkania towarzyskiego, to zostawi swoje kilkuletnie dziecko samo, bez opieki, w mieszkaniu na kilka godzin)?” Dalej autorka odpowiada „W § 2 zasygnalizowano wyraźnie zacieśnienie do umyślności, co może służyć tezie, że § 1 dopuszcza powzięcie z góry zamiaru podejmowania zachowań nieostrożnych przy każdej nadarzającej się sposobności, ale wniosek ten nie jest oczywisty”⁶². Na marginesie zauważyć także można, że zrozumiała (choć nieuprawniona⁶³) jest pokusa stosowania art. 12 § 1 k.k. w przypadku paserstwa nieumyślnego, jako że czynność sprawcza objęta jest zamiarem, a jedynie źródło pochodzenia rzeczy objęte jest nieumyślnością (a przy tym jest to swoista kryminalizacja zastępcza). Równocześnie w piśmiennictwie spotkać można wyrażanie swego żalu, iż jedynie działania i zaniechania umyślne mogą być „rachowane” na poczet czynu ciągłego. A. Wąsek pisze: „Wykluczone jest (niestety) stosowanie instytucji przestępstwa ciągłego do przestępstw nieumyślnych”⁶⁴. Również według J. Gieźka brak nieumyślności to pewna słabość tej konstrukcji⁶⁵. O potrzebie rozszerzenia zakresu zastosowania instytucji czynu ciągłego w stosunku do przestępstw nieumyślnych pisze M. Janowski, uznając, że „przyjęta wykładnia tego przepisu prowadzi bowiem do nieuzasadnionego zróżnicowania sytuacji prawnej poszczególnych grup sprawców, co jednakże poddaje w wątpliwość zgodność takiego rozwiązania z zasadą równości w prawie” i proponuje *de lege lata* nowy sposób odczytywania przepisu poprzez brak uwypuklenia w przepisie art. 12 k.k., iż chodzi tu o „z góry powzięty zamiar popełnienia czynu zabronionego”, co miałoby uprawniać do wniosku, że ustawodawca posługuje się tu raczej dwoma pozostającymi w relacji podporządkowania pojęciami, które należy poddawać odrębnej wykładni. Wówczas, opierając się na jego wykładni funkcjonalnej, uprawnione byłoby przyjęcie dlań szerszej interpretacji, obejmującej zachowania wypełniające łącznie znamiona

⁶⁰ *Ibidem*, s. 508-510.

⁶¹ Przykładowo: Wyrok SN z dnia 4.12.2008 r., III KK 242/08, LEX nr 477885.

⁶² T. Dukiet-Nagórska, *op. cit.*, s. 344.

⁶³ Wyrok SN z dnia 4.12.2024 r. IV KK 302/24, LEX nr 3787622.

⁶⁴ A. Wąsek [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, red. O. Górniok, teza 5.

⁶⁵ J. Giezek [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, red. J. Giezek, art. 12 k.k., teza 16.

nieumyślnego typu przestępstwa. Mając w polu widzenia podane przykłady, byłyby to – zdaniem autora – interpretacja rozszerzająca zasadniczo na korzyść sprawcy, co w wykładni prawa jest zabiegiem metodologicznie dozwolonym. Drugim zaś proponowanym przez M. Janowskiego rozwiązaniem, będącym w zasadzie alternatywą dla przedstawionej powyżej propozycji, likwidującym zarazem związane z nią ewentualne wątpliwości, byłaby nowelizacja przepisu art. 12 k.k. poprzez wprowadzenie w jego obręb jednostki redakcyjnej w postaci § 2 o następującej treści: „Przepisy art. 9 § 1 albo § 2 k.k. stosuje się odpowiednio”⁶⁶.

Wydaje się, że *de lege ferenda*, **kilka działań i zaniechań podejmowanych nieumyślnie nie powinno uzasadniać przyjęcia czynu ciągłego**. W przedstawionych założeniach (część I) wskazano jako jedno z nich stanowienie pewnej całości w rozumieniu obiektywnym (społecznym) lub subiektywnym. Niewątpliwie brak zamiaru nie pozwala mówić o subiektywnej jedności. Wydaje się także, że wielokrotne naruszanie reguł ostrożności przy równoczesnym braku zwięzłości czasowo-przestrzennej obiektywnie nie pozwala na uznanie jedności. Wynika to z istoty nieumyślności. Jej karygodność opiera się na braku ostrożności połączonej ze przypadkową (z perspektywy każdego obserwatora) zmianą w świecie zewnętrznym. To oznacza, że przykładowo **sekwencja wielu nieostrożnych działań, wywołujących wiele przypadkowych skutków nie można być uznana za całość, wymagającą jednej karnoprawnej oceny (a nie wspomnianej sumy ocen)**.

Niewątpliwie najtrudniejszym aspektem strony podmiotowej czynu ciągłego jest płaszczyzna dowodowa. W tym zakresie stanowiska są nad wyraz godne. Banalne jest stwierdzenie, że znamiona strony podmiotowej, w tym „z góry powzięty zamiar”, wymagają dowodzenia go w toku postępowania, a nie jedynie jego domniemania⁶⁷. A. Zoll zauważył, że nie jest łatwo rozróżnić z góry powziętego zamiaru powtarzania zachowań realizujących znamiona typu czynu zabronionego od występującego u sprawcy nastawienia, prowadzącego do tego, że przy każdej nadarzającej się okazji powstaje u niego zamiar popełnienia czynu realizującego znamiona typu czynu zabronionego. Dalej podniósł, że konstrukcja czynu ciągłego znajduje zastosowanie tylko w pierwszej sytuacji, sprawca sam stwarza wówczas warunki umożliwiające mu realizację wcześniej podjętego zamiaru, natomiast w wypadku drugim powstanie zamiaru jest wynikiem nowo powstałego bodźca zewnętrznego lub wewnętrznego⁶⁸. To rozróżnienie tylko teoretycznie jest proste. Nie można bowiem wykluczyć, że sprawca objął precyzyjnym zamiarem już wytworzone okoliczności zewnętrzne. J. Lachowski konstatuje, że „okoliczność ta jest trudna, jeśli nie niemożliwa do udowodnienia. Trudno bowiem jednoznacznie stwierdzić, ile zachowań sprawca obejmował swoim zamiarem w momencie, gdy dopuszczał się pierwszego. W praktyce zatem w przypadku zrealizowania kilku zachowań przy jednoczesnym braku jakichkolwiek okoliczności świadczących, że ów zamiar u sprawcy odnawiał się przy okazji każdego zachowania, przyjmuje się domniemanie, że sprawca zamiar powziął z góry”⁶⁹. W konsekwencji, jak zauważa M. Bojarski, „w jakimś stopniu od stanowiska sprawcy w danej sprawie zależy zatem ocena, czy wielość popełnionych przez niego czynów stanowi jedno przestępstwo ciągłe, czy tę wielość należy osądzić jako

⁶⁶ M. Janowski, *O możliwości przypisania nieumyślnego czynu ciągłego*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 6, s. 28.

⁶⁷ Wyrok SN z dnia 14.06.2018 r., II KK 197/18. LEX nr 2509582.

⁶⁸ A. Zoll, *Glosa do postanowienia SN z dnia 9 marca 2006 r., V KK 271/05*, LEX/el.

⁶⁹ J. Lachowski [w] *Kodeks karny, op. cit.*, red. V. Konarska-Wrzesek, teza 8.

realny zbieg przestępstw”⁷⁰, co wymusza ono częstokroć oparcie ustaleń w zakresie strony podmiotowej, w braku innych dowodów, na wiarygodności wyjaśnień złożonych przez sprawcę⁷¹. Inne rozwiązanie, za K. Schmollerem, zaproponowała A. Liszewska. Po pierwsze przywołała tezę K. Schmollera, iż elementem przesądającym, że wiele zachowań realizuje znamiona jednego czynu zabronionego, jest „jednorazowe przełamanie psychicznej bariery progowej istniejącej w świadomości sprawcy (*entscheidende Hemmstufe*)”. Następnie przedstawiła tzw. test usiłowania. Zgodnie z nim, jeśli sprawca nie działa ze z góry powziętym zamiarem (planem, zamysłem), to wówczas każde jego zachowanie należy oceniać oddzielnie i w stosunku do każdego także oddzielnie występuje usiłowanie. Jeżeli natomiast sprawca z góry planuje dokonanie jednego przestępstwa partiami (np. kradzież dużej sumy pieniędzy dokonywana „na raty”), to wówczas usiłowanie odnosimy do całości tego czynu i rozpoczyna się ono z chwilą usiłowania pierwszego zachowania. Autorka konstatuje jednak, że koncepcja ta była w Niemczech krytykowana, ponieważ ocena jedności/wielości czynów opiera się w niej wyłącznie na subiektywnym kryterium umieszczonym w psychice sprawcy, które jest trudne do zastosowania w praktyce, zwłaszcza że ocena ta dokonywana jest zawsze *ex post*⁷². W moim przekonaniu przyczyna braku funkcjonalności wspomnianego testu leży gdzie indziej. W zaprezentowanym sposobie rozumowania został odwrócony został logiczny porządek – to z zamiaru sprawcy możemy ocenić etap *ter delicti*, a nie odwrotnie. Nie może zatem dziwić ogólna ocena dokonana przez A. Jaworską-Wieloch, iż „oparcie głównego ciężaru selekcji na przesłance podmiotowej powoduje, że znalezienie stabilnego fundamentu dla czynu ciągłego nie jest możliwe”⁷³.

Można zaryzykować tezę, że *de facto* **nie można udowodnić ani z góry powziętego zamiaru ani jego brak**. I o ile formę zamiaru nieco łatwiej wywnioskować, na podstawie okoliczności czynu, to jego jedność lub wielość nie poddaje się takiej metodzie. Trudności te, niejako na marginesie, odnotował SA w Poznaniu, zaznaczając, iż dla wykazania, że oba czyny popełnione zostały przez oskarżonego w ramach jednego, z góry powziętego zamiaru, z całą pewnością nie wystarczał sam fakt tożsamości rodzajowej tych czynów (wprowadzanie do obrotu narkotyków), wspólnego miejsca podejmowania przestępczych zachowań (teren jednego miasta), czy objęcie nimi tego samego rodzaju środka odurzającego (marihuana)⁷⁴. A pamiętać należy, że wobec treści art. 57b k.k. pytanie, na które niełatwo jest znaleźć jednoznaczną odpowiedź, to pytanie na kim spoczywa ciężar dowodowy⁷⁵. T. Gardocka dość

⁷⁰ T. Bojarski [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, red. T. Bojarski, s. 63. W tym samym duchu, jeszcze na tle pierwotnej regulacji Z. Sienkiewicz konkludowała, iż „wobec niewątpliwej atrakcyjności konstrukcji czynu ciągłego z punktu widzenia rozmiarów odpowiedzialności karnej liczyć bowiem należy się z tym, iż sprawca będzie zazwyczaj zamiar taki *ex post* deklarować”. Z. Sienkiewicz [w:] *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, red. M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz Warszawa 2010, s. 270.

⁷¹ A. Michalska-Warias, *Niektóre...*, *op. cit.*, s. 222.

⁷² A. Liszewska, *Dokonanie przestępstwa popełnionego w warunkach ciągłości*, „Palestra” 2021, nr 10, s. 18.

⁷³ A. Jaworska-Wieloch, *Zamiar...*, *op. cit.*, s. 123.

⁷⁴ Wyrok SA w Poznaniu z dnia 13.04.2022 r., II AKa 9/22, LEX nr 3352012.

⁷⁵ Definicję „ciężaru dowodowego sformułował m.in. M. Cieślak i zgodnie z nią jest to konieczność udowodnienia określonej tezy w procesie karnym pod rygorem nieuznania – lub co najmniej ryzyka nieuznania – jej przez procesowy organ rozstrzygający: M. Cieślak, *Dziela wybrane. Tom II. Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, red. S. Waltoś, M. Rusinek, S. Steinborn, Kraków 2011, za: M. Wantoła, *Ciężar dowodu i obowiązek dowodzenia okoliczności wpływających na wymiar kary i innych środków reakcji karnej*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2020, nr 1 s. 9.

ogólnie stwierdza: „W prawie polskim ciężar dowodu obciąża oskarżyciela. Dotyczy to zarówno obowiązku dowodzenia (tzw. formalny ciężar dowodu) jak i skutków niepowodzeń dowodowych (tzw. materialny ciężar dowodu). Wywodzi się to z domniemania niewinności deklarowanego w art. 5 KPK. (...) W polskim prawie tylko w jednym przypadku pojawia się przeniesienie ciężaru dowodu na oskarżonego. Mianowicie przy przestępstwie zniesławienia (art. 212 KK), gdy oskarżony zamierza udowodnić prawdziwość zarzutu zniesławiającego, czyli przeprowadzić tzw. dowód prawdy (art. 213 KK). Użycie sformułowania „dowód prawdy” uznawane jest za przeniesienie ciężaru dowodu na oskarżonego”⁷⁶. Szerzej kwestię tę analizuje M. Wantoła, skupiając się na ciężarze dowodu i obowiązku dowodzenia okoliczności wpływających na wymiar kary. Zdaniem autora *de lege lata*, uznając art. 12 § 1 jako okoliczność obostrzającą, ciężar dowodu na oskarżyciela⁷⁷. Wydaje się jednak, że sprawa jest nieco bardziej skomplikowana. Samo istnienie (względnie nowego) przepisu art. 57b k.k. nie oznacza, że zastosowanie art. 12 § 1 k.k. pogarsza sytuację sprawcy, a karnoprawna reakcja jest bardziej dolegliwa⁷⁸. Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z 17.03.2011 r. (a zatem przed wprowadzeniem art. 57b k.k.), działanie z góry powziętym zamiarem nie jest samo w sobie *in abstracto* ani okolicznością działającą na niekorzyść sprawcy, ani na jego korzyść, ani też nie jest wobec niego neutralna, bowiem konieczne jest rozpatrzenie sprawy indywidualnie. Dopiero możliwe jest stwierdzenie *ex post* czy zastosowanie konstrukcji ustawowej z art. 12 k.k. *in concreto* dla sprawcy było korzystne, neutralne czy też niekorzystne⁷⁹. Ilustracją tych wątpliwości jest inne orzeczenie SN, który stwierdził, iż podważając najpierw w zwykłym środку zaskarżenia, a następnie w kasacji prawidłowość kwalifikowania zachowań przy zastosowaniu art. 12 k.k., obrońca w istocie nie działa na korzyść skazanego, do czego jest zobowiązany zgodnie z art. 86 § 1 k.p.k. Odrzucenie ciągłości zachowań, przy przyjęciu, że miały one jednak miejsce, musiałoby bowiem prowadzić do skazania za szereg osobnych przestępstw, co nie sposób uznać za polepszenie sytuacji sprawcy⁸⁰. Natomiast w 2020 r. SN

⁷⁶ T. Gardocka, *Zagadnienie dowodowe w procesie karnym* [w:] *Zagadnienie dowodowe w procesie karnym*, red. T. Gardocka, D. Jagiełło Warszawa 2017, s. 7-8.

⁷⁷ M. Wantoła, *op. cit.*, s. 11.

⁷⁸ Bardziej stanowczo pogląd swój formułuje P. Krawczyk, który uważa, że w niektórych stanach faktycznych – przyjmując, że działanie z premedytacją oznaczać będzie działanie w z góry powziętym zamiarze bądź w sposób zaplanowany – sąd rozstrzygający sprawę zobligowany będzie potraktować przestępstwo popełnione w czynie ciągłym jako popełnione z premedytacją, a zatem swoiście bardziej naganne. Wzrost punitwności nastąpi zatem nie tylko z uwagi na brzmienie art. 57b k.k., ale także z powodu ukształtowania okoliczności obciążających, które sąd zobowiązany jest wziąć pod uwagę zgodnie z art. 53 k.k., a zatem do „obciążenia” sprawcy dojdzie także na gruncie sądowego wymiaru kary. dojdzie do swoistego, zupełnie nieuprawnionego ani nieuzasadnionego żadnymi racjonalnymi argumentami, wielokrotnego „obostrzenia” kary wymierzanej *in concreto*. P. Krawczyk, *(Nie)proporcjonalność kary za przestępstwo popełnione w warunkach czynu ciągłego*, „Przegląd Sądowy” 2023, nr 4, s. 71-72.

⁷⁹ Wyrok SN z 17.03.2011 r., III KK 283/10, LEX nr 846387. Podobnie SA we Wrocławiu, który uznał, iż nie można uznać, że przyjęcie działania w ramach czynu ciągłego jest zawsze dla sprawcy korzystniejsze niż uznanie wielości jego zachowań jako czynów popełnionych w zbiegu realnym, a zanim wyciągnie się taki wniosek, konieczne jest bowiem zbadanie i ocena niepowtarzalnych okoliczności każdej indywidualnej sprawy. Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 22 grudnia 2016 r., II AKa 317/16, LEX nr 2196237.

Odmienne oceniał ówczesny stan prawny J. Giezek, odnotowując, iż z góry powzięty zamiar wykonania więcej niż jednego zachowania (tworzący swoistą „klamrę” jednoczynowości) był zasadniczą przesłanką istotnego uprzywilejowania sprawcy z art. 12 przed nowelizacją – J. Giezek [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, red. J. Giezek, art. 12, teza 24. Podobnie: A. Jaworska-Wieloch, *Zamiar, op. cit.*, s. 120.

⁸⁰ Postanowienie SN z dnia 26.10.2017 r. V KK 319/17, LEX nr 2428283.

wskazał, że działania ponawiane w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem, a więc popełnione w ramach materialnej jedności czynu (art. 12 § 1 k.k.), nie są obojętne dla kwestii winy, społecznej szkodliwości czynu, a w konsekwencji – surowości represji karnej. Kwalifikacja czynu jako popełnionego w warunkach art. 12 § 1 k.k. nie zawsze musi być zatem dla sprawcy korzystniejsza⁸¹. Wprowadzenie art. 57b k.k. tylko w pewnym stopniu ujednoliciło sytuację. Równocześnie odnotować należy, brak w k.p.k. odpowiednika art. 6 k.c. oraz art. 232 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody w celu stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (a obowiązek ten jest niezależny od pozycji procesowej strony i obciąża zarówno powoda, jak i pozwanego w zależności od konfiguracji procesowej⁸²).

Podzielić należy tezę J. Giezka o ważnej funkcji tożsamości zamiaru (czy nawet szerzej – strony podmiotowej) w konstruowaniu czynu ciągłego. Czyn ciągły można bowiem ująć nie tylko jako pewną całość ze społecznego punktu widzenia, ale także z perspektywy samego sprawcy – jako jedno (jego) przedsięwzięcie. Takie spojrzenie na czyn ciągły pozwala nie tylko na racjonalne uzasadnienie tej konstrukcji, ale także pozwala na zachowanie pewnego podobieństwa (zbliżenia) do czynu *per se*. Równocześnie wydaje się, że **problemy dowodowe są nie do przezwyciężenia. Stąd propozycja pewnego kompromisowego rozwiązania polegającego na zastąpieniu jednak tożsamości strony podmiotowej elementami strony przedmiotowej**. Przykładowo, przesłanka wykorzystania tej/takiej samej sposobności zniweluje sygnalizowane problemy, chociaż niestety oznacza to ograniczenie strony przedmiotowej do zachowań jednorodzących.

2. Karnoprawne konsekwencje czynu ciągłego

Rozważania dotyczące karnoprawnych konsekwencji czynu ciągłego uwzględnić muszą przełomową nowelizację 19.6.2020 r.⁸³. Do dnia 23.06.2020 r. konsekwencje czynu ciągłego w zakresie odpowiedzialności karnej były takie same, jak w wypadku jednorazowego wypełnienia znamion przestępstwa. W szczególności czyn ciągły nie dawał podstaw do nadzwyczajnego obostrzenia kary, chociaż z reguły należało uwzględniać go w ramach sądowego wymiaru kary na niekorzyść sprawcy. Dlatego jeśli ten sam stan faktyczny spełniał przesłanki zarówno czynu ciągłego, jak i ciągu przestępstw, to zasadniczo czyn ciągły był dla

⁸¹ Postanowienie SN z dnia 14.05.2020 r., II KK 98/20, LEX nr 3275722.

⁸² J. Szczechowicz, *Problematyka ciężaru dowodu w świetle dowodu uzyskanego sprzecznie z prawem i możliwości jego procesowego wykorzystania*, „Studia Prawnoustrojowe” 2024, nr 66, s. 530.

⁸³ Ustawa z 19.06.2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19, Dz.U. z 2020 r. poz. 1086.

Nie można przy tym tracić z pola widzenia, że przedmiotowy zakres zmiany nie ma żadnego związku ze zwalczaniem skutków pandemii koronawirusa, zostały wprowadzone w niekonstytucyjnym trybie i są obciążone licznymi wadami – por. szerzej: S. Tarapata, *Wymiar kary za czyn ciągły z art. 12 § 1 k.k. (analiza krytyczna art. 57b k.k.)*, „Państwo i Prawo” 2021, nr 12, s. 29 i przywołana tam opinia Krakowskiego Instytutu Prawa Karnego z 12.06.2020 r. w sprawie uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na 15 posiedzeniu ustawy z 4.06.2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych na zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 (<https://kipk.pl/ekspertyzy/opinia-w-sprawie-uchwalonej-przez-sejm-rzeczypospolitej-polskiej-na-12-posiedzeniu-ustawy-z-dnia-4-czerwca-2020-r-o-doplatach-do-oprocentowania-kredytow-bankowych-udzielanych-na-zapewnienie-plynnosci/>).

sprawcy instytucją korzystniejszą, z tym zastrzeżeniem, że przy znamionach ilościowych podstawa odpowiedzialności za typ kwalifikowany w warunkach czynu ciągłego (np. art. 294 § 1 w zw. z art. 278 § 1 w zw. z art. 12 § 1 KK) mogła okazać się surowsza niż za ciąg przestępstw w typie podstawowym (art. 278 § 1 w zw. z art. 91 § 1 KK)⁸⁴. Stąd też w piśmiennictwie pojawiały się zestawienia podobnych stanów faktycznych, prowadzących do różnych karnoprawnych konsekwencji. Przykładowo A. Michalska-Warias, komentując przepis art. 12 k.k. w pierwotnym brzmieniu zauważa, że np. trzy kolejne pobicia (art. 158 § 1 k.k.) tej samej osoby, dokonane w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, stanowić będą jeden czyn zabroniony i w rezultacie zagrożone będą karą do trzech lat pozbawienia wolności. Za trzy pobicia trzech różnych osób, jeśli spełnione będą warunki zawarte w art. 91 § 1 k.k., teoretycznie możliwe będzie wymierzenie kary pozbawienia wolności do wysokości czterech i pół roku. Natomiast za trzy pobicia, pozwalające na orzeczenie kary łącznej, a nie stanowiące ciągu przestępstw możliwe będzie teoretycznie wymierzenie kary do dziewięciu lat pozbawienia wolności⁸⁵.

Takie rozwiązanie spotykało się z krytyką. Zdaniem A. Wąska analizowany mechanizm „stwarza niezrozumiały przywilej dla sprawcy, który z góry powziął zamiar dopuszczenia się kilku zamachów przestępnych”⁸⁶. Według słów A. Marka skazanie z zastosowaniem art. 12 k.k. stwarza dla sprawcy sytuację nieuzasadnionego uprzywilejowania, skoro ustawodawca nie przewidział możliwości nadzwyczajnego zaostrzenia kary, jak w wypadku skazania za ciąg przestępstw (art. 91). Może to skłaniać – zdaniem autora – sprawców wielości czynów popełnionych w krótkich odstępach czasu do deklarowania działania „w z góry podjętym zamiarze”, aby zredukować rozmiar swojej odpowiedzialności. *De lege lata* postulować jedynie można zaostrzenie sądowego wymiaru kary w ramach sankcji przewidzianej za przypisane przestępstwo ciągłe, a to z uwagi na zwiększoną społeczną szkodliwość i podmiotową naganność czynu (winę)⁸⁷. Niewątpliwie ważne argumenty dla krytycznej oceny przyjętego rozwiązania przedstawił S. Łagodziński. Przekonuje on, że jeżeli uznajemy, że element łączności zachowań sprawczych, zwłaszcza zaś łączność podmiotowa na tle przestępstwa ciągłego, świadczy o „większej winie” sprawcy, jego determinacji i szkodliwości działań, to zasadne są podnoszone zarzuty o braku ich właściwego zdyskontowania w wymiarze kary. Oczywiście jest – kontynuuje autor – że okoliczność ta może i powinna być uwzględniona przez sędziego w ramach przepisów ogólnych o wymiarze kary i nie będzie to istotnym problemem dla praktyki, jednakże ustawowe regulacje dotyczące obostrzeń i wymiaru kary za przestępstwa popełnione w ramach ciągu przestępstw oraz w zbiegu realnym, tworzą tu dla niezbyt doświadczonego praktyka złudną dyrektywę „większa wina - mniejsza kara”⁸⁸. Zdaniem S. Żółtka, który rozważał konstytucyjność omawianego rozwiązania prawnego, istnieje problem z uzasadnieniem preferencyjnego wartościowania działania sprawcy. Brak jest

⁸⁴ M. Gałązka [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2021, art. 12, Legalis.

⁸⁵ A. Michalska-Warias, *Niektóre, op. cit.*, s. 216.

⁸⁶ A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, t. 1, Gdańsk 1999 s. 177. Podobnie M. Kulik [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, red. M. Mozgawa, teza 7.

⁸⁷ A. Marek, *Kodeks karny, op. cit.*, art. 12 k.k., teza 18.

⁸⁸ S. Łagodziński, *Przestępstwo ciągłe, ciąg przestępstw - realizm czy fikcja w prawie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2000, nr 10 s. 63.

bowiem argumentów na takie zróżnicowanie i nie służy ono realizacji określonych wartości konstytucyjnych⁸⁹. Natomiast w opinii M. Nawrockiego brak obostrzenia dla czynu ciągłego to luka prawna, a brak zróżnicowania między czynem ciągłym a nie-ciągłym to błąd natury aksjologicznej⁹⁰.

Wspomnianą nowelizacją ustawodawca odszedł od dotychczasowego wymiaru kary za czyn ciągły, uznając tę instytucję za podstawę nadzwyczajnego obostrzenia kary (art. 57b k.k.), co jednak – zdaniem J. Giezka – w obrębie normy sankcjonowanej w zasadzie nic się nie zmieniło – nadal wielość zachowań spełniających kryteria wynikające z art. 12 k.k. stanowić wszak będzie jeden (ten sam) czyn⁹¹. Jak jednak zauważa M. Gałązka przepis ten stanowi źródło dalszych komplikacji systemowych dotyczących rozróżnienia czynu ciągłego i ciągu przestępstw. W opinii autorki o ile dotychczasowe nowelizacje tych instytucji zmierzały w kierunku zacierania granic między nimi, o tyle art. 57b k.k. wprowadza dalej idące niż dotychczasowe zróżnicowanie wymiaru kary przewidzianego w ramach każdej z nich. Trafnie M. Gałązka diagnozuje, że czyn ciągły staje się podstawą surowszego wymiaru kary w odróżnieniu od ciągu przestępstw. W odróżnieniu od art. 91 § 1 k.k., który daje możliwość orzeczenia kary do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, art. 57b k.k. pozwala na orzeczenie kary do podwójnej wysokości tej granicy, a nadto przewiduje nieznany na gruncie ciągu przestępstw obowiązek orzeczenia kary wyższej niż dolna granica ustawowego zagrożenia. Sama idea obostrzenia kary za czyn ciągły w porównaniu z zachowaniem jednokrotnym znajduje z pewnością mocne podstawy. Jej realizacja w nowelizacji k.k. z 19.6.2020 r. doprowadziła jednak do sytuacji, w którym sprawca jednego czynu, jakim cały czas pozostaje czyn ciągły, odpowiada surowiej niż sprawca kilku czynów, z jakich składa się ciąg przestępstw⁹². Zdaniem S. Tarapaty, wszystkie niespójności wynikające z reguł przewidzianych w art. 57b k.k., budzą duże wątpliwości pod względem jego zgodności z Konstytucją, a przede wszystkim o konstytucyjną zasadą równości⁹³.

Jednak w piśmiennictwie spotkać można głosy krytyczne jeszcze dalej idące. W przekonaniu K. Kmąka sama postać zamiaru sprawcy może nie uzasadniać daleko idącej progresji karania. Autor twierdzi, iż nietrudno sobie wyobrazić sytuację, w której sprawca długo planuje podjęcie jednokrotnego zachowania, co następnie urzeczywistnia. Z punktu widzenia wymiaru kary, przynajmniej w niektórych sprawach, większe znaczenie ma np. rozmiar szkody. Sprawca może planować kradzież środków pieniężnych w wysokości 2.000 zł (art. 278 § 1 k.k.) poprzez popełnienie czterech zachowań; może również zamierzać dokonanie kradzieży 200.000 zł za pomocą jednego czynu. Przy czym ww. sprawcy kradzieży 2.000 zł będą grozić surowsze konsekwencje prawnokarne niż sprawcy kradzieży 200.000 zł, jeżeli ten pierwszy popełni swoje przestępstwo w ramach czynu ciągłego, ze względu na obowiązywanie art. 57b k.k.⁹⁴. Podobnie S. Tarapata przekonuje, że samo premedytowane rozłożenie

⁸⁹ S. Żółtek [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, M. Królikowski, R. Zawłocki, s. 374.

⁹⁰ M. Nawrocki, *Zróżnicowanie karania czynów rozciągniętych w czasie*, „Przegląd Sądowy” 2020, nr 6, s. 73.

⁹¹ J. Giezek, *Zmiany dotyczące zasad odpowiedzialności karnej w Kodeksie karnym z 1997 r.* [w:] *Polskie prawo karne po 25 latach obowiązywania Kodeksu karnego z 1997 roku*, red. J. Lachowski, Warszawa 2024, LEX.

⁹² M. Gałązka [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, A. Grześkowiak, Wiak, art. 12 k.k., Legalis.

⁹³ S. Tarapata, *Wymiar kary*, op. cit., s. 31-34.

⁹⁴ K. Kmąk, *O zaostrzeniu kary za czyn ciągły (odpowiedź Profesorowi Łukaszowi Pohłowi)*, „Prawo w Działaniu Sprawy Karne” 2021, nr 47, s. 190.

wykonania znamion czasownikowych na raty, bez zwiększenia uszczerbku dla danego dobra prawnego atakowanego w ramach danego typu czynu zabronionego (np. sumy 10.000 zł) nie zwiększa automatycznie stopnia społecznej szkodliwości czynu⁹⁵.

Nie tracąc z pola widzenia zgłaszanych wątpliwości, rozstrzygnąć należy jaki jest charakter prawny wprowadzonej regulacji, w szczególności, czy stanowi ona kolejną podstawę nadzwyczajnego obostrzenia kary. K. Kmąk, słusznie wskazuje, że niezbędną cechą instytucji nadzwyczajnego obostrzenia kary jest to, że zawsze pozwala lub nakazuje zastosować surowsze konsekwencje prawnokarne niż ma to miejsce przy zwyczajnym wymiarze kary. Natomiast, zauważa autor, im więcej zachowań objętych ciągłością, tym art. 57b k.k. działa dla sprawcy korzystniej niż bez zastosowania czynu ciągłego (choć niewątpliwie art. 57b k.k. w stosunku do poprzedniego stanu prawnego stanowi zmianę na niekorzyść sprawców czynu ciągłego). Obowiązek wymiaru kary powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia *prima facie* jawi się jako istotne zintensyfikowanie represji. Efekt ten doznaje jednak istotnego osłabienia, jeśli spojrzymy na obecną treść art. 86 § 1 k.k., która jako dolną granicę kary łącznej przyjmuje karę wyższą niż kara najsurowsza spośród kar podlegających łączeniu. K. Kmąk konkluduje, iż traktując czyn ciągły jako nadzwyczajne obostrzenie kary w rozumieniu art. 38 § 2 k.k., doszłoby do wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawcy, co w prawie karnym jest niedopuszczalne⁹⁶.

Do *ratio essendi* sięga S. Tarapata, krytykując wprowadzenie przepisu art. 57b k.k. W opinii autora, skoro ontyczna wielość powinna być według ocen społecznych (powszechnie przyjmowanych intuicji) traktowana jako normatywna jedność, to kara grożąca za przestępstwo popełnione w warunkach określonych w art. 12 § 1 k.k. powinna być określona w takiej wysokości jak w przypadku czynu przestępnego niepopelnionego w warunkach ciągłości. Autor ten dodaje, że zbyt szeroki zakres pojęcia czynu ciągłego, nie korespondujący z ocenami społecznymi może prowadzić do przekonania, iż sam fakt popełnienia przestępstwa w warunkach czynu ciągłego powinien skutkować możliwością nadzwyczajnego obostrzenia kary⁹⁷.

Równocześnie zasadne wydaje się pytanie czy i dlaczego łączność – podmiotowa, a przede wszystkim przedmiotowa – zachodząca między poszczególnymi działaniami lub zaniechaniami prowadzić do modyfikacji odpowiedzialności karnej. Pierwszą przy tym kwestią jest samo odczytanie charakteru modyfikacji. Pojawia się bowiem pytanie czy *prima facie* obostrzenie kary powiązane z art. 12 § 1 k.k., ma rzeczywiście taki charakter, jeśli alternatywą dla takiego karnoprawnego wartościowania, a tym samym punktem wyjścia oceny charakteru zmian będą odrębnie orzeczone i po kolei wykonywane kary.

Kwestia druga to znaczenie przyjętych przesłanek art. 12 § 1 k.k. dla karygodności czynu. Warto bowiem przypomnieć, że w niektórych przypadkach jednorodność zachowań ewidentnie powoduje obostrzenie kary – dzieje się tak np. w przypadku tzw. recydywy szczególnej (art. 64 § 2 k.k.). Trudno mimo to znaleźć uzasadnienie dla twierdzenia, że sama

⁹⁵ S. Tarapata, *Wymiar*, op. cit., s. 42.

⁹⁶ K. Kmąk, *O zaostreniu* op. cit., s. 194-196.

⁹⁷ S. Tarapata, *Wymiar* op. cit., s. 36-37.

identyczność działań lub zaniechań wpływa na społeczną oceną szkodliwości (*in plus* lub *in minus*).

Modelowanie karnoprawnej reakcji na przestępstwo popełnione w postaci czynu ciągłego poprzedzić musi także udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy *quantum* karygodności czynu ciągłego mieści się w abstrakcyjnie określonym poziomie społecznej szkodliwości (społecznego niebezpieczeństwa) wyznaczonych dla typizacji realizowanych określonym czynem ciągłym czy go przekracza i jakie normatywne znaczenie ma owe przekroczenie. W moim przekonaniu nie można wykluczyć, iż są takie działania i zaniechania realizowane w ramach ciągłości, które przekraczają (np. ze względu na ich liczbę lub na sumę szkód) maksymalny poziom społecznej szkodliwości określonego typu czynu zabronionego (bądź typów czynu zabronionego, jeśli uznać, że niejednorodność nie wyklucza ciągłości) przyjętej przez ustawodawcę i wyrażonej w ustawowym zwykłym zagrożeniu karą. Równocześnie nie oznacza to, iż każdy czyn ciągły przekracza minimalny poziom społecznej szkodliwości właściwy dla określonego typu czynu zabronionego przyjętej przez ustawodawcę i wyrażonej w zagrożeniu karą. To oznacza, że o ile zasadny może być mechanizm umożliwiający wymierzenie wyższej kary w przypadku czynu ciągłego niż górna granica danego typu czynu zabronionego, to nie ma podstaw, aby uniemożliwić sądowi wymierzenie kary w jej minimalnym wymiarze. Zastrzec także należy, że z chwilą wprowadzenia możliwość modyfikacji kary w konsekwencji przyjęcia czynu ciągłego traci – jak się wydaje – na aktualności teza, iż wielość zachowań i szkód uzasadnia typ kwalifikowany⁹⁸. Byłyby to bowiem przypadek podwójnego zaost్రzania odpowiedzialności karnej.

Należy także zwrócić uwagę, że różne mechanizmy redukcyjne siłą rzeczy prowadzą do odmiennych wyników w zakresie grożącej kary w stanach faktycznych niewiele się od siebie różniących. Rozwiązania w tej sytuacji są dwa. Pierwszym z nich jest rezygnacja z wszelkich tego typu regulacji, łącznie z minimalizacją liczby typizacji wieloczynowych, co z pewnością nie jest preferowanym rozwiązaniem. Drugim jest wyznaczanie sankcji i mechanizmów je modyfikujących o krzyżujących się zakresach, uwzględniając społeczne niebezpieczeństwo czynów zabronionych w ramach każdej z konstrukcji redukcyjnej (unikając rozwiązań skrajnie nieracjonalnych). To rozwiązanie pozwala na wymierzenie kar w sytuacjach podobnych, ale podlegających pod podrózne konstrukcje karnoprawne mniej więcej o podobnym stopniu dolegliwości. Nie ma bowiem sensu epatowaniem porównywaniami najsurowszymi karami, które w określonych sytuacjach mogą być zastosowane.

3. Zakończenie

Na zakończenie warto zaprezentować zgłaszane w piśmiennictwie postulaty *de lege ferenda*. A. Zoll poddaje pod rozagę propozycję wyraźnego podkreślenia dwóch odmiennych sytuacji, do których konstrukcja ta ma mieć zastosowanie. Chodzi o popełnienie czynu zabronionego „na raty” oraz o popełnienie różnych zachowań w zbieżności czasowej, kwalifikowanych z różnych przepisów, składających się jednak na jedną całość kwalifikowaną

⁹⁸ S. Żółtek [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, s. 384. Por. też A. Wąsek [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, red. O. Górniok, art. 12 k.k., teza 9.

kumulatywnie. Zaproponowano, aby art. 12 został sformułowany następująco: „§ 1. Dwa lub więcej zachowań podjętych w wykonaniu z góry powziętego zamiaru uważa się za jeden czyn zabroniony, o ile zachowania te łącznie lub każde z osobna wyczerpały znamiona określone w tym samym przepisie ustawy karnej i następowały w krótkich odstępach czasu, albo wyczerpały znamiona określone w różnych przepisach ustawy karnej i następowały bezpośrednio po sobie. § 2. Jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste, warunkiem przyjęcia czynu ciągłego określonego w § 1 jest tożsamość pokrzywdzonego”⁹⁹.

Ł. Pohl postuluje nowelizację art. 12 k.k. i nadanie mu następującego brzmienia: „Dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkim odstępie czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uważa się za ciągły czyn zabroniony; jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste, warunkiem uznania wielości zachowań za ciągły czyn zabroniony jest tożsamość pokrzywdzonego”¹⁰⁰. W innym miejscu autor proponuje Ł. Pohla, aby sąd wymierzał karę za czyn ciągły w granicach ustawowego zagrożenia przewidzianego dla czynu zabronionego składającego się na ten czyn; przy czym wymierzając karę za czyn ciągły, sąd mógłby ją wymierzyć do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę (reguła ta miałaby być posadowiona w art. 12 § 1 k.k., zaś sama definicja zdaniem autora powinna znaleźć się w art. 115 k.k.)¹⁰¹.

Mając zaś uwadze wszystkie wcześniejsze rozważania w ramach wniosków końcowych chciałabym zaproponować własne postulaty *de lege ferenda*. Postulaty są dwa, gdy odnoszą się do wersji idealnej oraz funkcjonalnej.

Pierwsza propozycja przesłanek czynu ciągłego przybiera postać: **Jeżeli sprawca podejmuje dwa lub więcej działań lub zaniechań działania, do którego był zobowiązany w krótkim czasie w wykonaniu z góry powziętego zamiaru uważa się, iż popełnia on jeden czyn zabroniony**. Jest ujęcie preferowane, w pewnym sensie idealne – oddaje istotę (społeczną i subiektywną sprawcy) jednego czynu, chociaż przesłanka podmiotowa jest procesowo trudna do udowodnienia

Wersja druga to przepis w brzmieniu: **Jeżeli sprawca podejmuje dwa lub więcej działań lub zaniechań działania, do którego był zobowiązany w krótkim czasie przy wykorzystaniu tej samej sposobności uważa się, iż popełnia on jeden czyn zabroniony**. Ma ona co prawda ograniczony zakres (poprzez dodatkowe przesłanki przedmiotowe), ale realizuje część zakładanych funkcji, nie budząc wątpliwości procesowych. Z tego względu należy uznać je za ujęcie optymalne

Dodać przy tym należy, że – co do zasady – **jeżeli uznamy wielość działań i zaniechań za jeden czyn, którego społeczną szkodliwość wyznacza zrealizowany zamiar, to nie ma podstaw do obligatoryjnego zwiększania kary**¹⁰² poprzez podnoszenie dolnej granicy.

⁹⁹ A. Zoll, *Prace nad nowelizacją przepisów części ogólnej kodeksu karnego*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 11, s. 3-13.

¹⁰⁰ Ł. Pohl, *Prawo karne*, *op. cit.*, s. 108.

¹⁰¹ Ł. Pohl, *Czy*, *op. cit.*, s. 137-138.

¹⁰² Odmienne M. Kulik, wskazując, że art. 12 § 1 k.k. z tego punktu widzenia nasuwa poważne zastrzeżenia natury kryminalno-politycznej. W ocenie autora, czyn ciągły jawi się jako szczególnie szkodliwy społecznie od strony podmiotowej. Sprawca, który planuje z góry popełnienie czynu „rozłożonego na raty”, wydaje się szczególnie niebezpieczny. Tymczasem przywołany przepis nie zawiera podstawy do nadzwyczajnego zaostrzenia kary. –

Jednak w sytuacjach wyjątkowych może istnieć potrzeba zwiększenia górnej. Podnieść bowiem należy, że mechanizm z art. 11 § 3 k.k. (jako że wielorodzajowość działań i zaniechań nie została wykluczona) nie zawsze będzie wystarczający¹⁰³. Będzie to zwłaszcza uzasadnione w przypadku zastosowania typizacji, dla których nie został przewidziany typ kwalifikowany ze względu na wyższą wartość zaatakowanego dobra prawnego.

M. Kulik [w:] *Kodeks karny, op., cit.*, art. 12, teza 7. Zob. również P. Kardas [w:] *Kodeks karny, op. cit.*, art. 12, teza 83.

¹⁰³ Ł. Pohl też zaproponował mechanizm uwzględniania pełnej społecznej szkodliwości poprzez odmienny mechanizm karnoprawnego wartościowania zbiegu przepisów. Zdaniem autora teoria jedności przestępstwa w wariacie z wymiarem kary na podstawie przepisu najsurowszego obarczona jest wadą jawnej nieodpowiedniości, ponieważ na gruncie tego wymiaru nie honoruje ona należycie faktu naruszenia więcej niż jednej normy sankcjonowanej. - Ł. Pohl, *Raz jeszcze o zasadności usunięcia teorii jedności przestępstwa z Kodeksu karnego – odpowiedź na polemikę*, „Prawo w Działaniu” 2024, nr 57, s. 300 i przywołany: Ł. Pohl, *Propozycja nowelizacji art. 11 Kodeksu karnego*, „Prawo w Działaniu” 2022, nr 49, s. 114. Stanowisko to zostało w piśmiennictwie zakwestionowane: M. Małecki, S. Tarapata, M. Czepiel, P. Drążyk, M. Dziedzic, F. Mielecki, *Przeciwko*, *op. cit.*, s. 288.

Bibliografia

Akty prawne:

Ustawa z 19.6.2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19, Dz.U. z 2020 r. poz. 1086.

Literatura:

- Bojarski T. [w:] Bojarski T. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2013.
- Buchała K. [w:] Buchała K. (red.), *Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1994.
- Budyn-Kulik M., *Umysłność w prawie karnym i psychologii. Teoria i praktyka sądowa*, Warszawa 2015.
- Cieślak M., *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1990.
- Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., *Czyn ciągły i ciąg przestępstw w kodeksie karnym z 1997 r.* [w:] *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze*, Warszawa 1998, z. 20.
- Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., *Przegląd orzecznictwa z zakresu części ogólnej prawa karnego materialnego (za rok 1995)*, „Przegląd Sądowy” 1996, nr 11-12, s. 121-148.
- Dukiet-Nagórska T. [w:] *Prawo karne. Wykład akademicki*, red. T. Dukiet-Nagórska, O. Sitarz, Warszawa 2023.
- Gałązka M. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2021.
- Gardocka T., *Zagadnienie dowodowe w procesie karnym* [w:] *Zagadnienie dowodowe w procesie karnym*, red. T. Gardocka, D. Jagiełło, Warszawa 2017.
- Giezek J. [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, red. J. Giezek, 2021.
- Giezek J., *Zmiany dotyczące zasad odpowiedzialności karnej w Kodeksie karnym z 1997 r.* [w:] *Polskie prawo karne po 25 latach obowiązywania Kodeksu karnego z 1997 roku*, red. J. Lachowski, Warszawa 2024.
- Giezek J. Kardas P., *O modelach ciągłości przestępstwa oraz przejawach jej instrumentalizacji w procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2021, nr 7-8, s. 5-32.
- Janowski M., *O możliwości przypisania nieumyślnego czynu ciągłego*, „Prokuratura i Prawo” 2015, nr 6, s. 28-37.
- Jaworska-Wieloch A., Sitarz O., *O tożsamej podstawie wymiaru kary przy ciągu przestępstw w kontekście czynu ciągłego*, „Prokuratura i Prawo”, 2022, nr 4, s. 5-24.
- Jaworska-Wieloch A., *Zamiar „z góry powzięty” w rozumieniu art. 12 k.k. – wybrane uwagi*, „Problemy Prawa Karnego” 2020, t. 4 (30), s. 111-125.
- Kardas P. [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1-52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016.
- Kardas P., *Idealny zbieg przestępstw jako problem teoretyczny, dogmatyczny i kryminalnopolityczny*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2014, nr 19 (3), s. 5-43.
- Kardas P., *Zbieg przepisów ustawy w prawie karnym. Analiza teoretyczna*, Warszawa 2011.
- Kardas P., *Kilka uwag na temat materialnoprawnych i procesowych aspektów tożsamości czynu w prawie karnym. Zarys problematyki i zagadnień spornych* [w:] red. P. Wiliński, R. Zawłocki, *Tożsamość czynu w prawie karnym*, Warszawa 2021.
- Kmąk K., *O zaostrzeniu kary za czyn ciągły (odpowieź Profesorowi Łukaszowi Pohlowi)*, „Prawo w Działaniu Sprawy Karne” 2021, nr 47m s. 187-198.
- Krawczyk P., *(Nie)proporcjonalność kary za przestępstwo popełnione w warunkach czynu ciągłego*, „Przegląd Sądowy” 2023, nr 4, s. 65-79.
- Kulesza J. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Kulesza, LEX 2025.
- Kulik M. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2015.

- Lachowski J. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrżosek, Warszawa 2023.
- Liszewska A., *Dokonanie przestępstwa popełnionego w warunkach ciągłości*, „Palestra” 2021, nr 10, s. 9-20.
- Łagodziński S., *Przestępstwo ciągłe, ciąg przestępstw - realizm czy fikcja w prawie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2000, nr 10, s. 58-69.
- Majewski J. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Majewski, Warszawa 2024.
- Małecki M., Tarapata S., Czepiel M., Dążyk P., Dziedzic M., Mielecki F., *Przeciwko nowelizacji art. 11 Kodeksu karnego*, „Prawo w Działaniu” 2024, nr 57, s. 280-295.
- Marek A., *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1997.
- Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa LEX 2010.
- Michalska-Warias A., *Niektóre problemy przestępstwa ciągłego i tzw. ciągu przestępstw w rozumieniu art. 12 k.k. i art. 91 k.k.*, „Annales UMCS” 2000, nr 1, s. 209-221.
- Nawrocki M., *O (nie)jednorodności zachowań składających się na czyn ciągły*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2022, nr 51, s. 32-48.
- Nawrocki M., *Zróżnicowanie karania czynów rozciągniętych w czasie*, „Przegląd Sądowy” 2020, nr 6, s. 69-81.
- Pohl Ł., *Czy w skład czynu ciągłego mogą wchodzić zachowania niejednorodne*, „Państwo i Prawo” 2021, nr 4, s. 134-144.
- Pohl Ł., *Komentarz do art. 12 Kodeksu karnego* [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, Warszawa 2017.
- Pohl Ł., *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2019.
- Pohl Ł., *Propozycja nowelizacji art. 11 Kodeksu karnego*, „Prawo w Działaniu” 2022, nr 49, s. 113-121.
- Pohl Ł., *Raz jeszcze o zasadności usunięcia teorii jedności przestępstwa z Kodeksu karnego – odpowiedź na polemikę*, „Prawo w Działaniu” 2024, nr 57 s. 296-325.
- Sienkiewicz Z. [w:] *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, red. M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, Warszawa 2010.
- Szczechowicz J., *Problematyka ciężaru dowodu w świetle dowodu uzyskanego sprzecznie z prawem i możliwości jego procesowego wykorzystania*, „Studia Prawnoustrojowe” 2024, nr 66, s. 529-539.
- Tarapata S., *Wymiar kary za czyn ciągły z art. 12 § 1 k.k. (analiza krytyczna art. 57b k.k.)*, „Państwo i Prawo” 2021, nr 12 s. 29-45.
- Wantoła M., *Ciężar dowodu i obowiązek dowodzenia okoliczności wpływających na wymiar kary i innych środków reakcji karnej*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2020, nr 1, s. 5-36.
- Wąsek A., *Kodeks karny. Komentarz, t. 1*, Gdańsk 1999.
- Wąsek A. [w:] *Kodeks karny. Komentarz, Tom. 1*, O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S. M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, Z. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, Gdańsk 2005.
- Wąsek A. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. O. Górniok, Warszawa 2006.
- Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010.
- Zoll A. [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1-52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa LEX 2016.
- Zoll A., *Glosa do postanowienia SN z dnia 9 marca 2006 r., V KK 271/05*. LEX/el.
- Zoll A., *Prace nad nowelizacją przepisów części ogólnej kodeksu karnego*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 11, s. 3-13.
- Żółtek S. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, M. Królikowski, W. Zawłocki, Warszawa 2021.

Orzecznictwo:

Wyrok SN z dnia 4 grudnia 2008 r., III KK 242/08, LEX nr 477885.

PRZEGLĄD KARNISTYCZNY
ROK I – TOM I – NUMER I

Wyrok SN z 17.03.2011 r., III KK 283/10, LEX nr 846387.
Wyrok SN z 14.06.2018 r., II KK 197/18, LEX nr 2509582.
Wyrok SN z 8.02.2023 r., LEX nr 3525768.
Wyrok SN z 28.02.2023 r. III KK 486/22, LEX nr 3513232.
Wyrok SN z 4.12.2024 r. IV KK 302/24, LEX nr 3787622.
Postanowienie SN z 25.05.2006 r., III KK 91/06, OSNwSK 2006/1/1110.
Postanowienie SN z 5.12.2008 r., IV KK 203/08, Biuletyn Prawa Karnego 2009, nr 2.
Postanowienie SN z 16.07.2014 r., III KK 205/14, LEX nr 1504572.
Postanowienie SN z 26.10.2017 r. V KK 319/17, LEX nr 2428283.
Postanowienie SN z 7.01.2019 r., III KK 408/18, LEX nr 2602687.
Postanowienie SN z 14.05.2020 r., II KK 98/20, LEX nr 3275722.
Wyrok SA w Łodzi z 12.10.2000 r., II AKa 155/00, LEX nr 46980.
wyrok SA w Krakowie z 19.12.2002 r., II AKa 274/02, KZS 2003/3, poz. 35.
Wyrok SA w Lublinie z 8.12.2008 r., II AKa 276/08, LEX nr 477807.
wyrok SA w Lublinie z 16.04.2009 r., II AKa 56/09, OSA 2010, Nr 2, poz. 4.
Wyrok SA we Wrocławiu 1.02.2012 r., II AKa 364/11, LEX nr 1113049.
Wyrok SA w Krakowie z 6.12.2012 r., II AKa 215/12, LEX nr 1246701.
Wyrok SA we Wrocławiu z 22.12.2016 r., II AKa 317/16, LEX nr 2196237.
Wyrok SA w Poznaniu z 13.04.2022 r., II AKa 9/22, LEX nr 3352012.
Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17.11.2023 r., II AKa 331/23, Legalis.

MARCIN GALIŃSKI
Doctor of Juridical Sciences

Laboratory of Criminal Law and Criminal Procedure, Faculty of Law and Security

The Jacob of Paradies University in Gorzów Wielkopolski

ORCID: 0000-0001-5512-2249

e-mail: mgalinski@ajp.edu.pl

DOI: <https://zenodo.org/records/19223601>



INCOMPLETE DIGITALIZATION OF POLISH CRIMINAL PROCEDURE – REMARKS ON THE SUBMISSION OF OFFICIAL LETTERS IN ELECTRONIC FORM AND SIGNING OFFICIAL LETTERS BY ELECTRONIC SIGNATURE

Niekompletna digitalizacja polskiej procedury karnej – uwagi na tle wnoszenia pism procesowych w formie elektronicznej i podpisywania pism procesowych podpisem elektronicznym

Abstract

The objective of this paper is to present the following shortcomings in the digitalization of the Polish criminal procedure: the impossibility of submitting official letters in electronic form and the inability to sign official letters electronically. Firstly, the importance of the digitalization of criminal procedure will be presented. The subsequent analysis focuses on the current development of criminal procedure's digitalization in Poland and the incompleteness of the digitalization process of Polish criminal procedure on the ground of the scope of the impossibility of submitting official letters in electronic form and signing them by electronic signature.

Keywords: digitalization, criminal proceedings, submitting official letters, electronic delivery, Polish Code of Criminal Procedure

Abstrakt

Celem niniejszego artykułu jest prezentacja niekompletności procesu digitalizacji polskiego postępowania karnego na przykładzie niemożności wnoszenia pism procesowych drogą elektroniczną oraz niemożności podpisywania pism procesowych podpisem elektronicznym. W pierwszej kolejności przedstawiona zostanie kwestia roli, jaką pełni digitalizacja procedury karnej. W następnej części artykułu, autor skupi się na przedstawieniu dotychczasowego procesu rozwoju digitalizacji polskiego procesu karnego i jego niekompletności na przykładzie

niemożności wnoszenia pism procesowych drogą elektroniczną oraz podpisywania ich podpisem elektronicznym.

Słowa klucze: digitalizacja, proces karny, wnoszenie pism procesowych, doręczenia elektroniczne, Kodeks postępowania karnego

1. Introduction

A salient feature of the contemporary epoch is the progressive digitalization of nearly every facet of human existence. Consequently, the phenomenon of digitalization encompasses legal implications. The term "digitalization" is defined as follows: The process of converting data into a digital format that is readily comprehensible and processable by a computer is defined as follows:¹ Digitalization, in this context, signifies the process of converting traditional human activities (e.g., writing and signing letters) into digital formats. This enables the activities to be read and processed by a computer and also permits them to be carried out using electronic devices, such as computers or smartphones. Digitalization unquestionably facilitates the expeditious and uncomplicated generation and modification of documents (or other files)². Digitalization, in the aforementioned sense, facilitates the execution of daily tasks with greater efficiency, accuracy, and, in some cases, reduced expense compared to conventional methods. Digitalization is exerting an increasingly profound influence on nearly every facet of human life, and it is imperative to regard it as a progressive and continually evolving phenomenon rather than as a static entity. It is evident that digitalization has the potential to profoundly influence criminal, civil, and administrative proceedings within the legal domain. Therefore, the establishment of boundaries regarding the digitalization of law is contingent upon the assessment of specific legal institutions to determine their suitability for digitalization and the manner in which this digitalization should be executed. This assessment is the responsibility of scholars. Conversely, there is a need for rigorous verification of the legislator's implementation of digital transformation in specific legal domains and the extent of its advancement.

The primary objective of this paper is to provide a concise exposition of the limitations in the present development of digitalization in Polish criminal proceedings. This is exemplified by the unfeasibility of submitting official letters in electronic form and the inability to employ electronic signatures for their endorsement³. It is imperative to acknowledge that the legal status will be examined from January 2026 onwards. The initial segment of this discourse will address the significance of the digital transformation in criminal proceedings. The subsequent section of the paper will provide a concise overview of the current state of digitalization in criminal proceedings in Poland. Nevertheless, the most salient issue addressed in this paper pertains to the inadequacies inherent in the digitalization of the Polish criminal procedure. This phenomenon is exemplified by the legal inadmissibility of submitting official letters

¹"Digitalization", *Oxford Learner's Dictionary*, available at <https://www.oxfordlearnersdictionaries.com/definition/english/digitalization> (access: 15.01.2026).

² Such as photographs, paintings etc.

³ Consequently, the present study focuses on the second facet of legal institutions' digitalization research, namely, the assessment of the advancement of digitalization in procedural law and the validity of the existing digitalization process in criminal procedure, considering its distinctive legal institutions.

in electronic form and signing official letters with an electronic signature. The final section of the paper will present and discuss the most recent regulation that will govern the matter of electronic delivery in criminal proceedings. This regulation is set to take effect in 2026 and 2029.

2. Importance of digitalization in criminal proceedings

Firstly, the impact of digitalization on criminal proceedings must be considered. As was mentioned in the introduction, digitalization is a progressive and unfinished process (or, more precisely, a collection of various processes). Consequently, it is not feasible to present all of the advantages and disadvantages of the various manners of using digital technologies in criminal proceedings. The ensuing deliberations will be founded on the prevailing knowledge concerning the application of digital technologies in criminal proceedings.

The digitalization of criminal proceedings in Poland has accelerated in response to the ongoing pandemic. The implementation of lockdowns in 2020 and 2021 resulted in significant disruption to the operational processes of courts. Given the impracticality of conducting a trial in person, two potential legal frameworks could be established to address this issue. Legislators could establish regulations to suspend trials for certain periods. Nonetheless, the efficacy of this solution is contingent upon the implementation of lockdown or less stringent restrictions related to COVID-19, which are in effect for a limited duration, perhaps two to three months. In the absence of such a restriction, the protracted cessation of hearings may result in substantial backlogs in the adjudication of cases. Consequently, this could potentially result in the suspension of judicial proceedings. Hence, an alternative solution should be sought. An alternative to in-person hearings is remote hearings. Remote hearings are proceedings that utilize computers and applications for real-time remote communication. The aforementioned characteristic of remote hearings is applicable not solely in circumstances where in-person attendance at the court's physical premises is impracticable. This is due to the implementation of provisions that either suspend or prohibit in-person hearings. The efficacy of remote hearings is contingent upon the functionality of conventional court operations. These measures have the potential to reduce the financial and temporal demands associated with legal proceedings, particularly in cases where a party or their legal representative resides at a considerable distance from the court.

Digitalization of hearings is imperative. In the contemporary era, an increasing number of pieces of evidence are being stored and transmitted digitally. The implementation of provisions regulating issues connected with the aforementioned evidence, as well as the manner of its examination, may be necessary. It is imperative to acknowledge the mounting significance of digital evidence within criminal proceedings, a trend that is set to gain accelerated momentum in the foreseeable future. Moreover, the advent of digitalization has given rise to novel threats to evidential proceedings, particularly with regard to the manipulation of evidence through the utilization of artificial intelligence and deepfake technology. Legislative intervention may also be necessary to counteract the use of fabricated evidence, thereby leading to an increase in the digitalization of criminal procedures.

Another field of digitalization of criminal proceedings is the digitalization of case records. This particular form of digitalization is predicated on the maintenance of case records as a series of computer files. This will have a positive impact on the duration of the procedure, as the transfer of records between courts or between the prosecutor's office and court may last even several seconds. Additionally, the process of browsing records will be expedited, as locating a specific page will no longer necessitate a comprehensive search of the entire record, necessitating the use of a file browser or analogous tools to swiftly identify the desired page. The digitization of case records facilitates convenient access to these records or their components by the involved parties or their representatives, including the capacity to share them remotely. In certain legal systems, the implementation of digital case records necessitates the establishment of provisions that facilitate the maintenance, organization, and resolution of potential intertemporal issues.

As D. Papp, B. Krausz, and F.Z. Gyuranecz note, the digitalization of criminal proceedings represents a significant emerging field of study. The aforementioned authors posited the following: “The advent of big data has led to the emergence of companies that specialize in judge analytics, providing their clientele with information regarding judicial personnel based on the cases they have presided over. This may assist legal professionals in formulating their argumentation, thereby enhancing the likelihood of success in court. Additionally, it can facilitate strategic decision-making, as it provides a more comprehensive and precise understanding of the relevant information. The utilization of assistive software in judicial proceedings has the potential to facilitate the rationalization of legal decisions”⁴. As posited by these scholars, a particular aspect of the digitalization of criminal proceedings is indisputably associated with artificial intelligence. It is imperative to acknowledge the dualistic nature of artificial intelligence's application in criminal proceedings: while it can serve a constructive role, such as aiding in evidence assessment, it can also be utilized in a detrimental manner as a means to fabricate evidence.

In summary, the digitalization of criminal proceedings is a multifaceted phenomenon. Its significance lies in the potential for enhancing efficiency, leading to expedited case resolutions and the prompt delivery of just verdicts. The potential for remote hearing and access to case records by relevant parties has the capacity to enhance access to justice. Digitalization has the potential to facilitate the management of cases in prosecutor's offices and courts. The implementation of the most recent technological advancements within criminal proceedings is of paramount importance. This necessity arises from the rapid advancements in technology, which are poised to give rise to novel electronic methods of committing crimes and new forms of information that may be admissible as evidence in specific cases. It is imperative to acknowledge that advancements in technology are an ongoing phenomenon, thereby underscoring the necessity for the progressive integration of digital methodologies into criminal proceedings.

⁴ In circumstances where the prevailing legal framework is deficient in its specific legal instruments, such as the absence of adequate legislation to effectively collect and review electronic evidence, this situation is referred to as the “electronic evidence gap.” Cf. D. Papp, B. Krausz, F.Z. Gyuranecz, *The AI is now in session – The impact of digitalization on courts*, “Cybersecurity and Law” 2022, No. 1(7), p. 274.

3. Current development of digitalization criminal proceedings in Poland

As previously mentioned, digitalization has been shown to have a positive impact on criminal proceedings. It is imperative to underscore that the integration of digital technologies into domestic legal systems should be executed in a judicious manner, with the overarching objective being the attainment of specific, predefined goals.

It is imperative to acknowledge that the digitalization of criminal proceedings in Poland is not a recent development. However, the ongoing discourse surrounding the digitalization of Polish law, accelerated by the pandemic, has garnered significant attention. This has led to a swift progression in the digitalization of criminal proceedings. Provisions establishing legal frameworks for digitalization in select aspects of criminal proceedings were implemented prior to 2020, and these provisions are not associated with the challenges posed by the pandemic or other circumstances that have led to the restriction of court and prosecutor's office operations.

The initial legal institution to be considered within the framework of the digitalization of criminal proceedings pertains to accelerated proceedings. The regulation was officially implemented on November 11, 2011, pursuant to the authority granted by the Act of August 31, 2011, which introduced amendments to the Act on the Safety of Mass Events and associated legislation⁵. According to Article 517b § 2a of the CCP⁶. The forcible presentation of an accused individual in a court of law, as stipulated in § 1, may be subject to waiver under certain conditions. This waiver is contingent upon the assurance of the accused's engagement in all judicial proceedings wherein he or she has the right to appear. Specifically, the accused is obligated to provide explanations through the utilization of technical apparatus that facilitates the remote conduct of these proceedings, accompanied by the simultaneous transmission of visual and auditory components. In such a case, submitting a request for the case to be heard is tantamount to placing the perpetrator at the disposal of the court. In the case specified in § 2a, a court referendary or a judge's assistant employed in the court in whose district the perpetrator resides takes part in all judicial activities using technical devices enabling these activities to be carried out remotely (§ 2b). These regulations are applicable in the event of the presence of a defence counsel (§ 2c), as well as a translator (§ 2d). The aforementioned form of hearing, as described by select Polish authors, is designated as "delocalized hearing" (*rozprawa odmiejscowiona*)⁷. As A. Światłowski has observed, the essence of this phenomenon is characterized by its concurrent occurrence in two distinct locations. The transmission of sound and video between two locations is essential for enabling a participant in one location to observe in real time the events occurring in the other location⁸. The necessity to establish videoconferencing between these locations will be imperative, necessitating the utilization of

⁵ Act of August 31 2011 amending the Act on the safety of mass events and certain other acts (Journal of Laws 2011, No. 217, item 1280).

⁶ Act of July 6 1997 – Code of Criminal Procedure (Journal of Laws 2025, item 46 with amendments), hereinafter: CCP.

⁷ Cf. e.g. P. Wiliński et al., *Polski proces karny*, Warsaw 2022, p. 652 or P. Czarnecki, A. Górski, *Commentary on Article 517b of CCP* [in:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, ed. A. Sakowicz, Warsaw 2023, Legalis. Nonetheless, there are dissenting voices that condemn the designation of this form of hearing as "delocalized hearing." Cf. A. Światłowski, *Commentary on Article 517b of CCP* [in:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, ed. J. Skorupka, Warsaw 2023, Legalis.

⁸ *Ibidem*, Legalis.

applications that facilitate remote communication. It is imperative to note that a delocalized hearing is permitted to be conducted in a single court session. This session must commence and conclude on the same day. In the event that a break is ordered for a period exceeding one day, the remote hearing functionality becomes inoperable⁹.

Prior to 2020, the aforementioned regulation permitted remote hearings only in limited circumstances. The implementation of remote hearings was necessitated by the exigencies posed by the ongoing pandemic¹⁰. It is imperative to note that the CCP imposes limitations on the remote conduct of hearings in criminal proceedings. In addition to the circumstances previously enumerated, remote hearings in Polish criminal proceedings are admissible under the accelerated procedure in the following instances:

1. According to Article 177 § 1a of the CCP, the use of technical devices enables the remote execution of this activity, with simultaneous direct transmission of image and sound.
2. The act of conducting an investigation remotely, as outlined in Article 184, § 4 of the CCP, involves the use of technical devices by an anonymous witness (*incognito*) to facilitate the collection of evidence.
3. In instances where a minor aggrieved party is subject to interrogation, the utilization of technical devices that facilitate remote interrogation with simultaneous direct transmission of images and sound is permissible, provided that the minor party was 15 years of age at the time of interrogation and there is a substantiated concern that interrogation under alternative conditions could compromise their mental well-being (Article 185a § 4 of the CCP).
4. In the event that a minor witness is under the age of 18 at the time of interrogation, the utilization of technical devices enables the remote execution of this procedure, accompanied by the simultaneous direct transmission of visual and auditory data. This protocol is applicable in instances where crimes are perpetrated through the use of violence or unlawful threats, or those enumerated in Chapters XXV and XXVI. The implementation of this protocol is contingent upon the presence of a legitimate concern that the direct presence of the accused during the interrogation process could potentially compromise the witness's testimony or adversely affect their psychological well-being (Article 185b § 1 of the CCP).
5. According to Article 377 § 4 of the CCP, the interrogation of the accused is permitted to take place using technical devices that enable this activity to be carried out remotely, with simultaneous direct transmission of image and sound.
6. The execution of procedural activities in accelerated proceedings is facilitated by the utilization of technical devices, which enable the remote execution of these activities with simultaneous direct transmission of images and sound. This procedure is

⁹ J. Wieczorek-Nowak, *Accelerated proceeding* [in:] *Prawo karne procesowe dla sędziów, prokuratorów, obrońców i pełnomocników*, ed. M. Olężałek, Warsaw 2024, Legalis.

¹⁰ Possibility of remote hearing was introduced on the power of the Act of June 19, 2020 on interest subsidies on bank loans granted to entrepreneurs affected by the effects of COVID-19 and on simplified proceedings for the approval of an arrangement in a relationship with the occurrence of COVID-19 (Journal of Law 2022, item 2141 with amendments).

- implemented in the event of waiving the compulsory appearance of the perpetrator in court, as stipulated in Article 517b § 2a of the CCP.
7. The chairman's consent is required for the prosecutor's participation in the hearing using technical devices that enable remote participation with simultaneous direct transmission of image and sound. This consent is contingent upon the prosecutor's submission of a request for participation and the absence of technical impediments (Article 374 § 3 of the CCP).
 8. In the event that the compulsory appearance of a suspect in court is waived, it is imperative that the suspect's participation in the proceedings is ensured. This entails their provision of explanations through the utilization of technical devices that facilitate remote participation in the meeting, ensuring the transmission of their image and sound in real-time (Article 350 § 3b of the CCP).
 9. Exemption from the obligation to appear at the trial of the accused, an auxiliary prosecutor, or a private prosecutor who is deprived of liberty is permitted, provided that the participation of these parties in the trial is ensured using technical devices that enable remote participation with simultaneous direct transmission of image and sound (Article 374 § 4 of the CCP)¹¹.

Another noteworthy regulation is Article 156 of the CCP. As stated in § 1 of the aforementioned article, the parties, defence counsels, proxies, and statutory representatives are granted access to the court case files and permitted to prepare copies or duplicates thereof. With the consent of the presiding judge, these documents may also be made available to other parties. In the event that technical reasons do not impede the process, information regarding case files may also be disseminated through an IT system. In accordance with the aforementioned provision, the objective is to facilitate access to the case record, not its content. Article 156 § 5 of the CCP permits the dissemination of case records in electronic format by the following entities: parties, defence counsels, attorneys, and statutory representatives. This dissemination is permitted during pretrial proceedings and is executed by the prosecutor. According to the prevailing doctrine, the CCP provision does not regulate the scope of electronic case records or the moment of their delivery to the addressee¹². However, current legislation, including the CCP, does not anticipate the maintenance of case records in digital format. Consequently, these records must be retained in their traditional, physical form¹³.

¹¹ More about remote hearing in the Polish criminal procedure: A. Grubalska, *Remote trial under the Article 374 of the Code of the Criminal Procedure*, "Annals of The Administration and Law" 2021, No. 3(XXI), pp. 99-109; C. Kulesza, *Remote Trials and Remote Detention Hearing in Light of the ECHR Standard of the Rights of the Accused*, "Białystok Legal Studies" 2021, No. 26(3), pp. 205-221; K. Szczechowicz, *Prosecutors' remote participation in criminal trial*, "Studia Prawnoustrojowe" 2023, No. 62, pp. 505-514, and P. Misztal, *E-arrest meetings under the terms of art. 250 § 3b-3h of the Code of Criminal Procedure. Postulates de lege lata and de lege ferenda*, "Studia Prawnoustrojowe" 2021, No. 54, pp. 405-422.

¹² R. Kuśpiel, *Informatyzacja postępowania karnego a prawo do obrony* [in:] *Prawo publiczne i prywatne w dobie informatyzacji – ocena dotychczasowych rozwiązań i perspektywy na przyszłość*, ed. B. Kotowicz, A. Kurzawa and Ł. Nosarzewski, Warsaw 2023, pp. 140-141.

¹³ However, in Poland is discussed whether case record should be digital. Cf. J. Kosowski, *Elektroniczne akta postępowania w świetle udostępniania akt sprawy karnej* [in:] *Srebrna księga jubileuszowa upamiętniająca XXV-lecie Wydziału Prawa i Administracji*, ed. R.A. Stefański, Warsaw 2022, pp. 353-363.

M. Nawrocki, in addition to providing other examples of the digitalization of criminal proceedings, also makes the following indication:

1. The potential exists for the transmission of information regarding the commission of a criminal act through the utilization of electronic means of communication.¹⁴
2. The preparation of an electronic protocol, which is defined as a protocol that contains recorded video or sound, is underway.
3. The dissemination of information concerning criminal cases via electronic registers is stipulated in Article 213 § 1 of the CCP.
4. In accordance with Article 213, § 1a and 1b of the CCP, information regarding the suspect or accused person must be obtained from electronic registers.
5. The court or prosecutor may request the following: - correspondence - parcels - data expressed in the provisions of the Telecommunications Law, especially phone logs (Article 218 § 1 of the CCP)
6. The act of controlling and perpetuating telephone conversations as well as electronic correspondence is outlined in Article 241 of the CCP.
7. The provision of CCPs is imperative for the regulation of the procedure through which the Polish court or prosecutor may appeal to the court or prosecutor of other EU countries for the purpose of securing and maintaining electronic evidence. This term "electronic evidence" is understood to encompass a wide range of data, including electronic correspondence, phone logs, and other electronic information, as well as the carriers containing such data¹⁵.

4. Lack in the field of digitalization – submitting an official letter in electronic form and signing an official letter by electronic signature

At the outset of this analysis, it is imperative to delineate the provisions of the CCP that pertain to the submission of official letters in the context of criminal proceedings.

One of the most significant provisions of the CCP in this regard is Article 119 § 1. This provision stipulates the requirements that must be met by an official letter, also known as a "pismo procesowe." In accordance with the provision, the official letter is to contain the following:

1. It is imperative to ascertain the designation of the authority to which the document is addressed, as well as the specific case that it pertains to.
2. The name and address of the individual submitting the letter, along with the telephone number, fax number, and e-mail address—or a declaration indicating the absence of such information—must be included in the initial letter submitted.
3. In the event that it is deemed necessary, the content of the application or statement must be accompanied by a justification.

¹⁴ What is important is that information is not official letters, so it is allowed to be delivered in electronic form.

¹⁵ M. Nawrocki, *Informatyzacja procesu karnego*, [in:] *Prawo nowych technologii*, ed. K. Flaga-Gieruszyńska and J. Gołaczyński, Warsaw 2021, pp. 227-238.

4. The document must also include the date and signature of the individual who submitted it.

Pursuant to Article 119 § 2 of the CCP, if an individual is unable to sign, the letter in question must be endorsed by a person duly authorized to act on their behalf, accompanied by a justification for the endorsement. If an individual participating in a procedural act refuses to sign or is unable to submit it, the authority performing the act is obligated to indicate the reason for the absence of signature, as outlined in Article 121 of the CCP.

The CCP also stipulates regulations regarding the delivery of official correspondence¹⁶. It is imperative to acknowledge the paramount significance of Article 132 in this context. According to § 1 of the article, the letter is to be delivered to the addressee in person. In the context of electronic delivery, § 3 of Article 132 is of paramount importance. According to the provisions outlined in this document, the letter of notification may be delivered via facsimile or electronic mail. In such a case, the proof of delivery is the confirmation of data transmission.

Pursuant to the provisions, several issues have come to the fore. Firstly, it is admissible in the Polish Criminal Procedure to submit an official letter signed by a qualified electronic signature or by a secure profile. Secondly, the prevailing legal framework permits the submission of official correspondence through electronic mail systems.

The initial issue identified—the potential for electronic signatures in official letters submitted during criminal proceedings—remains unresolved within the doctrine. According to the prevailing principles of doctrine and judicature, it is established that an official letter submitted as part of a criminal proceeding is not permitted to be signed by electronic means.

According to M. Żak, the utilization of electronic signatures in criminal proceedings is not impeded by any physical or technical constraints. According to the cited scholar, the obstacles in question may possess solely normative characteristics. Nevertheless, M. Żak indicates that legal frameworks for the use of electronic signatures express provisions of the Act of September 18, 2001 on electronic signatures¹⁷. It is imperative to note that the legal act was repealed in accordance with the Act of September 5, 2016, which pertains to trust services and electronic identification¹⁸. The date corresponds to October 7, 2016.

Conversely, the Polish Supreme Court adopts a contrary stance on the matter. As delineated in the resolution of December 20, 2006¹⁹ an appeal may be submitted via facsimile; however, the efficacy of this official document is contingent upon the adherence to the formal requirement of appending a handwritten signature by the individual initiating the action. In the resolution of March 26, 2009, the Supreme Court articulated its position on the procedural implications of electronic document submission. The Court concluded that a party's procedural declaration, transmitted in electronic form and adhering to the stipulations outlined in the Act of September 18, 2001 concerning electronic signatures, does not engender the filing of an appeal. This determination is predicated on the premise that such electronic submission does

¹⁶ That matter is regulated in chapter 15 „Deliveries” (*doręczenia*).

¹⁷ M. Żak, *Wnoszenie pism drogą elektroniczną oraz elektroniczne doręczenia w procesie karnym*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010, No. 3, pp. 117-131.

¹⁸ Act of September 5 2016 on trust services and electronic identification (Journal of Laws 2021, item 1797 with amendments).

¹⁹ Resolution of the Supreme Court of December 20, 2006, I KZP 29/06, OSNKW 2007, No. 1, position 1.

not find explicit mention in either the offense procedure or the criminal procedure. In the subsequent segment of the resolution, the Supreme Court observed: "Consequently, if a party submitted an appeal in the form of an electronic document, there are no grounds for invoking this provision to remedy the lack of written form. Any other form of appealing against the judgment used by a party cannot be considered an appeal"²⁰. According to the prevailing doctrine, the absence of electronic signatures on official letters can be attributed to the inadequacy of the CCP's regulatory framework concerning electronic signatures. It has been asserted that the provision of the Act of September 5, 2016, concerning trust services and electronic identification, does not constitute a legal foundation for the authorization of the signing of letters in the context of criminal proceedings.²¹ M. Kurowski has observed that the opinion articulated by the Supreme Court in its resolution of March 26, 2009 possesses a universal character, extending its application to all documented activities²². P. Kardas permits electronic delivery while precluding the use of electronic signatures for official letters. According to the scholar, an official letter submitted to the court via electronic means must be in PDF format and contain a scanned copy of the original letter bearing a handwritten signature²³.

Following the presentation of the viewpoints, it is imperative to articulate my personal perspective on the matter of the feasibility of utilizing electronic signatures for the purpose of signing official letters within the context of criminal proceedings. The second group's opinion is that approval should be granted on the grounds that, given the present state, it is impossible to sign the aforementioned documents by electronic signature. It is imperative to acknowledge that M. Żak's assertions are not substantiated by the available evidence. Firstly, as stipulated in Article 1 of the Act of September 18, 2001, the legal framework for electronic signatures is delineated, encompassing the conditions for their utilization, the legal ramifications of their implementation, the protocols for the provision of certification services, and the regulatory framework governing entities that offer these services. The subsequent provisions of the aforementioned act do not address the utilization of electronic signatures in criminal proceedings. Consequently, the legal provision under scrutiny did not establish legal guidelines for the utilization of electronic signatures in criminal proceedings. These guidelines delineate the circumstances under which the use of electronic signatures is permissible, the conditions that permit individuals to utilize electronic signatures in criminal proceedings, the procedures for submitting official documents that bear an electronic signature, and the protocols for

²⁰ Resolution of the Supreme Court of March 26, 2009, I KZP 39/08, LEX No. 486176. A critical evaluation of the resolution is provided by J. Kisiel, who asserts that the absence of legal regulation does not provide a sufficient, rational, or compelling explanation. The author posits that a functional interpretation of the prevailing legal framework may reach the conclusion that extensive application provisions regulating the matter of delivery can be applied in the event of electronic delivery when the addressee is a court. It is noteworthy that the author does not assert that this is an inevitable conclusion. J. Kisiel, *Electronic service in the Code of Criminal Procedure*, "Palestra" 2021, No. 9, p. 49.

²¹ Cf. H. Paluszkiewicz, *Commentary on Article 119 of CCP* [in:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, ed. K. Dudka, Warsaw 2020, p. 274.

²² M. Kurowski, *Commentary on Article 132 of CCP* [in:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom 1. Artykułu 1-424*, ed. D. Świecki, Warsaw 2020, p. 597.

²³ P. Kardas, *On the methods of legal document filing in the context of temporarily suspended criminal justice system*, "Palestra" 2020, No 3, p. 22.

addressing instances of misuse, unauthorized use, or illegal use of electronic signatures in criminal proceedings. Secondly, the act previously cited by M. Żak has been repealed, thus it cannot serve as the legal foundation for any present or future decision by any organ or other subject. Furthermore, the successor act—the Act of September 5, 2016, on trust services and electronic identification—also fails to establish legal frameworks for the utilization of electronic signatures in criminal proceedings. Therefore, the Supreme Court's position that the provision of CCP (and, moreover, another legal act) does not establish legal frameworks for the potential utilization of electronic signatures in criminal proceedings is indeed correct. Conversely, J. Kimel's assertion is erroneous. The absence of legal provisions that permit the performance of certain actions can serve as a compelling argument in circumstances where such actions are part of other formal situations that engender legal consequences. The aforementioned scenario is presented herein. Secondly, no provision of the CCP provides any rationale for that functional interpretation, thereby allowing the utilization of electronic signatures in criminal proceedings. The functional interpretation, predicated on the assumption that every piece of evidence and every activity of the court and other subjects must be documented in case records, leads to the conclusion that it is impossible to sign documents that must have a printed form with an electronic signature (which is valid only in the case of an electronic file). The cited author's discussion of interpretation is limited to the hypothetical; nevertheless, the interpretation in question is *contra legem*. Consequently, it should be dismissed at the outset of the deliberative process.

In the Polish legal doctrine, the second of arising issues is not obvious. Specifically, two groups of views have been identified: some authors are permitted to submit letters via electronic delivery. According to the perspective of other scholars in the field, the provisions of the CCP do not permit the submission of official letters to courts in this form.

The initial group of authors should be preceded by the presentation of the opinions of P. Kardas. The aforementioned author posits that an official letter ought to be submitted in written form, that is to say, one should express certain statements in the graphic form of letters and sentences. According to P. Kardas, the efficacy of submitting a letter is not contingent upon its physical form, whether printed or electronic.²⁴ Consequently, an official letter submitted electronically should be regarded as having been submitted in a written form. Furthermore, according to P. Kardas, the term "submitting" should be interpreted broadly. According to the aforementioned scholar, the primary significance of an official letter lies in its legal implications, as stipulated by the provisions of law, rather than its practical consequences. The scholar proffers an opinion that the absence of legal provisions does not constitute an impediment to the electronic delivery of official correspondence by parties to the court. P. Kardas stipulates that the efficacy of submitting an official letter in electronic form is contingent upon the transmission of a PDF file containing a scanned copy of the official letter, accompanied by a handwritten signature. The notification of letter registration by the server, along with the email address of the addressee, is also to be included²⁵.

²⁴ *Ibidem*, pp. 14-15.

²⁵ *Ibidem*, pp. 16 and further.

However, the doctrine is not without its detractors, as evidenced by the divergent perspectives that have emerged. As J. Kisiel has observed, Article 132 § 3 (the sole provision that has heretofore regulated the issue of electronic delivery in CCP) can be applied unilaterally: solely to a letter transmitted by the court to the party or another addressee²⁶.

It is imperative to acknowledge that both of these perspectives warrant approval. In the context of the prevailing legal framework, it is evident that the prospect of effectuating an electronic delivery to the court or the office of the prosecutor is unfeasible. To facilitate the submission of official letters electronically by relevant parties, it is imperative that the necessary legal provisions be in place. These provisions should delineate the responsibilities of the parties submitting the letters, as well as the duties of the courts and prosecutors' offices in processing such electronically submitted official letters. Legal provisions must also specify requirements and the operational mechanisms for electronic deliveries. The final two fields of regulation are intrinsically linked to the principle of legalism, as articulated in Article 7 of the Constitution of the Republic of Poland.²⁷ In complex scenarios, there is an absence of legal provisions that establish guidelines for conduct through electronic submission of official letters. P. Kardas endeavors to ascertain the aforementioned legal framework by employing a particular "interpretation of the law" *per analogia*²⁸. The initiation of an application under Article 132 § 3 of the CCP in the circumstances delineated herein is deemed both improper and fundamentally erroneous. The provision in question is situated within the section of legal text that pertains to delivery correspondence from the prosecutor or court to a specified individual. The entirety of Article 132 is dedicated to delineating the legal frameworks that govern the process of delivery in the aforementioned circumstances. Furthermore, it is imperative to establish a previously presented argument of functional interpretation that is associated with the necessity of documenting all activities related to proceeding in case records that have a printed form. It must be acknowledged that a counterargument may be posited: namely, that the printing of electronic documents is indeed a possibility. However, due to the requirement of a handwritten signature and a scanned copy of the document, submitted documents are considered mere facsimiles of official letters, not the original documents as defined in Article 119 of the CCP²⁹.

This prompts the conclusion that the current provision of CCP does not regulate the electronic signing of official letters or the electronic delivery of documents by parties other than the organ conducting the proceedings. Consequently, the provision does not permit either of these actions. This should be evaluated negatively and treated as a sign of unjustified

²⁶ R. Kisiel, *op.cit.*, p. 48. Cf. A. Baworowski, *Doręczenie elektroniczne w toku postępowania przygotowawczego*, „Prokuratura i Prawo” 2007, No. 11, pp. 33-47; H. Mazur, *Deliveries institution in Polish criminal procedure – approaching to 21st century*, „Palestra” 2011, No. 3-4, pp. 109-118 and K. Woźniewski, *Elektroniczne nośniki informacji w postępowaniu karnym*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2007, No. 4, pp. 156-157.

²⁷ According to the mentioned provision: „The organs of public authority shall function based on, and within the limits of, the law”. The Constitution of the Republic of Poland of April 2, 1997 (Journal of Laws 1997, No. 78, item 483 with amendments).

²⁸ Specifically, because none of the legal provisions is interpreted, and analogy is searched in effect for nothing.

²⁹ Of course it should be considered that the issue of legal effectiveness of the copy of document is issue more complex than is presented. However wider analysis of that analysis is beyond the scope of hereby paper, and its resolving is not relevant to elaborate on the issue of legal possibilities of submitting an official letter in electronic form.

obsolescence of criminal proceedings stopped in the mentioned area in the second half of the 1990s.

5. The Act on Electronic Deliveries – the issue of submitting official letters in electronic form

The most significant development in the field was the Act of November 18, 2020, concerning electronic deliveries.³⁰ According to Article 1 of the Act, the following provisions are specified: 1) the rules for delivering correspondence using the public electronic registered delivery service and the public hybrid service; 2) the principles and conditions for the provision of public electronic registered delivery service and public hybrid service; 3) the rules for using the qualified electronic registered delivery service to exchange correspondence with public entities. This act also makes changes in some legal acts, such as the CCP.

The aforementioned act anticipates the use of electronic delivery as a primary instrument. According to Article 2 of the Act on Electronic Deliveries, the address to which electronic delivery is made is defined as the electronic address stipulated in Article 2 point 1 of the Act of July 18, 2002, on the provision of services by electronic means. This term encompasses an IT system that facilitates communication via electronic means of communication, particularly email. It further specifies an entity that utilizes a public registered electronic delivery service, a public hybrid service, or a qualified registered electronic delivery service, all of which are designed to ensure unambiguous identification of the sender or recipient of data transmitted as part of these services.

The address to which electronic delivery is to be sent is entered into the electronic addresses database. The extent of processing data in the aforementioned database is governed by Article 26 of the Act on Electronic Deliveries. The database contains information such as the name of an entered subject, professional title of attorney, legal advisor, tax advisor, restructuring advisor, notary, or patent attorney (in the case of a natural person with a professional title), its address to traditional correspondence, its address to electronic deliveries, or designation of the provider of a public electronic registered delivery service or a qualified electronic registered delivery service. According to Article 7 Section 1 of the Act on Electronic Deliveries, the act of entering an address for electronic delivery into the electronic address database is tantamount to a request for correspondence to be delivered by public entities to that address. Consequently, the entry into the aforementioned database is necessary for the possibility of electronic deliveries introduced by the aforementioned legal act. Certain subjects are obligated to submit their electronic address for inclusion in an electronic address database. As stipulated in Articles 8 and 9 of the Act on Electronic Deliveries, the subjects in question are considered public³¹.

³⁰ Act of 18 November 2020 on electronic deliveries (Journal of Laws 2023, item 285 with amendments), hereinafter: The Act on Electronic Deliveries.

³¹ According to Article 2 point 6 of The Act on Electronic Deliveries public subject is: a) a public finance sector unit within the meaning of the provisions of the Act of 27 August 2009 on public finances, b) other than those specified in point and state organizational units without legal personality, c) other than those specified in point and legal persons established for the specific purpose of meeting general needs, not having an industrial or commercial character, if the entities referred to in this provision and in point (a) a and b, individually or jointly, directly or indirectly through another entity: - finance them in more than 50%, or - hold more than half of the shares or shares,

The individual in question is a practicing advocate, attorney-at-law, tax advisor, restructuring advisor, patent attorney, and notary. Furthermore, the individual is a non-public subject entered in the register of entrepreneurs of the National Court Register³². The aforementioned information was entered into the Central Register and Information on Business. According to Article 10 of the Act on Electronic Deliveries, other non-public entities may possess an electronic delivery address associated with a public electronic registered delivery service or a qualified electronic registered delivery service. This electronic delivery address must be entered into an electronic address database³³.

It is imperative to understand that the Act on Electronic Deliveries, as delineated in Article 82, introduces amendments to multiple provisions within the CCP. It is imperative to acknowledge the profound implications of the revised formulation of Article 116 of the CCP (CCP)³⁴. According to the amended version of § 1, in the absence of explicit stipulations to the contrary within the Act, the parties and other relevant individuals are permitted to submit declarations, including motions, either in written form or verbally, for inclusion in the official minutes. Accordingly, a declaration submitted electronically is also considered to be a declaration submitted in writing. In accordance with § 2 of Article 116, a declaration submitted electronically must be signed with a qualified electronic signature, a trusted signature, or a personal signature. The declaration is then transmitted to the address designated for electronic delivery, as outlined in Article 2 Section 1 of the Act of November 18, 2020, concerning electronic deliveries, the electronic address database mentioned in Article 25 of the same Act is to be referenced. According to § 3 of the aforementioned article, the expectation was that the declaration submitted electronically would be incorporated into the case records.

or - supervise the management body, or - have the right to appoint more than half of the supervisory or management body, d) associations of entities referred to in point (a). a-c, if they perform public tasks, e) a court bailiff.

³² Non-public subject according to Article 2 point 5 of The Act on Electronic Deliveries is a natural person and an entity other than the entity referred to in point 6 (public subject).

³³ As previously stated, electronic address databases amass a substantial amount of data regarding the entered subject. This prompts the question of whether the appropriate use of this electronic delivery service is necessary for databases containing sensitive data, primarily of non-public natural persons, given that most data pertaining to public subjects is already public. On the one hand, the database in question is accessible exclusively to public entities, with the explicit exception of non-public subjects, defined herein as "natural persons." Within the ambit of this database, public entities are permitted to browse and search electronic addresses. The Act on Electronic Deliveries stipulates in Article 60 Sections 2 and 3 that information regarding entry of public subjects is to be made public. Furthermore, a considerable amount of this sensitive data is known by the government and, in some cases, accessible via other public registers. However, there is a possibility of database hacking and data leakage, which could pose a threat to the personal safety of individuals whose data is collected. There is also a possibility of overuse of the aforementioned data by authorized subjects to browse that database. Conversely, there is a possibility that the electronic address of each submitted letter could contain sufficient duty of indication, obviating the necessity for creating an additional database. This solution has the potential to be more economical due to the elimination of superfluous expenses. Furthermore, this approach may prove to be a more efficient solution. The registration process for the database is time-consuming, which has the potential to dissuade non-public and non-professional subjects from utilizing electronic deliveries as stipulated by the Act of Electronic Deliveries. Therefore, the implementation of the aforementioned database should be evaluated negatively. However, a more comprehensive analysis of the presented issues is required, as they exceed the scope of this article.

³⁴ In the contemporary era, Article 116 is devoid of paragraph divisions. According to the stipulations of this provision, in the absence of an alternative provision by the CCP, the parties and other relevant individuals entitled to participate in the proceedings are permitted to submit applications and other declarations in written or oral form for the minutes.

According to the doctrine, Article 116 stipulates the requisite form for motions and procedural statements by the parties and other authorized persons. The doctrine further stipulates that, in instances where the law does not necessitate their submission in writing, these motions and statements may also be presented orally for the record. Nonetheless, it has been stipulated that particular motions, such as an appeal, must be submitted in written form. Furthermore, if the law stipulates a written form for a specific application or procedural declaration, it should, in addition to the formal conditions of each procedural document (Article 119 § 1 of the CCP), meet the requirements specific to a given application or declaration³⁵. Therefore, the amendment of this provision enables the submission of an official letter through the ICT system (electronic delivery). Additionally, Article 116 § 2 of the CCP introduces the possibility of signing an official letter submitted via the ICT system with an electronic signature, which is a positive aspect of the presented regulations.

According to Article 119 of the CCP, the following information is to be included as an obligatory element of an official letter: the name and address of the person submitting the letter, as well as, in the first letter submitted, the name and address of the intended recipient. The individual submitting the letter must declare that they are a non-public entity, as defined in Article 2, point 5 of the Act of November 18, 2020 on electronic deliveries. This declaration must include consent to deliver deliveries to the specified address for electronic deliveries. Additionally, the individual must indicate whether they possess the aforementioned address or whether they lack consent, unless they have previously submitted such a declaration in these proceedings. The declaration must also include the individual's telephone number, fax number, and email address, or a declaration of their non-possession of these details.

A significant portion of the aforementioned act was implemented on October 5, 2021. Notwithstanding, the provisions amending the CCP will be implemented in part on October 1, 2028, and in full on October 1, 2029. The setting time for the aforementioned provisions of the Act on Electronic Deliveries should be evaluated negatively. This term can be justified by the opinion that the implementation of the entire system of electronic deliveries to criminal procedure requires time. However, provisions of The Act on Electronic Deliveries are also bringing changes to electronic deliveries in other legal procedures that require the implementation of new systems and generate costs, and these changes are currently in force. Moreover, as technology continues to advance and electronic communication becomes increasingly prevalent, it will become more difficult to submit official letters in criminal proceedings and to sign these letters using electronic signatures. This will pose a greater challenge, especially for non-professional participants. While non-professional participants should possess a fundamental understanding of the law, it would be unreasonable to expect them to be intimately familiar with every legal provision, particularly considering the inconsistencies that are present in Polish procedures. If a citizen can submit an official letter through the ICT system to the civil court or ePUAP (a website for contacting certain offices), it is recommended that the same letter be submitted electronically to the criminal court as well. The rationale behind the criminal court's refusal to accept it remains opaque to them. Given the

³⁵ Z. Pachowicz, *Commentary on Article 116 of the CCP* [in:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, ed. J. Skorupka, Warsaw 2025, p. 307.

array of presented arguments, it is recommended that the implementation of these regulations be expedited, with a projected timeframe of under five years.

Nevertheless, the implementation of the new CCP provision is not without its own set of concerns. Specifically, the necessity of implementing electronic deliveries in criminal proceedings is being examined, as well as the feasibility of employing electronic signatures to create new IT systems for the purpose of signing official letters. It should be noted that, in the context of civil proceedings, the use of electronic signatures has become increasingly prevalent. This method of signing official letters and submitting them to the court via the ICT system is a testament to the advancements in technology and the ease of electronic communication. In select Polish public offices, the ePUAP platform facilitates the delivery of correspondence. Accordingly, the Polish legal system has already established solutions for electronic delivery that can be implemented in criminal proceedings without significant modifications, or with only minimal modifications, in cases where there is a lack of correspondence to the essence of criminal procedure. The utilization of existing solutions has the potential to reduce the financial burden associated with the implementation of electronic deliveries to criminal procedures. Furthermore, the stability of existing tools, which have been in use for several years, surpasses that of the most recent tools. It is evident that the establishment of an entirely novel and distinct system, as envisioned by the Polish legislator, is indeed a possibility. However, this approach entails a significant increase in the financial resources required for the initial setup and ongoing maintenance of the system. As correctly observed by R. Kuśpiel, the ultimate resolution for electronic delivery in criminal proceedings is yet to be formulated³⁶. Consequently, both the legal and technical aspects remain to be elucidated. It is inevitable that the inherent drawbacks of the planned ICT system will become evident after technical errors or practical challenges in implementing these legal regulations. The resolution of technical issues and the mitigation of legal concerns can be time-consuming processes. Consequently, users of these solutions may be disincentivized from their utilization due to their perception that the ICT system will be unstable, unpredictable, and unreliable. It is therefore recommended that new tools of communication be created, as well as that existing forms of communication be introduced to criminal proceedings. This would facilitate contact with procedural organs, especially for non-professional participants.

6. The amending of CCP from 2025

It should be noted that in 2025, a new legal provision will be introduced. This provision will pertain to the submission of official correspondence via ICT systems. The specific legislation under review is the Act of July 9, 2025 amending the Act – Code of Criminal Procedure and certain other acts³⁷.

Under Article 116a § 1 of CCP: “If the law says so, you can submit documents by posting them on the information portal mentioned in Article 53e § 1 of the Act of July 27, 2001. – Law on the System of Common Courts (Journal of Laws of 2024, items 334 and 1907, and of

³⁶ R. Kuśpiel, *op.cit.*, p. 145.

³⁷ Act of July 9, 2025 amending the Act – Code of Criminal Procedure and certain other acts (Journal of Laws 2025, item 1178).

2025, items 526, 820, 1172 and 1178), hereinafter referred to as the "information portal," in a manner that allows the person submitting the document to obtain an electronic document confirming that the document has been submitted to the court". Prior to § 2 of Article 116a: "Documents submitted via the information portal shall be included in the case file".

The provision enables the submission of pledges via the Information Portal by a prosecutor, defense attorney, or representative who is an attorney or attorney-at-law, or by the General Prosecutor's Office of the Republic of Poland. This notion encompasses the delivery of the sentence accompanied by its written justification, as stipulated in Article 422 § 1a of the Code of CCP, as well as the submission of an appeal, a response to the appeal, and further correspondence during the appeal proceedings, as outlined in Article 428 § 3. It is imperative to note that the delivery of the official court document to the designated entities will be facilitated through the Information Portal *ex officio*. This procedure is stipulated in Article 428 § 3 of the CCP. The legislator anticipates that official letters will be delivered to other entities that have opted for this method of delivery by placing their content on an information portal. This portal will allow the sender and recipient to obtain a document confirming delivery (Article 133a § 1 of the CCP)³⁸. It is imperative to note that non-professional parties may receive court correspondence exclusively in this manner. Therefore, the capacity for non-professional entities to utilize the Information Portal is characterized as passive.

The aforementioned provisions are scheduled to be implemented in their entirety on March 1, 2026. However, the revision of Article 133a § 1 of the Code of Civil Procedure (CCP) and the establishment of Article 133a § 1a of the CCP are set to take effect on July 1, 2026.

The regulations presented have been met with a favorable reception, as evidenced by the generally positive evaluations. Nevertheless, the principal disadvantage of that regulation is the inability to pledge appeals by unprofessional parties. It is imperative to note that the account in the Information Portal may be registered by any citizen, not exclusively by individuals who are engaged in professional activities. Therefore, it is imperative that such imposing appeals be made available to all parties involved in the proceedings. Furthermore, it should be noted that the Information Portal may potentially replace the ICT system that has been previously developed. The portal would serve to transmit all official correspondence to the court on behalf of each respective entity.

7. Conclusion and *de lege ferenda* proposals

The digitalization of the Polish criminal procedure is a continuous and developmental process. The advent of technology, particularly artificial intelligence, is poised to transform legal frameworks governing specific court proceedings.

As demonstrated in this article, the Polish legislator has made significant progress in the digitalization of criminal proceedings in Poland. However, it must be noted that the present

³⁸ The party must pledge statement regarding choosing such form of delivery as well as withdrawing it via Information Portal (Article 133a § 1a of the CCP). Moreover, prior to Article 133a § 2 of the CCP the court may serve a pleading or other document in the manner specified in § 1 if it has it in electronic form. This does not apply to documents that are to be served together with copies of the parties' pleadings or other documents not originating from the court, unless they have been submitted by posting their content on the information portal pursuant to Article 428 § 3.

stage of this process has not yet met the requisite standards for acceptance. In the contemporary era, characterized by accelerated technological advancement, particularly in the domains of artificial intelligence and deepfake technology, the necessity for regulatory oversight has become increasingly pronounced. This imperative has been further accentuated by the expectation among legislators of electronic deliveries and signatures, particularly in administrative and civil proceedings.

A favorable evaluation of the legislature's endeavors in the Act on Electronic Deliveries is merited. The legislature demonstrated a commendable attempt to address the absence of criminal procedures. However, this endeavor can be regarded as only a partial success. The implementation of the recently introduced regulations has been postponed, and the act of submitting an official letter in electronic form for non-professional subjects is anticipated to present certain challenges. This may result in a diminution of the adoption of this method of delivery and signature.

The Act of July 9, 2025, which amended the Act – Code of Criminal Procedure and certain other acts, represents a significant advancement in the direction of digitalizing criminal proceedings. Nevertheless, the possibility of submitting appeals should be available for all parties, not only for professionals.

In summary, the following postulates are presented in accordance with the *de lege ferenda* approach:

1. The Act on Electronic Deliveries should be implemented more expeditiously. This is particularly relevant in the context of the amendments to the CCP.
2. The present study explores the integration of an ICT system into criminal proceedings, the application of ICT systems in civil procedure, and the feasibility of submitting official letters to the court and prosecutor office via ePUAP.
3. It is imperative to deliberate on the implementation regulations that permit the transmission of official correspondence in electronic form, thereby obviating the prerequisite of registering electronic addresses within the electronic addresses database.
4. The provision has been established for non-professional parties to submit electronic correspondence via the Information Portal.

Bibliography

Legal acts:

The Constitution of the Republic of Poland of April 2, 1997 (Journal of Laws 1997, No. 78, item 483 with amendments).

Act of July 6, 1997 – Code of Criminal Procedure (Journal of Laws 2025, item 46 with amendments).

Act of August 31, 2011 amending the Act on the safety of mass events and certain other acts (Journal of Laws 2011, No. 217, item 1280).

Act of September 5, 2016 on trust services and electronic identification (Journal of Laws 2021, item 1797 with amendments).

Act of June 19, 2020 on interest subsidies on bank loans granted to entrepreneurs affected by the effects of COVID-19 and on simplified proceedings for the approval of an arrangement in a relationship with the occurrence of COVID-19 (Journal of Law 2022, item 2141 with amendments).

Act of November 18, 2020 on electronic deliveries (Journal of Laws 2023, item 285 with amendments).

Act of July 9, 2025 amending the Act – Code of Criminal Procedure and certain other acts (Journal of Laws 2025, item 1178).

Literature:

Baworowski A., *Doręczenie elektroniczne w toku postępowania przygotowawczego*, „Prokuratura i Prawo” 2007, No. 11.

Grubalska A., *Remote trial under the Article 374 of the Code of the Criminal Procedure*, “Annals of The Administration and Law” 2021, No. 3(XXI).

Kardas P., *On the methods of legal document filing in the context of temporarily suspended criminal justice system*, “Palestra” 2020, No 3.

Kisiel J., *Electronic service in the Code of Criminal Procedure*, “Palestra” 2021, No. 9.

Kosowski J., *Elektroniczne akta postępowania w świetle udostępniania akt sprawy karnej* [in:] *Srebrna księga jubileuszowa upamiętniająca XXV-lecie Wydziału Prawa i Administracji*, ed. R.A. Stefański, Warsaw 2022.

Kulesza C., *Remote Trials and Remote Detention Hearing in Light of the ECHR Standard of the Rights of the Accused*, “Białystok Legal Studies” 2021, No. 26(3).

Kuśpiel R., *Informatyzacja postępowania karnego a prawo do obrony* [in:] *Prawo publiczne i prywatne w dobie informatyzacji – ocena dotychczasowych rozwiązań i perspektywy na przyszłość*, ed. B. Kotowicz, A. Kurzawa and Ł. Nosarzewski, Warsaw 2023.

Kurowski M., *Commentary on Article 132 of CCP* [in:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Artykułu 1-424*, ed. D. Świecki, Warsaw 2020.

Mazur H., *Deliveries institution in Polish criminal procedure – approaching to 21st century*, „Palestra” 2011, No. 3-4.

Misztal P., *E-arrest meetings under the terms of art. 250 § 3b-3h of the Code of Criminal Procedure. Postulates de lege lata and de lege ferenda*, “Studia Prawnoustrojowe” 2021, No. 54.

Nawrocki M., *Informatyzacja procesu karnego* [in:] *Prawo nowych technologii*, ed. K. Flaga-Gieruszyńska and J. Gołaczyński, Warsaw 202.

Pachowicz Z., *Commentary on Article 116 of the CCP* [in:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, ed. J. Skorupka, Warsaw 2025.

Paluszkiewicz H., *Commentary on Article 119 of CCP* [in:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, ed. K. Dudka, Warsaw 2020.

Papp D., Krausz B., Guyranecz F.Z., *The AI is now in session – The impact of digitalization on courts*, “Cybersecurity and Law” 2022, No. 1(7).

Szczechowicz K., *Prosecutors’ remote participation in criminal trial*, “Studia Prawnoustrojowe” 2023, No. 62.

Światłowski A., *Commentary on Article 517b of CCP* [in:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, ed. J. Skorupka, Warsaw 2023.

Wieczorek-Nowak J., *Accelerated proceeding* [in:] *Prawo karne procsowe dla sędziów, prokuratorów, obrońców i pełnomocników*, ed. M. Oleżałek, Warsaw 2024.

Wiliński P. et al., *Polski proces karny*, Warsaw 2022.

Woźniewski K., *Elektroniczne nośniki informacji w postępowania karnym*, „Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa” 2007, No. 4.

Żak M., *Wnoszenie pism drogą elektroniczną oraz elektroniczne doręczenia w procesie karnym*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010, No. 3.

Case law:

Resolution of the Supreme Court of December 20, 2006, I KZP 29/06, OSNKW 2007, No. 1, position 1.

Resolution of the Supreme Court of March 26, 2009, I KZP 39/08, LEX No. 486176.

Other sources:

“Digitalization”, *Oxford Learner’s Dictionary*, available at <https://www.oxfordlearnersdictionaries.com/definition/english/digitalization> (access: 15.01.202

KRZYSZTOF JAN JAKUBSKI
Doktor nauk ekonomicznych

Uniwersytet Civitas Warszawa

ORCID: 0000-0002-3491-9520

e-mail: kojot@jakubski.pl

DOI: <https://zenodo.org/records/19223512>



AGENCI SZTUCZNEJ INTELIGENCJI JAKO NARZĘDZIE WSPÓŁCZESNEJ PRZESTĘPCZOŚCI – ANALIZA KRYMINOLOGICZNA I IMPLIKACJE DLA BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

Artificial Intelligence Agents as a Tool of Modern Crime – Criminological
Analysis and Implications for Public Safety

Abstrakt

Artykuł analizuje wykorzystanie agentów sztucznej inteligencji jako narzędzi współczesnej przestępczości z perspektywy kryminologicznej i nauk policyjnych. Autor wskazuje, że agentowe systemy AI nie tworzą nowej kategorii autonomicznych sprawców, lecz pełnią funkcję wysoce zaawansowanych, adaptacyjnych narzędzi, które radykalnie modyfikują relację między sprawcą a czynem zabronionym. Kluczowe znaczenie mają cechy takie jak autonomia, skalowalność i zdolność do personalizacji działań, które sprzyjają industrializacji przestępczości oraz rozmyciu odpowiedzialności sprawcy. Artykuł ukazuje agentów AI jako katalizator nowego paradygmatu – przestępczości zautomatyzowanej – oraz identyfikuje wynikające z tego wyzwania dla organów ścigania, systemu dowodowego i polityki prewencyjnej. Opracowanie ma charakter przeglądowy i wskazuje potrzebę dalszych badań empirycznych oraz interdyscyplinarnej refleksji nad przeciwdziałaniem przestępczości wspieranej przez AI. Kończącym wnioskiem jest to, iż w zakresie zwalczania cyberprzestępczości opartej o AI nie jesteśmy spóźnieni o lata — jesteśmy spóźnieni koncepcyjnie. Jeśli nie zmienimy paradygmatu obrony, AI nie tylko ominie te systemy — ona je zastąpi.

Słowa kluczowe: sztuczna inteligencja, agenci AI, przestępczość zautomatyzowana, kryminologia, nauki policyjne, narzędzie przestępstwa, odpowiedzialność karna, atrybucja sprawstwa, autonomia algorytmiczna, bezpieczeństwo publiczne

Abstract

This article examines the use of artificial intelligence agents as tools in contemporary crime from a criminological and police science perspective. The author argues that AI agent systems do not create a new category of autonomous perpetrators, but rather serve as highly advanced, adaptive tools that radically modify the relationship between the perpetrator and the criminal act. Key characteristics include autonomy, scalability, and the ability to personalize actions, which foster the industrialization of crime and the blurring of perpetrator responsibility. The article portrays AI agents as a catalyst for a new paradigm—automated crime—and identifies the resulting challenges for law enforcement, the evidence system, and prevention policy. This review highlights the need for further empirical research and interdisciplinary reflection on countering AI-assisted crime. The conclusion is that we are not behind years in combating AI-based cybercrime—we are conceptually behind. If we do not change the defense paradigm, AI will not only bypass these systems—it will replace them.

Keywords: artificial intelligence, AI agents, automated crime, criminology, policing science, instrument of crime, criminal liability, attribution of responsibility, algorithmic autonomy, public security

1. Wstęp

Dynamiczny rozwój sztucznej inteligencji, w szczególności sztucznej inteligencji agentowej zdolnej do autonomicznego lub półautonomicznego działania¹, staje się istotnym czynnikiem wpływającym na współczesne zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego. Technologie te, pierwotnie projektowane w celu zwiększania efektywności procesów społecznych i gospodarczych, coraz częściej wykorzystywane są jako narzędzia działalności przestępczej. Z perspektywy nauk policyjnych kluczowe znaczenie ma nie sama innowacyjność technologiczna, lecz jej potencjał kryminogeny oraz wpływ na modus operandi sprawców, strukturę przestępczości oraz zdolności reagowania organów ścigania.

Wykorzystanie agentów sztucznej inteligencji prowadzi do jakościowej zmiany charakteru przestępczości. Umożliwia bowiem automatyzację czynów zabronionych, zwiększenie ich skali, a także obniżenie bariery wejścia dla sprawców pozbawionych specjalistycznych kompetencji. Zjawisko to wpisuje się w szerszy proces „industrializacji przestępczości”, w którym działania nielegalne przybierają formę zorganizowanych, powtarzalnych i trudnych do wykrycia procesów. W konsekwencji rodzi to nowe wyzwania dla Policji i innych służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wewnętrzne, zarówno na poziomie prewencji, jak i wykrywania oraz ścigania przestępstw.

Pomimo rosnącej liczby publikacji dotyczących zagrożeń związanych z wykorzystaniem sztucznej inteligencji, zauważalna jest dominacja analiz o charakterze technicznym lub prawnym. Relatywnie niewiele opracowań podejmuje problematykę agentów AI z perspektywy kryminologicznej i policyjnej, koncentrując się na ich roli jako narzędzi

¹ Agent AI to pojedynczy program lub system działający autonomicznie w określonym środowisku, natomiast sztuczna inteligencja agentowa (ang. *agentic AI*) to cała koncepcja i architektura, w której wielu takich agentów współpracuje, planuje i podejmuje działania w sposób bardziej złożony i proaktywny.

przestępstwa oraz na konsekwencjach dla praktyki organów ścigania. Uzasadnia to potrzebę syntetycznego ujęcia istniejącej wiedzy i identyfikacji luk badawczych. dokonanie systematycznego i krytycznego przeglądu literatury naukowej oraz raportów instytucjonalnych dotyczących zjawiska agentów AI w perspektywie kryminologicznej. Metodologia została zaprojektowana z myślą o zapewnieniu maksymalnej przejrzystości i replikowalności procesu badawczego.

Na potrzeby niniejszego opracowania pojęcie agentów sztucznej inteligencji odnosi się wyłącznie do współcześnie dostępnych systemów algorytmicznych, opartych na modelach uczenia maszynowego i architekturach agentowych, które działają w ramach ściśle określonych celów, danych wejściowych oraz ograniczeń projektowych. Analiza nie obejmuje hipotetycznych systemów ogólnej sztucznej inteligencji (AGI), rozumianych jako podmioty zdolne do autonomicznego, uniwersalnego rozumowania i samodzielnego formułowania celów w szerokim spektrum domen, gdyż tego rodzaju byty pozostają poza zakresem technologii funkcjonujących de lege lata. W konsekwencji agenci AI są w niniejszym artykule traktowani nie jako autonomiczni sprawcy przestępstw, lecz jako narzędzia o wysokim stopniu złożoności i adaptacyjności, wykorzystywane przez człowieka w procesie realizacji czynów zabronionych. Przyjęta perspektywa pozwala skoncentrować analizę na realnych, empirycznie obserwowalnych formach przestępczości wspieranej przez sztuczną inteligencję oraz na wynikających z nich wyzwaniach dla kryminologii i nauk policyjnych, z wyłączeniem spekulatywnych rozważań o charakterze futurystycznym.

Celem niniejszego artykułu przeglądowego jest analiza wykorzystania agentów sztucznej inteligencji jako narzędzi działalności przestępczej w ujęciu właściwym dla nauk policyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem aspektów kryminologicznych, prewencyjnych i operacyjnych. Artykuł ma na celu nie tylko uporządkowanie dotychczasowych ustaleń, lecz także wskazanie obszarów wymagających pogłębionych badań empirycznych.

Problemy badawcze

Na potrzeby artykułu sformułowano następujące główne problemy badawcze:

- P1.** W jaki sposób wykorzystanie agentów sztucznej inteligencji wpływa na formy, skalę i dynamikę współczesnej przestępczości?
- P2.** Jakie cechy agentów AI decydują o ich szczególnym potencjale kryminogennym z perspektywy nauk policyjnych?
- P3.** W jaki sposób wykorzystanie agentów AI modyfikuje profil sprawcy oraz relację sprawca–ofiara?
- P4.** Jakie wyzwania operacyjne i organizacyjne stawia przestępczość wspierana przez AI przed Policją i innymi służbami bezpieczeństwa?
- P5.** W jakim zakresie obecne rozwiązania prewencyjne i prawne odpowiadają na zagrożenia wynikające z wykorzystania agentów AI?

Hipotezy badawcze

W oparciu o dotychczasową literaturę i raporty instytucjonalne przyjęto następujące hipotezy badawcze:

- H1. Wykorzystanie agentów sztucznej inteligencji prowadzi do wzrostu skali i automatyzacji przestępczości, przy jednoczesnym obniżeniu progu wejścia dla sprawców.

H2. Agenci AI jako narzędzia przestępstwa, sprzyjają rozmyciu odpowiedzialności sprawcy i utrudniają identyfikację oraz atrybucję czynów zabronionych.

H3. Przestępczość wspierana przez AI zwiększa podatność określonych kategorii ofiar oraz ryzyko wtórnej wiktymizacji.

H4. Aktualne modele działania Policji i służb bezpieczeństwa nie są w pełni dostosowane do skali i specyfiki zagrożeń generowanych przez agentów AI.

H5. Skuteczne przeciwdziałanie przestępczości z wykorzystaniem AI wymaga pogłębionych badań empirycznych, wykraczających poza dotychczasowe analizy teoretyczne i przeglądowe.

Metodologia badań

Artykuł ma charakter przeglądowy i opiera się na metodach jakościowych typowych dla nauk policyjnych i nauk o bezpieczeństwie. Zastosowano przede wszystkim:

1. analizę literatury naukowej z zakresu kryminologii, nauk policyjnych, bezpieczeństwa wewnętrznego oraz studiów nad przestępczością cyfrową z lat 2010–2025, przy czym szczególnie nacisk położono na okres 2023–2025, ze względu na gwałtowny rozwój generatywnej sztucznej inteligencji i jej wpływu na praktyki cyberprzestępcze;
2. analizę raportów instytucjonalnych organizacji międzynarodowych oraz instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo cyfrowe, w tym m.in. Europolu, Interpolu, ENISA, a także wybranych opracowań i raportów instytucji polskich, w szczególności NASK – Państwowego Instytutu Badawczego oraz CERT Polska;
3. analizę aktów prawnych i dokumentów strategicznych dotyczących bezpieczeństwa i przeciwdziałania przestępczości, w tym dokumentów krajowych oraz wybranych regulacji i strategii międzynarodowych;
4. analizę porównawczą sposobów ujmowania zagrożeń związanych z AI w różnych podejściach badawczych.

Dobór źródeł miał charakter celowy i ukierunkowany był na identyfikację powtarzających się wątków, luk badawczych oraz rozbieżności interpretacyjnych. W analizie uwzględniono również dostępne opracowania i raporty dotyczące zagrożeń związanych ze sztuczną inteligencją przygotowywane przez instytucje funkcjonujące w Polsce, co pozwoliło na odniesienie problematyki badawczej do kontekstu krajowego.

Ze względu na ograniczony dostęp do danych operacyjnych oraz dynamiczny charakter zjawiska, artykuł nie obejmuje badań empirycznych, co stanowi jego świadome ograniczenie badawcze. Jednym z kluczowych założeń metodologicznych jest traktowanie niniejszego opracowania jako etapu wstępnego, którego rezultatem ma być wskazanie potrzeby dalszych, szczegółowych badań empirycznych, w tym badań akt spraw, analiz statystycznych oraz badań jakościowych prowadzonych w środowisku służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo publiczne.

2. Pojęcie i charakterystyka agentów sztucznej inteligencji

2.1. Definicja i istota agenta AI w kontekście kryminologicznym

W literaturze przedmiotu agent sztucznej inteligencji jest definiowany jako system komputerowy zdolny do autonomicznego podejmowania decyzji i realizowania działań

w określonym środowisku w celu osiągnięcia wyznaczonych celów². Kluczowe dla jego działania są funkcje percepcji otoczenia, przetwarzania informacji, uczenia się oraz adaptacyjnego reagowania, co odróżnia go od prostych automatów³. Z perspektywy nauk o bezpieczeństwie i kryminologii, fundamentalne znaczenie ma odróżnienie tych zaawansowanych systemów od tradycyjnych narzędzi cyfrowych. Podczas gdy proste programy wykonują sztywno zapisane sekwencje poleceń, agenci AI charakteryzują się **autonomią działania** (mogą podejmować decyzje bez bezpośredniej, bieżącej kontroli człowieka) oraz **zdolnością do adaptacji** (modyfikują swoje zachowania na podstawie nowych danych i interakcji z otoczeniem)⁴. Agenci AI są zazwyczaj stworzeni do wykonywania konkretnych zadań. Mają pomagać w różnych sytuacjach – na przykład w odpowiadaniu na pytania, organizowaniu kalendarza, a nawet zarządzaniu skrzynką odbiorczą. Agent AI to pojedynczy program lub system działający autonomicznie w określonym środowisku, natomiast sztuczna inteligencja agentowa (ang. *agentic AI*) to cała koncepcja i architektura, w której wiele takich agentów współpracuje, planuje i podejmuje działania w sposób bardziej złożony i proaktywny⁵. Agenci AI świetnie radzą sobie z automatyzacją prostych, powtarzalnych zadań, ale nie mają takiej autonomii ani zdolności podejmowania decyzji, jak sztuczna inteligencja oparta na agentach. Ta właśnie kombinacja autonomii i plastyczności stanowi jakościową zmianę w krajobrazie narzędzi przestępczych, umożliwiając nie tylko automatyzację, ale także tworzenie dynamicznych, trudnych do przewidzenia i spersonalizowanych zagrożeń⁶.

2.2. Klasyfikacja i jej znaczenie dla identyfikacji zagrożeń

Dla celów analizy kryminologicznej i policyjnej, klasyfikacja agentów AI powinna uwzględniać cechy bezpośrednio wpływające na ich potencjał przestępczy oraz na trudności w

² S. Russell, P. Norvig, *Artificial Intelligence: A Modern Approach*, London 2021, s. 52–60, polskie wydanie: *Sztuczna inteligencja. Nowe spojrzenie*. Wydanie IV. Tom 1 i 2, (tłum. A. Grażyński), Helion 2023 – patrz Rozdział 2 – Intelligent Agents, szczególnie strony otwierające rozdział (2.1 i 2.2)

³ Por. K. Hayward, M. Maas, *Artificial intelligence and crime: A primer for criminologists*, 2020 <https://matthijsmaas.com/uploads/Hayward%20and%20Maas%20-%202020%20-%20Artificial%20intelligence%20and%20crime%20A%20primer%20for%20cr.pdf>, (dostęp: 1.3.2026 r.); M. Woźniak, *Sztuczna inteligencja jako przedmiot i narzędzie przestępstwa*, Warszawa 2022.; V. Ciancaglini, S. Gariuolo, S. Hilt, R. McArdle, R. Vosseler, *AI Assistants in the Future: Security Concerns and Risk Management*, Trend Micro 2024, <https://www.trendmicro.com/vinfo/gb/security/news/security-technology/looking-into-the-future-risks-and-security-considerations-to-ai-digital-assistants> (dostęp: 1.3.2026 r.)

⁴ Por. M. Brundage i in., *The malicious use of artificial intelligence: Forecasting, prevention, and mitigation*. arXiv przesłano 20 lutego 2018 r. (wersja 1), ostatnia aktualizacja 1 grudnia 2024 r, <https://arxiv.org/abs/1802.07228> (dostęp: 1.3.2026 r.); Europol, *Facing reality? Law enforcement and the challenge of deepfakes*. Publications Office of the European Union 2022. <https://www.europol.europa.eu/publicationevents/publications/facing-reality-law-enforcement-and-challenge-of-deepfakes> (dostęp: 1.3.2026 r.)

⁵ E. Lisowski, *AI Agents vs Agentic AI: What's the Difference and Why Does It Matter?*, Medium 2024. <https://medium.com/@elisowski/ai-agents-vs-agentic-ai-whats-the-difference-and-why-does-it-matter> (dostęp: 1.3.2026 r.)

⁶ Por. S. Caneppele, F. Calderoni, *Crime-as-a-Service and the Transformation of Criminal Tools*. [w:] *The Routledge Handbook of Technology, Crime and Justice*. red. F. Miró-Llinares, S. D. Johnson, Routledge 2022. s. 213–229.

ściganiu⁷. Odpowiednio skonstruowana klasyfikacja nie ma wyłącznie charakteru porządkującego, lecz stanowi narzędzie identyfikacji zagrożeń oraz wsparcia dla działań operacyjnych Policji.

2.2.1. Poziom autonomii a problem atrybucji sprawstwa

Pierwszym i kluczowym wymiarem klasyfikacyjnym jest poziom autonomii agenta AI, który wyznacza stopień oddzielenia sprawcy od czynu przestępnego. **Agenci półautonomiczni (1)** realizują ściśle określone, powtarzalne zadania, takie jak masowe rozsyłanie identycznych treści czy wykonywanie prostych operacji technicznych. W tym sensie pełnią oni funkcję cyfrowych narzędzi, których użycie pozostaje stosunkowo łatwe do powiązania z działaniami człowieka.

Znacznie poważniejsze wyzwania rodzą **agenci w pełni autonomiczni (2)**, zdolni do samodzielnego doboru strategii działania w zmiennym środowisku. Ich wykorzystanie prowadzi do zatarcia bezpośredniego związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy decyzją sprawcy a wyrządzoną szkodą. Zjawisko to określane jest w literaturze jako problem atrybucji (attribution problem) i stanowi jedno z najpoważniejszych wyzwań dowodowych we współczesnej przestępczości technologicznej⁸.

2.2.2. Charakter interakcji agenta AI ze środowiskiem

Drugim istotnym kryterium klasyfikacyjnym jest sposób, w jaki agent AI wchodzi w interakcję ze środowiskiem. **Agenci percepcyjni (1)** koncentrują się na zbieraniu, agregowaniu i analizie danych, często działając w sposób trudny do wykrycia. W praktyce przestępczej pełnią oni funkcję rozpoznawczą, umożliwiając identyfikację potencjalnych ofiar, luk w zabezpieczeniach czy podatności systemów społecznych i technicznych.

Odminną rolę odgrywają **agenci wykonawczy (2)**, którzy inicjują konkretne działania prowadzące bezpośrednio do naruszenia dobra prawnego. Mogą to być działania o charakterze informacyjnym, finansowym lub technicznym, takie jak rozpowszechnianie dezinformacji, dokonywanie nieuprawnionych transakcji czy ingerencja w systemy informatyczne. Z punktu widzenia organów ścigania rozróżnienie tych dwóch typów agentów ma znaczenie operacyjne, gdyż determinuje odmienne metody wykrywania i przeciwdziałania⁹.

2.2.3. Agenci hybrydowi jako narzędzie automatyzacji przestępczości

W praktyce przestępczej największe zagrożenie stanowią **agenci hybrydowi (3)**, łączący funkcje percepcyjne, analityczne i wykonawcze w jednym systemie¹⁰. Ich znaczenie

⁷ UNICRI, *Artificial intelligence and robotics for law enforcement*. United Nations Interregional Crime and Justice Research Institute 2021. <https://unicri.it/index.php/News/NewUNICRI-Report-Addresses-Artificial-Intelligence-Robotics-Law-Enforcement> (dostęp: 1.3.2026 r.)

⁸ Por. B. Brożek, M. Jakubiec, *O odpowiedzialności prawnej maszyn autonomicznych*, Artificial Intelligence and Law 2017, nr 25, s. 293–304. (dostęp: 1.3.2026 r.); A. Jarosiewicz, J. Kulesza, *Problem atrybucji w cyberprzestrzeni: Wyzwania dla prawa międzynarodowego*, „Państwo i Prawo” 2023, nr 78(5), s. 45–62.

⁹ Por. National Institute of Standards and Technology (NIST). *AI risk management framework: AI RMF (1.0)*. U.S. Department of Commerce 2023. <https://www.nist.gov/itl/ai-riskmanagement-framework> (dostęp: 1.3.2026 r.)

¹⁰ Por. Europol. (2022). *op.cit.*

kryminologiczne polega na zdolności do automatyzacji całych procesów przestępczych, a nie jedynie pojedynczych czynności.

Szczególną rolę odgrywają tu **agenci komunikacyjni** (4), tacy jak zaawansowane chatboty i generatywne modele językowe, które umożliwiają prowadzenie wysoce skutecznych, spersonalizowanych ataków socjotechnicznych. Dzięki zdolności do naśladowania ludzkiej komunikacji utrudniają one ofiarom rozpoznanie zagrożenia, zwiększając ryzyko wiktymizacji¹¹.

Równolegle **agenci analityczni** (5) wspomagają sprawców w podejmowaniu decyzji strategicznych, analizując duże zbiory danych i optymalizując działania przestępcze. Mogą one dotyczyć zarówno ekonomicznych aspektów przestępczości, jak wycena danych na nielegalnych rynkach, jak i logistyki czy wykorzystywania różnic w systemach prawnych poszczególnych państw¹². Połączenie tych funkcji umożliwia tworzenie zautomatyzowanych łańcuchów przestępczych obejmujących rekrutację ofiar, realizację czynu oraz ukrywanie jego efektów, w tym pranie pieniędzy¹³.

2.3. Cechy kryminogenne agentów AI i ich implikacje

Charakterystyka techniczna agentów AI przekłada się bezpośrednio na specyficzne, wzmożone ryzyka kryminologiczne. **Autonomia i adaptacyjność** to cechy, które przekształcają agenta z narzędzia w quasi-wspólnika przestępcy. Sprawca może zlecić systemowi ogólny cel, podczas gdy agent samodzielnie dobierze metody, dostosuje komunikaty do reakcji ofiar i ominie napotkane zabezpieczenia, działając w sposób nieprzewidywalny nawet dla swojego twórcy. Ta elastyczność radykalnie utrudnia profilowanie ataków i tworzenie skutecznych, statycznych sygnatur ochronnych¹⁴.

Kolejną cechą o fundamentalnym znaczeniu jest **skalowalność**. Jeden agent AI może jednocześnie prowadzić atak na miliony użytkowników, generować tysiące unikalnych, wiarygodnych prób phishingu lub zarządzać armią botów w kampanii dezinformacyjnej. Ta "**ekonomia skali w przestępczości**" obniża jednostkowy koszt ataku, zwiększa prawdopodobieństwo sukcesu i przeciąża możliwości reagowania służb¹⁵. Jednocześnie prowadzi do **głębokiego rozmycia odpowiedzialności** (attribution problem). Działania agenta są odsunięte w czasie i przestrzeni od sprawcy, który może ukryć się za wieloma warstwami technologii i jurysdykcji. Sam agent, pozbawiony podmiotowości prawnej, nie ponosi

¹¹ K. Weise, C. Metz, *When AI chatbots hallucinate*. The New York Times 2023, March 29. <https://www.nytimes.com/2023/03/29/technology/ai-chatbots-hallucinations.html> (dostęp: 1.3.2026 r.)

¹² S. Caneppele, F. Calderoni (2022), *op. cit.*

¹³ UNODC (2025), *Emerging threats: The intersection of criminal and technological innovation in the use of automation and artificial intelligence in the cybercrime landscape of Southeast Asia*. United Nations Office on Drugs and Crime, wrzesień 2025, https://www.unodc.org/roseap/uploads/documents/Publications/2025/UNODC_Report_Emerging_threats_-_The_intersection_of_criminal_and_technological_innovation_in_the_use_of_automation_and_AI.pdf (dostęp: 1.3.2026 r.)

¹⁴ Por. M. Brundage i in., *op. cit.*

¹⁵ A. Lavorgna, *Organized Crime and Cybercrime*. [w:] T. J. Holt, A. M. Bossler (red.), *The Palgrave Handbook of International Cybercrime and Cyberdeviance*, Palgrave Macmillan, Cham 2020, s. 117-234. (dostęp: 1.3.2026 r.)

odpowiedzialności karnej, co stawia przed wymiarem sprawiedliwości fundamentalne pytania o dowodzenie sprawstwa i winy¹⁶.

Wreszcie, zdolność do **zaawansowanego modelowania i predykcji zachowań** ofiar stanowi o jakościowej zmianie w wiktymologii cyberprzestępstw. Agenci, analizując ogromne zbiory danych behawioralnych z wycieków lub mediów społecznościowych, mogą tworzyć niezwykle precyzyjne profile psychograficzne. Pozwala to na konstruowanie przekazów socjotechnicznych maksymalnie dostosowanych do lęków, potrzeb i słabości konkretnej osoby, co znacząco podnosi skuteczność manipulacji i poszerza krąg potencjalnych ofiar poza tradycyjnie uważanych za "narażonych" ¹⁷.

2.4. Ograniczenia technologiczne jako punkty zaczepienia dla prewencji i ścigania

Pomimo swojej potęgi, agenci AI nie są wszechmocni, a ich ograniczenia wyznaczają kluczowe obszary dla działań prewencyjnych i dochodzeniowych. Podstawowym ograniczeniem jest **brak intencji i świadomości moralnej**. Agent realizuje zaprogramowany cel, często w sposób bezwzględnie optymalizacyjny, bez zrozumienia kontekstu społecznego czy konsekwencji prawnych. Oznacza to, że ostateczna odpowiedzialność karna i etyczna zawsze spoczywa na ludziach: twórcach, użytkownikach lub tych, którzy świadomie wykorzystali system do złych celów. To rozgraniczenie jest podstawą dla konstrukcji odpowiedzialności prawnej¹⁸.

Ponadto, **błędy adaptacyjne¹⁹ i "halucynacje²⁰"** mogą prowadzić do niekonsekwencji, nielogicznych działań lub generowania treści zdradzających sztuczne pochodzenie. Dla organów ścigania takie artefakty mogą być cennym źródłem dowodów, "cyfrowym odciskiem palca" konkretnego modelu lub wskazówką co do metodologii ataku²¹. Wreszcie, **całkowita zależność od jakości danych i struktury środowiska** stanowi ich Achillesową piętę. Skuteczność agenta jest limitowana danymi, na których się uczył, oraz parametrami działania narzuconymi przez programistę. Działania prewencyjne mogą więc koncentrować się na **zatrutowaniu danych** (data poisoning)²², na których uczą się złośliwe systemy, oraz na projektowaniu środowisk cyfrowych (np. platform, protokołów komunikacyjnych) w sposób, który utrudnia lub wykrywa autonomiczne, masowe działania,

¹⁶ Por. A. Jarosiewicz, J. Kulesza, (2023), *op. cit.*; UNODC. (2025). *op.cit.*

¹⁷ Por. Europol., *op.cit.*; P. Zając, *Wiktymologia w epoce cyfrowej: Nowe zagrożenia związane z wykorzystaniem AI*, „Archivum Criminologiae”, 2023, nr 15(1), s. 87-105.

¹⁸ S. Kemp, L. Halonen, I. Pölönen, *The European Union's Artificial Intelligence Act: A critical review from a criminal law perspective*, „New Journal of European Criminal Law” 2022, nr 13(4), s. 456-478.

¹⁹ Błędy adaptacyjne generatywnej sztucznej inteligencji to zjawisko polegające na nieprawidłowym dostosowaniu się modelu do nowych danych lub kontekstu, skutkujące generowaniem treści nieadekwatnych, błędnych lub pozornie poprawnych, lecz niezgodnych z rzeczywistością.

²⁰ Halucynacje generatywnej sztucznej inteligencji to błędne lub zmyślane informacje tworzone przez modele AI, które są przedstawiane w sposób spójny i pozornie wiarygodny, mimo że nie mają oparcia w faktach ani danych źródłowych.

²¹ NIST, *op.cit.*; M. Woźniak, *op.cit.*

²² Zatrutowanie danych (*data poisoning*) to rodzaj cyberataku polegający na celowym wprowadzaniu zmanipulowanych informacji do zbiorów treningowych modeli sztucznej inteligencji, co prowadzi do zniekształcenia ich działania i generowania błędnych wyników.

tworząc swego rodzaju "architekturę bezpieczeństwa" (security by design) nieprzyjazną dla zautomatyzowanej przestępczości²³.

3. Kryminologiczne ujęcie technologii jako narzędzia przestępstwa

Analiza technologii w kontekście przestępczości wymaga wyjścia poza wąskie ramy inżynierii czy informatyki i umieszczenia jej w szerszym, kryminologicznym paradygmacie. Technologia – od najprostszych narzędzi po najbardziej zaawansowane systemy autonomiczne – nie istnieje w próżni społecznej; jest ona tworzona, adaptowana i wykorzystywana przez ludzi w konkretnych kontekstach kulturowych, ekonomicznych i prawnych²⁴. Kluczowe dla zrozumienia fenomenu agentów sztucznej inteligencji w przestępczości jest zatem potraktowanie ich nie jako zjawiska *sui generis*, lecz jako kolejnego etapu w długiej historii relacji między innowacjami technologicznymi a działalnością przestępczą. W GenAI (generatywnej sztucznej inteligencji) pojedynczy model reaguje na polecenia użytkownika, odpowiadając na pytania lub tworząc treści. W agentowej sztucznej inteligencji autonomiczni „agenci” w systemie wykonują zadania bez poleceń użytkownika, aby osiągnąć cel. Rozdział ten ma na celu zbudowanie teoretycznych podstaw, które pozwolą ukazać agentów AI jako narzędzia przestępstwa o szczególnym, powstającym potencjale kryminogennym, którego zrozumienie wymaga odwołania się do klasycznych i współczesnych koncepcji kryminologicznych²⁵. Interesującym opracowaniem teoretycznym jest „A Criminology of Machines”²⁶, w którym autor przedstawia nową perspektywę kryminologiczną, traktującą autonomiczne systemy — w tym agentów sztucznej inteligencji — jako potencjalnych „aktorów” przestępczości. Podkreśla przy tym, że dotychczasowe teorie kryminologiczne nie uwzględniają takich podmiotów ani narzędzi, mimo iż ich interakcje mogą prowadzić do rezultatów sprzecznych z prawem.

3.1. Narzędzie przestępstwa w teorii kryminologicznej - od przedmiotu fizycznego do algorytmicznej funkcji

W tradycyjnej kryminologii narzędzie przestępstwa było rozumiane przede wszystkim jako materialny przedmiot służący do bezpośredniego popełnienia czynu zabronionego (np. wytrych, broń, środki łączności)²⁷. Jednak w erze cyfrowej to ujęcie okazuje się

²³ Por. M. Brundage i in., *op.cit.*; J. Surma, *Hakowanie Sztucznej Inteligencji*, Wydawnictwo Naukowe PWN 2022.

²⁴ Por. T. J. Pinch, W. E. Bijker, *The social construction of facts and artifacts*. [w:] W. E. Bijker, T. P. Hughes, T. J. Pinch (red.), *The Social Construction of Technological Systems*, MIT Press 2012, s. 11-44; E. Nerantzi, G. Sartor, *Hard AI Crime: The Deterrence Turn*, „Oxford Journal of Legal Studies” 2024, nr 44(3), s. 673–701. (dostęp: 1.3.2026 r.); K.J. Jakubski i in., *Ciemne strony cyberprzestrzeni – wybrane aspekty* [w:] E. Chodźko, K. Talarek (red.), *Wyzwania i problemy społeczeństwa w XXI wieku. Tom I*, Lublin 2020, s. 250-292

²⁵ R. V. Clarke, *Technology, Criminology and Crime Science*, „European Journal on Criminal Policy and Research” 2004, nr 10, s. 55–63 (dostęp: 1.3.2026 r.); M. McGuire, *Technology, Crime and Justice: The Question Concerning Technomia*, Routledge 2012. https://books.google.pl/books/about/Technology_Crime_and_Justice.html (dostęp: 1.3.2026 r.)

²⁶ G. M. Campedelli, *A Criminology of Machines*, <https://arxiv.org/abs/2511.02895> (dostęp: 1.3.2026 r.)

²⁷ M. Felson, R. V. Clarke, *Opportunity Makes the Thief: Practical Theory for Crime Prevention*. Police Research Series 1998, Paper No. 98. Home Office, London <https://resaud.net/wp-content/uploads/2024/03/Felson-et-Clarke-1998-Opportunity-Makes-the-Thief.-Practical-Theory-for-.pdf> (dostęp: 1.3.2026 r.)

niewystarczające. Współczesne teorie, takie jak teoria możliwości (Rational Choice Theory) i teoria codziennych aktywności (Routine Activity Theory), poszerzają to pojęcie, kładąc nacisk na funkcjonalną rolę narzędzia w ułatwianiu popełnienia przestępstwa²⁸. Z tej perspektywy, narzędziem jest wszystko, co zmniejsza wysiłek, zwiększa korzyści lub obniża ryzyko wykrycia z punktu widzenia racjonalnie kalkulującego sprawcy²⁹.

W przypadku cyberprzestępczości narzędziem staje się nie tyle fizyczny komputer, ile oprogramowanie, algorytm lub dostęp do określonej usługi sieciowej³⁰. Agent AI reprezentuje najwyższy stopień tej ewolucji: jest to narzędzie algorytmiczne o charakterze pośredniczącym i wzmacniającym. Jego kryminogenna funkcja polega nie na fizycznym uszkodzeniu, ale na: **(1) automatycznej eksploracji i wykorzystaniu okazji przestępczych, (2) minimalizacji kognitywnego i czasowego wysiłku sprawcy** poprzez przejęcie złożonych operacji, oraz **(3) systematycznym zacieraniu śladów i utrudnianiu atrybucji**³¹. W ten sposób klasyczne pojęcie narzędzia zostaje zradykalizowane – agent AI nie jest już biernym przedłużeniem ręki sprawcy, ale aktywnym współtwórcą scenariusza przestępczego.

3.2. Technologia jako katalizator ewolucji przestępczości w ujęciu historycznym

Historyczna analiza pokazuje, że każda znacząca rewolucja technologiczna – od wynaleźnienia telegrafu i kolei żelaznej, przez telefony komórkowe, po Internet – była równolegle rewolucją w metodach i skali przestępczości³². Telegraf umożliwił szybszą koordynację transgranicznych afer finansowych, samochód zrewolucjonizował ucieczki z miejsca przestępstwa, a telefon komórkowy stał się narzędziem nowych form szantażu i stalkingu. Systemy przekazu informacji zawsze były w zainteresowaniu złoczyńców. System telegrafu optycznego Claude’a Chappe’a, używany we Francji od 1792 r., został wykorzystany przez braci Blanc w latach 1834–1836 do manipulacji giełdowych, co doprowadziło do procesu w Tours w 1837 r. W 1903 roku, gdy Guglielmo Marconi prezentował światu swój wynalazek – aparat przekazujący wiadomości na odległość, Nevil Maskelyne, brytyjski magik i entuzjasta technologii bezprzewodowej, spowodował, za sprawą zakłócających impulsów, że zamiast alfabetu Morse’a, widzowie usłyszeli ciąg obelg pod adresem odkrywcy, co uznawane jest za pierwszy przypadek „hakowania” w historii technologii radiowej. Wykorzystanie komputerów, a następnie sieci komputerowej do popełniania czynów przestępczych jest zjawiskiem niemal równoległym do historii ich rozwoju i wykorzystywania³³.

²⁸ R. V. Clarke (2004), *op.cit.*

²⁹ D.B. Cornish, R.V. Clarke, *The Reasoning Criminal: Rational Choice Perspectives on Offending*, Transaction Publishers, 2014, s. 105-169.

³⁰ M. McGuire, *Technology, Crime and Justice: The Question Concerning Technomia*. Routledge 2012, s. 57–84.

³¹ Por. D. M. Vicente, R. S. Pereira, A. A. Leal, (red.), *Legal aspects of autonomous systems: A comparative approach*. Springer Nature 2024. https://www.google.pl/books/edition/Legal_Aspects_of_Autonomous_Systems/zE6yteMC&printsec=frontcover&hl=pl#v=onepage&q&f=false (dostęp: 1.3.2026 r.)

³² M. McGuire, *op.cit.*, s. 12-20, 33-52, 57-70; D. S. Wall, *Cybercrime: The transformation of crime in the information age*. Polity Press 2007. <https://books.google.pl/books?id=SiG-zE6yteMC&printsec=frontcover&hl=pl#v=onepage&q&f=false> (dostęp: 1.3.2026 r.)

³³ K.J. Jakubski, *Przestępczość komputerowa – zarys problematyki*, „Prokuratura i Prawo” 1996, 12, s. 34 – 50; S. Schjolberg, *The History of Cybercrime Third edition*, Books on Demand 2020; K.S. Choi, C.S. Lee, E.R. Louderback, *Historical Evolutions of Cybercrime: From Computer Crime to Cybercrime*. [w:] *The Palgrave Handbook of International Cybercrime and Cyberdeviance*, red. T. Holt, A. Bossler, Palgrave Macmillan, Cham

Elina Nerantzi podkreśla historyczną zmianę w charakterze czynu przestępczego, gdzie technologia sama w sobie staje się aktywnym elementem zachowania przestępczego, co należy ująć jako przełomowy moment w ewolucji przestępczości technologicznej³⁴.

Kluczową cechą tej historycznej dynamiki jest asymetria adaptacyjna między przestępcami a organami ścigania. Przestępcy, działając często w mniejszych, bardziej elastycznych strukturach, wykazują się większą umiejętnością adaptowania (innovative appropriation) technologii cywilnych w nielegalnych celach³⁵. Biurokratyczne, zhierarchizowane instytucje państwowe, związane procedurami i ograniczeniami budżetowymi, adaptują się wolniej, co tworzy okresy „okna możliwości” dla nowych form przestępczości. Rozwój agentów AI doskonale wpisuje się w ten schemat. Podczas gdy sektor publiczny dopiero zaczyna eksperymentować z AI w celach dochodzeniowych, zorganizowane grupy przestępcze już wdrażają generatywne modele językowe do masowych oszustw, wykorzystując tę właśnie asymetrię³⁶.

3.3. Agenci AI jako narzędzia „wysokiego potencjału kryminogennego” - cechy definiujące

Co zatem odróżnia agentów AI od wcześniejszych narzędzi i uzasadnia przypisanie im szczególnie wysokiego potencjału kryminogennego? Można wskazać na trzy kluczowe, emergentne cechy, które tworzą jakościową nowość w historii technologii przestępczych.

3.3.1. Autonomiczna agencja i adaptacyjność:

W przeciwieństwie do statycznego wytrychu czy nawet złośliwego oprogramowania o stałym działaniu, agenci AI posiadają zdolność do samodzielnego podejmowania decyzji w niepełni przewidywalnym środowisku w celu osiągnięcia nadrzędnego celu³⁷. Oznacza to, że narzędzie nie tylko wykonuje program, ale także interpretuje sytuację i modyfikuje swoje zachowanie, pokonując dynamiczne przeszkody (np. zmieniające się zabezpieczenia, reakcje ofiar). To sprawia, że jest ono niezwykle odporne na proste, reaktywne środki zaradcze.

3.3.2. Skalowalność i personalizacja w jednym

Agent AI rozwiązuje historyczny dylemat przestępczości - wybór między atakiem masowym, ale mało skutecznym (np. spam), a atakiem wysoce spersonalizowanym, ale pracochłonnym (np. oszustwo na „prezesa”). Dzięki możliwości analizy dużych zbiorów danych (Big Data) i generowania unikalnej treści, agent może prowadzić miliony jednocześnie

2020, s. 27-43. (dostęp: 1.3.2026 r.); D.B. Parker, *Criminal Justice Resource Manual on Computer Crime*, Departament Sprawiedliwości USA, 1980, <https://www.ojp.gov/pdffiles1/Digitization/118214NCJRS.pdf> (dostęp: 1.3.2026 r.)

³⁴ E. Nerantzi, G. Sartor, *op.cit.*, s. 673–701,

³⁵ Europol, *op.cit.*

³⁶ UNODC, *op.cit.*

³⁷ S. Russell, P. Norvig, P., *op.cit.*

personalizowanych interakcji, łącząc skalę z precyzją. To radykalnie zwiększa zarówno efektywność, jak i potencjalny zasięg szkody społecznej³⁸.

3.3.3. Głęboka mediacja i rozmycie sprawstwa

Agent AI działa jako skomplikowany bufor algorytmiczny między intencją sprawcy a realizacją czynu. Proces ten jest na tyle złożony, że prowadzi do ontologicznego rozmycia odpowiedzialności. Czy sprawcą jest programista modelu, użytkownik, który sformułował zły prompt³⁹, czy może samo oprogramowanie? To rozmycie, zwane problemem atrybucji, jest nie tylko praktycznym utrudnieniem dla śledczych, ale także kwestionuje fundamentalne założenia prawa karnego opartego na winie jednostki⁴⁰.

3.4. Ku przestępczości zautomatyzowanej - nowy paradygmat w relacji sprawca–narzędzie

Kumulatywny efekt opisanych cech prowadzi do narodzin nowego paradygmatu, który można określić mianem **przestępczości zautomatyzowanej (automated crime)**. W tym modelu rola ludzkiego sprawcy ewoluje z bezpośredniego wykonawcy w kierunku nadzorcy, stratega lub inwestora w algorytmiczny system przestępczy⁴¹. Przestępstwo przestaje być pojedynczym aktem, a staje się ciągłym, zautomatyzowanym procesem eksploatacji podatności, zarządzanym przez AI.

Takim przykładem nowej jakości technologicznej, w której AI nie tylko wspiera, lecz aktywnie prowadzi elementy czynu zabronionego jest zbudowany na modelach LLM, autonomiczny agent wieloetapowy ScamAgent, zdolny do generowania wysoce realistycznych skryptów rozmów oszustów, które symulują rzeczywiste scenariusze oszustwa. System utrzymuje pamięć dialogową, dynamicznie adaptuje się do odpowiedzi użytkownika i stosuje strategie perswazyjne w kolejnych turach konwersacji, co czyni tradycyjne zabezpieczenia nieskutecznymi⁴².

Z kryminologicznego punktu widzenia oznacza to przesunięcie w modelach teoretycznych. Teoria codziennych aktywności musi uwzględnić, że „odpowiedni opiekun nieobecny” może być nie tylko fizycznie nieobecnym człowiekiem, ale także niedostatecznym lub przestarzałym systemem algorytmicznej obrony. Teoria możliwości musi brać pod uwagę, że kalkulacja sprawcy dotyczy nie tylko korzyści z pojedynczego czynu, ale opłacalności inwestycji w autonomiczny system generujący strumień przychodów z wielu czynów⁴³. W ten

³⁸ S. Caneppele, F. Calderoni, (2022), *op.cit.*

³⁹ Prompt to polecenie, zapytanie lub zestaw instrukcji wpisywany przez użytkownika w celu nakłonienia narzędzia sztucznej inteligencji (np. ChatGPT, Gemini, Midjourney) do wykonania określonego zadania. Działa jak most między intencją człowieka a algorytmem, definiując kontekst, styl i format oczekiwanej odpowiedzi.

⁴⁰ A. Jarosiewicz, J. Kulesza (2023), *op.cit.*

⁴¹ NIST (2023), *op.cit.*

⁴² S. Badhe, *ScamAgents: How AI Agents Can Simulate Human-Level Scam Calls*. arXiv 2025. (dostęp: 1.3.2026 r.)

⁴³ E.R. Leukfeldt, *Cybercrime and the scalability of offending* [w:] *The human factor of cybercrime*, red. T.J. Holt,

sposób agenci AI nie tylko transformują praktyki przestępcze, ale także zmuszają do rewizji samych teoretycznych ram, za pomocą których te praktyki opisujemy i analizujemy.

3.5. Agenci AI jako punkt zwrotny w kryminologicznej teorii narzędzia przestępstwa

Agenci sztucznej inteligencji stanowią punkt zwrotny w długiej historii technologii jako narzędzia przestępstwa. Przekraczają one dotychczasowe rozumienie narzędzia jako przedmiotu lub prostego programu, stając się aktywnymi, adaptacyjnymi pośrednikami o wysokiej autonomii. Ich unikalny potencjał kryminogeny wynika z połączenia autonomii, skalowalności i zdolności do głębokiego rozmycia sprawstwa. Wprowadzają one świat przestępczy w erę przestępczości zautomatyzowanej, w której algorytm przejmuje operacyjną inicjatywę, a rola człowieka ulega fundamentalnej redefinicji. Zrozumienie tej ewolucji w kontekście historycznym i teoretycznym jest niezbędnym fundamentem dla dalszej analizy konkretnych form przestępczości z użyciem AI oraz dla formułowania adekwatnych odpowiedzi ze strony systemu bezpieczeństwa.

3.6. Autonomizacja narzędzi przestępstwa jako nowy etap ewolucji przestępczości technologicznej

O ile poprzedni podpunkt koncentrował się na konsekwencjach teoretycznych, o tyle niniejszy punkt ujmuje autonomizację narzędzi przestępstwa jako proces ewolucyjny o wymiarze operacyjnym i systemowym. Współczesne raporty analityczne dotyczące zagrożeń cybernetycznych wskazują, że kluczowym wyróżnikiem obecnego etapu rozwoju przestępczości technologicznej nie jest już sama cyfryzacja działań przestępczych, lecz ich postępująca autonomizacja. Z perspektywy kryminologicznej oznacza to jakościową zmianę w charakterze narzędzia przestępstwa: od technologii wymagających stałego nadzoru sprawcy do systemów zdolnych do samodzielnego podejmowania decyzji operacyjnych w trakcie realizacji czynu zabronionego. Analizy wskazują, że agentowe systemy AI umożliwiają prowadzenie złożonych operacji przestępczych w sposób ciągły i skalowalny ⁴⁴.

Z punktu widzenia nauk policyjnych szczególnie istotne jest to, że autonomiczne narzędzia oparte na AI integrują w jednym systemie etapy dotychczas rozdzielone organizacyjnie i czasowo, takie jak rozpoznanie, planowanie, realizacja oraz ewaluacja skuteczności działań przestępczych. Agentowe systemy AI są w stanie analizować reakcje ofiar i środowiska, modyfikować swoje strategie oraz kontynuować działanie bez bezpośrednich instrukcji człowieka. W efekcie dochodzi do osłabienia klasycznego związku przyczynowo-

A.M. Bossler, Routledge 2020, s. 255–272,
https://www.google.pl/books/edition/The_Human_Factor_of_Cybercrime/1YK1DwAAQBAJ (dostęp: 1.3.2026 r.)

⁴⁴ Trend Micro, *AI Pulse: Sticker Shock, Rise of the Agents, Rogue AI*, Trend Micro Research 2024, https://www.trendmicro.com/pl_pl/research/24/h/agent-ai-takeover.html (dostęp: 1.3.2026 r.); Trend Micro. *The Road to Agentic AI: Navigating Architecture, Threats, and Solutions*, Trend Micro Research 2025, <https://www.trendmicro.com/vinfo/us/security/news/security-technology/the-road-to-agenticai-navigating-architecture-threats-and-solutions> (dostęp: 1.3.2026 r.)

skutkowego pomiędzy zachowaniem sprawcy a skutkiem przestępnym, co rodzi istotne trudności dowodowe i atrybucyjne w postępowaniach karnych.

Raporty Trend Micro podkreślają również, że rozwój autonomicznych narzędzi przestępczych prowadzi do zjawiska określanego jako industrializacja przestępczości, w której działania przestępcze przybierają formę powtarzalnych, zoptymalizowanych procesów realizowanych na dużą skalę⁴⁵. Jak wskazuje R. Flores: „Rok 2026 zostanie zapamiętany jako rok, w którym cyberprzestępczość przestała być branżą usługową i stała się w pełni zautomatyzowana. Wkraczamy w erę, w której agenci AI będą odkrywać, wykorzystywać i monetyzować słabości bez ingerencji człowieka. Wyzwaniem dla obrońców nie jest już samo wykrywanie ataków, ale nadążanie za napędzanym przez maszyny tempem zagrożeń”⁴⁶. Taki model działania sprzyja powstawaniu przestępczości rozproszonej, transgranicznej i trudnej do jednoznacznej kwalifikacji w ramach tradycyjnych kategorii kryminologicznych. Z perspektywy policyjnej oznacza to konieczność odejścia od reaktywnego modelu zwalczania przestępczości na rzecz podejścia systemowego, uwzględniającego analizę algorytmicznych wzorców działania i procesów decyzyjnych autonomicznych narzędzi AI.

Istotnym elementem tej transformacji jest również dwoisty charakter agentowych systemów AI, które mogą być wykorzystywane zarówno do ochrony bezpieczeństwa, jak i do działań przestępczych. Jak pośrednio wynika z analiz Trend Micro, te same cechy technologiczne – autonomia, zdolność uczenia się oraz adaptacja w czasie rzeczywistym – stanowią podstawę zarówno nowoczesnych systemów obronnych, jak i potencjalnie wysoce skutecznych narzędzi przestępczych. W ujęciu kryminologicznym potwierdza to tezę, że technologia nie jest czynnikiem determinującym przestępczość sama w sobie, lecz wzmacnia jej potencjał w zależności od kontekstu użycia oraz poziomu kontroli instytucjonalnej.

Podsumowując, autonomizacja narzędzi przestępstwa opartych na agentach AI stanowi nie tylko kolejny etap rozwoju przestępczości technologicznej, lecz także wyzwanie konceptualne dla nauk policyjnych. Zjawisko to wymaga dalszych, pogłębionych badań empirycznych i teoretycznych nad mechanizmami sprawstwa, możliwościami prewencji oraz skutecznością reakcji organów ścigania wobec przestępczości realizowanej przy użyciu autonomicznych systemów sztucznej inteligencji.

4. Agenci sztucznej inteligencji w strukturze współczesnej przestępczości

Postępująca cyfryzacja życia społecznego oraz dynamiczny rozwój zaawansowanych agentów sztucznej inteligencji prowadzą do głębokich, jakościowych zmian w morfologii współczesnej przestępczości⁴⁷. Agenci AI, wbrew niektórym popularnym wyobrażeniom, nie stanowią nowej kategorii autonomicznych sprawców, lecz funkcjonują jako wysoce zaawansowane narzędzia pośredniczące (intermediaries), które radykalnie modyfikują relację

⁴⁵ Trend Micro. *The AI-fication of cyberthreats: Security predictions for 2026*. Trend Micro Research 2025, <https://documents.trendmicro.com/assets/research-reports/the-ai-fication-of-cyberthreats-trend-micro-security-predictions-for-2026.pdf> (dostęp: 1.3.2026 r.)

⁴⁶ T.J.R. Flores, wypowiedź w: *Trend Micro Predicts 2026 as the Year Cybercrime Becomes Fully Industrialized*. Trend Micro Security News 2025, <https://newsroom.trendmicro.com/2025-11-25-Trend-Micro-Predicts-2026-as-the-Year-Cybercrime-Becomes-Fully-Industrialized> (dostęp: 1.3.2026 r.)

⁴⁷ S. Caneppele, F. Calderoni, *op.cit.*

między sprawcą a czynem zabronionym. Wpływają one na sam sposób popełnienia przestępstwa, jego potencjalną skalę społeczną, a przede wszystkim – na fundamentalne utrudnienie procesów wykrywczych i dowodowych⁴⁸. Dla nauk policyjnych i bezpieczeństwa kluczowe staje się zrozumienie, w jaki sposób ta technologia transformuje tradycyjne typologie przestępczości, oraz jakie systemowe konsekwencje – wykraczające poza pojedyncze incydenty – niesie to dla bezpieczeństwa publicznego i paradygmatów działania organów ścigania⁴⁹. Z perspektywy kryminologicznej analiza wykorzystania agentów AI wymaga również odniesienia do konstrukcji odpowiedzialności karnej przewidzianych w obowiązującym prawie.

4.1. Transformacja tradycyjnych form przestępczości

Agenci AI zasadniczo nie kreują zupełnie nowych kategorii czynów zabronionych de lege lata, lecz prowadzą do ich głębokiej transformacji, czyniąc znane od dawna formy przestępczości (oszustwa, nękanie, naruszenia prywatności) bardziej efektywnymi, masowymi i trudniejszymi do zwalczenia⁵⁰. W obszarze przestępczości gospodarczej automatyzacja i adaptacyjność agentów AI demokratyzują i industrializują działania socjotechniczne. Podczas gdy tradycyjny phishing opierał się na stosunkowo łatwych do wychwycenia, masowych, lecz identycznych komunikatach, współczesne generatywne agenci AI umożliwiają tworzenie hiperpersonalizowanych ataków spersonalizowanego phishingu na niespotykaną skalę⁵¹. System analizuje fragmenty publicznie dostępnych danych o ofierze (z mediów społecznościowych, wycieków, forów) i generuje unikalną wiadomość, która może perfekcyjnie naśladować styl komunikacji kolegi z pracy, dostawcy usług lub członka rodziny. Ta zdolność prowadzi do paradoksalnego zjawiska: mimo że atak jest zautomatyzowany i prowadzony na tysiące osób, każda ofiara odbiera go jako wysoce personalny i zindywidualizowany⁵². Z perspektywy kryminologicznej oznacza to zasadnicze przesunięcie – z przestępstwa opartego na indywidualnej relacji sprawca-ofiara w kierunku masowej, a jednocześnie zindywidualizowanej wiktymizacji, gdzie sprawca korzysta z algorytmicznego "powielacza", który zachowuje pozory intymnej znajomości⁵³.

4.2. Agenci AI a przestępstwa przeciwko prywatności i godności osobistej

Szczególnie destrukcyjny wpływ agentów AI uwidacznia się w sferze przestępstw godzących w prywatność, wizerunek i godność osobistą. Generatywne systemy, a zwłaszcza technologie tworzenia głębokich fałszerstw (technologia deepfake - syntetyczne fałszerstwa audiowizualne), przekraczają barierę między sferą publiczną a intymną ofiary, umożliwiając tworzenie syntetycznych, ale fotorealistycznych materiałów kompromitujących⁵⁴. Powoduje to

⁴⁸ Europol, *op.cit.*

⁴⁹ UNODC, *op.cit.*

⁵⁰ E. R. Leukfeldt, *op.cit.*

⁵¹ NIST, *op.cit.*

⁵² P. Zając, *op.cit.*

⁵³ S. Caneppele, F. Calderoni, *op.cit.*

⁵⁴ Europol, *op.cit.*, K.J. Jakubski, *Niebezpieczna Sztuczna Inteligencja*, „Cybersecurity & Cybercrime” 2024, t. 1, Numer specjalny: PT XXI 2023, s. 247-301.

powstanie nowych form wiktymizacji wtórnej i trzeciorzędowej, gdzie szkoda nie wynika z jednorazowego ujawnienia prawdziwych faktów, lecz z nieusuwalnego, wiralowego rozprzestrzeniania się fałszywej, ale wiarygodnej narracji, która niszczy reputację, życie rodzinne i karierę zawodową ofiary⁵⁵. Dla organów ścigania kluczowym wyzwaniem jest tu nie tylko anonimizacja sprawcy (działającego poprzez serwery proxy i zautomatyzowane boty), ale także dowodowa "przepaść technologiczna". W postępowaniach z oskarżenia publicznego obowiązek wykazania fałszywego charakteru materiału spoczywa na organach ścigania, jednak w praktyce dowodowej ustalenie to wymaga kosztownych i specjalistycznych ekspertyz cyfrowych, podczas gdy sama treść może już wywołać nieodwracalną szkodę społeczną⁵⁶.

4.3. Automatyzacja przemocy psychicznej i nękania

Wykorzystanie agentów AI w przestępstwach typu stalking lub uporczywego nękania prowadzi do ich jakościowej przemiany. Tradycyjny stalking był zjawiskiem ściśle związanym z fizyczną lub cyfrową obecnością i zaangażowaniem sprawcy, co pozwalało na profilowanie jego zachowań i często ułatwiało identyfikację. Dziś możliwe jest pełne zautomatyzowanie kampanii nękania – od generowania i wysyłki tysięcy zróżnicowanych, kontekstowych wiadomości, przez symulowanie aktywności ofiary w sieci (np. zakładanie fałszywych profili), po koordynowanie ataków przez "farmy trolli"⁵⁷ zarządzane przez AI⁵⁸. To tworzy zjawisko "duchowej" przemocy psychicznej – ofiara jest poddawana nieustannemu, adaptacyjnemu naciskowi, który wydaje się emanować z samej sieci, bez widocznego, ludzkiego źródła. Z punktu widzenia kryminologii oznacza to eskalację potencjalnej krzywdy przy jednoczesnej minimalizacji ryzyka wykrycia przez sprawcę. Ofiara doświadcza chronicznego stresu i poczucia bezsilności, podczas gdy sprawca może nie angażować się emocjonalnie i pozostawać w pełni operacyjnym "cieniu"⁵⁹.

4.4. Agenci AI jako narzędzie przestępczości zorganizowanej i dezinformacji

Agenci AI ewoluują z roli prostego narzędzia do roli kluczowego elementu infrastruktury operacyjnej zorganizowanych grup przestępczych. Pełnią funkcje analitycznego i strategicznego wsparcia: optymalizują logistykę nielegalnych dostaw, modelują ryzyko

⁵⁵ C. McGlynn i in., *'It's Torture for the Soul' The Harms of Image-Based Sexual Abuse*, „Social & Legal Studies” 2020, nr 30(4), s. 541-562 (dostęp: 1.3.2026 r.); K.J. Jakubski, *op.cit.*

⁵⁶ A. Jarosiewicz, J. Kulesza, *op.cit.*

⁵⁷ Farma trolli (również fabryka trolli) – duża grupa (od kilkudziesięciu do kilkuset osób) opłaconych pracowników (trolli) publikujących komentarze na zlecenie. Z reguły każdy pracownik korzysta z kilku, a nawet kilkunastu kont jednocześnie. Działają na zlecenie. Są tworzone i zasilane finansowo przez zlecający im podmiot, którym często jest państwo lub organizacja polityczna. Przykładem jest rosyjska Agencja Badań Internetowych (znana jako Trolle z Olgino), której właścicielem był Jewgienij Prigożyn. Przykładem polskiej farmy trolli, która prowadziła fałszywe konta w sieci, obsługiwała państwowe spółki i szerzyła dezinformację na rzecz różnych podmiotów była firma Cat@Net.

⁵⁸ A. Grycuk., *Fake newsy, trolle, boty i cyborgi w mediach społecznościowych*, „Analizy BAS” 2021 nr 1(152), s. 1-12,

https://www.researchgate.net/publication/349109775_Fake_newsy_trolle_boty_i_cyborgi_w_mediach_spolecznosciowych, (dostęp: 1.3.2026 r.)

⁵⁹ S. Kemp i in., *op.cit.*

wykrycia, automatycznie "przesiewają" ogromne zbiory skradzionych danych w poszukiwaniu najbardziej wartościowych informacji, a nawet prowadzą symulacje skuteczności różnych scenariuszy przestępczych⁶⁰. W ten sposób AI staje się "mózgiem operacyjnym", który zwiększa efektywność i bezpieczeństwo grup działających w modelu crime-as-a-service⁶¹.

Najbardziej systemowym zagrożeniem jest jednak wykorzystanie agentów AI do zautomatyzowanej, wielokanałowej dezinformacji. Generatywne modele językowe mogą masowo produkować spójne narracje, komentarze, fałszywe artykuły newsowe i posty społecznościowe, które są następnie dystrybuowane przez sieci botów symulujących autentyczną aktywność ludzką⁶². Działania te wykraczają poza klasyczne przestępstwa przeciwko wizerunkowi, stając się zagrożeniem dla bezpieczeństwa narodowego i porządku konstytucyjnego. Mogą one destabilizować procesy wyborcze, podważać zaufanie do instytucji państwa, wzmacniać polaryzację społeczną i wywoływać niepokoje społeczne. Z perspektywy policyjnej jest to wyzwanie hybrydowe, wymagające współpracy nie tylko z prokuraturą, ale także z służbami specjalnymi, regulatorami rynku cyfrowego i środowiskiem akademickim⁶³.

4.5. Konsekwencje dla struktury przestępczości i działań Policji

Upowszechnienie agentów AI w świecie przestępczym prowadzi do fundamentalnych napięć w istniejącym systemie prawnodowodowym. Rozmycie bezpośredniego sprawstwa stawia pod znakiem zapytania tradycyjne konstrukcje odpowiedzialności karnej oparte na winie i zamiarze (strona podmiotowa czynu - *mens rea*) konkretnej osoby fizycznej. Jednocześnie lawinowy wzrost liczby czynów o charakterze masowym, lecz o indywidualnie odczuwalnych skutkach, przeciąża możliwości reakcyjne systemu.

Dla Policji i innych służb oznacza to konieczność głębokiej redefinicji metodologii działania. Nacisk musi zostać przeniesiony z wyłącznie reaktywnego ścigania po zgłoszeniu na prewencję i wczesne wykrywanie oparte na analityce danych i współpracy proaktywnej. Kluczowe staje się rozwijanie defensywnej sztucznej inteligencji (AI-for-security) – systemów zdolnych do wykrywania anomalii, identyfikowania zautomatyzowanych kampanii dezinformacyjnych i śledzenia transakcji prania pieniędzy w czasie rzeczywistym⁶⁴. Wymaga

⁶⁰ UNODC, *op.cit.*

⁶¹ Model *Crime-as-a-Service* (CaaS) wykształcił się w wyniku dwóch równoległych procesów: (1) gwałtownej digitalizacji i komercjalizacji cyberprzestrzeni na początku XXI wieku oraz (2) rosnącej profesjonalizacji środowisk przestępczych, w szczególności grup specjalizujących się w cyberprzestępczości zorganizowanej. CaaS oznacza udostępnianie innym przestępcom narzędzi, know-how, infrastruktury, luk programistycznych czy zautomatyzowanych pakietów ataków, których można użyć bez zaawansowanych kompetencji technicznych. Szerzej – K.J. Jakubski *Od CaaS do AI-CaaS. Kryminologiczne konsekwencje demokratyzacji narzędzi przestępczych*, artykuł złożony do publikacji w czasopiśmie *Przegląd Policyjny*.

⁶² S.C. Woolley, P.N. Howard (red), *Computational Propaganda: Political Parties, Politicians, and Political Manipulation on Social Media*, Oxford Studies in Digital Politics, New York, 2018 (online Oxford Academic), (dostęp: 1.3.2026 r.)

⁶³ Financial Action Task Force (FATF), *Second 12-Month Review of the Revised FATF Standards on Virtual Assets and Virtual Asset Service Providers*. FATF/OECD 2021., <https://www.fatf-gafi.org/content/dam/fatf-gafi/guidance/Second-12-Month-Review-Revised-FATF-Standards-Virtual-Assets-VASPS.pdf.coredownload.pdf> (dostęp: 1.3.2026 r.)

⁶⁴ NIST, *op.cit.*

to inwestycji w specjalistyczne kadry (cyberkryminologów, data scientistów⁶⁵), ścisłej współpracy z sektorem prywatnym (dostawcami AI, operatorami platform) oraz przyjęcia perspektywy zarządzania ryzykiem systemowym zamiast jedynie reagowania na incydenty ⁶⁶.

Analiza wykorzystania agentów AI w działalności przestępczej wskazuje, że obowiązujące konstrukcje odpowiedzialności karnej pozostają co do zasady adekwatne, jednak wymagają reinterpretacji w warunkach algorytmicznego pośrednictwa działania. W praktyce możliwe są trzy komplementarne modele atrybucji odpowiedzialności: (1) **model instrumentalny**, w którym agent AI traktowany jest jako zaawansowane narzędzie pozostające pod faktyczną kontrolą sprawcy; (2) **model pośredniego sprawstwa**, akcentujący wykorzystanie autonomii systemu do realizacji zamiaru przestępczego przy ograniczonej bezpośredniej ingerencji człowieka; oraz (3) **model odpowiedzialności funkcjonalnej**, odnoszący się do podmiotów projektujących, wdrażających lub udostępniających systemy AI w warunkach rażącego braku zabezpieczeń. Z perspektywy *de lege ferenda* nie wydaje się konieczne konstruowanie nowej kategorii „odpowiedzialności sztucznej inteligencji”, lecz raczej doprecyzowanie kryteriów przypisania zamiaru, kontroli i przewidywalności skutku w sytuacjach, gdy decyzje operacyjne są delegowane na system algorytmiczny. Kierunek ten pozwala zachować antropocentryczny fundament prawa karnego, jednocześnie dostosowując je do realiów przestępczości zautomatyzowanej.

4.6. Kwalifikacja prawna wykorzystania agentów AI w świetle Kodeksu karnego

Obowiązujący Kodeks karny nie zawiera przepisów odnoszących się wprost do sztucznej inteligencji. Nie oznacza to jednak powstania luki prawnej w zakresie penalizacji czynów popełnianych z jej wykorzystaniem. Agent AI, jako system techniczny pozbawiony podmiotowości prawnej, nie może być sprawcą przestępstwa w rozumieniu prawa karnego materialnego. Odpowiedzialność karna spoczywa wyłącznie na osobie fizycznej, która wykorzystuje system algorytmiczny do realizacji znamion czynu zabronionego⁶⁷.

Z perspektywy dogmatyki prawa karnego kluczowe jest rozróżnienie między narzędziem służącym do popełnienia przestępstwa a narzędziem przeznaczonym do tego celu. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z technologią o legalnym zastosowaniu, która zostaje wtórnie wykorzystana w działalności przestępczej – tak jak nóż kuchenny może posłużyć do zabójstwa. W doktrynie prawa karnego rozróżnienie to ma znaczenie przy ocenie odpowiedzialności twórcy lub dystrybutora narzędzia, zwłaszcza gdy jego konstrukcja wskazuje na przystosowanie do popełniania czynów zabronionych. W drugim przypadku

⁶⁵ W języku polskim nie ma jednego, powszechnie przyjętego odpowiednika dla *data scientist*. *Data scientist* to specjalista działający na styku informatyki, statystyki i wiedzy dziedzinowej, którego głównym zadaniem jest pozyskiwanie, przetwarzanie oraz analizowanie dużych zbiorów danych w celu odkrywania wzorców, budowania modeli predykcyjnych i formułowania praktycznych wniosków wspierających procesy decyzyjne. W pracy wykorzystuje narzędzia programistyczne (np. Python, R), metody uczenia maszynowego oraz techniki wizualizacji danych, łącząc kompetencje analityczne z umiejętnością komunikacji wyników w zrozumiały sposób dla odbiorców nieposiadających wiedzy technicznej.

⁶⁶ S. Kemp i in., *op.cit.*

⁶⁷ J. Królikiewicz, *Sztuczna inteligencja w ujęciu odpowiedzialności karnej – luka w odpowiedzialności czy możliwość jej przypisania?*, „Problemy Prawa Karnego” 2021, nr 5(1), s. 45-68.

chodzi o narzędzia tworzone lub modyfikowane z zamiarem przestępczym, co może aktualizować odpowiedzialność nie tylko użytkownika, ale także twórcy takiego systemu⁶⁸.

Większość agentów AI wykorzystywanych w przestępczości należy do pierwszej kategorii – są to komercyjne modele językowe lub systemy automatyzacji, które sprawcy adaptują do celów niezgodnych z prawem. Sytuacja komplikuje się jednak w przypadku tzw. modeli z usuniętymi zabezpieczeniami (jailbroken models) lub systemów celowo pozbawionych zabezpieczeń etycznych, gdzie intencja przestępcza może być wpisana już w etap przygotowania narzędzia.

4.6.1. Przestępstwa przeciwko mieniu – oszustwo (art. 286 k.k.)

Wykorzystanie agentów AI w oszustwach aktualizuje znamiona art. 286 § 1 k.k., który penalizuje doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd, wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Agent AI pełni tu funkcję narzędzia realizującego znamie wprowadzenia w błąd – generuje fałszywe komunikaty, podszywa się pod osoby lub instytucje, kreuje wiarygodne narracje manipulacyjne. Przykładem może być wykorzystanie generatywnych modeli językowych do prowadzenia tzw. spear-phishingu (spersonalizowanego phishingu)⁶⁹, co opisywałem w rozdziale 4.1. Agent AI analizuje publicznie dostępne informacje o ofierze (np. z mediów społecznościowych), a następnie generuje spersonalizowaną wiadomość podszywającą się pod współpracownika lub instytucję finansową, której celem jest nakłonienie ofiary do ujawnienia danych dostępowych lub dokonania przelewu.

Z punktu widzenia strony podmiotowej kluczowe jest wykazanie, że sprawca działał z zamiarem bezpośrednim kierunkowym – w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Automatyzacja procesu oszustwa nie zmienia tej konstrukcji. Sprawca, uruchamiając agenta AI zaprogramowanego do wyłudzenia danych lub środków finansowych, realizuje swój zamiar za pośrednictwem narzędzia technicznego, podobnie jak sprawca wykorzystujący tradycyjne metody socjotechniczne.

Problematyczna pozostaje kwestia świadomości bezprawności w sytuacjach, gdy agent AI samodzielnie modyfikuje strategie manipulacji w sposób nieprzewidziany przez sprawcę. Polskie prawo karne przyjmuje jednak, że kto uruchamia zautomatyzowany proces przestępczy, ponosi odpowiedzialność za jego skutki w granicach objętych zamiarem, choćby ewentualnym⁷⁰.

4.6.2. Przestępstwa przeciwko wolności – stalking (art. 190a k.k.)

Artykuł 190a § 1 k.k. penalizuje uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej, wzbudzające uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, poniżenia lub udręczenia, lub istotnie naruszające jej prywatność. Znamie uporczywości wymaga

⁶⁸ R. Rejmanki, *Autonomiczność systemów sztucznej inteligencji jako wyzwanie dla prawa karnego*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2021, nr 31(3), s. 89-112.

⁶⁹ NIST (2023). op.cit.; Vectra AI. *Spear phishing: How targeted attacks work and how to stop them*. 2026, <https://www.vectra.ai/topics/spear-phishing> (dostęp: 1.3.2026 r.)

⁷⁰ J. Królikiewicz, op. cit.

powtarzalności zachowań sprawcy oraz szczególnego nastawienia psychicznego wyrażającego się w nieustępliwości działania mimo świadomości jego uciążliwości dla pokrzywdzonego.

Wykorzystanie agentów AI do automatyzacji nękania nie wyłącza znamienia uporczywości – przeciwnie, może je wzmacniać. Sprawca, który konfiguruje system do ciągłego, adaptacyjnego wysyłania wiadomości do ofiary, wykazuje się szczególną determinacją i premedytacją. Fakt, że poszczególne komunikaty są generowane automatycznie, nie zmienia istoty zachowania sprawcy, który świadomie uruchomił i utrzymuje działanie takiego systemu.

Artykuł 190a § 2 k.k. penalizuje podszywanie się pod inną osobę i wykorzystywanie jej wizerunku lub danych osobowych w celu wyrządzenia jej szkody. Przepis ten znajduje bezpośrednie zastosowanie do przypadków wykorzystania technologii tzw. deepfake (syntetyczne fałszerstwa audiowizualne), gdzie agent AI generuje syntetyczne materiały audiowizualne z wizerunkiem ofiary. W takich sprawach szczególnego znaczenia nabiera kwestia dowodowa – konieczność wykazania sztucznego pochodzenia materiału, co wymaga specjalistycznych ekspertyz z zakresu informatyki śledczej.

4.6.3. Przestępstwa przeciwko ochronie informacji (art. 267-269b k.k.)

Rozdział XXXIII Kodeksu karnego zawiera przepisy penalizujące różne formy nielegalnego dostępu do informacji i systemów informatycznych. Z perspektywy wykorzystania agentów AI szczególne znaczenie mają:

1. **Artykuł 267 § 1 k.k.** – bezprawne uzyskanie dostępu do informacji nieprzeznaczonej dla sprawcy. Agent AI może służyć jako narzędzie przełamania zabezpieczeń (np. poprzez automatyczne testowanie haseł, wykorzystywanie podatności systemów) lub jako środek socjotechniczny do wyłudzenia danych dostępowych od użytkowników.
2. **Artykuł 268 k.k.** – niszczenie, uszkodzanie, usuwanie lub zmienianie zapisu istotnej informacji. Autonomiczne działania agenta AI, prowadzące do modyfikacji lub zniszczenia danych, mogą realizować znamiona tego przestępstwa, pod warunkiem wykazania związku przyczynowego z działaniem sprawcy-człowieka.
3. **Artykuł 269b § 1 k.k.** – wytwarzanie, pozyskiwanie, zbywanie lub udostępnianie narzędzi przystosowanych do popełnienia przestępstw określonych w art. 165 § 1 pkt 4, art. 267-269a k.k. Przepis ten może znaleźć zastosowanie do twórców i dystrybutorów agentów AI celowo pozbawionych zabezpieczeń i przeznaczonych do działań przestępczych.

4.6.4. Pranie pieniędzy (art. 299 k.k.) – konstrukcja przestępstwa bazowego

W kontekście wykorzystania agentów AI do prania pieniędzy konieczne jest precyzyjne odniesienie do konstrukcji tego przestępstwa w polskim prawie karnym. Artykuł 299 § 1 k.k. penalizuje przyjmowanie, przekazywanie lub wywożenie za granicę środków płatniczych lub innych wartości dewizowych, praw majątkowych lub mienia pochodzącego z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego, a także podejmowanie innych czynności mogących udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie ich przestępnego pochodzenia, wykrycie, zajęcie lub orzeczenie przepadku.

Istotą prania pieniędzy jest zatem wtórny charakter tego przestępstwa – wymaga ono uprzedniego popełnienia tzw. przestępstwa bazowego (źródłowego), z którym powiązane są tzw. „brudne środki”. Agent AI może wspomagać proces prania pieniędzy poprzez automatyzację transferów między rachunkami, optymalizację struktury transakcji w celu uniknięcia progów raportowania czy zarządzanie siecią tzw. „słupów” (money mules). Nie może jednak sam „generować” środków do wyprania – te muszą stanowić korzyści majątkowe związane z popełnieniem czynu zabronionego (tzw. przestępstwa bazowego), takiego jak oszustwo, kradzież czy handel narkotykami.

W praktyce organów ścigania oznacza to, że wykazanie przestępstwa prania pieniędzy z wykorzystaniem AI wymaga równoległego udowodnienia przestępstwa źródłowego, co przy transgranicznym charakterze cyberprzestępczości stanowi istotne wyzwanie dowodowe i jurysdykcyjne.

4.6.5. Odpowiedzialność twórcy i użytkownika agenta AI

Polskie prawo karne przewiduje kilka konstrukcji umożliwiających pociągnięcie do odpowiedzialności osób zaangażowanych w przestępczość z wykorzystaniem agentów AI na różnych etapach:

1. **Sprawstwo bezpośrednie (art. 18 § 1 k.k.)** – użytkownik agenta AI, który wykorzystuje go do realizacji znamion czynu zabronionego, odpowiada jako sprawca, nawet jeśli techniczne wykonanie czynu zostało zautomatyzowane.
2. **Sprawstwo kierownicze (art. 18 § 1 k.k.)** – organizator przestępczego wykorzystania agentów AI, który kieruje wykonaniem czynu przez inne osoby lub systemy, odpowiada jak sprawca.
3. **Sprawstwo polecające (art. 18 §1 k.k.)** – w pewnych sytuacjach możliwe jest również zastosowanie konstrukcji sprawstwa polecającego, gdy sprawca wykorzystuje inne osoby jako wykonawców czynu, posługując się agentem AI jako narzędziem organizacji przestępstwa.
4. **Pomocnictwo (art. 18 § 3 k.k.)** – twórca agenta AI, który dostarcza narzędzie świadomie ułatwiające popełnienie przestępstwa, może odpowiadać za pomocnictwo. Wymaga to jednak wykazania, że działał z zamiarem (choćby ewentualnym) ułatwienia konkretnego przestępstwa lub przestępstw określonego rodzaju.
5. **Przygotowanie (art. 16 § 1 k.k.)** – w przypadku przestępstw, dla których przygotowanie jest karalne (np. przestępstwa terrorystyczne), tworzenie lub adaptowanie agentów AI do ich popełnienia może stanowić karalną fazę stadialną.

Problematyczna pozostaje sytuacja, gdy twórca udostępnia agenta AI o neutralnym zastosowaniu, który następnie zostaje wykorzystany przestępczo przez osoby trzecie. Zgodnie z zasadą indywidualizacji odpowiedzialności karnej, sam fakt stworzenia narzędzia podatnego na nadużycia nie wystarcza do przypisania odpowiedzialności – konieczne jest wykazanie zamiaru lub co najmniej przewidywania i godzenia się na przestępcze wykorzystanie⁷¹.

⁷¹ M. Jankowska, *Podmiotowość prawna sztucznej inteligencji?* [w:] A. Bielska-Brodziak (red.), *O czym mówią prawnicy, mówiąc o podmiotowości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2021, s. 171-196.

4.6.6. Luki i wyzwania regulacyjne

Analiza obowiązujących przepisów wskazuje, że polskie prawo karne, oparte na tradycyjnej dogmatyce sprawstwa i winy, zachowuje zasadniczą zdolność do penalizacji przestępstw popełnianych z wykorzystaniem agentów AI. Nie oznacza to jednak braku wyzwań regulacyjnych.

Po pierwsze, rozmycie związku przyczynowego między działaniem sprawcy a skutkiem przestępnym utrudnia dowodzenie w sprawach, gdzie agent AI działał w sposób częściowo autonomiczny i nieprzewidywalny. Tradycyjna konstrukcja zamiaru, wymagająca świadomości i woli realizacji znamion, może napotykać trudności interpretacyjne w sytuacjach, gdy system algorytmiczny podejmuje autonomiczne decyzje operacyjne.

Po drugie, transgraniczność przestępczości z wykorzystaniem AI sprawia, że sprawca, ofiara, serwery i skutki przestępstwa mogą znajdować się w różnych jurysdykcjach, co komplikuje ustalenie właściwości polskich organów ścigania (art. 5-6 k.k.) oraz współpracę międzynarodową.

Po trzecie, tempo rozwoju technologicznego przewyższa możliwości adaptacyjne systemu prawnego. O ile istniejące przepisy pozwalają na penalizację większości zachowań przestępczych z użyciem AI, o tyle mogą nie nadążać za nowymi formami zagrożeń, takimi jak autonomiczne kampanie dezinformacyjne czy zautomatyzowane manipulacje rynkowe.

Postulowane w literaturze kierunki zmian obejmują doprecyzowanie kryteriów przypisania zamiaru, kontroli i przewidywalności skutku w sytuacjach, gdy decyzje operacyjne są delegowane na system algorytmiczny⁷². Wymaga to jednak pogłębionej debaty doktrynalnej i nie powinno prowadzić do pochopnych nowelizacji, które mogłyby naruszyć fundamentalne zasady prawa karnego, w tym zasadę określoności czynu zabronionego (*nullum crimen sine lege certa*).

4.7. AI jako katalizator nowej ery kryminologicznej

Agenci sztucznej inteligencji utrwalają się jako nieodłączny, transformujący element ekosystemu przestępczego. Ich rola wykracza daleko poza bycie "sprytniejszym narzędziem"; polegają one na radykalnym wzmocnieniu możliwości sprawcy przy jednoczesnej minimalizacji jego ekspozycji na ryzyko, co stanowi wyzwanie dla podstawowych założeń polityki karnej i prewencji. Zrozumienie tej nowej dynamiki – w której algorytm staje się aktywnym pośrednikiem w relacji przestępczej – jest warunkiem *sine qua non* dla opracowania skutecznych strategii bezpieczeństwa publicznego w XXI wieku. Pilnie potrzebne są więc interdyscyplinarne badania empiryczne, które połączą wiedzę kryminologiczną, informatyczną, prawną i psychologiczną, aby można było nie tylko reagować na zagrożenia, ale także je antycypować i projektować odporny na nie krajobraz społeczno-techniczny.

Wnioski końcowe

⁷² J. Królikiewicz, *op.cit*; R. Rejmaniak, *op. cit*.

Przeprowadzona analiza pozwala stwierdzić, że agenci sztucznej inteligencji stanowią jakościowo nowy etap w ewolucji technologii wykorzystywanych w działalności przestępczej. Nie tworzą oni odrębnej kategorii autonomicznych sprawców w sensie prawnokarnym, lecz funkcjonują jako wysoce zaawansowane, adaptacyjne narzędzia pośredniczące, które w istotny sposób modyfikują relację pomiędzy sprawcą a czynem zabronionym. Z perspektywy kryminologicznej oznacza to przesunięcie punktu ciężkości z analizy pojedynczego aktu przestępczego na analizę zautomatyzowanych, ciągłych procesów przestępczych zarządzanych algorytmicznie.

Kluczowe cechy agentów AI – autonomia decyzyjna, zdolność adaptacji do zmiennego środowiska, skalowalność oraz możliwość jednoczesnej personalizacji działań – prowadzą do dalszej industrializacji przestępczości. Przestępstwo przestaje być zdarzeniem incydentalnym, a staje się powtarzalnym, zoptymalizowanym procesem generującym strumień korzyści przy minimalnym zaangażowaniu i ekspozycji sprawcy. Zjawisko to obniża próg wejścia do działalności przestępczej, zwiększa jej masowość oraz istotnie utrudnia wykrywanie, dowodzenie i atrybucję sprawstwa.

Analiza potwierdza, że wykorzystanie agentów AI pogłębia problem rozmycia odpowiedzialności karnej. Wieloetapowa mediacja algorytmiczna między intencją człowieka a skutkiem przestępnym osłabia klasyczny związek przyczynowo-skutkowy, na którym opiera się dogmatyka prawa karnego. Z perspektywy nauk policyjnych rodzi to poważne konsekwencje dowodowe, w szczególności w zakresie ustalania zamiaru, kontroli nad narzędziem oraz granic odpowiedzialności użytkownika, twórcy lub podmiotu wdrażającego system AI. Problem ten ma charakter systemowy i nie może być skutecznie rozwiązany wyłącznie na poziomie technicznym lub operacyjnym.

W wymiarze wiktymologicznym agenci AI prowadzą do jakościowej zmiany charakteru krzywdy przestępnej. Automatyzacja i personalizacja oddziaływań przestępczych zwiększają podatność szerokich kategorii ofiar, jednocześnie intensyfikując skutki psychiczne i społeczne przestępstw. Zjawiska takie jak masowa, zindywidualizowana manipulacja, zautomatyzowane nękanie czy trwała wiktymizacja reputacyjna podważają tradycyjne założenia dotyczące relacji sprawca–ofiara oraz wymagają rewizji dotychczasowych modeli prewencji.

Z punktu widzenia praktyki policyjnej i systemu bezpieczeństwa publicznego wykorzystanie agentów AI ujawnia ograniczenia reaktywnego modelu zwalczania przestępczości. Skala, tempo i adaptacyjność przestępczości zautomatyzowanej powodują, że działania podejmowane wyłącznie po zaistnieniu szkody okazują się niewystarczające. Konieczne staje się przejście w kierunku podejścia systemowego, opartego na prewencji, wczesnym wykrywaniu wzorców algorytmicznych oraz wykorzystaniu defensywnych zastosowań sztucznej inteligencji w działalności analitycznej i operacyjnej Policji.

Wyniki analizy wskazują również na potrzebę rewizji i uzupełnienia istniejących ram teoretycznych kryminologii. Klasyczne koncepcje narzędzia przestępstwa, racjonalnego wyboru czy teorii codziennych aktywności wymagają dostosowania do realiów, w których autonomiczne systemy algorytmiczne przejmują znaczną część inicjatywy operacyjnej. Agenci

AI nie tylko wzmacniają potencjał sprawcy, lecz stają się aktywnym elementem środowiska przestępczego, co uzasadnia traktowanie ich jako jednego z kluczowych czynników strukturalnych współczesnej przestępczości.

Podsumowując, agentów sztucznej inteligencji należy uznać za narzędzia o wysokim potencjale kryminogennym, których rozpowszechnienie stanowi jedno z najpoważniejszych wyzwań dla bezpieczeństwa publicznego w najbliższych latach. Skuteczne przeciwdziałanie przestępczości wspieranej przez AI wymaga nie tylko rozwoju rozwiązań technologicznych, lecz przede wszystkim pogłębionych badań empirycznych, integrujących perspektywę kryminologiczną, prawną i policyjną. Bez takiej interdyscyplinarnej refleksji system bezpieczeństwa pozostanie strukturalnie spóźniony wobec dynamiki zagrożeń generowanych przez autonomiczne narzędzia sztucznej inteligencji. Problem nie polega już na tym, że AI jest bronią — lecz że staje się autonomicznym ekosystemem zagrożeń. Wchodzimy w erę agentowej AI, gdzie sieci wyspecjalizowanych agentów planują, testują, adaptują i eskalują ataki bez udziału człowieka. Phishing „na żądanie”, deepfake’y w czasie rzeczywistym, malware uczący się ofiary — to dopiero początek. XAI⁷³, fact-checking⁷⁴ czy detektory fake news⁷⁵ działają reaktywnie, podczas gdy atakujące LLM-y działają predykcyjnie. Do tego dochodzi data poisoning⁷⁶, prompt-injection⁷⁷ na poziomie łańcuchów agentów i przejmowanie systemów decyzyjnych. OSINT⁷⁸ sam w sobie staje się polem walki. Nie jesteśmy spóźnieni o lata — jesteśmy spóźnieni koncepcyjnie. Jeśli nie zmienimy paradygmatu obrony, AI nie tylko ominie systemy — ona je zastąpi.

⁷³ XAI (Explainable Artificial Intelligence) to podejście do projektowania systemów sztucznej inteligencji, które umożliwia zrozumienie, wyjaśnienie i kontrolę sposobu podejmowania decyzji przez algorytmy. Celem jest zapewnienie przejrzystości, tak aby człowiek mógł ustalić, dlaczego system podjął określone działanie, co ma kluczowe znaczenie dla odpowiedzialności prawnej, nadzoru i audytu.

⁷⁴ Fact-checking to systematyczna weryfikacja prawdziwości informacji (np. wypowiedzi publicznych, treści medialnych, materiałów w sieci) prowadzona przez wyspecjalizowane podmioty lub narzędzia analityczne. Polega na porównaniu twierdzeń z wiarygodnymi źródłami, ocenieniu ich rzetelności i publikowaniu wyników w formie korekt lub analiz.

⁷⁵ Detektory fake news to narzędzia (często oparte na uczeniu maszynowym), które automatycznie oceniają wiarygodność treści publikowanych w internecie. Analizują język, źródła, wzorce dystrybucji oraz sygnały sieciowe, aby wykrywać dezinformację, manipulację lub treści generowane sztucznie. Ich celem jest wspieranie platform, mediów i organów publicznych w ograniczaniu szkodliwych narracji.

⁷⁶ Atak polegający na celowym wprowadzaniu złośliwych lub zniekształconych danych do zbiorów treningowych lub operacyjnych systemu AI, w celu wpływania na jego działanie, obniżenia skuteczności lub wywołania błędnych decyzji.

⁷⁷ Technika ataku, w której napastnik manipuluje treścią wprowadzoną do modelu językowego, aby skłonić go do wykonania działań sprzecznych z intencją twórców lub użytkownika — np. poprzez ukryte instrukcje, które przejęły kontrolę nad generowanym wynikiem.

⁷⁸ OSINT to metoda pozyskiwania informacji polegająca na systematycznym gromadzeniu, analizie i interpretacji danych dostępnych publicznie — takich jak treści z mediów społecznościowych, rejestry państwowe, publikacje prasowe, dane techniczne czy materiały audiowizualne. Celem OSINT jest wyciąganie wiarygodnych wniosków z otwartych źródeł, bez stosowania środków operacyjnych lub niejawnych.

Bibliografia

Literatura:

- Badhe S., *ScamAgents: How AI Agents Can Simulate Human-Level Scam Calls*. arXiv 9 grudnia 2025 r. (dostęp: 1.3.2026 r.).
- Brożek B., Jakubiec M., *O odpowiedzialności prawnej maszyn autonomicznych*, „Artificial Intelligence and Law” 2017, nr 25, s. 293–304 (dostęp: 1.3.2026 r.)
- Brundage M., Avin S., Clark J., Toner H., Eckersley P., Garfinkel B., Dafoe A., Scharre P., Zeitzoff T., Filar B., Anderson H., Roff H., Allen G.C., Steinhardt J., Flynn C., Beard, S., Belfield H., Farquhar S., Amodei D., *The malicious use of artificial intelligence: Forecasting, prevention, and mitigation*, arXiv przesłano 20 lutego 2018 r. (wersja 1), ostatnia aktualizacja 1 grudnia 2024 r, <https://arxiv.org/abs/1802.07228> (dostęp: 1.3.2026 r.)
- Campedelli G. M., *A Criminology of Machines*, arXiv przesłano 4 listopada 2025 r. (wersja 1), ostatnia aktualizacja 6 listopada 2025 r. <https://arxiv.org/abs/2511.02895> (dostęp: 1.3.2026 r.)
- Caneppele S., Calderoni F., *Crime-as-a-Service and the Transformation of Criminal Tools*. [w:] Miró-Llinares F., Johnson S. D. (red.), *The Routledge Handbook of Technology, Crime and Justice*. Routledge 2022. s. 213–229.
- Ciancaglini V., Gariuolo S., Hilt S., McArdle R., Vosseler R., *AI Assistants in the Future: Security Concerns and Risk Management*, Trend Micro, 6 grudnia 2024, <https://www.trendmicro.com/vinfo/gb/security/news/security-technology/looking-into-the-future-risks-and-security-considerations-to-ai-digital-assistants> (dostęp: 1.3.2026 r.)
- Choi KS., Lee C.S., Louderback E.R., *Historical Evolutions of Cybercrime: From Computer Crime to Cybercrime*. [w:] Holt T., Bossler A. (red.) *The Palgrave Handbook of International Cybercrime and Cyberdeviance*. Palgrave Macmillan, Cham 2020 (dostęp: 1.3.2026 r.)
- Clarke R. V., *Technology, Criminology and Crime Science*, European Journal on Criminal Policy and Research 2004, t. 10, s. 55-63. (dostęp: 1.3.2026 r.)
- Cornish D. B., Clarke R. V., *The Reasoning Criminal: Rational Choice Perspectives on Offending*. Transaction Publishers, 2014.
- Europol, *Facing reality? Law enforcement and the challenge of deepfakes*. Publications Office of the European Union. <https://www.europol.europa.eu/publications-events/publications/facing-reality-law-enforcement-and-challenge-of-deepfakes> (dostęp: 1.3.2026 r.)
- Felson M., Clarke R. V., *Opportunity Makes the Thief: Practical Theory for Crime Prevention*. Police Research Series, Paper No. 98. Home Office, London 1998 <https://resaud.net/wp-content/uploads/2024/03/Felson-et-Clarke-1998-Opportunity-Makes-the-Thief.-Practical-Theory-for-.pdf> (dostęp: 1.3.2026 r.)
- Financial Action Task Force (FATF), *Second 12-Month Review of the Revised FATF Standards on Virtual Assets and Virtual Asset Service Providers*. FATF/OECD., <https://www.fatf-gafi.org/content/dam/fatf-gafi/guidance/Second-12-Month-Review-Revised-FATF-Standards-Virtual-Assets-VASPS.pdf.coredownload.pdf> (dostęp: 1.3.2026 r.)
- Grycuk A. (2021), *Fake newsy, trolle, boty i cyborgi w mediach społecznościowych*, „Analizy BAS” 2021, nr 1(152), s. 1-12. https://www.researchgate.net/publication/349109775_Fake_newsy_trolle_boty_i_cyborgi_w_mediach_spolecznosciowych (dostęp: 1.3.2026 r.)
- Hayward K.J., Maas M.M., *Artificial intelligence and crime: A primer for criminologists*. Crime, Media, Culture: An International Journal, Tom 17 Numer 2, sierpień 2021, s. 209-233. <https://matthijsmaas.com/uploads/Hayward%20and%20Maas%20-%202020%20-%20Artificial%20intelligence%20and%20crime%20A%20primer%20for%20cr.pdf> (dostęp: 1.3.2026 r.)

- Jakubski K.J., *Przestępczość komputerowa – zarys problematyki*, „Prokuratura i Prawo” 1996, nr 12, s. 34-50.
- Jakubski K.J. i in., *Ciemne strony cyberprzestrzeni – wybrane aspekty* [w:] Chodźko E., Talarek K. (red.): *Wyzwania i problemy społeczeństwa w XXI wieku. Tom I*, Lublin 2020.
- Jakubski K.J., *Niebezpieczna Sztuczna Inteligencja*, „Cybersecurity & Cybercrime,” 2024, t. 1, Numer specjalny: PT XXI 2023, s. 247-301
- Jakubski K.J., *Od CaaS do AI-CaaS. Kryminologiczne konsekwencje demokratyzacji narzędzi przestępczych*, artykuł złożony do publikacji w czasopiśmie Przegląd Policyjny
- Jankowska M., *Podmiotowość prawna sztucznej inteligencji?* [w:] A. Bielska-Brodziak (red.), *O czym mówią prawnicy, mówiąc o podmiotowości*, Katowice 2021, s. 171-196
- Jarosiewicz A., Kulesza J. (2023). *Problem atrybucji w cyberprzestrzeni: Wyzwania dla prawa międzynarodowego*, „Państwo i Prawo” 2023, nr 78(5), s. 45-62.
- Kemp S., Halonen L., Pölönen I. (2022). *The European Union's Artificial Intelligence Act: A critical review from a criminal law perspective*, „New Journal of European Criminal Law” 2022, nr 13(4), s. 456-478.
- Królikiewicz J., *Sztuczna inteligencja w ujęciu odpowiedzialności karnej – luka w odpowiedzialności czy możliwość jej przypisania?*, „Problemy Prawa Karnego” 2021, nr 5(1), s. 45-68.
- Lavorgna A., *Organized Crime and Cybercrime* [w:] Holt T.J., Bossler A.M. (red.), *The Palgrave Handbook of International Cybercrime and Cyberdeviance*, Palgrave Macmillan, Cham 2020, s. 117-234.
- Leukfeldt E.R., *Cybercrime and the scalability of offending*. [w:] Holt T.J., Bossler A.M. (red.), *The human factor of cybercrime*, Routledge 2020, s. 255–272, https://www.google.pl/books/edition/The_Human_Factor_of_Cybercrime/1YK1DwAAQBAJ (dostęp: 1.3.2026 r.)
- Lisowski E., *AI Agents vs Agentic AI: What's the Difference and Why Does It Matter?*, Medium, 18 grudnia 2024, <https://tutorials.botsfloor.com/ai-agents-vs-agentic-ai-whats-the-difference-and-why-does-it-matter-03159ee8c2b4> (dostęp: 1.3.2026 r.)
- McGlynn C., Johnson K., Rackley E., Henry N., Gavey N., Flynn A., Powell A., *‘It’s Torture for the Soul’: The Harms of Image-Based Sexual Abuse*, „Social & Legal Studies” 2020, nr 30(4), s. 541–562, (dostęp: 1.3.2026 r.)
- McGuire M., *Technology, Crime and Justice: The Question Concerning Technomia*. Routledge 2012.
- Nerantzi E., Sartor G., *Hard AI Crime: The Deterrence Turn*, „Oxford Journal of Legal Studies” 2024, nr 44(3), s. 673-701, (dostęp: 1.3.2026 r.)
- National Institute of Standards and Technology (NIST), *AI risk management framework: AI RMF (1.0)*. U.S. Department of Commerce. <https://www.nist.gov/itl/ai-risk-management-framework> (dostęp: 1.3.2026 r.)
- Parker D.B., *Criminal Justice Resource Manual on Computer Crime*, Departament Sprawiedliwości USA 1980, <https://www.ojp.gov/pdffiles1/Digitization/118214NCJRS.pdf> (dostęp: 1.3.2026 r.)
- Pinch T.J., Bijker, W.E., *The social construction of facts and artifacts*. [w:] Bijker W.E., Hughes T.P., Pinch T. J. (red.), *The Social Construction of Technological Systems*. MIT Press 2012.
- Rejmaniak R., *Autonomiczność systemów sztucznej inteligencji jako wyzwanie dla prawa karnego*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2021, nr 31(3), s. 89-112.
- Russell S., Norvig, P., *Artificial intelligence: A modern approach* (4th ed.), polskie wydanie: *Sztuczna inteligencja. Nowe spojrzenie*. Wydanie IV. Tom 1 i 2, (tłum. Grażyński A.), Helion 2023.
- Schjolberg S., *The History of Cybercrime* Third edition, Books on Demand 2020.

Surma J., *Hakowanie Sztucznej Inteligencji*, Warszawa 2022.

Trend Micro, *AI Pulse: Sticker Shock, Rise of the Agents, Rogue AI*, Trend Micro Research 29 sierpnia 2024, https://www.trendmicro.com/pl_pl/research/24/h/agentic-ai-takeover.html (dostęp: 1.3.2026 r.)

Trend Micro, *The Road to Agentic AI: Navigating Architecture, Threats, and Solutions*, Trend Micro Research 28 lipca 2025, <https://www.trendmicro.com/vinfo/us/security/news/security-technology/the-road-to-agentic-ai-navigating-architecture-threats-and-solutions> (dostęp: 1.3.2026 r.)

Trend Micro, *The AI-fication of cyberthreats: Security predictions for 2026*. Trend Micro Research, <https://documents.trendmicro.com/assets/research-reports/the-ai-fication-of-cyberthreats-trend-micro-security-predictions-for-2026.pdf> (dostęp: 1.3.2026 r.)

Trend Micro, *Trend Micro Predicts 2026 as the Year Cybercrime Becomes Fully Industrialized*. Trend Micro Security News 25 listopada 2025, <https://newsroom.trendmicro.com/2025-11-25-Trend-Micro-Predicts-2026-as-the-Year-Cybercrime-Becomes-Fully-Industrialized> (dostęp: 1.3.2026 r.)

UNICRI, *Artificial intelligence and robotics for law enforcement*. United Nations Interregional Crime and Justice Research Institute, <https://unicri.org/sites/default/files/2025-06/UNICRI%20-%20Artificial%20intelligence%20and%20robotics%20for%20law%20enforcement.pdf> (dostęp: 1.3.2026 r.)

UNODC, *Emerging threats: The intersection of criminal and technological innovation in the use of automation and artificial intelligence in the cybercrime landscape of Southeast Asia*, United Nations Office on Drugs and Crime, wrzesień 2025, https://www.unodc.org/roseap/uploads/documents/Publications/2025/UNODC_Report_Emerging_threats_-_The_intersection_of_criminal_and_technological_innovation_in_the_use_of_automation_and_AI.pdf (dostęp: 1.3.2026 r.)

Weise K., Metz C., *When AI chatbots hallucinate*. The New York Times, 29 marca 2023, <https://www.nytimes.com/2023/03/29/technology/ai-chatbots-hallucinations.html> (dostęp: 1.3.2026 r.)

Woolley S.C, Howard P.N. (red.), *Computational Propaganda: Political Parties, Politicians, and Political Manipulation on Social Media*, New York 2018. (dostęp: 1.3.2026 r.)

Woźniak M., *Sztuczna inteligencja jako przedmiot i narzędzie przestępstwa*, Warszawa 2022.

Vectra AI, *Spear phishing: How targeted attacks work and how to stop them*. VECTRA AI INC <https://www.vectra.ai/topics/spear-phishing> (dostęp: 1.3.2026 r.)

Vicente D.M., Pereira R.S., Alves Leal A. (red.), *Legal aspects of autonomous systems: A comparative approach*. Springer International Publishing. (Series: Data Science, Machine Intelligence and Law) 2024, <https://www.springerprofessional.de/en/legal-aspects-of-autonomous-systems/26586284> (dostęp: 1.3.2026 r.)

Zajac P., *Wiktymologia w epoce cyfrowej: Nowe zagrożenia związane z wykorzystaniem AI*, „Archivum Criminologiae” 2023, nr15(1), s. 87-105.

ANNA KONCZAREK
Studentka kierunku prawo

Uniwersytet Łódzki

ORCID: 0009-0009-1522-8044

e-mail: anna.konczarek@edu.uni.lodz.pl

DOI: <https://zenodo.org/records/19223426>



ASSESSING THE CAPACITY OF SUBSTANTIVE CRIMINAL LAW TO CAPTURE SERIAL HOMICIDE IN THE LEGAL QUALIFICATION OF THE ACT

Ocena zdolności istniejących instytucji prawa karnego materialnego do ujęcia istoty kryminologicznego zjawiska seryjności zabójstw w kwalifikacji prawnej czynu.

Abstract

This paper examines the extent to which current substantive criminal law instruments can adequately capture the criminological phenomenon of serial homicide in legal qualification. The author aims to establish a definition of seriality among homicide offenders and poses two key research questions: do legal concepts such as continuous acts, series of offences, and recidivism provide a suitable representation of the complex nature of serial homicide, and how does criminology, as an auxiliary science of criminal law, encounter this phenomenon? Employing a formal-dogmatic approach alongside analysis of the literature and case law, the author critically assesses whether the Polish Criminal Code can fully encompass the complexities of serial homicide.

Keywords: substantive criminal law, criminology, serial homicide, legal qualification of the act, multi-act offence, recidivism

Abstrakt

Problemem badawczym poruszonym w niniejszym artykule jest możliwość adekwatnego ujęcia kryminologicznego zjawiska seryjności zabójstw w kwalifikacji prawnej czynu przy wykorzystaniu istniejących instytucji prawa karnego materialnego. Autorka podejmuje próbę sformułowania definicji seryjności w kontekście sprawców zabójstw, stawiając dwa zasadnicze pytania badawcze: czy konstrukcje takie jak czyn ciągły, ciąg przestępstw oraz recydywa trafnie oddają złożony charakter seryjnych zabójstw, a także w jaki sposób kryminologia – jako nauka pomocnicza prawa karnego – podchodzi do tego zjawiska. Przy wykorzystaniu formalno-dogmatycznej metody badawczej oraz analizy literatury i orzecznictwa autorka krytycznie ocenia zdolność polskiej ustawy karnej do pełnego uwzględnienia złożoności seryjności zabójstw w kwalifikacji prawnej czynu.

Słowa klucze: prawo karne materialne, kryminologia, seryjne zabójstwo, kwalifikacja prawna czynu, przestępstwo wieloczynowe, recydywa

1. Introduction

This article analyses and evaluates substantive criminal law instruments for their capacity to address seriality in the legal classification of acts. The analysis centres on serial killers as a distinct category of perpetrators under Article 148 of the Criminal Code¹, given the significance of the protected legal interest and the investigative importance of recurring behaviours. Since ‘seriality’ is not a legal concept and the phenomenon is inherently complex, it remains difficult to define with precision. No statutory definition exists, nor are there sufficient grounds for independent reconstruction. This situation raises questions regarding the scope and limitations of normative approaches and the potential for excessive interpretative discretion in classifying acts committed by serial killers.

Seriality appears to evade rigid normative frameworks, underscoring the importance of drawing on auxiliary sciences of criminal law, particularly criminology. Employing a criminological perspective is justified by the necessity of understanding seriality primarily as an empirical phenomenon, characterised by the repeatability of the perpetrator’s behaviour or specific action patterns, and subsequently addressing it comprehensively in legal provisions. Utilising a formal-dogmatic research method, supplemented by court rulings, this study adopts a two-pronged approach: first, analysing the normative constructs provided in the Criminal Code; second, assessing their application by courts over recent decades.

2. The term ‘seriality’ in the context of serial killers

Developing a uniform definition of seriality applicable to all factual scenarios remains a significant challenge. Nonetheless, ongoing scholarly interest in serial homicide necessitates a comprehensive analysis. An effective definition should encompass all essential elements of the concept and specify the conditions under which multiple² homicides constitute serial killing. Establishing a hierarchy among these prerequisites is also crucial. The absence of certain conditions precludes seriality, whereas others may be interpreted differently depending on the perpetrator.

As such, the fundamental issue is determining the number of murders that have to be committed by a single perpetrator³. In this regard, it is often pointed out that at least two or

¹ Act of 6 June 1997, Criminal Code (Journal of Laws 1997, No. 88, item 553, as amended).

² There is no universal consensus on the minimum number of murders a perpetrator must commit to be considered a serial killer.

³ However, it is not the number of victims of a single perpetrator (in a specific incident or in total) but the number of acts committed by them that is of fundamental importance for these conclusions. Establishing a specific minimum or maximum number of victims to define seriality does not seem to play a key role, though it has been considered, see C. Skrapec, *Defining serial murder: A call for a return to the original Lustmör*, ‘Journal of Police and Criminal Psychology’ 2001, No 16(2), p. 10-24.

three (or more) murders must be committed⁴, but in separate incidents⁵. Although the minimum threshold set at both levels may be justified, it seems that a minimum of two murders is sufficient. The fact that the perpetrator has already committed at least two murders proves their sufficient mental and physical capacity as well as willingness to commit further crimes⁶; on the other hand, such a limit is most justified in the light of current findings⁷.

However, there is no doubt that the perpetrator must maintain appropriate time intervals and certain breaks between individual acts (cooling-off periods) so that each murder can be distinguished as a separate event. However, specifying precisely how long these breaks should last is not particularly important for defining seriality⁸.

Another noteworthy issue is the motivation for repeated murders. Many studies find that sexual motives are the most common, but focusing only on this is not appropriate, considering the diverse motivations among serial killers. Any practical definition should not limit itself to one motive. Each perpetrator will have unique reasons, but the common element is the satisfaction of some internal need⁹.

In light of the above considerations, it seems reasonable to adopt the following definition for the purpose of this article: seriality (in the context of perpetrators of murder) should be understood as the deliberate, unlawful killing of at least two people by the same perpetrator, in separate incidents with intervals between successive murders, each motivated by a desire for fulfilment and an urge to achieve a sense of personal satisfaction from their actions¹⁰.

3. Criminal law approach to seriality

The continuous act and the series of offences (as legal concepts that may be applied to offences committed under conditions of 'continuity'), as well as special recidivism under Article 64 of the Criminal Code¹¹, undoubtedly warrant discussion and reference to the

⁴ Naturally, some definitions assume a significantly higher number of murders committed by the same perpetrator, but these will not be discussed in detail in this article. One such definition is that proposed by the Behavioural Science Unit (BSU), now the Behavioural Analysis Unit, an FBI unit. At that time, there was even mention of 10 or more individual murders.

⁵ K. D. Haggerty, *Modern serial killers* 'Crime Media Culture an International Journal' 2009, nr 5(2), s. 168–187, C. Skrapec, *Defining serial murder: A call for a return to the original Lustmörd*, 'Journal of Police and Criminal Psychology' 2001, No. 16(2), p. 10–24.

⁶ S. Adjorlolo, H. C. Chan, *The controversy of defining serial murder: Revisited*, "Aggression and Violent Behaviour" 2014, No. 19(5), p. 486–491.

⁷ This refers to the conclusions drawn from the discussions at the FBI Symposium in 2006 and to the definition of 'serial murder' established at that time, which considers a minimum of two murders sufficient to qualify as serial murder.

⁸ It should not be forgotten that a serial killer will continue to take the lives of further victims until he is caught or abandons his intention, and any break will most likely be caused by objective obstacles, circumstances beyond the perpetrator's control that temporarily prevent him from committing further crimes.

⁹ S. Adjorlolo, H. C. Chan, *The controversy of defining serial murder: Revisited*, "Aggression and Violent Behaviour" 2014, No. 19(5), p. 486–491.

¹⁰ The question of the perpetrator's subjective experiences will, of course, be secondary and assessed individually in each case only when the other (objective) elements of such a definition are reflected. Nevertheless, taking them into account is important, particularly for determining the perpetrator's *modus operandi* and motivation and, consequently, for profiling serial killers.

¹¹ Another issue concerns the possibility (or lack thereof) of applying any of these institutions in a specific factual situation, in the case of murder.

individual premises of the above definition of seriality. Each of these may influence the final classification of the conduct under criminal law or the principle of sentencing¹².

4. Seriality and continuous act

Article 12 of the Criminal Code establishes the institution of a continuous act, referring to behaviours that constitute elements of a single offence committed in parts or stages¹³, and states that ‘under certain conditions, multiple behaviours constitute a single fulfilment of the characteristics of a certain type of prohibited act’.¹⁴ First and foremost, this refers to two or more behaviours that fulfil the elements of a crime, linked by a subjective aspect, occurring within a short period of time.

The minimum number of acts the perpetrator must commit for this instrument to apply to him is clearly specified in Article 12 § 1 of the Criminal Code. However, this provision does not, of course, limit the number of acts that may constitute a continuous act. A complex of such acts may consist of as few as two acts, which does not preclude a larger number – in such a case, we are dealing with a single series of offences covering all these acts¹⁵, each of which must be criminally relevant, i.e., fulfilling the characteristics of a specific type of prohibited act¹⁶. The legislator’s definition of a continuous act coincides with the definition of seriality formulated for this study, which also assumes that two acts committed by the same perpetrator constitute the lower limit.

Furthermore, the acceptance of a continuous act in a given factual situation depends on the fulfilment of two basic conditions – a subjective one, i.e., that all of the perpetrator’s actions were covered by a ‘preconceived intention’, and an objective one in the form of ‘short intervals of time’. It should be noted that both conditions are equivalent, and there are no grounds for giving primacy to either of them¹⁷.

The subjective condition limits the application of the concept of a continuing offence to intentional conduct¹⁸, as interpreted under Article 9 § 1 of the Criminal Code¹⁹, thereby excluding the unintentional commission of a continuing offence²⁰. The key factor, however, is ‘the perpetrator’s specific awareness of the future conduct that is to constitute a continuous act, at least in those elements that are relevant to the adoption of the characteristics of a given type of prohibited act’²¹. The intent in the perpetrator’s mind at the moment of its conception,

¹² The second of these points will not be discussed in this article.

¹³ P. Kardas [in:] *Criminal Code. General part. Part I. Commentary on Articles 1-52, 5th edition*, ed. W. Wróbel, A. Zoll, Warsaw 2016, Article 12, p. 208.

¹⁴ Supreme Court judgement of 26 March 1999, IV KKN 28/99, LEX No. 37938.

¹⁵ Ł. Pohl [in:] *Criminal Code. Commentary, 7th edition*, ed. R. A. Stefański, 2025, Article 12, p. 187.

¹⁶ *Ibidem*, p. 187.

¹⁷ Supreme Court decision of 4 March 2008, III KK 302/07, OSNwSK 2008, No. 1, item 523.

¹⁸ P. Kardas [in:] *Criminal Code. General part. Part I. Commentary on Articles 1-52, 5th edition*, ed. W. Wróbel, A. Zoll, Warsaw 2016, Article 12, p. 226.

¹⁹ It is assumed that this refers to both direct intent and eventual intent. See Ł. Pohl [in:] *Criminal Code. Commentary, 7th edition*, ed. R. A. Stefański 2025, Article 12, p. 194, P. Kardas [in:] *Criminal Code. General part. Part I. Commentary on Articles 1-52, 5th edition*, ed. W. Wróbel, A. Zoll, Warsaw 2016, Article 12, p. 226.

²⁰ P. Kardas [in:] *Criminal Code. General part. Part I. Commentary on Articles 1-52, 5th edition*, ed. W. Wróbel, A. Zoll, Warsaw 2016, Article 12, p. 226.

²¹ Supreme Court decision of 15 May 2014, IV KK 8/14, LEX No. 1491137.

i.e., now of taking the first action or even before proceeding with the first behaviour, must include, at least in general, all the behaviours that constitute the entire continuous act²². The scope and content of this intent must remain the same for each action²³. It is therefore exclusively about the very same intent of the perpetrator, which appears only successively when each subsequent behaviour is undertaken²⁴. The intention itself, in its most vivid form, consists in the fact that ‘the perpetrator expresses a willingness to take advantage of a recurring opportunity to commit a crime and takes advantage of this [...] at every opportunity that arises’²⁵. In the context of this specific reference to seriality, one can imagine a situation in which the perpetrator plans a whole series of murders in a specific, precise and meticulous manner, which he will consistently strive to carry out in the near or distant future²⁶. This understanding of ‘premeditation’ also aligns with the most common motives for the perpetrator’s actions, as accepted in the definition of seriality, which focuses on satisfying personal needs and urges.

Meanwhile, the requirement that the acts be committed within a short period has not been specified in the Criminal Code, leading to numerous interpretive discrepancies in the literature and case law. The prevailing view, however, considering the nature of this construct and the requirement of the same premeditated intent for all acts committed, is that the concept of ‘short intervals’ should cover a period ranging from several minutes to several days²⁷, but exceeding this ‘short period of time’ does not necessarily preclude a continuous act²⁸. However, the perpetrator’s individual actions must not exceed the reasonable limits of temporal unity to be considered part of a larger whole²⁹. Another issue, which needlessly raises doubts, concerns whether, regardless of how it is understood, ‘short intervals’ should refer to the distance between individual acts covered by a single series of offences or to the period between the first and last of these acts. The former position seems to be more rational. It is justified by the linguistic interpretation of Article 12 of the Criminal Code, as it refers to ‘the period between successive acts’ (i.e., the first and the second, the second and the third, etc.)³⁰. The elements of

²² Supreme Court decision of 9 March 2006, V KK 271/05, OSNKW 2006, No. 5, item 50.

²³ J. Lachowski [in:] *Criminal Code. Commentary*, 4th edition, ed. V. Konarska-Wrzošek, Warsaw 2023, Article 12, p. 102.

²⁴ Discussed in more detail in P. Kardas [in:] *Criminal Code. General part. Part I. Commentary on Articles 1-52*, 5th edition, ed. W. Wróbel, A. Zoll, Warsaw 2016, Article 12, p. 229; M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Continuous act and series of offences in the 1997 Criminal Code*, [in:] *New criminal codification. Criminal Code. Brief commentaries*, Warsaw 1998.

²⁵ Judgment of the Court of Appeal in Katowice of 5 March 2015, II AKa 2/15, LEX No. 1711708.

²⁶ The question of whether each of these actions will end in ‘success’ for him is also important, as it depends only on the actual fulfilment of the characteristics of a prohibited act.

²⁷ P. Kardas [in:] *Criminal Code. General part. Part I. Commentary on Articles 1-52*, 5th edition, ed. W. Wróbel, A. Zoll, Warsaw 2016, Article 12, p. 231-232; Supreme Court ruling of 5 April 2000, V KKN 41/00, LEX No. 50957.

²⁸ P. Kardas [in:] *Criminal Code. General part. Part I. Commentary on Articles 1-52*, 5th edition, ed. W. Wróbel, A. Zoll, Warsaw 2016, Article 12, p. 231-232.

²⁹ However, an interval lasting more than a few months, or even exceeding a year, breaks the ‘temporal link between the elements of the act’ and cannot be classified under Article 12 of the Criminal Code. See Supreme Court decision of 4 March 2008, III KK 302/07, OSNwSK 2008, No. 1, item 523, Supreme Court decision of 9 March 2006, V KK 271/05, OSNKW 2006, No. 5, item 50.

³⁰ P. Kardas [in:] *Criminal Code. General part. Part I. Commentary on Articles 1-52*, 5th edition, ed. W. Wróbel, A. Zoll, Warsaw 2016, Article 12, p. 233. See for a different interpretation: Ł. Pohl [in:] *Criminal Code. Commentary*, 7th edition, ed. R. A. Stefański, 2025, Article 12, p. 194.

a continuous act would theoretically correspond to the most important determinants of seriality. Still, there is a fundamental problem that definitively precludes the application of the legal concept of a continuous act to perpetrators of serial murders. Article 12 § 1 of the Criminal Code requires that the identity of the victim be the same for multiple acts to be considered a single prohibited act. This means that the same person would have to be the victim of the same perpetrator on two separate occasions. In other words, the perpetrator would have to take the life of the same person more than once, which is obviously impossible. It is also assumed that acts directed against two or more persons, of which at least one is of a personal nature, cannot constitute a continuous act if they were committed against different persons³¹. Consequently, even if the other conditions are met, the concept of a continuing offence will not apply to the crime of murder, and thus it will not be possible to take it into account in the legal classification of the act of a serial killer.

5. Seriality and series of offences

The foundation for a series of offenses as outlined in Article 91 of the Criminal Code can pertain solely to instances where the perpetrator has committed multiple crimes – specifically, at least two – that are characterised by the same legal provision forming the basis for the punishment of each, involve the utilization of the same opportunity³², occur within brief intervals, and are not separated by any judgment issued concerning any of them³³.

When considering the elements involved in the construction of a series of crimes indicated in the provision, it should be noted that, in this case, the limit of two or more crimes committed by the perpetrator reappears, as does the concept of short intervals of time between individual acts³⁴. However, given the absence of a condition addressing the subjective aspect of the act in this case, it seems acceptable, and even advisable, to depart from the principle of uniform understanding of the same term within a single legal act and to interpret the concept using the functional interpretation method³⁵. Consequently, this will involve adopting a broader understanding of ‘short intervals’ than in the case of a continuous act. Even breaks lasting several months ‘in systematically conducted criminal activity over a longer period of time, caused by reasons beyond the perpetrator's control, do not affect the continuity of the crime’³⁶. Such intervals of several months between individual crimes should be assessed on a case-by-

³¹ P. Kardas [in:] *Criminal Code. General part. Part I. Commentary on Articles 1-52, 5th edition*, ed. W. Wróbel, A. Zoll, Warsaw 2016, Article 12, p. 238.

³² As a result of regulatory changes, this condition replaced the requirement that these crimes be committed ‘in a similar manner’, which was intended to broaden the scope of application of this institution. See more in Ł. Pohl [in:] *Criminal Code. Commentary, 7th edition*, ed. R. A. Stefański, 2025, Article 91, p. 672.

³³ P. Kardas [in:] *Criminal Code. General Part. Volume I. Part II. Commentary on Articles 53–116, 5th edition*, ed. W. Wróbel, A. Zoll, Warsaw 2016, Article 91, p. 697.

³⁴ These two premises align with the elements that constitute a continuous offence. The issue of the minimum number of offences committed by the perpetrator should be understood in the same way – in the case of a continuous offence, we are talking about behaviour, but one that, as already indicated, involves a violation of a criminal law norm by the perpetrator – but identical understanding of ‘short intervals’ in relation to both institutions may raise some doubts.

³⁵ P. Kardas [in:] *Criminal Code. General Part. Volume I. Part II. Commentary on Articles 53–116, 5th edition*, ed. W. Wróbel, A. Zoll, Warsaw 2016, Article 91, p. 715.

³⁶ Supreme Court judgment of 17 September 1973, I KR 165/73, LEX No. 21576.

case basis³⁷. It therefore appears that the time criterion is purely conventional, and that what matters is not only the objectively assessed length of the breaks but, above all, the nature of the sequence and the perpetrator's intention to continue the criminal activity throughout this period, updated as opportunities arise³⁸.

Another condition for accepting this construction in each factual situation is the equivalence of the legal provision that determines the penalty for each offence in the series³⁹. It is necessary to establish that the basis for determining the penalty for each offence comprising the series is in the same provision. Under the current legal framework, there are therefore no obstacles to applying a series of offences where some of the acts fulfil the criteria set out in a single provision, others – fulfil the criteria specified in that provision and, in addition, in another provision constituting an element of cumulative qualification, provided that the same provision forms the basis for determining the penalty for each of them⁴⁰. It is also possible for a series of acts fulfilling the characteristics of different stages of committing a crime, i.e., attempts and completions, to be linked⁴¹. Of course, the equivalence of classification of the offences under criminal law is not met in this case. However, Article 14 of the Criminal Code clearly indicates that the basis for determining the penalty for an attempt is the provision that specifies the statutory penalty for the stage of commission, and this view is also supported by case law⁴². There is now also the possibility of covering a series of crimes that meet the criteria for various forms of criminal cooperation, i.e., committed in different forms. On the other hand, a single series of crimes undoubtedly cannot include behaviours, one of which meets the criteria for the primary type, while others meet the criteria for the aggravated or privileged type, which are determined by a completely different set of criteria and a differently defined basis for determining the penalty for each⁴³. Therefore, after the amendment, the premise of the equivalence of the provision that forms the basis for determining the penalty for each of the crimes covered by the series will be understood more broadly than the condition of identity of the legal classification of all crimes resulting from the previously applicable provisions.

In turn, the requirement to commit crimes 'using the same opportunity' is a supplementary condition, complementing the previous prerequisite, and thus limiting the scope of application of the institution of a series of crimes⁴⁴. This element is objective in nature and refers directly to the circumstances in which the characteristics are realised by individual

³⁷ Judgment of the District Court in Słupsk of 3 December 2015, II K 453/07, LEX No. 1963299.

³⁸ P. Kardas [in:] *Criminal Code. General Part. Volume I. Part II. Commentary on Articles 53–116, 5th edition*, ed. W. Wróbel, A. Zoll, Warsaw 2016, Article 91, p. 716.

³⁹ Notably, the primary consequence of this amendment is that, according to the current wording of Article 91 § 1, a single series of offences may encompass acts with varying legal classifications, each of which is supported by at least one of the provisions serving as the basis for sentencing.

⁴⁰ P. Kardas [in:] *Criminal Code. General Part. Volume I. Part II. Commentary on Articles 53–116, 5th edition*, ed. W. Wróbel, A. Zoll, Warsaw 2016, Article 91, p. 699.

⁴¹ The situation is different in the case of preparation, as the penalty is determined by the statutory limits set out in a separate provision, which also extends liability to this stage.

⁴² As the Supreme Court has indicated, 'crimes committed in the form of an attempt may be part of a single series of crimes within the meaning of Article 91 § 1 of the Criminal Code'. See more in the Supreme Court's resolution of 11 August 2000, I KZP 17/00, OSNKW 2000, No. 7-8, item 56.

⁴³ P. Kardas [in:] *Criminal Code. General Part. Volume I. Part II. Commentary on Articles 53–116, 5th edition*, ed. W. Wróbel, A. Zoll, Warsaw 2016, Article 91, p. 705.

⁴⁴ *Ibidem*, p. 709.

acts committed by the same perpetrator, which, as a rule, are not reflected in the statutory set of characteristics of the type of prohibited act constituting the basis for qualification⁴⁵. This refers to the perpetrator's use of the same tools or a similar method of operation⁴⁶.

This raises the question of whether a series of crimes can serve as the basis for classifying an act as serial. On the one hand, the grounds for applying this concept appear to correspond largely to the characteristics of serial behaviour in murderers and thus favour its inclusion in the description of the legal basis for classification. On the other hand, however, case law and doctrine do not agree on the possibility of invoking Article 91 § 1 of the Criminal Code in the point of the judgment specifying the basis for legal classification in general, as the adoption of the concept of a series of crimes in a given factual situation primarily (and perhaps only) affects the issue of the severity of the punishment. The Supreme Court, on the other hand, indicates that Article 91 § 1 of the Criminal Code should also be considered in the legal classification, because 'it reflects [...] the full material content of the attributed offence'⁴⁷. However, this view is debatable, as classifying a series of offences as a special case of concurrence of offences means that the sole consequence of referring to a series of acts committed by a specific perpetrator is a modification of the sentence imposed on him⁴⁸. This view of the cited doctrine in this regard appears more convincing.

6. Seriality and recidivism

Recidivism is a term with multiple meanings, which may lead to interpretive discrepancies. This section focuses on recidivism as understood in the juridical sense⁴⁹, which is regulated under Article 64 of the Criminal Code. The aforementioned article defines the conditions and the basic consequence (i.e., extraordinary aggravation of punishment) of committing a crime under the conditions of so-called special recidivism, both basic and multiple. Such a circumstance must always be reflected in the legal classification of the act attributed to a given perpetrator, as it belongs to the essence of the crime⁵⁰.

The essence of special recidivism lies in the existence of a relevant relationship between crimes committed by the same perpetrator. It concerns two similar intentional crimes, whereby the concept of their 'similar nature' should be understood in accordance with its legal definition set out in Article 115 § 3 of the Criminal Code. Furthermore, the perpetrator must have been

⁴⁵ *Ibidem*, p. 711.

⁴⁶ M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, *Continuous act and series of offences in the 1997 Criminal Code* [in:] *New criminal codification. Criminal Code. Brief commentaries*, vol. 20, Warsaw 1998.

⁴⁷ Supreme Court judgment of 29 August 2003, WA 37/03, OSNwSK 2003, No. 1, item 1871.

⁴⁸ P. Kardas [in:] *Criminal Code. General Part. Volume I. Part II. Commentary on Articles 53–116, 5th edition*, ed. W. Wróbel, A. Zoll, Warsaw 2016, Article 91, p. 719.

⁴⁹ Furthermore, recidivism exists, first, in the penitentiary sense and, second, in the criminological sense, where the conditions specified in the law are not assessed, and even individuals with no prior convictions can be regarded as recidivists in this context. See more in W. Zalewski, S. Krajnik [in:] *Criminal Code. Commentary, 7th edition*, ed. R. A. Stefański, Warsaw 2025, Chapter VII, p. 535.

⁵⁰ J. Majewski [in:] *Criminal Code. General Part. Volume I. Part II. Commentary on Articles 53–116, 5th edition*, ed. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, Article 64, p. 230. A similar approach is outlined in the Supreme Court judgment of August 24, 2000, IV KKN 325/00, LEX No. 51397. It should be noted that, in cases of recidivism under Article 64 of the Criminal Code, the situation differs from that of multiple crimes, in which the latter only affects the severity of punishment.

convicted and then served at least 6 months of imprisonment⁵¹; from a functional interpretation of the provision, it seems reasonable to include in this formulation not only fixed-term prison sentences but also sentences of 25 years and life imprisonment⁵². As indicated by the Supreme Court, the determination of the conditions for recidivism requires, in each case, the examination of evidence from a conviction for a similar offence and data on the serving of the sentence [...]⁵³. Therefore, if a previous conviction for a crime is one of the characteristics of a prohibited act, it is ‘factored into the statutory penalty’⁵⁴, and the condition in Article 64 of the Criminal Code is not met, so there are no grounds for applying the penalties provided for recidivism. An additional condition for recidivism is that the perpetrator commits another offence within 5 years of completing the minimum 6-month imprisonment for the prior offence⁵⁵.

§ 2 regulates special multiple recidivism, which requires establishing that the perpetrator has committed at least one additional, third crime, intentionally, that falls within one of the groups of crimes specified in the provision⁵⁶. These include crimes against life or health, rape, robbery, burglary, or other crimes against property committed with the use of violence or the threat of violence. In addition, the perpetrator must have been previously convicted under the conditions of special basic recidivism, and the court is obliged to take the fact of previous convictions into account *ex officio*⁵⁷. Another prerequisite for so-called multiple recidivism is that the perpetrator has served a total of at least one year of imprisonment⁵⁸, and the offence, falling within one of the categories specified in Article 64 § 2 of the Criminal Code, must be committed within 5 years after serving the entire or part of the previous sentence⁵⁹. However, these findings alone are not sufficient to establish special multiple recidivism, as there must be a specific link between the subsequent offence committed by the perpetrator, already convicted under Article 64 § 1 of the Criminal Code, and the offence that formed the basis for that conviction – the repeat offence is ‘similar to the previous one in a specific way, narrower than the concept of similarity in Article 115 § 3 of the Criminal Code. Namely, both the previous

⁵¹ This premise should be interpreted narrowly. More on the limitations of its interpretation J. Majewski [in:] *Criminal Code. General Part. Volume I. Part II. Commentary on Articles 53–116, 5th edition*, ed. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, Article 64.

⁵² Similar interpretation in W. Zalewski, S. Krajnik [w:] *Criminal Code. Commentary, 7th edition*, ed. R. A. Stefański (ed.), Warsaw 2025, Article. 64, p. 539.

⁵³ Supreme Court judgment of 15 February 2005, III KK 3/05, OSNwSK 2005, No. 1, item 360.

⁵⁴ J. Majewski [in:] *Criminal Code. General Part. Volume I. Part II. Commentary on Articles 53–116, 5th edition*, ed. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, Article 64, p. 236.

⁵⁵ This term is referred to as ‘statute of limitations for recidivism’.

⁵⁶ It should be emphasised here that the stance according to which Article 64 § 2 of the Criminal Code would require the perpetrator to commit the same offence as in the previous conviction was not widely accepted. The term ‘again’ used in this provision refers both to a situation where the perpetrator commits the same offence as previously or to any offence specified in this provision. Supreme Court presented this view in its resolution of 25 April 1996, I KZP 3/96, OSNKW 1996, No. 5-6, item 23, which was also supported by the Regional Court in Warsaw in its judgment of 28 August 2019, X Ka 567/19, LEX No. 2747826.

⁵⁷ W. Zalewski, S. Krajnik [in:] *Criminal Code. Commentary, 7th edition*, ed. R. A. Stefański, Warsaw 2025, p. 548.

⁵⁸ The doctrine rightly points out that Article 64 § 2 of the Criminal Code does not require the perpetrator to have served at least 6 months’ imprisonment for an offence committed under the conditions specified in § 1. The length of sentences served for crimes for which the perpetrator was previously convicted is irrelevant, except for the first conviction; the only requirement is that the perpetrator must have served at least 1 year’s imprisonment. More on the topic in J. Majewski [in:] *Criminal Code. General Part. Volume I. Part II. Commentary on Articles 53–116, 5th edition*, ed. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, Article 64, p. 548.

⁵⁹ Z. Gądzik [in:] *Criminal Code. Commentary, 9th edition*, ed. A. Grześkowiak, K. Wiak 2026, Article 64, p. 709.

and the subsequent offence must belong to the category of acts enumerated in Article 64 § 2 of the Criminal Code⁶⁰.

These considerations, therefore, raise the question of whether Article 64 of the Criminal Code, which, as already indicated, should be considered in the legal classification of the act itself, allows for a comprehensive understanding of seriality. Special recidivism (basic or multiple, depending on the specific facts) can apply only to perpetrators of serial murders already known to law enforcement and judicial authorities. This is because it concerns perpetrators who have previously been sentenced to imprisonment, have served their sentence within the appropriate term specified in § 1 or 2, and then, within the statutory time frame, have committed further intentional crimes, which undoubtedly include the act referred to in Article 148 of the Criminal Code. However, offenders who have not been detected or convicted, as well as those in whose case any of the conditions for special recidivism are not considered to have been met, will remain outside the scope of application of this provision.

7. Criminological approach to seriality

The phenomenon of serial killings and their perpetrators has historically attracted significant public interest and fascination, primarily because of the way serial killers are depicted in the media and popular culture⁶¹. Nevertheless, it was not until the 1970s that the term ‘serial killer’ was systematically adopted within criminology to refer to a specific category of offenders who commit multiple murders in a notably sensational manner⁶². This concept should be clearly distinguished from other forms of multiple killings, such as mass murder or spree murder⁶³. As already emphasised, it has not yet been possible to develop a uniform definition of serial killings (or seriality as a phenomenon in general), nor is there a single consistent profile of a serial killer. However, several dominant trends have been identified in the literature on the subject. Serial killers generally operate over a long period of time, with intervals, so that each murder is a separate act within a larger series. Most often, they have no prior contact with the victim⁶⁴, while the victims themselves often share certain characteristics that influence the perpetrator’s choice of one person over another⁶⁵.

⁶⁰ Supreme Court judgment of 12 June 2003, IV KK 166/03, OSNwSK 2003, no. 1, item 1279.

⁶¹ This primarily refers to the true-crime genre, which comprises narratives based on real events that describe or reconstruct actual crimes and highlight the profiles of their perpetrators, especially their motivations and methods.

⁶² B. Hołyst, *Criminology*, Warsaw 2016, p. 245-246.

⁶³ Although neither of these phenomena is the subject of this article, it is important to note that serial murder represents only one of several phenomena encompassed by the broader term of multiple murder. Further information on this in: 阿部憲二, & アベケンジ, *Serial killers, mass murderers, and spree killers: Three factors decide the murder type on the same continuum* ‘International Journal of Social Science and Humanities Research’ 2019, No. 7(2), p. 137-141; J. A. Fox, J. Levin. *Multiple homicide: Patterns of serial and mass murder* ‘Crime and justice’ 1998, No. 23, p. 407-455.

⁶⁴ However, doubts arise regarding the assumption that there was no previous relationship between the perpetrator and the victim. See in S. Adjorlolo, H. C. Chan, *The controversy of defining serial murder: Revisited* ‘Aggression and Violent Behaviour’ 2014, No. 19(5), p. 486-491.

⁶⁵ B. Hołyst, *Criminology*, Warsaw 2016, p. 250.

Analysing the personalities of serial killers reveals childhood traumas common among them, such as violence, often of a sexual nature, neglect, abuse⁶⁶, and improper development, which in their case lead to a lack of empathy, coldness, and ruthlessness⁶⁷. From a clinical and psychological perspective, serial killers are an extremely heterogeneous group, encompassing a range of disorders, but the majority of perpetrators exhibit at least one personality disorder⁶⁸. Antisocial and narcissistic disorders seem to be the most significant. Among psychopathic disorders, which alter all human mental functions, schizophrenia and delusional disorders also play a significant role. A person prone to such disorders, when faced with a 'difficult situation'⁶⁹, may exhibit tendencies towards intense aggressive behaviour. Unknown, painful situations, states of danger, or overload are considered the main criminogenic factors. However, none of these circumstances, in themselves, necessarily lead to the pathologisation of an individual's behaviour—only their coexistence with certain personality traits can result in serious disturbances in functioning⁷⁰.

Each of the personality disorders listed above often occurs in combination with sexual deviations (sadism and other paraphilias)⁷¹, also referred to as sexual perversions⁷². Due to the frequent occurrence of sexually motivated perpetrators, serial killers are primarily identified as men, with the most commonly described type being a white male between the ages of 25 and 35, of average intelligence⁷³, who selects his victims from his own ethnic group. However, a sexually motivated sadistic murderer is only one of the possible types of serial killers—typologies have been created, which can be helpful in many situations, but it is sometimes difficult to 'pigeonhole' a given perpetrator, especially when the modus operandi is variable, as a result of learning new things, wanting to try something new, or simply chance or coincidence⁷⁴. The most practical classification appears to divide perpetrators by the distinct motives underlying their actions. The classification often cited in the literature distinguishes the following categories of serial killers: delusional (experiencing hallucinations that prompt them to commit further acts), mission-driven (perceiving their actions as a kind of necessary crusade), hedonistic (a heterogeneous group, including perpetrators focused on sexual gratification, cruelty, or the achievement of other pragmatic goals), and perpetrators hungry for power and control⁷⁵. From the perspective of constructing a supplementary profile of a serial killer, the

⁶⁶ T. Hussain, S. S. Fazal, *The Psychology of Crimes through the minds of Serial Killers: A Critical Study* 'International Journal on Law and Psychology Education (IJLPE)' 2024, No. 1(1).

⁶⁷ B. Hołyst, *Criminology*, Warsaw 2016, p. 252-253.

⁶⁸ B. Hołyst, *Forensic Psychology: Diagnosis and Practice*, Warsaw 2018, p. 324.

⁶⁹ In psychology, the term 'difficult situation' refers to 'a set of conditions, tasks, goals, and possibilities of a subject in which the balance among these elements has been disturbed to such an extent that new coordination is required, which [...] leads to the emergence of negative emotions'. For more details, see: T. Tomaszewski, *Traces and Patterns*, Warsaw 1982.

⁷⁰ B. Hołyst, *Forensic Psychology: Diagnosis and Practice*, Warsaw 2018, p. 333.

⁷¹ Deviant and dissociative states begin in most perpetrators at an early age, and they often become victims of similar abuse in childhood.

⁷² B. Hołyst, *Forensic Psychology: Diagnosis and Practice*, Warsaw 2018, p. 325.

⁷³ This challenges the prevalent myth, particularly within popular culture, portraying serial killers as elusive 'criminal geniuses' possessing above-average intelligence. It has been observed that offenders who commit solely sexual crimes seldom alter their modus operandi.

⁷⁴ It is observed that perpetrators driven by sexual motives infrequently exhibit behavioural modifications behaviour.

⁷⁵ B. Hołyst, *Criminology*, Warsaw 2016, p. 256.

analysis of the crime scene and the issue of the perpetrator's geographical mobility are of great importance. On this basis, we can distinguish between 'organised' perpetrators, who have a higher IQ, are eloquent and well-adjusted in society, and 'disorganised' perpetrators, who are lonely, avoid contact with people, and commit murder in a much less planned and meticulous manner. Geographical mobility, in turn, refers to the place where the crime was committed and its possible significance for the perpetrator⁷⁶.

All of these findings form the basis for police investigative methods used to identify (profile) perpetrators of a series of murders by constructing a profile of the likely perpetrator.

8. Conclusion and findings

The considerations presented in this paper lead primarily to the conclusion that the current criminal law instruments, based on the multiplicity and repetitiveness (of a whole series) of the perpetrator's behaviour, are, in their current form, insufficient to address seriality in legal classification comprehensively. Firstly, it should be noted that the introduction of the condition of the victim's identity in the case of an attack on personal rights in Article 12 § 1 of the Criminal Code renders the application of the concept of a continuous act to the crime under Article 148 of the Criminal Code in general, and thus to the issue of serial killings, inadmissible. Therefore, it is not possible to refer to Article 12 § 1 of the Criminal Code in the legal classification. On the other hand, the concept of a series of crimes concerns only the severity of the punishment and does not address the material content of the act attributed to the perpetrator. Just as the concept of a continuing offence leads to the normative treatment (provided that the conditions specified in the provision are met) of several behaviours as a single prohibited act, the only consequence of accepting a series of offences is a modification of the sentence actually imposed by the court. Therefore, it is neither necessary nor advisable to regard Article 91 § 1 of the Criminal Code, as it currently stands, in the legal classification itself. Consequently, this instrument proves to be too restrictive, as it encompasses only a narrow segment of serial killers and does not account for the complexity of the phenomenon. The legal construct set out in Article 64 § 1 and 2 of the Criminal Code applies only to a narrow category of serial killers. This is primarily because, to strengthen the penalty, both in the case of specific basic and multiple recidivism, all the prerequisites specified in this provision must be met. The omission of any of these conditions constitutes a violation of substantive law⁷⁷.

De lege ferenda, it would be reasonable to introduce a separate regulation into the Criminal Code, establishing an autonomous basis for including seriality in the legal classification – an instrument that affects not only the sphere of punishment (by enabling or even requiring the court to impose a punishment above the statutory limits) but, above all, takes seriality not as a secondary circumstance but as an element co-determining the substantive content of the act attributed to the perpetrator. This objective could be achieved by the statutory inclusion of seriality in the general part of the Criminal Code as a special form of concurrence

⁷⁶ *Ibidem*, p. 255-256. However, it seems futile to look for any clear correlations between the perpetrator's specific motivation and their method of operation, which, as already pointed out, may differ in each murder case.

⁷⁷ Z. Gądzik [in:] A. Grześkowiak, K. Wiak (ed.) *Criminal Code. Commentary*, 9th edition, Warsaw 2026, Article 64, p. 703.

of offences. This need not take the form of a rigid legal definition, but rather of a new construct that regulates seriality as a special category of multiple criminally relevant behaviours directed against the personal well-being (i.e., life) of many different people, with a single, lasting, and constant intent. An alternative option is to introduce a separate type of aggravated murder into Article 148 of the Criminal Code, covering serial killings, so that this circumstance would be considered at the level of legal classification itself, without the need to resort to any other legal concepts from the general part of the Criminal Code⁷⁸.

Finally, it is essential to highlight once again the significant role of criminology, as an auxiliary science of criminal law, in the study and explanation of complex social phenomena that are also subject to legal regulation. The close relationship between criminology (as well as other auxiliary sciences) and criminal law, together with the need for an interdisciplinary approach to serial killings, enables a better understanding of the multifaceted determinants of serial killers' behaviour, thereby increasing the effectiveness of actions taken by law enforcement and the justice system⁷⁹. Criminal profiling seems to be of greatest importance in the practical application of criminological knowledge. Many factors shape the psychological profile of serial killers. Although each case is different, identifying recurring characteristics common to most cases can be an effective tool for supporting both the investigation and prevention of this type of crime. Therefore, only by taking criminological findings into account in criminal law analysis will it be possible to respond to the phenomenon of serial killings in the most appropriate manner, corresponding to both its specific nature and the needs of practice.

⁷⁸ While Article 148 § 3 of the Criminal Code, addressing an aggravated form of murder, considers a prior valid conviction for murder as an aggravating factor, this alone is not enough to encompass all cases of serial killings murder.

⁷⁹ T. Hussain, S. S. Fazal, *The Psychology of Crimes through the minds of Serial Killers: A Critical Study* 'International Journal on Law and Psychology Education (IJLPE)' 2024, No. 1(1).

Bibliography

Legal acts:

Act of 6 June 1997, Criminal Code (Journal of Laws 1997, No. 88, item 553, as amended).

Literature:

Fox J. A., Levin J. *Multiple homicide: Patterns of serial and mass murder* 'Crime and justice' 1998, no. 23, p. 407-455.

Grześkowiak A., Wiak K. (ed.) *Criminal Code. Commentary, 9th edition*, Warsaw 2026.

Haggerty K. D., *Modern serial killers*, Crime Media Culture an International Journal, 2009, No. 5(2), p. 168–187.

Hołyst B., *Criminology*, Warsaw, 2016.

Hołyst B., *Forensic Psychology: Diagnosis and Practice*, Warsaw 2018.

Hussain T., Fazal S. S., *The Psychology of Crimes through the minds of Serial Killers: A Critical Study*, 'International Journal on Law and Psychology Education (IJLPE)' 2024, No. 1(1).

Konarska-Wrzošek V. (ed.), *Criminal Code. Commentary, 4th edition*, Warsaw 2023.

Skrapec C., *Defining serial murder: A call for a return to the original Lustmörd*, 'Journal of Police and Criminal Psychology' 2001, No. 16(2).

Stefański R. A. (ed.), *Criminal Code. Commentary, 7th edition*, Warszawa 2025.

Tomaszewski T., *Traces and Patterns*, Warsaw, 1982.

Wróbel W., Zoll A. (ed.), *Criminal Code. General Part. Volume I. Part II. Commentary on Articles 53-116, 5th edition*, Warsaw, 2016.

Zoll A. (ed.), *Criminal Code. General Part. Commentary. Volume I. Commentary on Articles 1-116 of the Criminal Code, 4th edition*, Warsaw 2012.

Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., *Continuous Act and Series of Offences in the 1997 Criminal Code*, [in:] *New Criminal Codification. Criminal Code (Brief commentaries, vol. 20)*, Warsaw 1998.

阿部憲二, アベケンジ, *Serial killers, mass murderers, and spree killers: Three factors decide the murder type on the same continuum* 'International Journal of Social Science and Humanities Research' 2019, No. 7(2), p. 137-141.

Case law:

Supreme Court judgment of 17 September 1973, I KR 165/73, LEX No. 21576.

Supreme Court resolution of 25 April 1996, I KZP 3/96, OSNKW 1996, No. 5-6, item 23.

Supreme Court judgement of 26 March 1999, IV KKN 28/99, LEX No. 37938.

Supreme Court judgment of 5 April 2000, V KKN 41/00, LEX No. 50957.

Supreme Court judgment of 24 August 2000, IV KKN 325/00, LEX No. 51397.

Supreme Court resolution of 11 August 2000, I KZP 17/00, OSNKW 2000, No. 7-8, item 56.

Supreme Court judgment of 12 June 2003, IV KK 166/03, OSNwSK 2003, no. 1, item 1279.

Supreme Court judgment of 29 August 2003, WA 37/03, OSNwSK 2003, No. 1, item 1871.

Supreme Court judgment of 15 February 2005, III KK 3/05, OSNwSK 2005, No. 1, item 360.

Supreme Court decision of 9 March 2006, V KK 271/05, OSNKW 2006, No. 5, item 50.

Supreme Court decision of 4 March 2008, III KK 302/07, OSNwSK 2008, No. 1, item 523.

Supreme Court decision of 15 May 2014, IV KK 8/14, LEX No. 1491137.

Judgment of the Court of Appeal in Katowice of 5 March 2015, II AKa 2/15, LEX No. 1711708.

Judgment of the District Court in Słupsk of 3 December 2015, II K 453/07, LEX No. 1963299.

Judgment of the Regional Court in Warsaw of 28 August 2019, X Ka 567/19, LEX No. 2747826.